PIOTR GOŁDYN

RZECZPOSPOLITA SOŁECKA

KONIN 2010

Piotr Gołdyn

RZECZPOSPOLITA SOŁECKA

Piętnaście lat pracy organicznej Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów

Konin 2010

Recenzent:
dr Patryk Tomaszewski – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Wydanie II poprawione i uzupełnione

Wykorzystane fotografie pochodzą z archiwum WSS, KSS i Gazety Sołeckiej

Wydanie I ukazało się dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w ramach środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, III Schemat Pomocy Technicznej Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Realizacja Planu Działania na lata 2008-2009 Sekretariatu Regionalnego Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Województwa Wielkopolskiego oraz firm ENEA, TUW „TUW", BGŻ, Polkomtel SA.

ISBN 978-83-930037-1-6

© Copyright by Piotr Gołdyn
© Copyright by Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów
© Copyright by Wielkopolskie Stowarzyszenie Sołtysów

PREZES RADY MINISTRÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Donald Tusk

Warszawa, listopada 2009 r.

Drodzy Państwo,

już piętnaście lat Wasza organizacja – Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów – kształtuje więzi, które współtworzą polską wieś. Przez te lata staliście się ważnym ogniwem lokalnej demokracji. Serdecznie Wam gratuluję. Zdobyliście uznanie dzięki swojej aktywności i konsekwencji w działaniu.

Równie serdecznie dziękuję za Wasz udział w pracach nad ustawą o funduszu sołeckim w czasie prac rządowych, a także parlamentarnych. Dziękuję za zaangażowanie Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów w przybliżanie idei europejskiej w Waszych środowiskach.

O tym, z jaką powagą traktujecie swoje zadania, miałem okazję przekonać się podczas Waszej pielgrzymki do Lichenia. Jest to doświadczenie, które przechowuję w pamięci.

Nadal przed Wami wiele pracy, by poprawiały się warunki życia na wsi i coraz lepiej funkcjonował gminny samorząd. Życzę Wam Wszystkim i Waszej Organizacji wielu owocnych działań.

Donald Tusk

Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów

PARLAMENT EUROPEJSKI

Gliwice, 20 października 2009 r.

Poseł do Parlamentu Europejskiego

Prof. dr hab. Jerzy Buzek
Poseł do Parlamentu Europejskiego

Prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów
Senator Ireneusz Niewiarowski

Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów jest przykładem powrotu do źródeł, powrotu do pracy organicznej, która w Wielkopolsce była ogromnym sukcesem. To bowiem w Wielkopolsce narodziła się idea zrzeszania sołtysów, aby wspólnie zadbali o swoje interesy i to im się udało.

Piętnaście lat działalności zaowocowało wieloma pożytecznymi inicjatywami, które umocniły rolę sołtysa, wpłynęła na zmiany samorządu w Polsce. To Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów było organizacją, która edukowała rolników w aspekcie integracji z Unią Europejską. Dzięki wydawanym przez KSS publikacjom, szczególnie „Gazecie Sołeckiej" i „Poradnikowi Sołtysa i Radnego" rolnicy i sołtysi poznawali i poznają tajniki prawa samorządowego, gospodarczego i wielu innych dziedzin życia, potrzebnych do funkcjonowania na wsi.

Wiele razy uczestniczyłem w spotkaniach sołtysów z bliska i obserwowałem ich pracę. Byłem obecny na konferencjach promujących Polskę i polskie rolnictwo, szczególnie w kontekście integracji z Unią Europejską. Spotykałem się z sołtysami w Licheniu. Wielu dziełom KSS patronowałem. Z tym większą satysfakcją wręczałem Stowarzyszeniu Sołtysów nagrodę PRO PUBLICO BONO. Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów, rzeczywiście na nią zasłużyło.

Z zadowoleniem przyjąłem również inicjatywę udokumentowania dziejów Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów w publikacji „Pamięć ludzka jest ulotna", im szybciej zatem utrwalimy nasze działania tym lepiej, dla nas, dla dalszych pokoleń. Trzeba bowiem upamiętnić ludzi, którzy z zaangażowaniem zmieniali polską rzeczywistość, budowali samorządną Polskę.

Życzę Stowarzyszeniu kolejnych wielu owocnych lat dla dobra naszej Ojczyzny.

Z poważaniem,

Przewodniczący Parlamentu Europejskiego
Prof. dr hab. Jerzy Buzek

MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO
Marek Woźniak

Poznań, 25 listopada 2009 roku

Panie Prezesie
Szanowni Państwo

Proszę przyjąć moje najserdeczniejsze gratulacje z okazji jubileuszu Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów i podziękowania za 15 lat działalności dobrze służącej polskiej wsi, samorządności i budowie demokratycznego państwa.

Po dwudziestu latach budowania polskiej demokracji, dziś coraz częściej mamy świadomość tego, że choć udało nam się przeprowadzić niezwykle trudne reformy społeczno – gospodarcze i stworzyć silne podstawy samorządności, to gdzieś po drodze zagubiliśmy sporo ludzkiego zapału i entuzjazmu z pierwszych lat odbudowy niepodległego państwa.

Jednak ten zapał jest - w lokalnych społecznościach, wśród ludzi próbujących wspólnie rozwiązywać problemy, razem świętujących sukcesy i wspierających się w chwilach trudnych. Katalizatorem wyzwalającym tę pozytywną energię są często właśnie sołtysi. Ludzie, których się zna i do których ma się zaufanie.

Dysponujecie Państwo ogromnym kapitałem!

Tworząc zręby polskiej samorządności, trochę niestety zapomniano o tak ważnym, historycznym ogniwie demokracji, jak sołectwa. Dlatego szczególne słowa uznania należą się Panu Prezesowi, Ireneuszowi Niewiarowskiemu, z którego inicjatywy już w roku 1991 powstało pierwsze stowarzyszenie sołtysów, wskazujące na potrzeby i cele tej grupy. I zapewne nie przypadkowo działo się to w Wielkopolsce.

Powstałe w 1994 roku Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów, zrzeszając ponad 20 organizacji z całej Polski, od początku stało się reprezentatywnym forum, pozwalającym walczyć o mechanizmy prawne zwiększające skuteczność działań sołectw, ale również podejmować wspólnie inicjatywy zmieniające oblicze polskiej wsi.

Szanowni Państwo

Życzę Krajowemu Stowarzyszeniu Sołtysów wielu kolejnych sukcesów i radości z efektów pracy. Dziękuję za dotychczasową współpracę, z nadzieją na jej rozszerzanie.

I bardzo się cieszę, mogąc gościć uczestników uroczystości jubileuszowych w Wielkopolsce. Serdecznie wszystkich pozdrawiam.

Z wyrazami szacunku

Marek Woźniak

(Fragment wystąpienia pana Marka Woźniaka, Marszałka Województwa Wielkopolskiego podczas uroczystości obchodów XV rocznicy powstania Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, w dniu 25 listopada 2009 roku.)

Wstęp

Przemiany roku 1989 wprowadziły w Polsce nową jakość w życiu społecznym. Wynikała ona między innymi z możliwości zrzeszania się, a tym samym wspólnego działania na rzecz konkretnego środowiska. Z tej sposobności skorzystała grupa sołtysów. Najpierw tych z województwa konińskiego, którzy jako pierwsi, już w 1990, podjęli aktywne działania zakończone powstaniem stowarzyszenia sołtysów województwa konińskiego. Inicjatywę tę zrealizowali sołtysi inspirowani przez senatora Ireneusza Niewiarowskiego.

Przykład koniński, przykład dobrze realizowanej pracy organicznej, stał się impulsem do działania sołtysów w innych województwach. W rok 1994 sołtysi weszli zrzeszeni w sześciu stowarzyszeniach. Nabrała wówczas mocy, głoszona już wcześniej idea, zawiązania stowarzyszenia ogólnopolskiego. W maju 1994 roku w Licheniu powstał komitet założycielski Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, który swoimi działaniami doprowadził do rejestracji Stowarzyszenia jeszcze w tym samym roku. W ten sposób rozpoczęła się trwająca już piętnaście lat działalność Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów oparta o tradycje pracy organicznej wypracowane w Wielkopolsce.

Niniejsza publikacja stanowi kronikarski zapis tego, co przez te piętnaście lat się wydarzyło. Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów było bardzo aktywną organizacją w tym okresie, stąd też w publikacji znalazły się najważniejsze (według oceny subiektywnej) wydarzenia, których KSS był organizatorem, współorganizatorem czy też uczestnikiem.

Publikacja składa się zasadniczo z trzech części. W pierwszej części zamieszczono wywiad z Ireneuszem Niewiarowskim, prezesem Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów. Następnie naszkicowano historię urzędu sołtysa w Polsce. Ukazana została również aktywność Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Sołtysów Województwa Konińskiego, które zainicjowało ruch stowarzyszeniowy sołtysów w Polsce.

Cześć druga publikacji to kronika Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów przedstawiona w sposób chronologiczny. Z poszczególnych lat wybrane i opisane zostały wydarzenia (być może subiektywnie) ważne dla środowiska sołeckiego. Zapis kronikarski wzbogacony został materiałem ikonograficznym.

Ostatnią trzecią część stanowi krótkie sprawozdanie z realizacji zadań Stowarzyszenia oraz wykaz osób – działaczy i współpracowników – związanych z Krajowym Stowarzyszeniem Sołtysów w okresie tych kilkunastu lat.

Analizując działalność zarówno Stowarzyszenia Krajowego, jak i stowarzyszeń lokalnych nie sposób nie odnieść wrażenia, że publikacja ta zaledwie w części relacjonuje ich poczynania. Dziś widać, że podobne monografie powinny zostać opracowane dla poszczególnych stowarzyszeń. Być może będzie to jedno z zadań zgłoszonych do realizacji w następnym piętnastoleciu…

Ireneusz Niewiarowski – prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów

IRENEUSZ NIEWIAROWSKI, PREZES KRAJOWEGO STOWARZYSZENIA SOŁTYSÓW: ZAWSZE INTERESOWAŁEM SIĘ LOSEM WSI

Dlaczego wybrał pan pracę na rzecz sołtysów i sołectw?

Wybór był naturalny. Mieszkałem wraz z rodziną na wsi. To właśnie w dużej mierze dzięki głosom wyborców ze wsi otrzymałem 4 czerwca 1989 roku mandat Senatora Rzeczypospolitej. Gdy więc zostałem senatorem miałem poczucie, że mam zaciągnięty dług wobec tego środowiska. Były też inne istotne powody, że interesowałem się losem wsi i jej mieszkańców. Wcześniej prowadzilem działalność w NSZZ RI „Solidarność", Duszpasterstwie Rolników i wiejskiej opozycji. Wszystko to sprawiło, że po wyborach w 1989 roku postanowiłem pracować w senackiej Komisji gospodarki, bowiem nie było wówczas oddzielnej Komisji rolnictwa. Na drugie miejsce mojej parlamentarnej działalności wybrałem Komisję samorządu terytorialnego ze względu na konieczność powołania do życia prawdziwego samorządu. Ustawy samorządowe uchwalone z inicjatywy Komisji i Senatu stały się fundamentem dzisiejszego ustroju Rzecypospolitej. W trakcie dyskusji i debat senackich zwróciliśmy uwagę na rolę sołtysów. Polska przechodziła ogromne przemiany. Wiedzieliśmy, że przemiany na wsi będą wyjątkowo trudne. Chcieliśmy więc pomóc mieszkańcom wsi w okresie bardzo trudnych reform państwa. Ruch związkowy był wtedy na wsi bardzo osłabiony, można rzec szczątkowy wobec tego co było w 1981 roku. Naturalne więc było myślenie o sołtysach, którzy byli przecież wiejskimi liderami, którzy od wieków byli na wsi, cieszyli się autorytetem. Nawet w okresie peerelowskim, gdzie przecież demokracji, wolności i swobód nie było, sołtysi w zdecydowanej większości byli wybierani demokratycznie, mieli zatem mocny mandat na wsi. I mają go do dzisiaj. Więc w sposób naturalny chciałem z nimi pracować.

Zatem działalność opozycyjna, solidarnościowa odegrała pewną rolę przy powstaniu stowarzyszenia sołtysów?

Tak, oczywiście odegrała. Najpierw „Solidarność" w 1980 roku wyzwoliła w polskim społeczeństwie ogromne nadzieje. Wywołała radość, entuzjazm, oczekiwania, że w Polsce takie pozytywne zmiany mogą następować i to we wszystkich wymiarach. Nie tylko w tych bytowych, ale jeszcze bardziej jeśli chodzi o sferę wolności obywatelskich, a nawet suwerenności kraju. Choć to nie nastąpiło, bo władze komunistyczne ogłosiły stan wojenny, to nadzieja, mimo rozpaczy, nas nie opuściła. Nie opuściliśmy też rąk. Podjęliśmy różne działania. Z jednej strony stawialiśmy opór wobec władzy komunistycznej,

a z drugiej strony przygotowywaliśmy się do lepszego jutra. Między innymi uczestnicząc w duszpasterstwie rolników, duszpasterstwie pracowniczym, biorąc udział w samokształceniu czy też podziemnym ruchu wydawniczym. Chcieliśmy i dążyliśmy do innej Polski. Były już wówczas dyskusje programowe, chociażby dotyczące samorządu terytorialnego. O tej tematyce, tak naprawdę pierwszy raz usłyszałem jeszcze w 1981 roku, kiedy przy „Solidarności" pracowniczej powstał Sekretariat do spraw samorządności i samorządu terytorialnego. Co prawda zwracano tam większą uwagę na samorządność pracowniczą, ale również dyskutowano na temat samorządu terytorialnego.

Pod koniec lat osiemdziesiątych poznałem profesora Jerzego Regulskiego, który przyjeżdżał na wykłady właśnie do duszpasterstwa pracowniczego, działającego przy parafii św. Maksymiliana Kolbe w Koninie i mówił o samorządzie terytorialnym. On też nie opuścił rąk i w latach osiemdziesiątych pracował na uczelni nad koncepcją demokratycznego samorządu. Podczas spotkań w Koninie, mówił między innymi jak ogromnie ważny jest dla państwa, a jeszcze bardziej dla społeczeństwa rozwój lokalnych społeczności. Mówił wtedy również o zasadzie pomocniczości. To mnie zainspirowało, dlatego gdy zostałem senatorem postanowiłem pracować w Komisji samorządu terytorialnego. Moja droga, którą podążałem była konsekwentna - od pierwszej „Solidarności", poprzez dzialalność w stanie wojennym aż po pracę w parlamencie. Zainteresowanie się sołtysami, inicjatywy związane z powstaniem stowarzyszeń sołtysów swoje źródło znajduje w roku 1980, w roku powstania „Solidarności". W 1989 roku wywalczyliśy wolność, demokrację, suwerenne państwo. Trzeba było działać, budować społeczeństwo obywatelskie również poprzez powoływanie przeróżnych organizacji pozarządowych i stowarzyszeń.

Czy zatem Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalnego Sołtysów Województwa Konińskiego tworzyli ludzie związani z opozycją, „Solidarnością" rolniczą?

Podjęliśmy współpracę ze wszystkimi sołtysami. Tutaj nie było podziału na tych, którzy byli w „Solidarności" czy ją wspierali, czy byli po drugiej stronie. Natomiast grupa, najbliższych moich współpracowników naturalnie wywodziła się z tego okresu lub się z nim utożsamiała. Wymienię tu Grzegorza Siwińskiego, Tomasza Nuszkiewicza, Ryszarda Bilskiego, a wśród sołtysów Ryszarda Papierkowskiego czy Mieczysława Kacprzaka. Joanna i Zdzisław Iwaniccy też byli bliscy opozycji lat osiemdziesiątych. W stowarzyszeniu nie dzieliliśmy ludzi, uznaliśmy bowiem, że wszyscy, których chcą pomóc wsi są potrzebni. Trzeba było się zwrócić do liderów, naturalnych liderów wiejskich – sołtysów. Zaczęliśmy od organizacji dużych spotkań, na które zapraszaliśmy wszystkich sołtysów. Było to bardzo trudne technicznie. Bywało, że

wielu sołtysów nie mogło w tych spotkaniach wziąć udziału. Powstał więc pomysł, aby powołać kolegium przy senatorze, złożone z przedstawicieli sołtysów możliwie wszystkich gmin. Na inicjatywę pozytywnie odpowiedziały trzydzieści cztery gminy, które wydelegowały swoich sołtysów. Podobne spotkania odbywały się także w mniejszym gronie. Nie wybieraliśmy więc tego czy innego sołtysa, lecz współpracowaliśmy z tymi, którzy zostali wydelegowani z danej gminy. Z czasem włączały się do prac kolegium pozostałe gminy, poprzez swoich delegatów. Jednocześnie z powstaniem kolegium pojawił się pomysł zgłoszony przez jednego z sołtysów, żeby założyć stowarzyszenie. Wkrótce taka organizacja powstała.

Jak sołtysi przyjęli wieść o powstaniu stowarzyszenia?

Bardzo dobrze. Zadowoleni byli, że ktoś się nimi zainteresował, ktoś kto reprezentuje nową władzę, w nowej Polsce; że ktoś się do nich zwrócił, zaprosił ich na jedno i kolejne spotkania. Zaczęto organizować stowarzyszenie. W czasie tych spotkań dyskutowaliśmy o problemach związanych z wypełnianiem funkcji sołtysa, ale też o problemach sołectwa. Rozmawialiśmy o reformach, które dotykają także wieś. Mówliśmy o zmianach, które dokonują się w Polsce. W czasie spotkań wyczuwało się pewien entuzjazm, zaciekawienie i chęć uczestnictwa w dalszych działaniach.

Po zarejestrowaniu Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Sołtysów Województwa Konińskiego Pan został honorowym prezesem. Jaka była rola honorowego prezesa?

Podjęliśmy decyzję, że zakładamy stowarzyszenie dla sołtysów, w którym również dopuszczaliśmy członkostwo przedstawicieli rad sołeckich, i także byłych sołtysów. Ja sam nie byłem sołtysem, choć zawsze na sercu leżały mi sprawy sołectw i sołtysów i dlatego podjąłem inicjatywę i wysilek zorganizowania stowarzyszenia sołtysów. Sołtysi doszli do wniosku, że jest naturalne, żebym kontynuował pracę na rzecz sołectw i „opiekował" się Stowarzyszeniem. Po rejestracji Stowarzyszenia nowe jego władze na pierwszym walnym zebraniu zaproponowały, żebym został prezesem honorowym. Wyraziłem na to zgodę. Ale była również rzeczywistość, proza życia. Stowarzyszenie rozrastało się. Myśleliśmy o wydawaniu własnej gazety i drukowaniu innych wydawnictw, o podejmowaniu różnych działań programowych. Potrzebna była też osoba o zdolnościach organizacyjnych. Te możliwości stwarzała moja praca w Senacie. Zostałem więc prezesem honorowym, ale też uchwałą zarządu, a nawet uchwałą zjazdu byłem (i jestem nadal) prezesem honorowym, ale mam też prawo reprezentować stowarzyszenie na zewnątrz.

Wspomniał Pan o inicjatywach wydawniczych. Jaka była ich rola w działaniach stowarzyszenia?

Trudna do przecenienia. Byliśmy zauroczeni decentralizacją. Pracowałem przecież nad ustawą o samorządzie gminnym. Chcieliśmy podkreślać znaczenie Polski lokalnej, znaczenie „małych ojczyzn". Podczas prac nad organizacją stowarzyszenia sołtysów dyskutowaliśmy czy tworzymy stowarzyszenie krajowe czy tylko lokalne. Nie chcieliśmy zaczynać prac od powołania władz krajowych, tylko uznaliśmy, że utworzymy stowarzyszenie w województwie konińskim i dajemy sygnał do naśladowania nas w innych regionach kraju. Postanowiliśmy, że będziemy czekali na reakcję sołtysów z innych województw. W związku tym, od początku zaczęliśmy myśleć jak dotrzeć z naszymi konińskimi inicjatywami do sołtysów w całej Polsce. Stąd się narodził pomysł wydawania „Gazety Sołeckiej" i „Poradnika". Pierwsze wydanie poradnika nazywało się „Kalendarz Sołtysa", później „Poradnik sołtysa i radnego". Redaktorem poradnika dla sołtysów i radnych został Zdzisław Iwanicki, wówczas dziennikarz Polskiej Agencji Prasowej. I to rzeczywiście zadziałało.

Informacje o stowarzyszeniu rozchodziły się również innymi drogami. W 1993 odbyła się pierwsza pielgrzymka sołtysów i środowisk wiejskich. Zmieniono dotychczasową pielgrzymkę rolników diecezji włocławskiej na pielgrzymkę sołtysów z całej Polski. Licheń był tym miejscem, gdzie sołtysi dowiadywali się, że jest takie stowarzyszenie. Słowem jednym z powodów uruchomienia własnych wydawnictw była chęć poinformowania sołtysów, że działa ich stowarzyszenie i że czekamy na ich działania. Mówiliśmy sołtysom i mieszkańcom wsi: proszę bardzo jeśli chcecie zakładajcie podobne. Były oczywiście także inne zasługi innych wydawnictw, nie mniej ważne, a wiążące się już z programem działania stowarzyszeń.

Jak wspomniałem, na początku chcieliśmy pomóc wsi w trudnych przemianach i to narzuciło charakter naszych wydawnictw. One nie były sensacyjne, nie dotyczyły walki politycznej, ale odnosiły się do najważniejszych problemów, którymi żyła wieś i wiejskie samorządy. W naszych wydawnictwach przede wszystkim informowaliśmy o różnych programach, z których wieś może wiele skorzystać. Od początku chcieliśmy (i tak jest do dzisiaj) pokazywać dobre przykłady działania w poszczególnych wsiach i sołectwach w całej Polsce, żeby ktoś, kto jest tym zainteresowany mógł podobne inicjatywy podejmować u siebie. Odnosiliśmy się do takich ważkich problemów jak np. wejście Polski do Unii Europejskiej. Od początku wspieraliśmy powstanie izb rolniczych, bo uważaliśmy, że one są na wsi potrzebne. Więc to były wydawnictwa o charakterze informacyjno-edukacyjnym. Z jednej strony przekazywaliśmy informację do sołtysów o stowarzyszeniu, ale też pisaliśmy o tym co chcemy robić i co najbardziej jest potrzebne mieszkańcom wsi.

Do wydawania takich publikacji potrzebne były odpowiednie osoby…

Wiele razy mówiłem już przy innych okazjach, że mam duże szczęście do dobrych współpracowników. Jak padł pomysł uruchomienia stowarzyszenia spytałem senatora Jerzego Stępnia, czy nie zna kogoś kto się zajmuje tematyką sołecką. Wskazał mi pana Zygmunta Zella, redaktora „Wspólnoty", który nie tylko się zajmował, ale był zakochany w sołectwie. Bardzo nam pomógł i wszczepiał, mimo swojego już dojrzałego wieku, duży entuzjazm do działania w tym kierunku, i bardzo wsparł nas swoją wiedzą. Jeśli chodzi z kolei o wydawnictwa to tutaj małżeństwo Iwanickich bardzo nam pomogło, szczególnie pani Joanna Iwanicka, która od pierwszego numeru do dzisiaj jest redaktorem naczelnym „Gazety Sołeckiej". Znałem Zdzisława Iwanickiego już wcześniej, wspomniałem mu, że chciałbym, żeby stowarzyszenie wydawało gazetę i czy zna kogoś, kto mógłby ją poprowadzić. Odpowiedział, że porozmawia z żoną, która była doświadczoną dziennikarką, a m.in. pracowała we „Wspólnocie". Spotkaliśmy się na kolacji i tam zapadła decyzja o wydawaniu gazety. Ona zgodziła się wydawać i moim zdaniem, i nie tylko moim - wydaje bardzo profesjonalnie miesięcznik, który wyróżnia się bardzo pozytywnie wśród innych pism docierającym na wieś i do samorządów w Polsce.

Jakie uczucie towarzyszyło Panu, kiedy trzymał pan w dłoni pierwszy numer „Gazety Sołeckiej" i pierwszy „Kalendarz Sołtysa"?

Byłem dumny, że jest wydrukowany w tak dużym nakładzie, a po drugie - miałem nadzieję, że docierając z informacją pomożemy wielu wsiom w ich działaniach wspólnotowych, ale równie wesprzemy wiele osób w podejmowaniu indywidualnych decyzji. Stąd do dzisiaj jest dużo informacji: gdzie można uzyskać i jakie kredyty, jakie są programy pomocowe unijne czy inne, jak – w tamtych okresach to było istotne – zapowiada się skup zbóż, jakie warunki, itd. Jak to jest w innych krajach Unii Europejskiej. Wszystko to było interesujące. Ta nadzieja była związana z tym, że jak założyliśmy stowarzyszenie, żeby pomóc mieszkańcom w przemianach, no to mamy teraz doskonałe narzędzie, które dociera bezpośrednio do wielu tysięcy, dziesiątkek tysięcy ludzi.

Za waszym przykładem poszły inne województwa i powstały kolejne stowarzyszenia…

Tak, jeszcze przed ukazaniem się pierwszego numeru „Gazety" w styczniu 1993 roku, powstały stowarzyszenia w innych województwach, a nawet w gminach. Na przykład w Aleksandrowie Kujawskim powstało stowarzyszenie i za-

rejestrowało się tylko w jednej gminie. Wtedy było sześć takich stowarzyszeń. W 1994 r. powstał komitet założycielski Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów. Nie chcąc budować centralistycznej organizacji postanowiliśmy powołać stowarzyszenie stowarzyszeń, czyli federację stowarzyszeń, o zasięgu krajowym. Zainteresowanie organizacją w Polsce było ogromne. Bardzo szybko z wielu miejsc w kraju zaczęły napływać zaproszenia do udziału w spotkaniach, konferencjach, zjazdach. Przyjeżdżały też grupy do Konina z prośbą o pomoc w organizacji podobnych stowarzyszeń itp. Zaczęły jak przysłowiowe grzyby po deszczu powstawać stowarzyszenia lokalne, wojewódzkie, międzywojewódzkie, międzygminne. W sumie powstało aż 65 stowarzyszeń lokalnych, które zrzeszyły się i były przyjęte do grona członków Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów. I tak to trwało do 1999 roku, do reformy administracyjnej. Po jej wprowadzeniu liczba stowarzyszeń się zmniejszyła, ale nie dlatego, że zainteresowanie było mniejsze czy członków ubyło, bo ich liczba ciągle się zwiększała, tylko wiele z tych stowarzyszeń zjednoczyło się, stworzyło jedna organizację, tworząc na przykład duże struktury wojewódzkie. I w jakimś stopniu tak jest do dzisiaj. Powstają też nowe stowarzyszenia. Nie przeszkadzamy kolejnym inicjatywom w myśl zasady, że na dole wiedzą najlepiej co jest im potrzebne.

Czy stowarzyszenia działają na terenie wszystkich województw?

Tak. Oczywiście ich kondycja, siła, sposób oddziaływania, liczba członków czy procent sołtysów należących do stowarzyszenia jest bardzo różny, ale działają wszędzie. Bywa też, że w jakimś terenie jest jakiś kryzys, że stowarzyszenie zmniejsza swoje oddziaływanie, powstaje nowe albo odradza się kiedyś założone. To jest ciągły ruch. Pamiętajmy, że członkami są na ogół, (chociaż każde z tych stowarzyszeń ma swój statut), sołtysi, bardzo często też byli sołtysi, członkowie rad sołeckich, a nawet wyjątkowo, jak w zachodniopomorskim, inni liderzy wiejscy. Odbywające się co cztery lata wybory samorządowe również wpływają na aktywność i liczebność poszczególnych stowarzyszeń.

Czyli ilu sołtysów dzisiaj liczy Krajowe Stowarzyszenie?

Liczba członków Stowarzyszenia, nie jest dla nas najważniejsza. Dla nas ważne jest oddziaływanie. Mamy ponad piętnaście tysięcy członków, ale mogę śmiało powiedzieć, że oddziaływujemy na całą rzeszę sołtysów i nie tylko sołtysów w Polsce.

Komitet założycielski zawiązał się w czasie pielgrzymki sołtysów do Lichenia w 1994 roku. W tym samym roku dokonano rejestracji Stowarzyszenia. Stowarzyszenie działa więc nieprzerwanie już piętnaście lat.

Jakie największe sukcesy widzi Pan w działalności Stowarzyszenia?

Dużym sukcesem jest samo zorganizowanie się sołtysów, a także uświadomienie jak wielką siłą dysponują gdy są razem, gdy są w jednej wspólnocie. I to spowodowało zwrócenie uwagi na problemy sołectwa i w gminach, województwach i w skali całego kraju. Poprzez to, że samo stowarzyszenie powstało, na pewno jest sukcesem. W ciągu 15 lat działalności Stowarzyszenie wielokrotnie dowiodło, że jest potrzebne samorządowcom, sołtysom i mieszkańcom wsi. Dokonania te podzieliłbym na różne segmenty. Z jednej strony wpływaliśmy na zmiany legislacyjne w naszym kraju. Są to zmiany, które podnoszą rangę sołectwa i sołtysa, które też powodują, że ich praca może być lepsza, efektywniejsza, które pomagają w pozytywnej, dobrej, organicznej pracy. Przykładem może być pierwsza inicjatywa polegającą na ochronie prawnej sołtysa z racji sprawowanie tej funkcji. Sołtys zyskał ochronę jako funkcjonariusz państwa. Są też takie zapisy, które spowodowały, że sołtysi są zapraszani obligatoryjnie na posiedzenie sesji rad gminy, że z racji pełnienia funkcji rada gminy może im przyznać zwrot kosztów podróży, np. w formie zryczałtowanej. Innym przykładem mogą być też przeprowadzone zmiany związane ze statutami sołectw. Szczególnie ważna jest ostatnia zmiana legislacyjna, dotyczą nie tyle sołtysa, co całej wsi. Mówię o funduszu sołeckim. Ustawa, która daje ogromną szansę na budowę kapitału społecznego na wsi, tzn. na pobudzenie do takich działań kiedy wieś występuje jako wspólnota. Wspólne działania mogą spowodować podnoszenie jakości życia mieszkańców wsi, a jednocześnie mogą wpływać na to, że wieś pozostanie wsią, zachowa swoją tożsamość co jest jej wielkim kapitałem. Mówię o uruchomieniu działań, które mogą przynieść efekty po jakimś czasie. Sam fundusz sołecki to są nieduże środki z budżetu gminy z częściową refundacją z budżetu państwa, ale jest rozwiązaniem, który ma pobudzić inicjatywę mieszkańców wsi. I jestem pewien, że będzie pobudzać zainteresowanie sobą, swoim otoczeniem w perspektywie nie tylko tego jednego roku, ale kilku lat, co spowoduje być może tworzenie planów rozwoju. Jednym słowem fundusz sołecki może doprowadzić do takiego działania, które nazywa się odnową wsi, która w Polsce już jest znana. Z ich twórcami Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów już od dawna współpracuje i tak naprawdę odnowa wsi to jest właśnie program Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów. Na początku nie umieliśmy tego tak nazwać. Mówiliśmy i mówimy nadal o pracy organicznej od podstaw czy czerpaniu wzorów z Wielkopolski. Można to tak nazwać, można to również określić jako odnowę wsi. Jest to taka metoda działania, która przyszła z Europy Zachodniej, która powoduje budowę tożsamości wsi, krajobrazu, podnoszenie jakości życia, poprzez udział samej wspólnoty, poprzez to, że ona się angażuje i czuje autorem, czyli gospodarzem. Poświęcam temu zagadnieniu więcej czasu, przede wszystkim dlatego, że jest to wielki sukces

doskonale wieńczący naszą piętnastoletnią pracę i zamykający jakby pewien okres prac. I od tego momentu otwieramy drugi okres, obejmujący nadal pracę nad działaniami systemowymi i wspieraniu wsi w tym zakresie.

Fundusz sołecki obejmuje całą Polskę i już w wyniku pierwszych decyzji (ponieważ jest fakultatywny), połowa rad gmin wprowadziła go w życie. Chciałbym też, aby pośrednio spowodował, żeby w poszczególnych województwach pojawiają się programy „Odnowy wsi". Dzisiaj w Polsce tylko kilka województw je realizuje. Najlepiej i najpełniej województwo opolskie i śląskie, a od przyszłego roku w czołówce znajdzie się również województwo wielkopolskie. Oczywiście nikt nie zabrania konkretnej gminie w Polsce realizować takich programów i działań, dlatego warto je propagować. My to robimy przez „Gazetę Sołecką" i poprzez różne szkolenia, a także za pośrednictwem „Poradnika Sołtysa i Radnego", przez dyskusję i seminaria chociażby w trakcie pielgrzymek sołtysów do Lichenia. Fundusz sołecki staje się więc podstawowym narzędziem do uruchomienia różnych zasobów wsi, w tym tych zasobów społecznych.

Warto również wymienić inne programy, jak program Leader +, który obejmuje obszar kilku gmin. Są też programy unijne, jak na przykład „Odnowy i rozwoju wsi". Pojawia się cały system narzędzi, które trzeba skoordynować i wspierać. Dlatego takim ważnym elementem są programy „Odnowy wsi" na poziomie wojewódzkim, by wszystkie narzędzia w możliwie najbardziej efektywny sposób można było wykorzystać. Z drugiej zaś strony, ważne jest pobudzenie aktywności lokalnej i szukanie liderów lokalnych, żeby oprócz sołtysów we wsiach pojawili się inni lokalni liderzy. Musi być jakaś wizja, musi być jakiś plan działania i muszą być możliwości i systemy, które wspierają taką działalność. To dzisiaj nareszcie, po wielu, wielu latach jest możliwe. I dobrze by było, żeby wszystkie województwa to zrozumiały i szybko uchwaliły takie programy.

Mówiliśmy o działaniach Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów i jego sukcesach i powiedzieliśmy o działaniach legislacyjnych. Wspominaliśmy również o działaniach edukacyjno-informacyjnych. Robiliśmy to za pośrednictwem innych naszych wydawnictw. Bo oprócz „Gazety Sołeckiej" i „Poradnika Sołtysa i Radnego", drukowaliśmy wiele broszur, folderów, ulotek, w których przedstawialiśmy różne programy. Organizowaliśy również całe cykle szkoleniowe, w których brali udział sołtysi i inni liderzy wiejscy.

Czy Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów działało na rzecz akcesji Polski z Unią Europejską ?

Akcesja do struktur unijnych to wielki sukces Polski. Cieszę się, że braliśmy w tym procesie aktywny udział. Środowisko wiejskie, które na początku

było dość sceptycznie nastawione do naszego członkostwa w Unii, w referendum narodowym opowiedziało się za wstąpieniem do wspólnoty europejskiej. Stanęliśmy po stronie tych, którzy twierdzili, że jest to dla Polski bardzo korzystne i jest to także korzystne dla wsi, że należy się nie bać Unii, lecz wykorzystać jak najlepiej możliwości jakie daje członkostwo w niej. Dziś wiemy, że wejście do klubu bogatych państw Europy było korzystne dla Polski i dla wsi. Braliśmy udział w kampanii informacyjnej na temat UE, przeprowadzając szereg różnych konferencji i uczestnicząc w programach akcesyjnych.

Sztandarowymi konferencjami były chyba te organizowane pod patronatem ówczesnego premiera Jerzego Buzka – „Polska Wieś – Europejskie Wyzwania"…

Chyba nie będzie przesadą, jeśli powiem, że wtedy pan premier Jerzy Buzek, dzisiaj przewodniczący Parlamentu Europejskiego, stał się naszym przyjacielem. Uczestniczył w każdym spotkaniu, w kilku konferencjach, w tym w tej finałowej w Licheniu, podczas pielgrzymki sołtysów, w której brało udział dwadzieścia pięć tysięcy wiejskich liderów. Poznał problemy i obawy związane z członkostwem Polski w UE, bo przecież na wsi nie było i nie jest lekko. Mówił o zaletach, dyskutował z sołtysami. Poznaliśmy się wtedy bliżej. Myślę, że rzeczywiście to chyba był największy program jaki do tej pory realizowaliśmy. Może większym wydarzeniem mogło być, ale byliśmy tylko jednym ze współorganizatorów, zorganizowanie spotkań na polskich wsiach po akcesji Polski do Unii. Odbyło się 60 tys. spotkań. Polegało to na tym, że aby dobrze wykorzystać dopłaty bezpośrednie w pierwszym roku, zawsze najtrudniejszym, trzeba było przeprowadzić tyle szkoleń z rolnikami, żeby złożyli wnioski we sposób właściwy. I to się udało. Polska w największym procencie wykorzystała w pierwszym roku i później też płatności bezpośrednie.

Te wszystkie działania zostały docenione i Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów otrzymało dwa razy nagrodę PRO PUBLICO BONO. Za pierwszym razem wyróżnienie, za drugim I nagrodę.

To oczywiście nas cieszy. Myślę, że każdy kto prowadzi jakąś działalność, chce żeby była zauważona. Takie wyróżnienie zachęca do dalszej pracy. Było nam miło, że otrzymaliśmy tak ważną nagrodę. Dostaliśmy ją w uznaniu za naszą wieloletnią działalność na rzecz rozwoju obszarów wiejskich. Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów było tu organizacją wiodącą, ale na sukces zapracowały też organizacje współpracujące ze Stowarzyszeniem Sołtysów. Tak się złożyło, że wiele z nich zakładałem. Należą do nich: Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów, Wielkopolskie Stowarzyszenie Sołtysów, Towarzystwo Samo-

rządowe i w jego ramach Fundusz Stypendialny dla młodzieży niezamożnej a dobrze się uczącej, głównie młodzieży pochodzącej ze wsi a także Bank Żywności w Koninie. Wszystkie te działania i współpraca tych organizacji, także z samorządem zostały zauważone i nagrodzone. Nagrodzono umiejętność współdziałania z innymi, której czasami na wsi brakuje. Wieś w Polsce, umie się zorganizować, skrzyknąć do czynu jak jest w zagrożeniu, jak coś złego się dzieje, np. w przypadku klęsk. To wtedy potrafią mieszkańcy dobrze ze sobą współpracować. Natomiast trochę jest gorzej w takich czasach gdy nie ma klęsk i zagrożeń, kiedy trzeba się rozwijać, również poprzez współpracę z innymi. Na to też zwracamy uwagę, pokazujemy dobre przykłady, mobilizujemy do tzw. współpracy sieciowej. Żeby umieć współpracować nie tylko we własnej wsi, ale też z innymi wsiami. Także z podobnymi organizacjami czy sołectwami w zupełnie innych częściach kraju.

Sukcesem dla Stowarzyszenia była również wizyta Ojca Świętego, Jana Pawła II w Licheniu?

Oczywiście, to był sukces i radość. Wielka radość, że do tego miejsca przybywa Ojciec Święty, nasz Papież. Cieszyliśmy się radością Lichenia. I mieliśmy swój mały udział współzapraszając Jana Pawła II do przyjazdu. Nasz sektor był wypełniony sołtysami z całej Polski. Sukcesem był przyjazd Ojca Świętego do Lichenia, ale oczywiście też radość, że organizacyjnie co do nas należało wypełniliśmy.

Wspomniał Pan nazwiska premiera Jerzego Buzka, Zygmunta Zella i określił ich Pan mianem przyjaciół Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów. Ale to chyba nie wszystkie osoby?

Było i jest ich wielu. Boję się, że nie potrafię wszystkich wymienić, bo tutaj należy wspomnieć o współpracownikach jak chociażby Państwa Iwanickich – Joannę i Zdzisława. Są osoby, które w Koninie przecież współtworzyły Stowarzyszenie też nie będąc sołtysami, jak Tomasz Nuszkiewicz. Dużą rolę odegrał Bohdan Kamiński, jako trener, specjalista od budowania różnych strategii. Warto tutaj wspomnieć też polityków lokalnych, jak wojewoda koniński – pan Marek Naglewski, później pan – Stanisław Tamm. Ale też osoby reprezentujące inne instytucje, jak Andrzej Wojdyło, który współtworzył i bardzo długo prezesował do swej tragicznej śmierci Towarzystwu Ubezpieczeń Wzajemnych. Blisko ze sobą współpracowaliśmy, ponieważ TUW uczy wieś zorganizować się w dziedzinie wzajemności ubezpieczeniowej. Z tego samego powodu ich wspieraliśmy. To była bardzo bliska współpraca. Na początku naszej drogi bardzo przychylnie patrzył na naszą działalność i nas wspomagał wicemarszałek Senatu

Józef Ślisz, który i dobrym słowem i swoim autorytetem nas wspierał. Trzeba też wymienić Artura Balazsa, prezesa Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej, który nie raz nas wspierał w działaniu. Wiele pomocy otrzymaliśmy ze strony profesora Piotra Buczkowskiego, który przyjeżdżał na nasze spotkania, doradzał nam i odegrał ogromną rolę w połowie lat dziewięćdziesiątych, kiedy był przewodniczącym Komisji Samorządu Terytorialnego w Sejmie, gdzie współpracował z nami przy pracach nad zmianami legislacyjnymi dotyczącymi właśnie sołectw i sołtysów. W połowie lat 90 na nowosądecczyźnie mocno nam pomógł Zygmunt Berdychowski. Niezwykle przychylny ruchowi był też ksiądz bp Roman Andrzejewski – krajowy duszpasterz rolników.

Wspierali nas także inni księża, zaczynając od biskupa Romana Andrzejewskiego, z którym razem, ale przy jego życzliwości i zgodzie zainicjowaliśmy pielgrzymkę sołtysów i środowisk wiejskich. Ale to była współpraca sięgająca znacznie dalej. Braliśmy udział obok innych organizacji związanych z Kościołem ale też świeckich, we Wrocławiu w Ogólnopolskim Kongres Wsi – Wieś i Kościół na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Dyskutowaliśmy wtedy nad odnową moralną i działaniami związanymi z duszpasterstwem rolników. Braliśmy aktywny udział w dożynkach i pielgrzymkach jasnogórskich. Utrzymywaliśmy kontakty międzynarodowe, w których biskup Roman też aktywnie uczestniczył. Mam na myśli organizację ICRA. Ale byli też i nadal są inni ludzie Kościoła, którzy nam bardzo sprzyjali. Należy na pewno wymienić księdza kustosza Eugeniusza Makulskiego, obecnego kustosza Wiktora Gumiennego i przełożonych zakonu Marianów, księdza infułata Antoniego Łassę, a w ostatnich latach ks. bpa Wiesława Meringa – ordynariusza diecezji włocławskiej i innych kapłanów.

Wobec przyjaźni, jaką otaczał nas ks. bp Roman Andrzejewski nie mogliśmy być obojętni po jego śmierci i dlatego Rada Krajowa Stowarzyszenia Sołtysów podjęła uchwałę o powołaniu społecznego komitetu budowy bp. Andrzejewskiemu grobowca. Stanąłem na czele komitetu, który ufundował i postawił grobowiec w sanktuarium licheńskim. Wobec księdza biskupa nadal czujemy się dłużnikami. Na listę przyjaciół wspisał sie też premier Donald Tusk wspierając uchwalenie funduszu sołeckiego, realizując tym samym wcześniejszą obietnicę.

Stowarzyszenie skupia osoby o różnych poglądach politycznych, scena polityczna w Polsce jest bardzo dynamiczna. W jaki sposób udało się uniknąć upolitycznienia Stowarzyszenia?

Dla mnie było jasne od początku, że nastawiając się na prace organiczną od podstaw, kierując zaproszenie do organizowania się do sołtysów musimy być apolityczni. Sołtys jest dla wszystkich mieszkańców wsi, bez względu jakie po-

glądy wyznają. Sołtys ich reprezentuje, a z drugiej strony przenosi informacje, decyzje władzy samorządowej na teren wsi. W związku z tym Stowarzyszenie powinno, jeżeli jest skierowane do wszystkich sołtysów, odsuwać od siebie wybory polityczne czy popierać taką czy inną partię. Natomiast oczywiście ma swoje poglądy na to jak rozwiązywać różne kwestie związane z wsią, samorządem i to jest naturalne. Natomiast niemałej sztuki wymaga często wytłumaczenie i godzenie rozbieżnych poglądów, szczególnie osób, które angażują się mocno w działania poszczególnych partii. Po pierwszym okresie, chciano mnie czy Zarząd Główny namówić, żeby startować w wyborach jako Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów, dzisiaj tego nikt nie proponuje. Gdybyśmy wybrali tę drogę to Stowarzyszenie by się rozpadło. Sołtysi w większości bezpartyjni, ale też należą do różnych partii i w związku z tym walka wewnętrzna mogłaby osłabić organizacje. Tego uniknęliśmy, staramy się rozwiązywać problemy i poruszać się w obszarze, który zakreśla nasz statut.

Ale były zakusy niektórych sił politycznych aby osłabić Stowarzyszenie.

W sytuacji, kiedy zauważono, że odnosimy pewne sukcesy, że wielu sołtysów się do nas garnie, powstają stowarzyszenia, pojawiła się inicjatywa powołania podobnego stowarzyszenia. Zaczęto organizować strukturę konkurencyjną. Ich działania pojawiały się przed wyborami a później zanikały. W związku z tym nie było to groźne dla nas i chyba zamarło albo jest tak mało aktywne, bo jest niezauważalne. Myślę, że również działacze PSL po pewnym czasie zrozumieli, że nasza działalność jest pożyteczna i słuszna. Dzisiaj tych działań nie obserwujemy.

Wspomniał Pan wcześniej, że te piętnaście lat zamyka pewien okres działalności Stowarzyszenia. Jakie są zatem plany i zamierzenia na najbliższe lata.

Uchwalenie ustawy o Funduszu sołeckim to jest zaledwie początek. Połowa gmin go przyjęła, będziemy się starali, żeby inne też to zrobiły. Będziemy się też starali, żeby pokazując dobre przykłady rozwiązań związanych z tym funduszem w poszczególnych wsiach, przekonywać do tego innych. Będziemy chcieli aby z tego działania narodził się powszechny ruch odnowy wsi realizowany właśnie przez tę metodę odnowy wsi, gdzie fundusz sołecki będzie tylko jednym z elementów. Istotnym, ale jednym z wielu. To jest chyba najważniejsze nasze zadanie, żeby uruchomić taki ruch społeczny, żeby ratować tożsamość wsi i wieś przed zagrożeniami cywilizacyjnymi, jakie następują. Nie chcemy, żeby wieś się wyludniła. Chcemy, żeby wieś była zaludniona i żeby była atrakcyjnym miejscem życia dla mieszkańców a także dla przybyszów.

W związku z tym wprowadzenie funduszu sołeckiego jako elementu odnowy wsi, jest chyba głównym naszym zadaniem. Ale żeby zrealizować ruch odnowy to musi być na wsi wielu liderów, takich jakich dzisiejsze czasy wymagają: nowoczesnych, umiejących się posługiwać nowoczesnymi środkami komunikacji, będących animatorami i organizatorami wsi. To jest zadanie dla Stowarzyszenia. Ważna jest budowa takiego systemu i przyjmowanie takich rozwiązań prawnych, które będą służyły dobremu i efektywnemu działaniu takich liderów. Budować systemy, które będą pomagały wyłaniać liderów na wsi i stwarzać im jak najlepsze warunki. W tym też lepsze warunki należą się sołectwu, które przy dzisiejszych rozstrzygnięciach konstytucyjnych nie może stać się podmiotem prawa, ale powinno posiadać coraz więcej możliwości. Powinniśmy dążyć do tego, aby sołectwo było traktowane jako podmiot. Czyli z jednej strony odnowa wsi, z drugiej strony zmiany, które mają wzmocnić pozycję sołtysa, ale i innych liderów wiejskich. I wreszcie wspieranie takich poczynań, które generalnie służą mieszkańcom wsi – rolnikom i nie rolnikom i ich organizowaniu się. Będziemy też starali się, aby sołtys miał lepsze warunki pracy i był doceniany. Te działania KSS będzie wypełniał.

Antoni Łukasik

Zygmunt Berdrychowski

Władysław Lalik

Czesław Kudzia

Maria Fiołek

Zdzisław Ścigaj

Jadwiga Lichaczewska

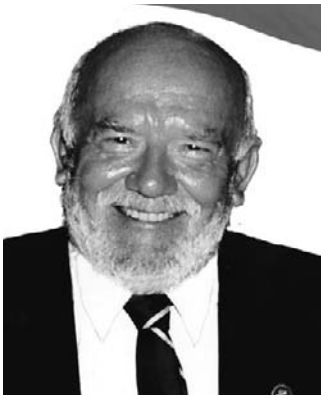

Włodzimierz Hesse

Historyczne spojrzenie na urząd sołtysa

Funkcja sołtysa wiąże się nierozerwalnie z istnieniem samorządu wiejskiego. Pomijając formy pierwotne, samorząd taki powołano w Polsce już w XII w, m. in. dzięki osadnictwu, które stało się wówczas zjawiskiem powszechnym na ziemiach polskich. Osadnicy pochodzący z zachodniej Europy lokowali wsie na tzw. prawie niemieckim.

Wykorzystując przywilej lokacyjny uzyskany od panującego, pan feudalny, mógł przystąpić do lokacji wsi. W tym celu spośród rycerstwa, mieszczan a czasami również chłopów wybierał osobę, która w jego imieniu zakładała nową wioskę. Osobę tę zwano zasadźcą bądź lokatorem. Do jej obowiązku należało przede wszystkim zasiedlenie nowej wsi, co najczęściej dokonywało się poprzez sprowadzenie osadników z Europy Zachodniej. Zasadźca z reguły zostawał sołtysem. Była to dla niego bardzo korzystna sytuacja. Po pierwsze dlatego, że jego włości stanowiły najczęściej jedną dziesiątą powierzchni wsi, przy czym część jego gospodarstwa była wolna od wszelkich świadczeń. Po drugie, posiadał pewne przywileje, jak połów ryb, prowadzenie karczmy czy młyna. Po trzecie, otrzymywał także szóstą część czynszów zbieranych od chłopów oraz trzecią część z zasądzonych wyroków. I po czwarte wreszcie, stanowisko sołtysa wraz z majątkiem było dziedziczne, co zapewniało pewną stabilizację tej grupie społecznej. Sołtysowi przypisana była również funkcja sądownicza. Stał on na czele tzw. ławy, w skład której wchodziło kilku, najczęściej siedmiu ławników, przedstawicieli kmieci. Pod kierownictwem sołtysa wydawali oni wyroki sądowe i decydowali o pewnych sprawach dotyczących samorządu wiejskiego.

Wspomnieć warto, że istnieje w literaturze przedmiotu przekonanie, iż - mimo że urząd sołtysa najbardziej wyrazisty jest w prawie niemieckim - to ma rodowód polski i należy go utożsamiać z dawnymi starostami wiejskimi.

Z biegiem czasu sołtysi dochodzili do znacznych majątków niekiedy przekraczających majątki panów. Zdarzało, że szlachta bywała zadłużona u swoich sołtysów. Wspomniana wcześniej dziedziczność urzędu oraz gromadzone sukcesywnie przez sołtysów środki finansowe utrudniały panom feudalnym usunięcie ich z wioski. Przyczyny rugowania sołtysów z ich stanowisk były różne, czasami była to chęć przejęcia ziemi, zwłaszcza w XV w., kiedy rósł popyt na polskie zboże. Niekiedy było to nieposłuszeństwo sołtysa wobec własnego pana.

W takich okolicznościach doszło do uchwalenia w 1423 r. statutu wareckiego „O sołtysach nieużytecznych i krnąbrnych". Prawo to zezwalało panu wsi usunąć sołtysa, mimo posiadania przezeń przywileju dziedziczności, jeśli nie spełniał on należycie swoich obowiązków lub buntował się przeciwko swemu panu. Takim sołectwem właściciel mógł rozporządzać dowolnie: przyłączyć je do swego folwarku lub sprzedać.

Statut ten dotyczył początkowo tylko sporadycznych, faktycznych przypadków krnąbrności sołtysów. Jednak po pewnym czasie właściciele wsi zaczęli nadużywać tego zapisu i rugować sołtysów z ich gospodarstw. Miało to miejsce przede wszystkim w okresie, kiedy rosła koniunktura na polskie zboże. W konsekwencji w majątkach szlacheckich wsie sołtysie zanikły zupełnie i w XVII w. występowały tylko w dobrach należących do króla i do Kościoła. Zmniejszenie się liczby sołtysów pociągnęło za sobą osłabienie ich autorytetu i praw. Obniżyło się także zdecydowanie znaczenie sołtysa.

Według niektórych historyków, z biegiem lat sołtysi tracili popularność. Traktowano ich jako przedstawicieli właścicieli wioski, dla których wykonywali czynności administracyjne, jak ściąganie należnych podatków czy danin. Trzeba podkreślić, że w istocie rzeczy byli rzecznikami interesów pana wsi.

We wsiach, które stały się częścią folwarku, władzę niemal absolutną sprawował właściciel. Mógł on, jeśli uznał to za stosowne, ustanowić we wsi samorząd, ale o jego kompetencjach decydował on sam. Mógł również spośród mieszkańców wybrać sołtysa i w dowolnym momencie go odwołać. Nie był to już jednak reprezentant mieszkańców, a jedynie urzędnik, funkcjonariusz pracujący na rzecz folwarku. Praca ta wyrażała się w strzeżeniu porządku oraz pilnowaniu wykonywania przez mieszkańców wsi zobowiązań wobec pana. Sołtys stał także na czele sądu, ale ostateczny wyrok należał do właściciela wsi. Trzeba przy tym zauważyć, że zmieniała się w tym przypadku również forma nazewnictwa i w miejsce określenia „sołtys" coraz częściej zaczęto używać określenia wójt.

Jeszcze w pierwszej połowie XVI wieku w Polsce zaczęli osiedlać się mieszkańcy Niderlandów, popularnie zwanych „Olędrami". We wsiach na tzw. prawie olęderskim, również występował urząd sołtysa, jednak osoba je piastująca była wybierana spośród mieszkańców wsi. W tego typu wioskach większość decyzji podejmowana była jednak kolektywnie. W wieku XVII widoczne jest tworzenie w północnej Wielkopolsce wsi, tzw. sołtysich, zbliżonych ustrojowo do wsi lokowanych na prawie niemieckim. Urząd sołtysa znany był również na wschodnich rubieżach Rzeczpospolitej, gdzie w ich rolę wcielali się kniaziowie; stali oni bowiem na czele wsi utworzonych na prawie wołoskim. Widoczna jest jednak tendencja, do nazywania i kniaziów, i sołtysów wójtami.

Od połowy osiemnastego wieku widoczne są działania prowadzące do rezygnacji z gospodarki folwarcznej i zastępowania jej formą gospodarki czynszowej. To z kolei rodziło potrzebę funkcjonowania samorządu wiejskiego. Powstawał on jednak jedynie wtedy, kiedy wolę taką wyrażał pan feudalny. Jeśli zatem samorząd powstał, potrzebował swojego przedstawiciela do zawierania układów z właścicielem. Takim przedstawicielem stawał się sołtys. *Generalnie jednak istnienie samorządu było korzystne zarówno dla pana, jak*

i dla mieszkańców wsi, bowiem pan mógł przekazać samorządowi wiele swoich własnych obowiązków i w ten sposób uwolnić się od ich stałego wypełniania, zaś samorząd przejmując te obowiązki łatwiej mógł sprostać wymogom ówczesnego pojęcia sprawiedliwości, kierując się zwłaszcza przyjętym w danej gromadzie prawem zwyczajowym.

Gromadę stanowili wszyscy mieszkańcy wsi. Wybierała ona między innymi sołtysa oraz przysiężnych. Sprawowała również nadzór nad całokształtem pracy sołtysa. Trzeba jednak zwrócić uwagę na fakt, że wybrany przez gromadę kandydat na sołtysa musiał być zatwierdzony przez właściciela wsi. Mógł on być także mianowany bezpośrednio przez pana. Podobnie jak we wcześniejszych wiekach, sołtys stał na czele sądu wiejskiego wspomagany prze ławników, których mogło być od dwóch do dwunastu. Orzekali oni w drobnych sprawach, dotyczących najczęściej porządku. *Orzekali w sprawach wykroczeń wilkierzy i zarządzeń władz gromadzkich, a także drobniejszych sprawach karnych*. To samo ciało kolegialne, z sołtysem na czele zarządzało majątkiem gromady oraz nadzorowało realizację zobowiązań na rzecz właściciela wioski.

Trzeba jednak zauważyć, że działania podejmowane w wiekach XVII i XVIII znacznie osłabiły znaczenie nie tylko sołtysów, ale i samych sołectw. Sami sołtysi utracili to, co było dla nich rzeczą bardzo cenną jeszcze na początku XV wieku, czyli dziedziczność. Przestali być także faktycznymi zarządcami wsi. Proces ten rozpoczął się już w drugiej połowie XV w. i trwał nadal w wieku XVI. *Postępująca stopniowa redukcja szeregu uprawnień doprowadzała czasami aż do utraty istotnego charakteru samej instytucji. Sołtysów pochodzenia chłopskiego starostowie i panowie gruntowi starali uzależnić od siebie, usiłując przymusić ich do uiszczania różnych opłat oraz odbywania powinności. (...) Sołtysi ci posiadali również na ogół mniejsze uposażenie w ziemię niż sołtysi w okresach wcześniejszych. Mieli oni też ograniczenia w zakresie udostępniania na użytek gromady swych młynów i karczem.*

Takie działania wpływały negatywnie na pozycję sołtysów, z którymi przestali się liczyć nawet mieszkańcy wsi. Objawiało się to między innymi odmową wykonywania zarządzeń, czyli niewywiązywaniem się z podstawowych obowiązków. Opisane powyżej okoliczności, według literatury przedmiotu, zmierzały do całkowitej likwidacji sołectw. Przetrwały one jednak, ponieważ sołtysi reagowali ostro na tego rodzaju próby. Wystąpienia te spowodowały, że urząd sołtysa przetrwał do czasów rozbiorowych. Co więcej, na Podkarpaciu około dziesięciu procent sołtysów w wiekach XVII i XVIII nabyło tytuły szlacheckie.

W wieku XVI i XVII na Śląsku istniały trzy typy urzędu sołtysa. Pierwszym to wolni sołtysi dziedziczni, którzy utrzymali przywileje wynikające z osadnictwa na prawie niemieckim. Byli zatem zwolnieni z czynszów i robo-

cizny. Drugą grupę stanowili tzw. sołtysi „rycerscy". Takie sołectwa pojawiły się w XVI w. we wsiach lokowanych przez biskupów wrocławskich i miały charakter sołectw dziedziczno-lennych. Nałożono na nie obowiązek posług konnych w przypadku konfliktów zbrojnych. Ostatnim, trzecim typem były sołectwa zasadzane, które wywodziły się z gospodarstw kmiecych i zagrodniczych. Były one bardzo słabo uposażone. Sołtysi ci pełnili swoją funkcję przez określony czas. Z biegiem lat rozprzestrzeniły się one na całym Śląsku.

Polska w wiek XIX wkroczyła podzielona pomiędzy trzech zaborców, w związku z tym na dawnych terenach polskich pojawiły się trzy różne systemy administracyjne. Gmina była podstawową jednostką organizacyjną w zaborze rosyjskim. Miała ona charakter zbiorowy. Niżej zaś stała tzw. gromada wioskowa, w skład której wchodziły dwa organy. Stanowiący - reprezentowany przez zebranie wiejskie i wykonawczy, którym był sołtys. Ten ostatni wybierany był przez wspomniane zebranie wiejskie. Aby jednak kandydować na ten urząd, należało spełnić kilka warunków. Pierwszym z nich była konieczność posiadania nie miej niż trzech mórg ziemi. Drugim warunkiem było zadeklarowanie przez przyszłego sołtysa wyznania chrześcijańskiego. *Sołtys, oprócz wykonywania woli zebrania wiejskiego i sprawowanie bieżącego zarządu sprawami majątkowymi gromady, był również podwładnym i pomocnikiem wójta. Posiadał odznakę urzędową i pobierał wynagrodzenie pieniężne.*

Inaczej funkcjonował samorząd w zaborze pruskim. Nie było tam gromad, a gminę stanowiła jedna wieś, zwana gminą jednostkową. Na jej czele stał, podobnie jak w zaborze rosyjskim, sołtys. Wybierany był on przez zwierzchność gminną, która była wyłaniana przez radę gminy. Sołtys składał przysięgę na wierność władzy (w tym przypadku zaborczej). Otrzymywał również insygnia swojego urzędu. Ze względu na to, że system wyborczy w zaborze pruskim dzielił wyborców na trzy klasy majątkowe, automatycznie grupą uprzywilejowaną byli najbogatsi mieszkańcy wsi, którymi w tym przypadku byli Niemcy. Podobny system administracyjny funkcjonował w zaborze austriackim. Jednakże tam ludność polska miała nieco więcej swobody niż Polacy znajdujący się pod panowaniem pruskim.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w roku 1918 wprowadzono pewne zmiany w systemie administracyjnym, szczególnie na obszarze dawnego Królestwa Kongresowego. Gminę nadal tworzyły gromady, w których organem zarządzającym i wykonawczym był sołtys. Wyboru sołtysa dokonywało zebranie wiejskie, będące zarazem organem uchwałodawczym. Natomiast na obszarach będących przed pod zaborami pruskim i austriackim, zmieniło się niewiele, bardziej demokratyczne stały się jedynie wybory do władz samorządowych.

Konstytucja marcowa wprowadzona w życie w 1921 roku nie przyniosła znaczących zmian. Wprowadziła ona rozwiązania o charakterze ogólnym. Na

zmiany szczegółowe społeczeństwo nie było jeszcze przygotowane, bowiem utrudniały je ponad stuletnia niewola i funkcjonowanie w trzech różnych systemach administracyjnych.

Znaczące zmiany w polskim systemie administracyjnym nastąpiły wraz z wejściem w życie ustawy z 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego. Była to dość istotna ustawa, bowiem konkretyzowała zadania i pozycję sołtysa. *Wykonawcze kierowanie sprawami gromady, w szczególności zaś zarządzanie jej majątkiem i dobrem, reprezentowanie gromady na zewnątrz, bieżące załatwianie jej spraw, przewodniczenie zebraniom, należało do sołtysa. Ale sołtys nie tylko przewodniczył samorządowi gromadzkiemu, był on także organem pomocniczym zarządu gminnego na obszarze gromady i w tym charakterze wykonywał liczne obowiązki zlecone mu przez wójta, któremu podlegał. Były to zadania ze sfery administracji, zarówno samorządowej, jak i rządowej. Do nich należały w szczególności sprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego, karno-administracyjne, ewidencji i kontroli ruchu ludności, przestrzegania przepisów sanitarnych, łowiectwa, rybołówstwa, ochrony lasów. Sołtys był w gromadzie poborcą podatków i opłat, odpowiadał za sprawy ochrony przeciwpożarowej, przestrzeganie prawa budowlanego, wykonywał zlecone czynności związane z powszechnym obowiązkiem wojskowym, doręczał pisma sądowe, itp.*

Sołtys mógł również wstrzymywać uchwały zebrania gromadzkiego i rady gromadzkiej i to nie tylko wtedy, gdy były one nieprawidłowe pod względem formalnym czy sprzeczne z prawem. To w zdecydowany sposób zwiększało jego rangę. *Sołtys był także władny – z własnej inicjatywy lub polecenia władz nadzorczych – wstrzymywać wykonanie tych decyzji organu uchwałodawczego, które wydawały mu się niewykonalne lub sprzeczne z interesami gromady.*

Bezpośredni nadzór nad pracą sołtysa sprawował wójt, jednak w zakresie dyscyplinarnym sołtys odpowiadał przed starostą, który mógł nałożyć na niego karę. Mógł również odwołać go ze stanowiska lub zawiesić w wykonywaniu czynności. W takim przypadku sołtys miał prawo odwołać się od decyzji starosty do wojewody. Trzeba zauważyć, że w ten sposób sołtys był bardziej uzależniony od władzy rządowej niż samorządowej.

Druga wojna światowa przerwała zarówno działanie samorządu w Polsce, jak i pracę nad jego rozwojem. Niemieckie władze okupacyjne na terenach wcielonych do Rzeszy niemieckiej zlikwidowały wszelkie formy samorządu. Jedynie na terenie Generalnego Gubernatorstwa pozostawiono jego namiastki, przynajmniej w sferze czysto administracyjnej. Władze niemieckie pozostawiły gminy i sołectwa, korygując nieznacznie ich granice terytorialne. Utrzymano również funkcje sołtysów, znacząco jednak ograniczając ich kompetencje. Usuwano ze stanowisk osoby pełniące funkcję sołtysa jeszcze w okresie przedwojennym, osadzając na ich stanowisku ludzi oddanych nowej władzy,

czyli najprościej ujmując – kolaborantów. W nowej rzeczywistości sołtysi, podobnie jak wójtowie stali się funkcjonariuszami starostw, a ich rola ograniczyła się do wypełniania poleceń wydawanych przez administrację okupacyjną. *Do głównych zadań wójtów i sołtysów należały takie sprawy, jak: udział w wyznaczaniu i ściąganiu kontyngentów oraz ludzi do pracy przymusowej do Rzeszy, denuncjowanie sabotażystów, osób opieszałych w wykonywaniu swych obowiązków wobec Rzeszy i podejrzanych o współprace z ruchem oporu, udzielanie pomocy władzom bezpieczeństwa […], rozdział kart żywnościowych, organizowanie pomocy społecznej, ułatwianie pracy agronomom, itp.*

Wierną służbę wobec władzy niemieckiej nagradzano przydziałem wódki, materiałów włókienniczych czy też nagrodami pieniężnymi. Nierzadko władza nie zwracała uwagi na panującą w urzędach gminy i sołectwach korupcję. W ten sposób doprowadzała do demoralizacji osób, które stały na czele wsi. W celu upokorzenia ludności polskiej niekiedy na urząd sołtysa powoływano przedstawicieli mniejszości narodowych, które niekoniecznie darzyły naród polski sympatią – Białorusinów, Ukraińców.

Sołtysi na mocy zarządzenia władz okupacyjnych z dnia 28 listopada 1939 weszli w skład grona doradców, którzy mieli wspomagać pracę wójtów. Oprócz nich doradcami byli także duchowni, nauczyciele, bogatsi chłopi.

Po zakończeniu II wojny światowej pierwszym dokumentem, który określał funkcję sołtysa, był dekret z 23 listopada 1944 roku. Zapisano w nim między innymi: *wójtowi, dla celów administracyjnych gromad, podlegają sołtysi i podsołtysi (po jednym sołtysie i podsołtysie dla każdej gromady) wybrani przez ogólne zebrania mieszkańców. […] Sołtysi i podsołtysi biorą udział w posiedzeniach zarządu gminnego z głosem doradczym jedynie w wypadku, gdy przedmiotem obrad są sprawy dotyczące danej gromady.*

Sołtysi spełniali więc dwojakie role. Z jednej strony realizowali zadania samorządowe, jak *reprezentowanie gromady i załatwianie jej bieżących czynności, zarządzanie majątkiem i dobrem gromadzkim, przygotowywanie wniosków na zebrania gromadzkie* i tym podobne. Drugim rodzajem zadań były zadania poruczone im do wykonania jako organowi pomocniczemu zarządu gminnego.

Rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej z 15 marca 1945 określało sposób wyboru sołtysa i podsołtysa. Aby objąć tę funkcję, należało mieć ukończone dwadzieścia cztery lata i posiadać polskie obywatelstwo. Kadencja trwała trzy lata.

20 marca 1950 roku uchwalono ustawę o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, która zmieniała podległość sołtysa. Od momentu wejścia jej w życie, sołtys podlegał przewodniczącym i prezydiom gminnych rad narodowych. Od 1951 zaczęto tworzyć tzw. komisje kontrolno-doradcze jako formy działalności kolegialnej sołtysa. W skład takiej komisji wchodzili

oprócz sołtysa i podsołtysa również członkowie powiatowej rady narodowej (pod warunkiem, że mieszkali w danej gromadzie) oraz od trzech do sześciu osób spośród chłopów przodowników lub aktywu miejscowego. Zadaniem komisji było wspomaganie sołtysa w kolektywnym podejmowaniu decyzji odnośnie gromady.

W roku 1952 uchwalono Konstytucję PRL. W ślad za tym zmieniono ustawy, w tym ustawę z 25 września 1954 o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych, która znosiła urząd sołtysa. Ten urząd zastąpiono funkcją pełnomocnika rad narodowych, ale nie przyjęła się ona, bowiem przedstawiciel nie pochodził z wyboru, typowały go władze samorządowe. *Był nade wszystko reprezentantem władzy egzekwującym wykonywanie przez obywateli obowiązków wobec państwa.* Ustawa ta w znaczący sposób ograniczyła samodzielność mieszkańców wsi, zwłaszcza w zakresie podejmowania decyzji dotyczących ich wsi.

Ustawa o radach narodowych z 1958 roku wprowadzała pewne *novum* w pracy sołtysów. Otrzymali oni możliwość uczestniczenia w posiedzeniach rad narodowych z głosem doradczym. Poza tym ustawa nie podawała ani katalogu zadań i obowiązków, ani uprawnień. Sołtys zatem czuwał nad wypełnianiem przez mieszkańców wsi obowiązków na nich spoczywających. Przedstawiał także wnioski mieszkańców radzie narodowej.

W tym samym roku, 25 marca, wyszło rozporządzenie w sprawie zasad i trybu wyborów, zakresu działania oraz praw i obowiązków sołtysa. W rozporządzeniu znalazł się m. in. zapis domagający się od sołtysa, który nie był radnym, ślubowania. Składane było ono przed radą narodową, a jego treść była następująca: *Ślubuję uroczyście jako sołtys przyczyniać się do umacniania więzi władzy państwowej z ludem pracującym, troszczyć się o jego sprawy, nie szczędzić sił dla wykonania zadań rady narodowej.* Ślubowania takiego nie składali sołtysi będący członkami rad narodowych.

Znaczące zmiany nastąpiły w roku 1990, kiedy przyjęto ustawę o samorządzie terytorialnym, która również regulowała zadania sołtysów i sołectw. W takiej oto nowej rzeczywistości administracyjnej, zawiązało się Krajowe Stowarzyszenie, które z zadowoleniem przyjęło ww. ustawę, ale dostrzegło w niej także pewne niedociągnięcia, szczególnie dotyczące funkcji sołtysa. Usunięcie nieścisłości uczyniło jednym z celów działania.

Zanim powstało Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów

Wielkopolska to specyficzny region Polski. Można śmiało powiedzieć, że tu się wiele zaczęło. Tu się zaczęła przede wszystkim Polska. Przyjęcie chrztu przez Mieszka i jego dwór położyło podwaliny pod tworzenie się państwa polskiego. To w Wielkopolsce, w Gnieźnie, spotkał się Otto III z Bolesławem Chrobrym, przekazując mu ideę zjednoczonej Europy. Ważne wydarzenia związane z Wielkopolską można by wymieniać jeszcze długo, dokonując retrospektywnego spaceru przez dzieje naszego narodu.

Najbliższym nam wydarzeniem, które również miało swój początek w Wielkopolsce, jest bez wątpienia powstanie Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów. Zanim jednak ono powstało, na arenie działalności stowarzyszeniowej pojawiło się Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Konińskiego, które dało przykład i impuls innym regionom Polski do zakładania stowarzyszeń o podobnym charakterze.

Dlaczego w Koninie? Dlaczego w Wielkopolsce? Odpowiedź jest prosta. Zarówno Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Konińskiego, jak i Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów oparły swoją działalność na zasadach pracy organicznej. A gdzie, jak nie w Wielkopolsce, ma ona najdłuższe i najbogatsze tradycje? To bowiem dzięki takim osobom jak Karol Marcinkowski, August Cieszkowski, ks. Piotr Wawrzyniak czy ks. Wacław Bliziński Wielkopolanie, zamiast walczyć z szablą w dłoni, walczyli, budując zręby gospodarki i podnosząc ją na odpowiedni poziom ekonomiczny. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i przyłączeniu do niej Wielkopolski, po zakończonym sukcesem Powstaniu Wielkopolskim, to właśnie ten rejon był najbardziej gospodarczo rozwinięty.

Sołtysi zakładający swoje Stowarzyszenie mieli z jednej strony doskonałe wzorce pracy organicznej, z drugiej - brak doświadczenia, bowiem czterdzieści lat Polski Ludowej nie mogło im go dać ze względu na brak możliwości stowarzyszania się. Co więcej, nie mogli się również odwołać się do wcześniejszych wzorców. W dziejach polskiej wsi, polskich stowarzyszeń czy polskiego ruchu ludowego nie było dotąd takiego Stowarzyszenia. Biorąc to pod uwagę, należy się sołtysom województwa wielki szacunek za stworzone przez nich dzieła. Śmiało można powtórzyć za publikacjami prasowymi, że Konin stał się stolicą polskich sołtysów; a jest ich w Polsce nie mało, bo ponad czterdzieści tysięcy.

Inicjatywa współdziałania sołtysów, przynajmniej na obszarze jednego województwa, pojawiła się już w roku 1990; w roku, w którym zaczęła obowiązywać nowa ustawa o samorządzie gminnym. Twórcą tej idei i inspiratorem działań był ówczesny senator ziemi konińskiej – Ireneusz Niewiarowski. I to właśnie za jego staraniem i przy jego współudziale powstało kolegium soł-

tysów. Senator Ireneusz Niewiarowski pragnął spotykać się ze wszystkimi sołtysami. Nie było to jednak możliwe do zrealizowania chociażby ze względów logistycznych, dlatego też wystąpiono do wójtów i burmistrzów o wybór przedstawicieli sołtysów z terenu danej gminy do udziału w spotkaniach z senatorem Ireneuszem Niewiarowskim. W pierwszej fazie pozytywnie odpowiedziały trzydzieści cztery samorządy, później dołączały kolejne gminy. W pracach kolegium uczestniczyli:

Tadeusz Ziarniak, sołectwo Nieświastów, gmina Kazimierz Biskupi;
Ryszard Loręcki, sołectwo Miłaczew, gmina Kleczew;
Sławomir Michalak, sołectwo Słupeczka, gmina Kłodawa;
Mieczysław Kacprzak, sołectwo Leszcze, gmina Kłodawa;
Marian Matusiak, sołectwo Dąbrówka, gmina Kłodawa;
Józef Gebler, sołectwo Marcinów, gmina Kawęczyn;
Wojciech Bartczak, sołectwo Branno, gmina Rzgów;
Jan Mróz, sołectwo Szetlew, gmina Zagórów;
Mirosław Frankowski, sołectwo Młynek, gmina Osiek Mały;
Edmund Łukaszewski, sołectwo Skulska Wieś, gmina Skulsk;
Leszek Pasiński, sołectwo Przybyszew, gmina Olszówka;
Stanisław Kulig, sołectwo Sarbicko, gmina Tuliszków;
Kazimierz Świtalski, sołectwo Doły, gmina Ostrowite;
Kazimierz Woźniak, sołectwo Wierzbinek, gmina Wierzbinek;
Michał Chmielarz, sołectwo Aleksandrów, gmina Chodów;
Henryk Michalski, sołectwo Biele, gmina Sompolno;
Maria Hlebowicz, sołectwo Jastrzębia, gmina Grabów;
Bolesław Szewczyk, sołectwo Grabów, gmina Grabów;
Filomena Kołodziejska, sołectwo Wojciechowo, gmina Chodów;
Stanisław Pełka, sołectwo Spicimierz, gmina Uniejów;
Wiesław Dalak, sołectwo Dziwie, gmina Przedecz;
Marianna Turkowska, sołectwo Wturek, gmina Wilczyn;
Jan Głąb, sołectwo Karsy, gmina Stare Miasto;
Zdzisław Łukaszewski, sołectwo Szyszyn, gmina Ślesin;
Józef Frątczak, sołectwo Piekary, gmina Dobra;
Paweł Sędzia, sołectwo Skęczniew, gmina Dobra;
Józef Nowakowski, sołectwo Tarnowski Młyn, gmina Władysławów;
Jan Jasak, sołectwo Chrząblice, gmina Brudzew;
Bogumił Rój, sołectwo Szadów Księży, gmina Turek;
Krzysztof Jasiński, sołectwo Wacławów, gmina Lądek;
Feliks Kowalik, sołectwo Ruchocin, gmina Witkowo;
Tadeusz Sierakowski, sołectwo Lipie Góry, gmina Babiak;
Józef Krych, sołectwo Białków Górny, gmina Kościelec;
Henryk Żurawik, sołectwo Grzegorzew, gmina Grzegorzew;

Janusz Jóźwiak, sołectwo Wola Świniecka, gmina Świnice Warckie;
Kazimierz Grajek, sołectwo Dłusk, gmina Pyzdry;
Kazimierz Kantarowski, sołectwo Izabelin, gmina Kramsk;
Henryk Ratajewski, sołectwo Orchowa, gmina Orchowo;
Stefan Smidowicz, sołectwo Strzałkowo, gmina Strzałkowo.

Pierwsze spotkanie miało miejsce 13 listopada 1990 roku. Zebrani dyskutowali wówczas o potrzebie współdziałania, a owocem tej dyskusji była wyrażona na jednym z kolegiów przez sołtysa wsi Leszcze (gm. Kłodawa) – Mieczysława Kacprzaka propozycja utworzenia własnego stowarzyszenia. Pomysł ten spotkał się z ogólną akceptacją, co stało się impulsem do działań zmierzających w kierunku jego realizacji. Na listopadowym posiedzeniu Senatu, na pytanie Ireneusza Niewiarowskiego, kto może pomóc w budowie stowarzyszenia, senator Jerzy Stępień wskazał Zygmunta Zella, redaktora „Wspólnoty", osobę rozmiłowaną w historii sołectwa.

Na przełomie roku 1990 i 1991 na terenie województwa odbywały się spotkania sołtysów, których inicjatorem był Ireneusz Niewiarowski. Podczas tych spotkań zapoznawano sołtysów z obowiązującym wówczas prawem samorządowym i administracyjnym, wskazywano również metody skutecznego działania ukierunkowanego na dobro mieszkańców wsi. 19 stycznia 1991 roku pojawił się na spotkaniu z sołtysami w Koninie również Z. Zell. W trakcie tego spotkania ustalono harmonogram czynności zmierzających do utworzenia stowarzyszenia.

Na spotkaniu 3 września 1991 powołany został Komitet Założycielski Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Sołtysów Województwa Konińskiego, w skład którego weszli reprezentanci Kolegium Sołtysów w osobach: Bolesława Szewczyka (przewodniczący), Krzysztofa Jasińskiego, Feliksa Kowalika, Mieczysława Kacprzaka i Jana Głąba. Skład uzupełnił I. Niewiarowski. Głównym zadaniem Komitetu było opracowanie statutu Stowarzyszenia i złożenie dokumentów w odpowiednim sądzie. Prace te zakończyły się sukcesem. 28 października 1991 roku Sąd Wojewódzki w Koninie zarejestrował pierwsze w Polsce stowarzyszenie sołtysów.

Nadszedł czas na pierwsze ogólne zebranie delegatów Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Województwa Konińskiego. Odbyło się ono 23 lutego 1992 roku w Koninie. Gości powitał tymczasowy przewodniczący Bolesław Szewczyk. Obecny na spotkaniu poseł Ireneusz Niewiarowski zaprezentował zebranym cele stowarzyszenia, podkreślając, że podstawowym zadaniem jest konsolidacja środowiska wiejskiego w celu wspólnego podejmowania nowych przedsięwzięć i realizacji nowych inicjatyw.

Przewodniczącym zebrania wybrany został Ryszard Papierkowski. Przyjęto regulamin Ogólnego Zebrania Sołtysów. W walnym uczestniczył również

Komitet Założycielski: Feliks Kowalik, Krzysztof Jasiński, Bolesław Szewczyk, Mieczysław Kacprzak, Jan Głąb

I Ogólne Zebranie Delegatów. Stoją od prawej: Marian Dertkowski, Bolesław Szewczyk, Stanisław Pełka, Ryszard Papierkowski, Mieczysław Kacprzak, Ireneusz Niewiarowski, Józef Gebler

Wojewoda Marek Naglewski

Spotkanie z sołtysami w Kramsku. Od lewej: Andrzej Nowak, Bolesław Szewczyk, Grzegorz Siwiński, Stanisław Tamm, Ryszard Papierkowski, Ireneusz Niewiarowski, Andrzej Gwóźdź

Finaliści i goście konkursu „Na najaktywniejszego Sołtysa Roku 1992”

Biskup Roman Andrzejewski podczas I Pielgrzymki Sołtysów i Środowisk Wiejskich w Licheniu, w 1993 r.

Tomasz Nuszkiewicz

Gazeta Sołecka

KRAJOWE SAMORZĄDOWE Forum WSI I ROLNICTWA

Konin rok I nr 1 marzec 1992r.

SZANOWNI PAŃSTWO !

Oddajemy do rąk państwa, pierwszy numer „GAZETY SOŁECKIEJ". gazety, która powinna przybliżyć mieszkańcom wsi i małych miasteczek problemy z jakimi borykają się dzisiaj samorządy.

Od blisko dwóch lat budujemy nowe oblicze naszej Ojczyzny. Przechodzimy z Państwa zarządzanego centralistycznie do Państwa Samorządnego.

Proces ten jest procesem bardzo bolesnym, szczególnie dla polskiej wsi. Stan infrastruktury technicznej, oświaty, służby zdrowia oraz kultury jest na wsi wręcz fatalny.

Wieś Polska, aby stawić czoła wyzwaniu musi być wsią zorganizowaną. Dlatego też Krajowe Samorządowe Forum Wsi i Rolnictwa popiera inicjatywę sołtysów z województwa konińskiego dotyczącą powołania Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów, jako formę odrodzonego samorządu lokalnego.

Forum jest ruchem społecznym działaczy samorządowych będących członkami sejmikowych komisji rolnictwa.

Szanowni Państwo pozwolą, że zwrócę się do p. Burmistrzów i Wójtów, aby w miarę swoich możliwości spowodowali dostarczenie kopii gazety do wszystkich sołtysów.

Kończąc, chciałbym z okazji zbliżających się świąt Wielkiej Nocy złożyć jak najserdeczniejsze życzenia, wszelkiej pomyślności tak w życiu prywatnym jak i społecznym.

W sposób szczególny życzę Państwu wytrwałości oraz cierpliwości w budowaniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący Forum

Grzegorz Siwiński

Pierwsza strona „Gazety Sołeckiej" wydanej przez Krajowe Samorządowe Forum Wsi i Rolnictwa

Uczestnicy pielgrzymki do Rzymu

Bolesław Szewczyk i Ireneusz Niewiarowski

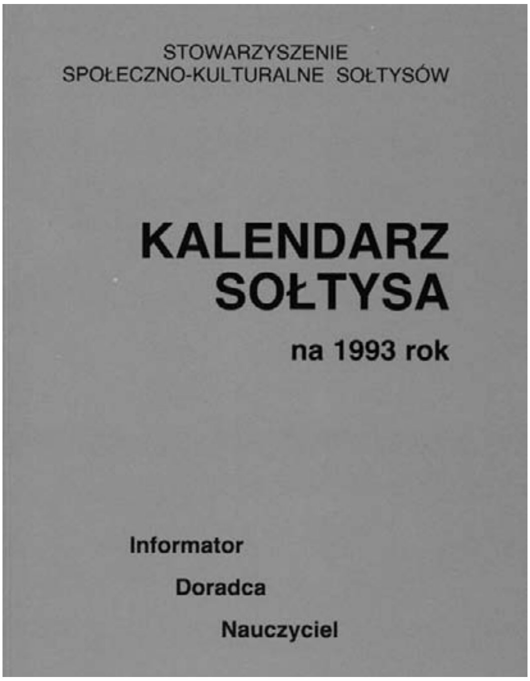

STOWARZYSZENIE
SPOŁECZNO-KULTURALNE SOŁTYSÓW

KALENDARZ
SOŁTYSA

na 1993 rok

Informator

Doradca

Nauczyciel

Gazeta Sołecka

Stowarzyszenie Społeczno Kulturalne Sołtysów

Numer 1 1–31 stycznia 1993 r.

OD PAŃSTWA BIUROKRATYCZNEGO DO OBYWATELSKIEGO

Rozmowa z pełnomocnikiem rządu ds. reformy administracji publicznej, podsekretarzem stanu w URM Michałem Kuleszą.

– Zaledwie dwa i pół roku temu utworzona została spłaszczona struktura samorządu terytorialnego, nad którą nie ma już „czapek”. A teraz zapowiada Pan powołanie powiatów.

– O tym, że powstaną powiaty mówiliśmy już trzy lata temu, gdy przygotowywany był projekt ustawy o samorządzie terytorialnym. Gminy jednak nie mają być im podporządkowane – nie muszą się tego obawiać. Chciałbym aby powiaty je uzupełniały, a nie były organem władzy samorządowej wyższego szczebla. Dlatego proponuję oddzielenie kompetencji powiatu od kompetencji gminy. Nikt nikomu nie wchodziłby w paradę. Administracja powiatowa miałaby tylko takie zadania i uprawnienia, które zostaną w punktach wymienione w ustawie. Natomiast gminy mogłyby podejmować również zadania będące w gestii powiatów, oczywiście jeśli byłoby je na to stać. Miałyby np. prawo zbudować dom kultury, stadion sportowy, szkołę średnią – choćby takie same obiekty znajdowały się obok, w powiecie. Wolna wola!

– Wobec tego czym to przyszłe państwo miałoby się różnić od przedwojennego?

– Właśnie jasnym oddzieleniem zadań i kompetencji powiatów od gmin. Przed wojną samorząd lokalny był bardzo podporządkowany administracji rządowej w terenie. Uważam, że tak obecnie nie musi być, gdyż zmienił się pogląd na model państwa. Zmienił się sposób jego widzenia. Państwo „policyjne” należy już do przeszło-

dokończenie na str. 3

OD WYDAWCY

Oddajemy Państwu do rąk pierwszy numer „Gazety Sołeckiej” z nadzieją, że pismo będzie służyć informacją i wskazówką wszystkim sołtysom oraz radom sołeckim, a także radom gmin i wójtom. Nie będzie ono areną walki politycznej. Jednak nie zamierzamy unikać pokazywania i komentowania spraw niełatwych, rodzących konflikty, które niesie ze sobą przestawianie gospodarki na zasady wolnorynkowe. Jest to trudne zwłaszcza dla wsi, która nie zawsze rozumie nowe mechanizmy i nie potrafi się do nich dostosować. Tym bardziej, że w przemyśle pracującym dla rolnictwa, w usługach i przetwórstwie rolno-spożywczym pozostało wiele struktur monopolistycznych, dyktujących rolnikom warunki (nie tylko cenowe).

Chcielibyśmy, aby pismo było przewodnikiem wsi, pomocnym w zrozumieniu przepisów prawnych i w posługiwaniu się nimi w sprawach życiowych, wsparciem – w organizowaniu przedsięwzięć służących jej mieszkańcom i głosem samorządu mieszkańców.

Wydawcą „Gazety Sołeckiej” jest Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Konińskiego. Gazeta stawia sobie m.in. za zadania: promowanie inicjatyw gospodarczych, ekologicznych i z dziedziny kultury, doskonalenie działań na rzecz samorządów mieszkańców, mediacje w sporach między sołectwami, a gminami, doskonalenie współpracy z władzami gminnymi oraz organizacjami społeczno-kulturalnymi, a także gospodarczymi, dążenie do przyznania sołtysom statusu funkcjonariuszy publicznych, reprezentowanie i obronę wspólnych interesów sołtysów jako przedstawicieli mieszkańców wsi. „Gazeta Sołecka” będzie nam w tym pomagać, ale robić to będzie dobrze wówczas, gdy wieś uzna je za swoją.

Wszystkim Państwu: Czytelnikom „Gazety Sołeckiej” życzymy w Nowym 1993 Roku pogody ducha w pokonywaniu przeciwności i trudów dnia codziennego, powodzenia w kierowaniu działalnością samorządów mieszkańców oraz szczęścia w życiu prywatnym.

Poseł Ireneusz Niewiarowski

Okładki pierwszych wydawnictw Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Sołtysów Województwa Konińskiego – „Kalendarz Sołtysa na 1993 rok” i „Gazeta Sołecka”

Ryszard Papierkowski – pierwszy prezes Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Sołtysów Województwa Konińskiego

Z. Zell, który opracował propozycję statutu dla Stowarzyszenia. W dyskusji zjazdowej także zgłaszał poprawki pod rozwagę obecnych.

Celem zebrania było ustanowienie władz Stowarzyszenia. Na początku wybrane zostały odpowiednie komisje. W komisji mandatowej znaleźli się Józef Frątczak – przewodniczący, oraz członkowie: Kazimierz Koszarek i Wincenty Gadzinowski. Przewodniczącym Komisji Skrutacyjnej został Tadeusz Sierakowski, a wspomagali go w charakterze członków Marianna Turkowska i Henryk Biliński. Komisją Uchwał i Wniosków kierowała Maria Hlebowicz przy pomocy Alfredy Olszewskiej i Adama Śliwki.

Zanim komisje przystąpiły do swoich zadań, Bolesław Szewczyk przedstawił sprawozdanie z dotychczasowej działalności Stowarzyszenia. Po zapoznaniu się z dokonaniami Stowarzyszenia, oddano głos zaproszonym gościom. Wśród nich znalazł się między innymi poseł Paweł Kotlarski, który z dużym uznaniem wyrażał się o pracy sołtysów, w tym również o idei stowarzyszenia się tej grupy społecznej i działania dla dobra ogólnego polskiej wsi. Z kolei przewodniczący Sejmiku Samorządowego Województwa – Michał Owczarek, *wyraził przekonanie, że Stowarzyszenie przyczyni się do współpracy między sołtysami.* Życzenia owocnej pracy w imieniu swoim, jak i posła Domańskiego, złożył senator Eugeniusz Grzeszczak. Wojewoda Marek Naglewski wskazał na dotychczasową współpracę sołtysów z władzami wojewódzkimi. Mówił także o zamierzeniach administracji rządowej w kwestiach dotyczących rolnictwa. Stwierdził m. in., *że powołanie Stowarzyszenia jest bardzo cenne na dzień dzisiejszy, ponieważ to osoba sołtysa koordynuje pracę na wsi.*

Po wystąpieniach zaproszonych gości swoją prace rozpoczęła Komisja Mandatowa, która stwierdziła, że w zjeździe uczestniczy 81 delegatów, na 111 wybranych, co stanowiło 74%. Uznano zatem, że zjazd jest prawomocny i władny do podejmowania uchwał. Kolejnym punktem obrad delegatów była dyskusja programowa, zapoczątkowana przez Ryszarda Papierkowskiego, który skupił swoją uwagę na współpracy sołtysów z Sejmikiem Samorządowym województwa konińskiego. O znikomej roli sołtysów i podziałach w gminach mówił sołtys z gminy Tuliszków - Stanisław Kulig. Zaprosił on parlamentarzystów do odwiedzin w poszczególnych gminach i zapoznania się z panującą tam sytuacją. Z kolei K. Dalak podkreślał, że sołtysi nie posiadają uprawnień i przywilejów, a to sprawia, iż są gorzej traktowani przez podmioty zajmujące się sprawami rolnictwa. Zwrócił się również do wojewody, aby ten wpłynął na zmianę takiego stanu rzeczy.

Sprawę Kolegium Sołtysów poruszył Tadeusz Ziarniak z gminy Kazimierz Biskupi, a Józef Gebler (gm. Kawęczyn) mówił o tym, iż brakuje funduszu wiejskiego oraz że praca sołtysów pozostaje często niedoceniona. Zaproponował również organizację konkursu na najlepszego sołtysa w województwie.

W dyskusję programową włączył się także Z. Zell, który *mówił o koncep-*

cji stworzenia Stowarzyszenia, o pierwszych etapach i fazach organizowania, podkreślił wartość Stowarzyszenia jako fundamentu do budowy demokracji. Zaproponował, aby ogłosić konkurs międzysołecki na najlepszy plan działania sołectw (prace społeczne, kulturalne, itp.). Zaproponował projekt takiego planu, który zostanie przesłany wszystkim sołtysom, którzy winni przedłożyć go na swoich walnych zebraniach i zatwierdzić.

Po owocnej dyskusji programowej nadszedł czas na wybory władz Stowarzyszenia. W pierwszej kolejności wybierano prezesa Stowarzyszenia. Zgłoszone zostały dwie kandydatury. Pierwszą z nich był dotychczasowy przewodniczący Bolesław Szewczyk, sołtys wsi Grabów. Miał on wówczas 58 lat, był rolnikiem, zajmował się hodowlą owiec. Jak zasugerowano w opisie kandydata – *potrafił walczyć o sprawy sołtysów.* Jego kontrkandydatem został trzydziestotrzyletni sołtys wsi Smulsko – Ryszard Papierkowski - rolnik, który specjalizował się w uprawie warzyw pod folią, założyciel OSP w Smulsku, zaangażowany w działalność samorządową na szczeblu gminnym i wojewódzkim. Po krótkiej przerwie wznowione zostało zebranie. Rozdano karty do głosowania i poinstruowano uczestników o sposobie oddawania głosów. W wyniku wyborów nowym prezesem Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Województwa Konińskiego został Ryszard Papierkowski, uzyskawszy 48 głosów poparcia. Jego przeciwnik Bolesław Szewczyk otrzymał 33 głosy. W głosowaniu wzięło udział 81 delegatów, a więc wszyscy obecni; wszystkie oddane głosy były ważne.

W drugiej kolejności odbyły się wybory członków Zarządu. Zgłoszono następujące kandydatury: Bolesława Szewczyka, Mariana Dertkowskiego, Stanisława Pełkę, Mieczysława Kacprzaka, Józefa Geblera, Pawła Kędzię, Józefa Krzyżaka, Tadeusza Ziarnika, Jana Głąba, Józefa Budynka. Kandydaci dokonali krótkiej autoprezentacji. Zrezygnował z niej jedynie Bolesław Szewczyk. Po jej zakończeniu Ryszard Papierkowski złożył przyjęty jednogłośnie wniosek, aby honorowym prezesem Stowarzyszenia wybrany został Ireneusz Niewiarowski. W przypadku Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalnego Województwa Konińskiego prezes honorowy nie pełnił li tylko funkcji honorowej, co mogłaby sugerować nazwa. Otrzymał od Zarządu szczególne uprawnienia, wśród których znalazły się zapisy o reprezentowaniu Stowarzyszenia na zewnątrz. Następnie odbył się wybór Zarządu. W trakcie liczenia głosów sołtysi dyskutowali dalej nad problemami, z którymi się borykają w codziennej pracy. W wyniku wyborów, w których udział wzięło 76 delegatów, do zarządu weszli:

Bolesław Szewczyk – sołtys Grabowa, wiceprezes;
Stanisław Pełka – sołtys Spicymierza, skarbnik;
Józef Gebler – sołtys Marciszowa, sekretarz;
Mieczysław Kacprzak – sołtys Leszcz, członek zarządu;

Marian Dertkowski – sołtys Posoki, członek zarządu;

Jerzy Krzyżak – sołtys Barczygłowa, członek zarządu.

Dokonano również wyboru Komisji Rewizyjnej, w której skład weszli: Maria Hlebowicz, Tadeusz Sierakowski i Krzysztof Kucharski.

Zebranie delegatów przyjęło również kilka uchwał i wniosków. Lista wniosków, a zarazem zadań, które postawiło przed sobą Stowarzyszenie zawierała następujące zapisy:

1. *Stowarzyszenie widzi potrzebę uczestnictwa sołtysów w pracach komisji rad gmin oraz obecność na sesjach rad gmin.*
2. *Stowarzyszenie apeluje do parlamentarzystów o poparcie wniosków stowarzyszenia o:*
   a) *przyznanie dodatku do emerytury lub renty za pełnioną funkcję sołtysa,*
   b) *przyznanie sołtysom ochrony prawnej przysługującej funkcjonariuszom państwowym.*
3. *Stowarzyszenie wnosi o przyznanie sołtysom przez rady gminy miesięcznego ryczałtu rekompensującego wydatki ponoszone przez sołtysa w jego pracy na rzecz gmin i społeczności wiejskiej w wysokości co najmniej zasiłku dla bezrobotnych.*
4. *Stowarzyszenie widzi potrzebę zainstalowania telefonów dla sołtysów.*
5. *Stowarzyszenie widzi potrzebę uczestnictwa posłów i senatorów w rejonowych zebraniach i spotkaniach sołtysów.*
6. *I Ogólne Zebranie Delegatów Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Sołtysów apeluje do wszystkich sołtysów w Polsce o organizowanie kół Stowarzyszenia w celu reprezentowania i obrony wspólnych społecznych i prawnych interesów sołtysów jako przedstawicieli społeczności wiejskich i samorządów mieszkańców wsi oraz podejmowanie działań na rzecz podnoszenia kwalifikacji oraz sprawności kulturalno-społecznej samorządowej służby sołtysów.*
7. *Stowarzyszenie postuluje zmianę aktualnie obowiązujących przepisów dotyczących przyznawania zasiłków społecznych.*

Podjęte przez Zebranie Delegatów uchwały dotyczyły spraw regulaminowych poszczególnych ciał kolegialnych Stowarzyszenia oraz kompetencji prezesa. Pod głosowanie poddana została także uchwała w sprawie konkursu na najlepszy sołecki program działania na rok 1992.

Rozwijająca się organizacja dość szybko przystąpiła do wydawania własnego organu prasowego. W listopadzie 1992 Ireneusz Niewiarowski spotkał się w Warszawie ze Zdzisławem Iwanickim, dziennikarzem Polskiej Agencji Prasowej oraz z jego żoną Joanną. Spotkanie to zaowocowało powierzeniem J. Iwanickiej wydawania gazety, która miałaby docierać do mieszkańców wsi – sołtysów, radnych, wójtów i wszystkich zainteresowanych problemami polskiej prowincji. W założeniach gazeta miała być skarbnicą porad prawnych

oraz służyć pomocą w sprawach rolnictwa. Miała informować o sprawach dotyczących samorządu lokalnego, prezentować dobre praktyki i przedsięwzięcia podejmowane w środowisku wiejskim w wielu miejscach w Polsce. Pierwszy numer ukazał się w styczniu 1993 roku i liczył zaledwie 16 stron. Oprócz kilku zielonych akcentów, np. w winiecie gazety, całość publikacji była czarnobiała. Wydawcą było oczywiście Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Konińskiego. W imieniu Wydawców do czytelników nowej gazety zwrócił w następujący sposób Ireneusz Niewiarowski:

Oddajemy Państwu do rąk pierwszy numer „Gazety Sołeckiej" z nadzieją, że pismo będzie służyć informacją i wskazówką wszystkim sołtysom oraz radom sołeckim, a także radom gmin i wójtom. Nie będzie ono areną walki politycznej. Jednak nie zamierzamy uniknąć pokazywania i komentowania spraw niełatwych, rodzących konflikty, które niesie ze sobą przestawianie gospodarki na zasady wolnorynkowe. Jest to trudne zwłaszcza dla wsi, która nie zawsze rozumie nowe mechanizmy i nie potrafi się do nich dostosować. Tym bardziej, że w przemyśle pracującym dla rolnictwa, w usługach i przetwórstwie rolno-spożywczym pozostało wiele struktur monopolistycznych, dyktujących rolnikom warunki (nie tylko cenowe).

Chcielibyśmy, aby pismo było przewodnikiem wsi, pomocnym do zrozumienia przepisów prawnych i posługiwaniu się nimi w sprawach życiowych, wsparciem – w organizowaniu przedsięwzięć służących jej mieszkańcom i głosem samorządu mieszkańców.

Wydawcą „Gazety Sołeckiej" jest Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Konińskiego. Gazeta stawia sobie m.in. za zadania: promowanie inicjatyw gospodarczych, ekologicznych i z dziedziny kultury, doskonalenie działań na rzecz samorządów mieszkańców, mediacje w sporach między sołectwami, a gminami, doskonalenie współpracy z władzami gminnymi oraz organizacjami społeczno-kulturalnymi, a także gospodarczymi, dążenie do przyznania sołtysom statutu funkcjonariuszy publicznych, reprezentowanie i obronę wspólnych interesów sołtysów jako przedstawicieli wsi. „Gazeta Sołecka" będzie nam w tym pomagać, ale robić to będzie dobrze, gdy wieś ją uzna za swoją.

Z perspektywy czasu widać, że wieś uznała „Gazetę Solecką" za swoją. Przez ponad 16 lat istnienia ukazało się ponad dwieście numerów „Gazety". Wychodzi ona regularnie co miesiąc i dociera do kilkudziesięciu tysięcy odbiorców w całej Polsce.

We wspominanym pierwszym numerze „Gazety Sołeckiej" ukazał się między innymi wywiad z Michałem Kuleszą – pełnomocnikiem rządu ds. reformy administracji publicznej i podsekretarzem stanu w Urzędzie Rady Ministrów. Zgodnie z założeniami pojawiły się przydatne dla czytelników – w tym przede wszystkim sołtysów – informacje dotyczące w zakresie porad prawnych, ale

także wiadomości ekonomiczne, np. na temat waloryzacji emerytur i rent rolnych.

Początki „Gazety Sołeckiej" wspominała przy okazji wydania setnego numeru w roku 2001 jej redaktor naczelna – J. Iwanicka. *Z propozycją redagowania gazety dla sołtysów zwrócił się do mojego męża Zdzisława, wówczas dziennikarza PAP, poseł Ireneusz Niewiarowski. Spytał, czy zna kogoś, kto mógłby poprowadzić takie pismo. Zdzisław odpowiedział, że owszem, zna i tą osobą jest jego żona, czyli ja. Był przełom lat 1992/93 i wkrótce pierwszy numer „Gazety Sołeckiej" ujrzał światło dzienne.* Miało to być wydawnictwo *przede wszystkim informacyjne, pisane prostym językiem, zrozumiałym dla czytelników, poruszające istotne problemy mające miejsce w państwie i samorządzie terytorialnym. Pożyteczne, służące fachową poradą, do którego sołtysi i radni wiejscy, a także wszyscy inni czytelnicy, będą mogli zwrócić się o pomoc.*

W sierpniu 1996 roku ukazał się pierwszy numer „Gazety Sołeckiej" z kolorową okładką. Od października 1996 roku, na okładce „Gazety" prezentowano portrety sołtysów, a we wewnątrz ich sylwetki. Od roku 2006 „Gazeta" ukazuje się jako wydawnictwo w pełni kolorowe, drukowane na papierze dobrej jakości. Można śmiało powiedzieć, że jest w tej chwili jedyną gazetą o tematyce wiejskiej docierającą nieprzerwanie do sołtysów i mieszkańców wsi.

Należy w tym miejscu nadmienić, że osoby związane ze Stowarzyszeniem Społeczno-Kulturalnym Sołtysów Województwa Konińskiego podjęły już wcześniej inicjatywę wydawniczą, której nadano tytuł „Gazeta Sołecka". Ukazał się tylko jeden numer tego wydawnictwa w marcu 1992 roku, a jego wydawcą była Krajowe Samorządowe Forum Wsi i Rolnictwa. Przewodniczącym zaś Forum – Grzegorz Siwiński. Napisał on w nocie od wydawcy: *Oddajemy do rąk państwa, pierwszy numer „GAZETY SOŁECKIEJ", gazety, która powinna przybliżyć mieszkańcom wsi i małych miasteczek problemy, z jakimi borykają się dzisiaj samorządy. Od blisko dwóch lat budujemy nowe oblicze naszej Ojczyzny. Przechodzimy z Państwa zarządzanego centralistycznie do Państwa Samorządnego. Proces ten jest procesem bardzo bolesnym, szczególnie dla polskiej wsi. Stan infrastruktury technicznej, oświaty, służby zdrowia oraz kultury jest na wsi wręcz fatalny. Wieś Polska, aby stawić czoła wyzwaniu, musi być wsią zorganizowaną. Dlatego też Krajowe Forum Wsi i Rolnictwa popiera inicjatywę sołtysów z województwa konińskiego dotyczącą Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów jako formę odrodzonego samorządu lokalnego*. Życzeniem członków Forum było, aby „Gazeta" docierała do wszystkich sołtysów za pośrednictwem wójtów i burmistrzów. Pierwszy i ostatni numer „Gazety Sołeckiej" wydanej przez Forum liczył cztery strony.

Inną inicjatywą wydawniczą było wydanie „Kalendarza Sołtysa". Po raz pierwszy ukazał się on w roku 1993, a jego redakcją zajął się Z. Iwanicki.

W zamyśle „Kalendarz" miał być nawiązaniem do podobnego wydawnictwa ukazującego się w okresie II Rzeczpospolitej. Część prawną, historyczną i administracyjną opracował Z. Zell. We wstępie do „Kalendarza" I. Niewiarowski napisał:

Świadomi tego, że sołtys w pojedynkę niewiele zdziała bądź w ogóle nic, sołtysi z województwa konińskiego utworzyli własną organizację pod nazwą „Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Konińskiego". Stowarzyszenie to ma Wam służyć oraz uwielokrotnić skuteczność Waszej pracy. Ale nie tylko Wam. Również sołtysom całego kraju w takich granicach, w jakich jest tylko możliwe. Ta przesłanka nasunęła myśl wyjścia z inicjatywą wydania „Kalendarza Sołtysa na 1993 rok", a jeśli przedsięwzięcie „chwyci" również na lata następne. Kalendarz, jako kontynuacja tego rodzaju wydawnictwa z okresu międzywojennego […] w swoich podstawowych założeniach miałby osiągnąć cel główny, polegający na tym, że ma: stanowić w całym tego słowa znaczeniu praktyczną pomoc w Waszej sołtysowskiej pracy. Formułując koncepcje tego „Kalendarza" zakładaliśmy, że służyć on będzie międzysołeckiej i międzygminnej wymianie doświadczeń pracy samorządowej; ponadto, nawiązywać będzie do sprawdzonej, dobrej tradycji polskiego samorządu terytorialnego; wreszcie stanowić będzie coś w rodzaju środka łączności między sołtysami, bowiem zakładamy, że do redakcji Kalendarza kierowane będą problemy i sprawy nurtujące aktualnie sołtysów.

W roku 1994 wydawnictwo to ukazało się pod nowym tytułem – „Poradnik Sołtysa na 1994 rok", natomiast w roku 1995 jeszcze pod innym tytułem – „Poradnik Sołtysa i Radnego na 1995 rok". Ta coroczna zmiana tytułu może sugerować jedynie ewolucję wydawnictwa i zmianę jego formuły ze względu na rozszerzające się grono odbiorców. Obok sołtysów wśród czytelników pojawili się także radni. W roku 2007 nastąpiła zatem kolejna modyfikacja tytułu; od tego czasu ukazuje się „Poradnik Radnego i Sołtysa". „Poradnik" spełnia dwojaką rolę: rejestruje wydarzenia z roku poprzedniego oraz informuje o tym, co będzie się działo, albo – innymi słowy – z jakich przedsięwzięć można skorzystać (fundusze, ulgi, itp.) w roku, na który kalendarz został wydany. *Dla przykładu, wydawnictwo z roku 1995 podaje wyczerpujące informacje o brytyjskich programach wspierających rozwój samorządności w Polsce i o naszych rodzimych projektach takich jak przygotowane przez Fundację Wspomagającą Zaopatrzenie Wsi w Wodę. Obok zamieszczono wnioski praktyczne wynikające z nowelizacji.* Zasadniczo każdy tom „Poradnika" zawiera dużo informacji na aktualne tematy i są to w znaczącym procencie informacje praktyczne. Niejednokrotnie zamieszczane są wzory różnego rodzaju wniosków, podań itp., mające ułatwić radnym i sołtysom załatwianie spraw urzędowych.

Nadmienić należy, że Z. Zell zapisał w swoich notatkach, iż powołanie obu wydawnictw było częścią programu pracy opracowanego przez Stowarzysze-

nie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Konińskiego. *W zamyśle utworzenie międzysołeckiego miesięcznika, a może kwartalnika (redakcja, papier, druk, organizacja, sponsor, forma wydawnicza, nakład) pt. „Wiadomości Sołeckie" lub „Głos Sołtysa" albo „Razem Sołtysi" czy „My Sołtysi"*. I dalej: *Jak już powszechnie wiadomo koncepcje uwieńczono bardzo dziś poczytnym miesięcznikiem pt. „Gazeta Sołecka" oraz dokumentalnym rocznikiem: „Poradnik Sołtysa i Radnego"*.

Stowarzyszenie podjęło także kroki w kierunku organizacji szkoleń wewnętrznych realizowanych przez instytucje zewnętrzne. W związku z tym opracowano podstawowe cele tego przedsięwzięcia, wyznaczając instytucje, z którymi należałoby nawiązać w tym przedmiocie współpracę. W tym celu opracowano harmonogram, który obejmował:

1) *dobór najważniejszych z punktu widzenia potrzebom obecnych zagadnień oraz tematów sołtysowskiego szkolenia;*
2) *nawiązywanie kontaktów z kierownictwem Ośrodka Doradztwa Rolniczego w sprawie ewentualnego ustalenia wspólnej koncepcji rolniczo-samorządowego szkolenia sołtysów;*
3) *nawiązanie kontaktów z kierownictwem ośrodka szkoleniowego w Poznaniu w sprawie określenia potrzeb, koncepcji, organizacji szkolenia jak i samokształcenia sołtysów.*

Chęć podnoszenia przez sołtysów swojej wiedzy jest elementem pozytywnym, bowiem początek lat dziewięćdziesiątych to czas, w którym całe społeczeństwo uczyło się żyć samorządnie. Doświadczało czegoś, czego nie miało możliwości doświadczyć przez ostatnie czterdzieści lat. Dla sołtysów z województwa konińskiego było to tym bardziej ważne, że postawili oni sobie za cel rozwiązanie trzech następujących problemów:

1) *przekazanie konkretnych i wymiernych zadań przez rady gmin na rzecz sołectw;*
2) *znalezienie środków na realizację gospodarczych, socjalnych i kulturalnych zadań sołectwa;*
3) *podejmowanie przez sołectwa zadań o charakterze inwestycyjnym (małe inwestycje) poprzez czyny społeczne.*

Ważnym aspektem planowania pracy była początkowo cicha nadzieja przekształcenia stowarzyszenia wojewódzkiego w ogólnopolskie. Myśl ta dojrzewała z czasem, a czynnikiem powodującym to dojrzewanie było powoływanie w kolejnych stowarzyszeń wojewódzkich. Powstały one w roku 1993 w województwach: sieradzkim, legnickim, nowosądeckim, bielskim i rzeszowskim.

Statut Stowarzyszenia wyraźnie określał jego strukturę. Najwyższą władzę w Stowarzyszeniu posiadało Ogólne Zebranie Delegatów. To ono nadawało główny kierunek działań i dokonywało wyboru władz Stowarzyszenia. Organem przedstawicielskim Stowarzyszenia była Wojewódzka Rada Stowa-

rzyszenia, które zobowiązane było prowadzić swoją działalność w okresie pomiędzy Zebraniami Ogólnymi. Do jej głównych zadań należało ustalenia roboczego programu działań Stowarzyszenia i bieżąca kontrola z jego realizacji. Rada była także odpowiedzialna za projektowanie budżetu. Na czele Stowarzyszenia stał Zarząd, który na bieżąco kierował działalnością wynikającą z zapisów statutowych. Z kolei pracami zarządu kierował prezes, który reprezentował Stowarzyszenie na zewnątrz i zabierał w jego imieniu głos. W terenie zawiązywały się Gminne Koła Sołtysów. *Do ich zakresu działań należy przede wszystkim rozpatrywanie spraw sołtysów w danej gminie, podejmowanie oraz rozpatrywanie interesów prawno-społecznych sołtysów, jako organów reprezentujących samorządy mieszkańców wsi*. Koła te mogły również wnosić postulaty w czasie Zebrania Ogólnego oraz zgłaszać je Wojewódzkiej Radzie Stowarzyszenia i Zarządowi.

Jednym z elementów tych działań było z pewnością ogłoszenie konkursu na sołtysa roku 1992. W założeniach konkursu oceniani mieli być sołtysi i sołtyski, którzy podejmowali w ostatnim okresie inicjatywy o charakterze gospodarczym, kulturalnym czy usprawnieniowym. Przy ocenie brano pod uwagę m. in. takie działania, jak: naprawa dróg, rozbudowa sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, telefonizacja, pomoc szkołom, współpraca z OSP, itp. Dzięki ogłoszeniu konkursu Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Konińskiego zamierzało osiągnąć konkretne cele. Pierwszym z nich było umocnienie pozycji i autorytetu sołtysa jako reprezentanta sołectwa i osoby odpowiedzialnej za organizowanie działań społeczności wiejskiej. Drugim celem było umocnienie samorządu wsi na płaszczyźnie gospodarczej i moralnej. Celem trzecim było wyrobienie w mieszkańcach wsi przekonania, że są oni w stanie sami rozwiązywać pewne problemy, które ich nękają, jeśli tylko uwierzą w swoje możliwości i wykorzystają wszystkie potrzebne do tego narzędzia.

Pierwszą edycję konkursu wygrał Stanisław Pełka ze Spicymierza w gminie Uniejów. Drugie miejsce zajął Mieczysław Rzyski, sołtys wsi Słowikowo w gminie Orchowo, a trzecią lokatę Mieczysław Czaja, sołtys wsi Gąsina, położonej w gminie Przykona. Podsumowując konkurs, Ryszard Papierkowski – prezes Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Sołtysów Województwa Konińskiego, powiedział: *Nie ukrywam, że byłbym bardziej zadowolony, gdyby do konkursu przystąpiły wszystkie gminy, a nie pięćdziesiąt* [procent – przyp. P. G.]. *Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę, że jest to pierwsza edycja, i że Stowarzyszenie działa tylko ponad rok, to jest to wynik bardzo dobry. Obrazuje to, jak jesteśmy odbierani w terenie. Marzę o tym, by każdy sołtys stał się członkiem Stowarzyszenia, by się z sołtysami liczono i byśmy wreszcie mieli decydujący głos, o tym, co się dzieje na wsi.* W kolejnej edycji zwyciężył Tadeusz Duszyński ze wsi Marcjanów (gm. Kawęczyn). Drugie miejsce zajął

Stanisław Matysiak – sołtys Ciemierowa (gm. Pyzdry), a trzecią sołtys ze wsi Ewinów.

Konkurs stał się inspiracją dla stowarzyszeń w innych województwach, które z powodzeniem zaadaptowały go na swoim terenie. Co więcej, po kilku latach, z inicjatywy „Gazety Sołeckiej" i przy wydatnym współdziałaniu Krajowego już Stowarzyszenia Sołtysów, zorganizowano (z powodzeniem) konkurs o zasięgu ogólnopolskim na Sołtysa Roku.

Jak zauważył Z. Zell, *konkurs 1993 r. udowodnił, iż obawy wysuwane przed konkursem w 1992 r., że może sołtysi i samorządy wsi oraz gminy nie dostrzegą pozytywów tego pomysłu i przedsięwzięcia – były nieuzasadnione. Idea wszechstronnego konkursu na najlepszego sołtysa „chwyciła". A co najważniejsze uzyskano pewien zasób doświadczeń jakże potrzebnych w przyszłości*. Konkurs ten w tej formie nie jest już organizowany, aczkolwiek nadal wybierany jest sołtys roku, tym razem w plebiscycie organizowanym między innymi przez redakcję „Przeglądu Konińskiego", a rozstrzygnięcie następuje na Pikniku Sołtysów w Sompolnie.

Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Konińskiego podejmowało także inicjatywy, których dobroczynne konsekwencje odczuwali sołtysi w całej Polsce. Do takich należy z pewnością zmianę w ustawie o samorządzie terytorialnym. W ustawie z dnia 6 listopada 1992 roku o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym wprowadzony został zapis: *Sołtys korzysta z ochrony prawnej przysługującej funkcjonariuszom publicznym*. Dokonanie to potwierdza starą znaną wszystkim regułę, że w jedności siła. Dzięki działaniu konińskiego Stowarzyszenia skorzystali sołtysi w całej Polsce. Dodatkowo sołtysi nabrali przekonania, że są w stanie wpływać na zmiany w naszym kraju.

Sukcesem Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Sołtysów Województwa Konińskiego była również dobra współpraca z władzami wojewódzkimi. *Na tej linii przełamywano zakorzenione na wsi opory i nieufność do administracji. Drzwi wojewody i jego dyrektorów stały otworem dla sołtysów konińskich. W sumie obie strony, a zwłaszcza administracja konińska, doszła do bezspornego przekonania, że bez sołtysów nie da się skutecznie rządzić*.

W sposób instytucjonalny przejawiało się to w Rejonowych Spotkaniach Sołtysów, w których uczestniczyli zarówno przedstawiciele Stowarzyszenia, jak i województwa. W spotkaniach tych uczestniczyło średnio ponad 150 osób. Spotkania odbywały się między innymi w Przykonie, Wrzącej Wielkiej czy Grabowie. Podejmowano różne tematy, wśród których znalazły się takie kwestie, jak: *praktyka działania Kas Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, funkcjonowanie Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, nowe rozwiązania w prawie i funkcjonowaniu systemu ochrony przeciwpożarowej; realizacja zadań pomocy społecznej w nowych warunkach społecz-*

no-gospodarczych i wiele innych, aktualnych w owym czasie. Dzięki otwartości obu stron oraz dobrowolności udziału spotkania te miały konstruktywny charakter. Ze strony władz wojewódzkich sołtysi spotkali się z uznaniem i docenieniem ich pracy.

Od samego początku funkcjonowania Stowarzyszenia wiadomym było, że polskiej wsi potrzebna jest odnowa i to pod każdym względem, nie tylko społecznym, gospodarczym czy ekonomicznym, ale również, a może przede wszystkim - moralnym. Pomysłem na odnowę moralną miała być pielgrzymka sołtysów. I tu nastąpił pewien splot korzystnych wydarzeń. W granicach ówczesnego województwa konińskiego leżało największe i najbardziej znane w Polsce sanktuarium - Licheń. Dodatkowo Konin znajdował się w granicach diecezji włocławskiej, której biskupem pomocniczym był ks. bp Roman Andrzejewski – Krajowy Duszpasterz Rolników. Tę szansę wykorzystano.

Pierwsza pielgrzymka sołtysów miała miejsce w drugim dniu Zielonych Świątek, tj. 31 maja 1993 roku. Zapraszając sołtysów do Lichenia biskup Roman Andrzejewski pisał: *Z radością przyjąłem do wiadomości, że wśród sołtysów zrodziła się myśl pielgrzymki do Lichenia. Niech będzie to jeszcze jeden znak wolności, o którą przez lata walczyliśmy.*

A sanktuarium Maryjne w Licheniu – to polska wieś, położona wśród lasów, nad jeziorem, to miejsce objawień Matki Najświętszej prostemu pasterzowi i kultu jej cudownego Wizerunku. Tam wznoszone są gorące modły do Boga za naszą Ojczyznę wśród zieleni i licznych pamiątek historycznych o patriotycznym charakterze.

Cieszę się więc na spotkanie nie tylko z rolnikami Diecezji Włocławskiej, którzy co roku tam pielgrzymują w święto Matki Kościoła, czyli w II dzień Zielonych Świąt (w tym roku 31 maja), ale również na spotkanie z sołtysami całej Polski w ramach pielgrzymki organizowanej przez ich sołecki związek.

Któż nie rozumie, jak wielka jest i powinna być rola sołtysów w społeczności wiejskiej? Sołtys to przecież nie tylko przedstawiciel i organizator życia społecznego, ale jej rzecznik i obrońca. Jeżeli w dawnych wiekach należało do sołtysa wymierzanie sprawiedliwości, to dzisiaj, przy bardziej cywilizowanym porządku prawnym, na pewno przystoi sołtysowi nie tylko dobra znajomość prawa i szczegółowych przepisów, ale i troska o to, by ich przestrzeganie przez mieszkańców wsi niosło za sobą pokój i bezpieczeństwo obywateli. Również życzliwe, sąsiedzkie ostrzeżenie, iż nie należy łamać prawa, bo to przynosi szkodę ogółowi i jednostce, będzie bardziej skuteczne niż egzekucja dokonywana przez oficjalnych przedstawicieli władzy. Wzrasta wtedy rola sołtysa jako stróża prawa i obrońcy ludności.

Wiem również, że sołtysi są zwykle w dobrych stosunkach z przedstawicielami Kościoła i choć nie ma urzędowej zależności sołtysa od księdza proboszcza, to jednak wzajemny szacunek podnosi autorytet jednej i drugiej strony.

Dobro bowiem wspólne osiąga się nie w konflikcie i walce, ale we wzajemnym zrozumieniu i współpracy dla tej samej społeczności.

Zapraszając więc serdecznie do Sanktuarium Maryjnego w Licheniu k. Konina dostojnych przedstawicieli wsi, polecam Bogu za pośrednictwem Matki Bożej Licheńskiej Waszą służbę publiczną i z serca Wam Błogosławię.

Biskup R. Andrzejewski stał się wielkim przyjacielem środowiska sołtysów, współpracując najpierw ze Stowarzyszeniem Społeczno-Kulturalnym Województwa Konińskiego, a później również z Krajowym Stowarzyszeniem Sołtysów. Obecny był z posługą duszpasterską na wszystkich kolejnych pielgrzymkach, aż do swojej śmierci w roku 2003.

Pierwsza pielgrzymka w Licheniu zgromadziła kilka tysięcy wiernych, którzy przybyli z różnych zakątków Polski. Stało się tak m. in. dzięki propagowaniu idei tego społeczno-religijnego spotkania polskich sołtysów na łamach „Gazety Sołeckiej". Sołtysi i rolnicy wraz z rodzinami modlili się o dobre plony, o deszcz i pracę, która pozwoli im utrzymać ich własne gospodarstwa. Na spotkanie z sołtysami do Lichenia przybył także Artur Balazs – prezes Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej. Przemawiając do zgromadzonych stwierdził, że to rolnictwo w Polsce jest tą gałęzią gospodarki, która najszybciej może podjąć działania konkurencyjne z krajami Europy Zachodniej. Podkreślał, że Polska nie jest już w stanie funkcjonować bez Zjednoczonej Europy. Do zgromadzonych u stóp licheńskiej Golgoty przemówił Ireneusz Niewiarowski – honorowy prezes Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Sołtysów Województwa Konińskiego. Powiedział wówczas:

W Polsce jest gorzej niż w innych krajach, ale przecież nie jest beznadziejnie i mamy pokój, który nie jest dany wielu narodom, krajom, gdzie leje się tyle krwi. Mamy stabilność polityczną i gospodarczą – wprawdzie jeszcze bardzo kruchą i dziurawą, która jednak pozwala nam samodzielnie działać. Dziękując Bogu za to, starajmy się czynić działaniem dla dobra wspólnego, korzystać z tych darów. Róbmy swoje w gospodarstwie, sołectwie, w gminie, w naszych spółdzielniach i spółkach, w naszych komitetach wiejskich – wszędzie tam, gdzie coś od nas zależy lub może zależeć. Róbmy swoje nie oglądając się na politykę.

Mam zaszczyt zwracać się do sołtysów, radnych i wójtów, a więc do elity wsi i gmin, do ludzi szanowanych w swoim środowisku za mądrość i inicjatywę. Osobiście znam wielu wspaniałych ludzi – animatorów pięknych inicjatyw w swoim środowisku. Mam na myśli na przykład komitety telefonizacji, gazyfikacji, budowy dróg, itp. Potrafiły one skrzyknąć ludzi we wsi, zgromadzić część wspólnych środków, dotrzeć do pomocy świadczonej przez różne fundusze.

Działają spółki wspólnego użytkowania maszyn i zbytu produktów rolnych. Jest wiele spraw, które można podjąć, wiele form, w których można coś po-

żytecznego zrobić dla wspólnego dobra. Warto rozglądać się wokół siebie, warto podglądać, co robią inni, zastanowić się, co można zrobić siłami ludzi na wsi, a gdzie działania te mogą być wsparte pomocą gminy, wojewody lub pozarządowych funduszy i fundacji.

Te obserwacje pomogły mi w 1990 r. dojść do wniosku, że wsi potrzeba – niezależnie od związków, partii i innych – organizacji jednej jeszcze. Takiej organizacji, która połączy wieś we wspólnej pracy na jej rzecz, na rzecz gminy i Ojczyzny. Polsce potrzeba różnych organizacji, ale potrzeba także takiej, gdzie nie pytają się, czyś z lewa, czyś z prawa, czy masz takie poglądy czy inne. Potrzeba organizacji, która by połączyła, a nie dzieliła. Nie jest ona wymierzona w kogokolwiek czy cokolwiek. Jeżeli – to w bierność, rezygnację, głupotę i obojętność. Mówię o Stowarzyszeniu Sołtysów. Sołtysi są w każdej wsi, są demokratycznie wybierani przez mieszkańców. Przekazują wsi informacje z gminy, organizują wieś, pomagają jej. Trzeba sołtysom też pomóc, podnieść ich rangę, dać większe możliwości działania. Odpłacą sowicie. Pomogą samorządowi, radnym. Pomogą też w trudnej pracy wójtowi, burmistrzowi. Wzbogacą wieś w dobra materialne i kulturalne. Pomogą też poprzez pracę nad sobą w odnowie moralnej wsi.

Droga długa. Trzeba się uzbroić w cierpliwość. Rozpoczynamy dopiero tę pracę. Choć sam pomysł powstał w 1990 r. (wtedy Stowarzyszenie powoli zaczęło powstawać w województwie konińskim), to dziś już o nim mówi się w całej Polsce.

Siła naszego działania polega na tym, że jest się razem, że można coś zrobić wspólnie. Wieś będzie podnosić się pod względem gospodarczym i kulturalnym, jeśli ludzie będą razem działać, wspierać się, pomagać sobie. Ufam również, że sołtysi mogą pracować lepiej, gdy będą mieli płaszczyzny spotkań, wymiany myśli i doświadczeń. Temu celowi służy wspomniane Stowarzyszenie Sołtysów i „Gazeta Sołecka". Niech taki pożytek i religijny i społeczny będzie z dzisiejszej pielgrzymki.

Ten wyczerpujący fragment wystąpienia Ireneusza Niewiarowskiego jest niezwykle ważny w kontekście historycznego spojrzenia na ideę zrzeszania się sołtysów. Zawarte jest w nim bowiem i uzasadnienie potrzeby tego zrzeszania, i wizja działalności na rzecz podnoszenia polskiej wsi do poziomu europejskiego.

Z przebiegu pielgrzymki zadowolony był biskup R. Andrzejewski. Powiedział między innymi, że jego ojciec był też sołtysem i cieszyłby się z takiego spotkania. Twierdził, że w miejscowościach, które podjęły trud realizacji jakiejś inwestycji na rzecz własnej wsi, wzrósł poziom życia moralnego. Wspólna praca sprzyja również zmniejszeniu zjawiska alkoholizmu.

II Ogólne Zebranie Delegatów Stowarzyszenia odbyło się 13 marca 1994 roku. W ramach obrad dokonano między innymi bilansu dotychczasowej,

działalności. Wprowadzono również pewne zmiany statutowe, które wymusiła ewolucja organizacji. Odpowiedzialnym za ich przygotowanie był Tomasz Nuszkiewicz, będący szefem biura Stowarzyszenia.

Przemawiając do zebranych, Ireneusz Niewiarowski powiedział: *Zrobiliśmy wiele, ale jest to zaledwie pierwszy krok w naszej działalności. Przyszedł czas abyśmy sprecyzowali i rozszerzyli cele oraz zadania, które dwa lata temu postawiliśmy przed Stowarzyszeniem. Już w 6 województwach są takie struktury jak w Konińskiem. Powstają również koła w gminach. Zainteresowanie tworzeniem ogniw Stowarzyszenia jest widoczne w całym kraju. Pojawiają się zalążki struktury krajowej. Nasza konińska organizacja bez wątpienia zrobiła i robi najwięcej. To my przodujemy i na nas spoczywa obowiązek niesienia pomocy innym, którzy podejmują taką działalność, jak my dwa lata temu. Dlatego proponuję, abyśmy na dzisiejszym obradach uchwalili, że bierzemy na siebie obowiązek zorganizowania w tym roku Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów.*

Przy tej okazji przedłożył delegatom projekt statutu stowarzyszenia ogólnopolskiego, a potrzebę jego powołania uzasadniał tym, że jest jeszcze wiele do zrobienia, aby ranga sołtysów i sołectw była w Polsce wyższa niż dotychczas. Sugerował, że trzeba podejmować także dalsze kroki w celu poprawy ustawy o samorządzie terytorialnym, by rola sołectw została należycie doceniona oraz żeby władza przekazywana była jeszcze bardziej w dół. Nadmienił również o możliwości zorganizowania szkoleń dla sołtysów przy wsparciu wojewody M. Naglewskiego.

Stowarzyszenie planowało jeszcze w roku 1994 zorganizować pielgrzymkę do Rzymu, aby tam się zaprezentować Ojcu Świętemu. W planach bardziej odległych było powołanie zespołu prawników, którzy podjęliby się przygotowania zmian ustawowych odnoszących się do sołtysów i sołectw.

Po wystąpieniu prezesa honorowego delegaci rozpoczęli dyskusję, która zasadniczo skupiła się na postulatach zgłoszonych przez Ireneusza Niewiarowskiego. Zastanawiano się między innymi, czy części miejsc w sejmiku nie przekazać sołtysom, aby mieli w nim swoją reprezentację. W trakcie zjazdu obyły się wybory, w wyniku których prezesem ponownie wybrany został R. Papierkowski.

Rok 1994

II Pielgrzymka do Lichenia

Powstanie Komitetu Założycielskiego Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów

Rejestracja Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów

II Pielgrzymka do Lichenia

W dniach 14 i 15 maja 1994 r. po raz drugi w historii spotkali się w Licheniu sołtysi z całej Polski. Hasłem przewodnim pielgrzymki było przesłanie i zarazem wołanie: *Maryjo, zawierzamy Ci rodzinę, sołectwo i gminę – naszą małą Ojczyznę.* Intencją ponad pięciu tysięcy pielgrzymów była modlitwa o dobre plony, o zdrowie dla siebie i rodzin, a przede wszystkim o pomyślność dla swoich sołectw i gmin, dla środowiska lokalnego.

W trakcie pierwszego dnia pielgrzymki, wierni uczestniczyli w nabożeństwie drogi krzyżowej, a popołudniu, po zakończeniu obrad – wysłuchali wykładu ks. Antoniego Ponińskiego na temat – „Rodzina pierwszą szkołą życia społecznego".

Od udziału w uroczystości odsłonięcia obrazu rozpoczęli sołtysi drugi dzień swojej pielgrzymki. Następnie wysłuchali programu słowno-muzycznego. Do zebranych przemówił również Piotr Fogler – przewodniczący Komisji Legislacyjnej Krajowego Sejmiku Samorządu Terytorialnego. W swoim wystąpieniu zauważył, iż przez 4 lata funkcjonowania odrodzonego samorządu terytorialnego ci, którzy go tworzą zapomnieli o sołectwach; zapomnieli, że ustawa określa gminę jako wspólnotę samorządową. *Gdy przyjechałem do Lichenia i dowiedziałem się o powstaniu Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, uznałem to za bardzo ważną wiadomość, bo jest zależność między tym, co się dzieje w naszym sołectwie, w gminie, a tym, jak jest skonstruowany cały mechanizm państwa i jak on funkcjonuje. […] Sołectwo i gmina to jest sól tego systemu, jego podstawa, bez której wszystko zawieszone jest w próżni.*

O powołaniu Komitetu Założycielskiego powiadomił pielgrzymów Ireneusz Niewiarowski. Spotkanie sołtysów w licheńskim sanktuarium zakończyła msza święta, której przewodniczył i homilię wygłosił ks. bp R. Andrzejewski. Duszpasterz Rolników zwrócił się z przesłaniem do sołtysów, aby zaangażowali się w budowanie lepszej przyszłości Polski. Było to dopełnienie słów zawartych w zaproszeniu do udziału w pielgrzymce skierowanym do sołtysów. Biskup Andrzejewski pisał między innymi: *Wzrasta również, Szanowni Sołtysi, nasz wspólny posiew duchowy. Rozwija się Stowarzyszenie Sołtysów, pogłębia się świadomość roli, jaką ono może odgrywać w samorządnej Rzeczypospolitej. Strzec trzeba ziarna, powierzając cały zasiew Bogu, w którego ręku jest słońce, woda i wiatr. Podobnie zawierzamy Bogu – za pośrednictwem Maryi – posiew duchowy.*

Druga Pielgrzymka zgromadziła około 5 – 6 tys. sołtysów, rolników i ich rodzin. Jeszcze przed rozpoczęciem mszy świętej Ireneusz Niewiarowski wyraził następującą prośbę: *Prośmy także o to, aby Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów, na trwałe wpisało się w polski wiejski krajobraz, służąc i pomagając sołtysom, rolnikom znaleźć się w nowej rzeczywistości.*

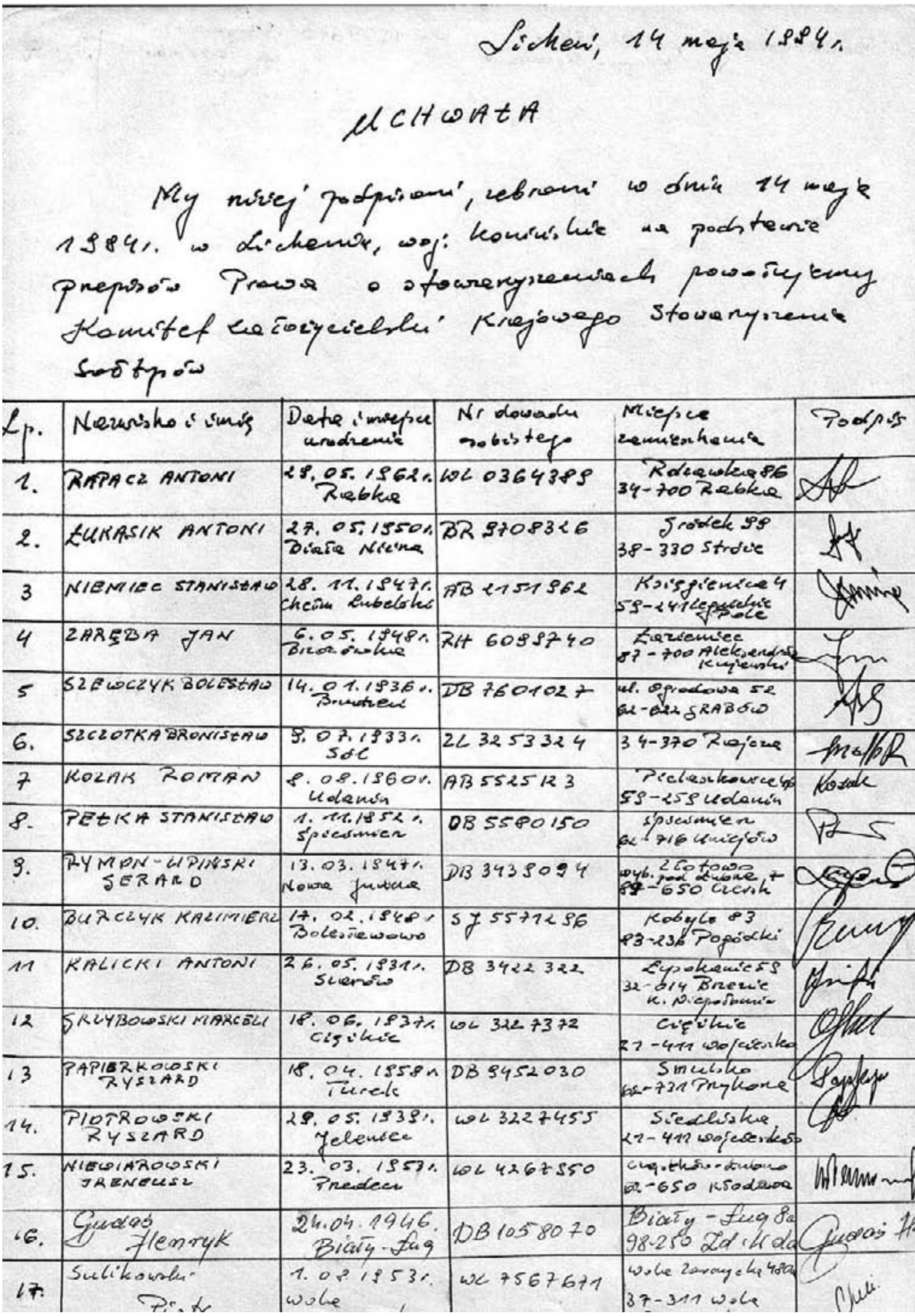

Licheń, 14 maja 1994 r.

UCHWAŁA

My niżej podpisani, zebrani w dniu 14 maja 1994 r. w Licheniu, woj. konińskie na podstawie przepisów Prawa o stowarzyszeniach powołujemy Komitet Założycielski Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów

Lp.	Nazwisko i imię	Data i miejsce urodzenia	Nr dowodu osobistego	Miejsce zamieszkania	Podpis
1.	RAPACZ ANTONI	28.05.1962 r. Rabka	WL 0364389	Rdzawka 86 34-700 Rabka	[illegible]
2.	ŁUKASIK ANTONI	27.05.1950 r. Biała Niżna	BR 9708326	Środek 99 38-330 Stróże	[illegible]
3	NIEMIEC STANISŁAW	28.11.1947 r. Chełm Lubelski	AB 2151962	Księginice 4 59-241 Legnickie Pole	[illegible]
4	ZARĘBA JAN	6.05.1948 r. Brzoźówka	RH 6089740	Łazieniec 87-700 Aleksandrów Kujawski	[illegible]
5	SZEWCZYK BOLESŁAW	14.01.1936 r. Brudzew	DB 7601027	ul. Ogrodowa 52 62-822 GRABÓW	[illegible]
6.	SZCZOTKA BRONISŁAW	9.07.1933 r. Sól	ZL 3253324	34-370 Rajcza	[illegible]
7	KOZAK ROMAN	8.08.1960 r. Udanin	AB 5525123	Piekary/Pichorowice [illegible] 55-259 Udanin	Kozak
8.	PEŁKA STANISŁAW	1.11.1952 r. Spicimierz	DB 5580150	Spicimierz 62-716 Uniejów	[illegible]
9.	RYMON-LIPIŃSKI GERARD	13.03.1947 r. Nowa Jutrza	DB 3439094	wyb. Złotowo pod [illegible] 89-650 Czersk	[illegible]
10.	BURCZYK KAZIMIERZ	14.02.1948 r. Bolesławowo	SJ 5571296	Kobyla 83 83-236 Pogódki	[illegible]
11	KALICKI ANTONI	26.05.1931 r. Sierosław	DB 3422322	Łysokanie 58 32-014 Brzezie k. Niepołomic	[illegible]
12	GRZYBOWSKI MARCELI	18.06.1937 r. Cięciwa	WL 3227372	Cięciwa 27-411 Wąchock	[illegible]
13	PAPIERKOWSKI RYSZARD	18.04.1958 r. Turek	DB 9452030	Smulsko 62-731 Przykona	[illegible]
14.	PIOTROWSKI RYSZARD	29.05.1939 r. Jeleniec	WL 3227455	Siedliska 27-411 Wąchock	[illegible]
15.	NIEWIAROWSKI IRENEUSZ	23.03.1957 r. Przedecz	WL 4267550	[illegible] 62-650 Kłodawa	[illegible]
16.	Gudaś Henryk	24.04.1946. Biały Ług	DB 1058070	Biały Ług 8a 98-250 Zduńska Wola	Gudaś H.
17.	Sulikowski Piotr	1.02.1953 r. Wola [illegible]	WL 7567671	Wola Zarczycka 480 37-311 Wola	[illegible]

Uchwała o powołaniu Komitetu Założycielskiego KSS

Powstanie Komitetu Założycielskiego Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów

14 maja 1994 roku, w pierwszym dniu drugiej pielgrzymki sołtysów do Lichenia doszło do spotkania przedstawicieli 6 już działających na terenie Polski stowarzyszeń sołtysów. Przedstawiciele województw: konińskiego, sieradzkiego, legnickiego, bielskiego, nowosądeckiego, rzeszowskiego i gminy Aleksandrów Kujawski spotkali się, aby dyskutować o problemach dotykających rolnictwo. Zwracano przede wszystkim uwagę na niedostateczną informację o możliwościach pozyskiwania środków finansowych (dotacji i kredytów) na prowadzenie prac związanych z ulepszaniem życia na wsi, jak np. budowa dróg, kanalizacji itp. Równocześnie sołtysi wyrazili swoje niezadowolenie z ordynacji wyborczej, która dzieliła sołectwa na okręgi wyborcze, ułatwiając w ten sposób kombinacje partiom politycznym, a niektóre wioski pozbawiając przedstawicieli w radzie gminy.

Te kwestie oraz rozwój stowarzyszeń sołeckich na terenie całego kraju zrodziły ideę powołania do życia stowarzyszenia o charakterze ogólnopolskim. Tego samego dnia ukonstytuował się Komitet Założycielski, który tworzyli prezesi istniejących ówczesnych stowarzyszeń wojewódzkich. W jego skład weszli: Stanisław Niemiec – Legnica; Ireneusz Niewiarowski – Konin; Bronisław Szczotka – Bielsko-Biała (siedziba stowarzyszenia mieściła się w Rajczy); Antoni Łukasik – Nowy Sącz, Włodzimierz Piasecki – Sieradz oraz Jan Zaręba, reprezentant Gminnego Stowarzyszenia Sołtysów w Aleksandrowie Kujawskim. Na czele Komitetu stanął Ireneusz Niewiarowski. Planowane stowarzyszenie miało działać na zasadach federacyjności i miało skupiać wszystkie wojewódzkie i lokalne stowarzyszenia sołtysów z terenu całej Polski. Równocześnie powstało w Koninie biuro Komitetu, którego pracami kierował Grzegorz Siwiński.

Komitet wystosował również odezwę do rolników, w której czytamy m. in.: *Wzywamy sołtysów do organizowania i tworzenia Stowarzyszeń Sołtysów. Zakładajmy je, bo jest dobry początek, bo wsi potrzeba wsparcia w trudnych chwilach.*

Zakładajmy je, by rozwijać i kontynuować reformę samorządową, a w jej ramach rozszerzać prawa i możliwości działania sołtysów. Zakładajmy je, bo nam – sołtysom potrzeba współpracy. Zakładajmy je, aby uczyć się wzajemnie i od innych, jak pokonywać trudności. Zakładajmy je, by łatwiej nam było budować wodociągi, gazociągi, zakładać telefony, organizować życie kulturalne. Zakładajmy je, aby sołtysi mogli skutecznie reprezentować swoje wspólne społeczne i prawne interesy wobec różnych organizacji i instytucji. A wszystko to czyńmy, aby pomagając sołtysom, pomóc wsi i samorządom.

Stoją od lewej: Jan Jackowski, Władysław Lalik, Antoni Rapacz, Stanisław Pełka, Bronisław Szczotka, Jan Zaręba, Zygmunt Zell, Ryszard Papierkowski, Grzegorz Siwiński. Siedzą: Antoni Łukasik, Maria Konarzewska, Ireneusz Niewiarowski, Włodzimierz Piasecki, Stanisław Niemiec

Rejestracja Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów

Prezentem gwiazdkowym dla Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów była dokonana przez Sąd Wojewódzki w Koninie rejestracja Stowarzyszenia. Tak więc data 23 grudnia 1994 stała się oficjalnym początkiem działalności ciała, które stworzono, aby działać *zawsze dla sołtysów i dla wsi*. Jak mówił jeden ze współzałożycieli, Ireneusz Niewiarowski: *Wsi potrzebna jest organizacja, która będzie integrować mieszkańców we wspólnych pożytecznych działaniach praktycznych służących społecznościom lokalnym, np. w budowie wodociągów, gazociągów, telefonów, kanalizacji, w budowie infrastruktury społecznej, w działaniach kulturalnych, w edukacji ekonomicznej. Dlaczego nie mielibyśmy codzienną pracą służyć wsi? Przecież sołtys jest w każdej wiosce, jest najbliżej mieszkańców i zna ich problemy oraz potrzeby zbiorowe. Rzecz w tym tylko, żeby sołtysom dostarczyć odpowiednich informacji, bo powinni wiedzieć, co i jak robić, aby ich praca była skuteczna.*

Wstępny program działania Stowarzyszenia zakładał, że KSS będzie organizacją *wszystkich sołtysów bez cech partyjnych, a jego program* stanowi *prosołecką, prosamorządową, propolską wizję działań na korzyść wsi polskiej i samorządu sołeckiego*. Priorytetem miało być samorządowe umocnienie stanowiska sołtysa i sołectwa. Sołectwo miało być – jak zakładał program KSS – siłą napędową w samorządowej działalności gminy. To przecież właśnie sołectwo jest tym naturalnym narzędziem realizacji zadań gminy. Zarówno w kontekście historycznym, jak i współczesnym, sołectwo posiada niewykorzystany potencjał. Aby go wykorzystać, należałoby wykonać kilka ważnych posunięć. Przede wszystkim poprawić prawo sołeckie, szczególnie w zakresie statutów sołectw. Sołtysom należy dać prawo do konstruowania własnych budżetów, które jednak pozostawałyby w ścisłej korelacji z budżetem gminy. Sołectwa powinny również administrować mieniem komunalnym oraz - jak pisze Z. Zell - wprowadzić *sołtysa jako reprezentanta i organu wykonawczego wsi do układu wojewódzkiego systemu zarządzania i* stworzyć *mu w ten sposób warunki do praktycznego wiązania wsi z całością gospodarki wojewódzkiej, a poprzez nią krajowej*.

Ulotka promująca ideę powstania Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów

Rok 1995

Pierwsze spotkanie po rejestracji

Wybory władz Stowarzyszenia

III Pielgrzymka sołtysów w Licheniu

Spotkanie z księdzem Prymasem – Józefem Glempem

Porozumienie z Towarzystwem Ubezpieczeń Wzajemnych

Pierwsze spotkanie po rejestracji

Odbyło się ono 30 stycznia 1995 roku. Sołtysi gościli w Legnicy. Spotkanie dotyczyło przede wszystkim spraw organizacyjnych, w tym przygotowania wyborów władz Stowarzyszenia. Przyjęto również ordynację wyborczą opracowaną na podstawie Statutu. Zakładała ona, że do Rady Krajowej wejdą liderzy poszczególnych sołeckich stowarzyszeń lokalnych oraz po jednym delegacie na pięćdziesięciu członków. Ustalono również termin wyborów, które miały się odbyć w trakcie pielgrzymki sołtysów do Lichenia.

Oprócz kwestii typowo organizacyjnych zwrócono uwagę na konieczną potrzebę „generalnej kodyfikacji ustawy samorządowej". Ważnym problemem, którym sołtysi pragnęli rozwiązać, była sprawa ubezpieczenia sołtysów oraz uwzględniania w świadczeniach emerytalnych stażu sprawowania funkcji sołtysa. Równie ważnym problemem było ustalenie warunków wynagradzania sołtysów za ich pracę. Zakładano również opracowanie „Kodeksu sołtysa", który byłby zbiorem praw i obowiązków sołtysów.

KSS w zamierzeniach planowało całkowitą bezpartyjność, lecz od samego początku działalności pojawiały się zakusy rozwiązywania spraw sołeckich poprzez ich upartyjnienie. Z. Zell pisał o tym tak: *Sołtysi dochodzili do ostatecznych konkluzji, wymieniali doświadczenia, prezentując różne punkty widzenia do zgłaszanych propozycji. Ścierały się bardzo partykularne, a nawet osobiste, punkty widzenia z propozycjami ogólniejszego charakteru. Nie da się ukryć, że w toku obrad ujawniła się, zapewne niezawiniona przez nikogo, ale niebezpieczna tendencja partyjnego podchodzenia do rozwiązywania samorządowych problemów Stowarzyszenia. Można było odnieść wrażenie, że sołtysi szybko orientowali się, iż wchodzi się na „niebezpieczne ścieżki", na których Stowarzyszenie może sobie nabić dużego guza*.

W toku dyskusji udało się ostatecznie podtrzymać apolityczność Stowarzyszenia. Pojawił się jednak jeszcze jeden dylemat zgłoszony przez przedstawicieli sołtysów częstochowskich. Ich Stowarzyszenie różniło się nieco od pozostałych stowarzyszeń oraz od KSS. Ta inność polegała przede wszystkim na tym, że członkami częstochowskiego Stowarzyszenia oprócz sołtysów mogli być również przedstawiciele rad sołeckich. *Przedmiotem działalności Stowarzyszenia jest reprezentowanie i ochrona wspólnych społecznych i prawnych interesów sołtysów i rad sołeckich oraz podejmowanie działań na rzecz podnoszenia kwalifikacji oraz sprawności funkcjonowania sołtysów* – brzmiał zapis w Statucie Stowarzyszenia sołtysów częstochowskich. Takie rozwiązania dopuszczalne były też w Stowarzyszeniu Społeczno-Kulturalnym Sołtysów Województw Konińskiego. KSS stanął przed kwestią rozwiązania problemu, bądź co bądź odnoszącego się do zmian statutowych Stowarzyszenia i poszerzenia liczby członków. Uznano, że kwestie te rozstrzygają statuty stowarzyszeń lokalnych.

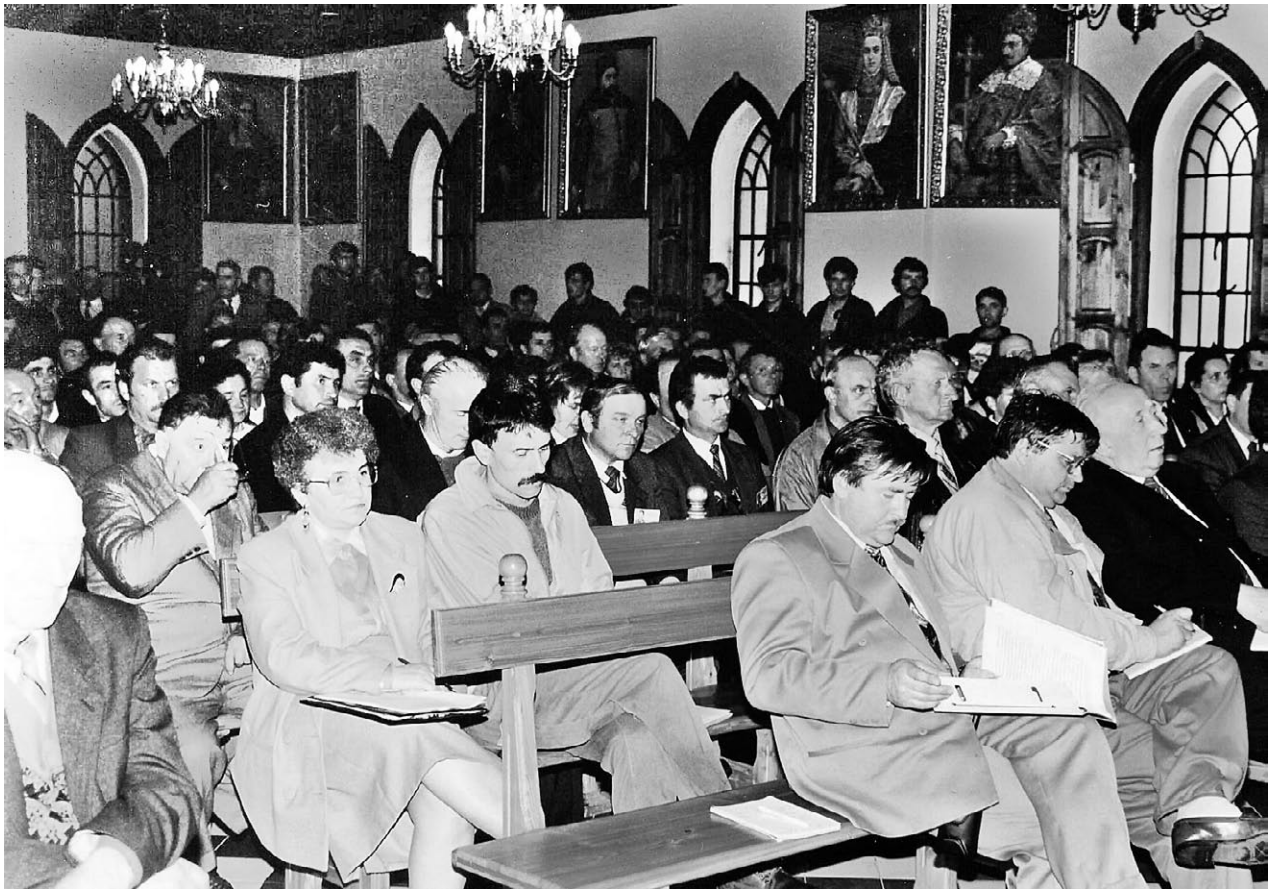

Krystyna Żuraw, Marian Daszyk, Jan Ignasiak, Ryszard Zalewski, Wacław Ślaski

Wybory władz Stowarzyszenia

13 maja 1995 roku już po raz trzeci zgromadzili się sołtysi na pielgrzymce w Licheniu. Równocześnie odbyło się zebranie wyborcze władz Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów. W Sali Królewskiej zasiedli delegaci reprezentujący piętnaście lokalnych stowarzyszeń sołeckich. Oprócz nich pojawili się również inni sołtysi, którzy z uwagą przyglądali się obradom. Otworzył je Ireneusz Niewiarowski, który podkreślił, że Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów jest organizacją o charakterze federacyjnym, która skupia lokalne stowarzyszenia sołeckie, nie naruszając ich autonomii.

Inicjatorem zrzeszania się sołtysów był Ireneusz Niewiarowski, nic więc dziwnego, że zgłoszono go jako kandydata na prezesa KSS. Sołtysi nie zgłosili innych kandydatur. Delegaci wybrali Niewiarowskiego prezesem Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów. Gościem zjazdu był między innymi prof. Piotr Buczkowski – ówczesny poseł i przewodniczący Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego. Stwierdził on między innymi, że *KSS jest inicjatywą, która może zmienić obraz wsi, ale nie tylko wsi, ponieważ przykład działania tzw. ustawowych jednostek pomocniczych na wsiach powinien promieniować także na inne gminy, w tym miejskie.* Po wystąpieniu prof. P. Buczkowskiego rozgorzała dyskusja, w której sołtysi w większości żalili się na sytuację na wsi, na niedocenioną rolę sołtysa. To „użalanie się" miało jednak charakter konstruktywny, ponieważ z niego wypłynęły postulaty działania KSS.

W trakcie konferencji kontynuowane były prace komisji skrutacyjno-mandatowej oraz zgłaszanie kandydatów na pozostałe stanowiska w zarządzie połączone z ich krótką autoprezentacją. Władze Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów wybrane 13 maja 1995 roku w Licheniu tworzyli:

1. Ireneusz Niewiarowski – prezes;
2. Antoni Łukasik – wiceprezes;
3. Stanisław Niemiec – wiceprezes;
4. Włodzimierz Piasecki – wiceprezes;
5. Stanisław Pełka – skarbnik;
6. Jan Zaręba – sekretarz;
7. Bronisław Szczotka – członek.

Komisję Rewizyjną ukonstytuowali:

1. Jan Jackowski – przewodniczący;
2. Antoni Rapacz – wiceprzewodniczący;
3. Krystyna Żuraw – sekretarz;
4. Maria Konarzewska – członek;
5. Władysław Lalik – członek.

Antoni Rapacz, Jerzy Maciejewski

Jan Jackowski, Krystyna Żuraw

III Pielgrzymka sołtysów w Licheniu

Trzecia pielgrzymka sołtysów do Lichenia miała charakter szczególny. Połączona była z wyborami nowych władz, nowego ogólnopolskiego Stowarzyszenia. Hasłem pielgrzymki stały się słowa *Maryjo prowadź nas do zgody i pokoju w rodzinie i Ojczyźnie*. Pielgrzymi uczestniczyli we wspólnej modlitwie, w nieszporach. Pątnicy mieli również okazję wysłuchać przemówienia senator Alicji Grześkowiak, która w swoich rozważaniach skupiła się na matce i jej dziecku, podkreślając niezwykle ważną rolę kobiety w rodzinie. Rok 1995 był bowiem ogłoszony przez Kościół Rokiem Kobiety.

Delegaci zjazdu, w drugim dniu pielgrzymki, w czasie mszy świętej zostali zapoznani z orędziem Jana Pawła II – *Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju*. Biskup Roman Andrzejewski zaapelował do sołtysów i mieszkańców wsi, aby to orędzie traktowali jako formę katechizmu, *prowadzącego do pokoju poprzez uszanowanie roli kobiety*. Pielgrzymka stała się refleksją do rozważań nad trudną rolą kobiety żyjącej w środowisku wiejskim.

Każda pielgrzymka, również i ta, była okazją do edukowania rolników, sołtysów. Było to szczególnie ważne w kontekście podjętych przez Polskę rokowań zjednoczeniowych z Unią Europejską. Zwracał na to uwagę ks. biskup R. Andrzejewski, który w liście – zaproszeniu skierowanym do sołtysów pisał: *Idziemy ku nowemu. Ono wielu mieszkańców wsi napełnia trwogą o los własnych gospodarstw, o przyszłość rodziny. Ten lęk jest uzasadniony. Ale niech nie paraliżuje naszych działań, niech je raczej rozwinie i ukierunkuje na wspólne inicjatywy. Chłopi nie mogą w wielu sprawach działać w pojedynkę. To może ich zgubić i odebrać im ochotę do życia i pracy. Skuteczne są działania zespolone, poprzedzone dobrym rozeznaniem sytuacji. To jest przecież podstawowa mądrość, której nie wolno lekceważyć. […] wspólnie modlić się będziemy za polską wieś, a zwłaszcza za należyte przygotowanie do zmian, które będą konieczne przy naszym zjednoczeniu z Unią Europejską. Nie możemy bowiem pozostać krajem gospodarczo zacofanym, ale nie wolno nam zmarnować wartości, które stanowią o naszej tożsamości i odrębności na tym kontynencie.*

Z kolei w homilii biskup R. Andrzejewski zwrócił się do sołtysów, mówiąc: *Wczoraj i dzisiaj modli się w Licheniu Rzeczpospolita Sołecka, a więc ci, którzy na samym dole, w terenie, na wsi kierują miejscową wspólnotą, najlepiej znają radości i smutki ludu, w nich uczestniczą. Przybyli tu na krajowy zjazd Stowarzyszenia Sołtysów, który odbył się – rzecz znamienna – w Sali Królewskiej. Tak podejmuje ich tu, w Licheniu, Królowa Polski, Królowa ludu wiejskiego, podejmuje sołtysów, wiernych synów i córki naszych wsi.*

Marszałek Senatu – Alicja Grześkowiak, ks. Ireneusz Juszczyński

Spotkanie z księdzem Prymasem – Józefem Glempem

Od początku istnienia Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów ściśle współpracowało z Kościołem Katolickim, czego wyrazem były pielgrzymki licheńskie i czynny w nich udział duszpasterza rolników – ks. biskupa R. Andrzejewskiego. Jesienią 1995 roku władze KSS zaprezentowały się również Prymasowi Polski – ks. kardynałowi Józefowi Glempowi. Na audiencji przyjęci zostali: Ireneusz Niewiarowski, Stanisław Niemiec, Antoni Łukasik, Włodzimierz Piasecki, Stanisław Pełka, Jan Zaręba, Bronisław Szczotka oraz Grzegorz Siwiński. *Wizyta miała trwać krótko, a przeciągnęła się do ponad godziny, co wyniknęło z przychylnego zainteresowania Księdza Prymasa dorobkiem oraz planami i zamierzeniami Stowarzyszenia.* Sołtysi zapoznali Prymasa z genezą powstania Stowarzyszenia, która wynikała z potrzeby pracy organicznej, szczególnie właśnie w środowisku wiejskim; wskazywali również na to, że mimo przemian politycznych i ustrojowych, sołtys nie cieszy się takim poważaniem ani nie posiada takiej rangi jak przed II wojną światową.

Prymas został zapoznany również z głównymi wydawnictwami Stowarzyszenia, przede wszystkim z „Gazetą Sołecką' i „Poradnikiem Sołtysa i Radnego". Sołtysi zaprezentowali również swoje dotychczasowe dokonania na polu kontaktów z władzami samorządowymi oraz związane z podnoszeniem kwalifikacji. Przedstawiono również plany na przyszłość, które Stowarzyszenie zamierzało zrealizować. Jednym z tematów poruszonych w czasie spotkania były również relacje z pielgrzymek sołtysów do Lichenia. Delegacja KSS zaprosiła ks. Prymasa do udziału w spotkaniu licheńskim w 1996 roku. Prymas zapewnił, że jeżeli jakieś szczególnie ważne wydarzenia nie przeszkodzą, przyjedzie i spotka się z rolnikami i sołtysami. Podkreślił również, że w dobie przemian niezwykle ważne jest inspirowanie wspólnych przedsięwzięć, począwszy od środowisk lokalnych. Potrzebna jest również pomoc rolnikom i ich rodzinom, aby mogli łatwiej odnaleźć się w tej trudnej dla nich rzeczywistości.

Sołtysi zasięgnęli również informacji co do możliwości współpracy KSS z Akcją Katolicką i mającym powstać Katolickim Stowarzyszeniem Mieszkańców Wsi i Małych Miast.

Spotkanie z księdzem Prymasem: Włodzimierz Piasecki, Stanisław Pełka, Antoni Łukasik, Jan Zaręba, Ireneusz Niewiarowski, Prymas Józef Glemp, Bronisław Szczotka, Grzegorz Siwiński, NN, Stanisław Niemiec

Porozumienie z Towarzystwem Ubezpieczeń Wzajemnych

W Stowarzyszeniu dyskutowano również o ubezpieczeniach majątkowych na wsi. Prezes I. Niewiarowski zwrócił uwagę na ideę ubezpieczeń wzajemnościowych, dobrze rozwiniętą jeszcze w okresie funkcjonowania II RP, która ożywała w Polsce obecnie za sprawą Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych. Dyskusja zaowocowała podpisaniem przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów porozumienia z Towarzystwem Ubezpieczeń Wzajemnych. Decyzję taką podjęła Rada Krajowa KSS w dniu 3 października 1995 roku. W tym samym dniu w Rzeszowie doszło do podpisania porozumienia, którego głównym celem było *pobudzanie samoorganizacji społecznej terenów rolniczych poprzez wzajemność ubezpieczeniową*. Aby te cele zrealizować, oba podmioty dążyć miały do organizowania związków wzajemności członkowskiej skupiających rolników indywidualnych. Związki te miały funkcjonować w zakresie prawnym i finansowym jako integralna część Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych. Ubezpieczenia miały obejmować wszystkie ubezpieczenia obowiązkowe. Ze strony Stowarzyszenia TUW mógł liczyć na wsparcie i promocję idei ubezpieczeń wzajemnych wśród rolników.

Najprostsza definicja TUW-u zawiera się w słowach: *Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych to instytucja samorządowa, oparta na wzajemności, mająca na celu dobro ogólne, nie zaś osiąganie zysków, bo istotą ubezpieczeń nie jest przecież zysk, a zmniejszenie strat.* Rolnicy skupieni w Towarzystwie Ubezpieczeń Wzajemnych sami mogli decydować o przeznaczeniu środków z nadwyżki ubezpieczeniowej. O jej wysokość mogli pomniejszyć składkę ubezpieczeniową na rok następny bądź też przeznaczyć na realizację konkretnej inwestycji np. w swojej wsi.

Ustawa o systemie ubezpieczeń zakładała możliwość tworzenia towarzystw o charakterze wzajemnościowym, równocześnie wymagała wiedzy fachowej i dużych nakładów finansowych, co dla rolników było barierą nie do przejścia. Jednak można było zakładać związki wzajemności członkowskiej, które mogły być tworzone np. przez sołtysów jako liderów lokalnych. Były one czymś w rodzaju małego towarzystwa ubezpieczeniowego, stanowiącego integralną część TUW. Nie posiadały one osobowości prawnej, ale działały na własny rachunek. I tak, jeśli składki ZWC nie wystarczą na pokrycie szkód wynikłych w danym roku, kwotę różnicy wypłaca TUW, który np. w następnym roku lub latach podnosi wysokość składki dla danego ZWC. Jeśli składka jest wyższa od szkody i kosztów obsługi, to wtedy jest ona zwracana ZWC, a jej wysokość może stanowić o obniżeniu składki na rok następny. Z nadwyżki można również zakupić sprzęt potrzebny dla funkcjonowania miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej lub wykonać inne konieczne na terenie wsi inwestycje, jak: telefonizacja, doposażenie szkół, itp. Współpraca z TUW-em trwa do dzisiaj, a w początkach jego działalność KSS wspomagał zakładanie placówek.

Andrzej Wojdyło – prezes TUW, Ireneusz Niewiarowski, Piotr Sulikowski – prezes Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Sołtysów Województwa Rzeszowskiego

Podpisanie porozumienia: Andrzej Wojdyło, Ireneusz Niewiarowski

Rok 1996

Rada Krajowa KSS w Wąchocku

IV pielgrzymka sołtysów do Lichenia

Sołtysi dyskutowali o izbach rolniczych

Piknik Sołtysów w Sompolnie

Wszechnica Obywatelska

Rada Krajowa KSS w Wąchocku

Z początkiem 1996 roku, w dniach 13 i 14 stycznia, zebrała się w Wąchocku Krajowa Rada Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów. W trakcie posiedzenia Rada wyraziła aprobatę wobec zmian i nowelizacji ustawy o samorządzie terytorialnym, dzięki której to podkreślona i umocniona została ranga sołtysa. Podjęto także uchwałę, w której Rada wyraziła swoje zadowolenia z uchwalenia przez Sejm RP ustawy o izbach rolniczych, w której czytamy:
Uważamy, że Izby mogą odegrać pozytywną rolę na wsi pomagając rolnikom w rozwiązywaniu ich zawodowych spraw, a także w samoorganizacji gospodarczej. Ważnym aspektem powstania Izb będzie też przejmowanie niektórych zadań administracji państwowej, co wpłynie na decentralizację zarządzania rolnictwem. Samorząd rolniczy może doprowadzić do rozwoju regionalnej polityki rolnej. W związku z tym Rada Krajowa KSS apeluje do sołtysów i wszystkich, którym los rolnictwa nie jest obojętny o wzięcie udziału w przygotowaniach do powołania izb, a także w samym powołaniu, którym będzie akt głosowania.
Należy zauważyć, że Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów już wcześniej zabiegało o powołanie do życia izb rolniczych.

Rada Krajowa przyjęła również do Krajowego Stowarzyszenia dwóch nowych członków. Pierwszym z nich było Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów w Sokołowie Podlaskim, na czele którego stał Wiesław Jóźwiak oraz Stowarzyszenie Sołtysów Ziemi Kieleckiej, reprezentowane przez Daniela Przygodę i Mieczysława Szczodrego. Wszyscy wymienieni, zgodnie ze Statutem, stali się reprezentantami swoich organizacji w Radzie Krajowej KSS.

Rada Krajowa powołała również do życia Komisję Społeczno-Prawną, której przewodniczącym został dr Zygmunt Zell, związany z KSS od początku jego istnienia. W skład komisji weszli również: Gertruda Jabłońska – prawnik z Gdańska i autorka publikacji poruszających tematykę funkcjonowania samorządu, Janusz Składowski – dziennikarz i pracownik Instytutu Gospodarki i Planowania Przestrzennego, a także Mieczysław Szczodry – burmistrz Wąchocka.

Od prawej: Mieczysław Szczodry, Zygmunt Zell,
Zofia Grzebisz-Nowicka (poseł), Daniel Przygoda, Ireneusz Niewiarowski

Obrady Rady Krajowej KSS

IV pielgrzymka sołtysów do Lichenia

Inaczej niż dotychczas rozpoczęła się pielgrzymka sołtysów do sanktuarium licheńskiego. W pierwszy dzień pielgrzymki, tj. 11 maja 1996 roku pielgrzymi przybyli do Włocławka, gdzie o godzinie 11.00 odprawiona została uroczysta msza święta, po której Prymas Polski, Józef Glemp odsłonił pomnik Prymasa Tysiąclecia kardynała Stefana Wyszyńskiego. Po mszy świętej ksiądz Prymas spotkał się z sołtysami w auli Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. Zgromadzeni mogli również wysłuchać referatu na temat izb rolniczych. Spotkanie z ks. kardynałem Józefem Glempem było odpowiedzią na zaproszenie go do udziału w pielgrzymce. Zaproszenie to zostało złożone w trakcie ubiegłorocznego spotkania z Prymasem w Warszawie.

Po włocławskich uroczystościach sołtysi i pozostali pielgrzymi udali się do Lichenia, aby jak co roku modlić się i dyskutować na tematy szczególnie ważne dla polskiej wsi. Sołtysi, za wstawiennictwem Matki Bożej Licheńskiej, zanosili modlitwy o odnowę sumień rządzących i rządzonych. W trakcie trwania pielgrzymki „Gazeta Sołecka" rozdała nagrody w organizowanym przez siebie konkursie – „Sołtys na rubieży państwa". Otrzymało je siedemnastu sołtysów. Pierwsza nagroda przypadła Danucie Łubkowskiej – sołtys Uhruska leżącej przy granicy z Ukrainą. Nagrodę drugą otrzymał sołtys graniczącej ze Słowacją wsi Sromowce Wyżne – Szczepan Janczy. Nagroda trzecia przypadła w udziale trzem sołtysom: Bogusławowi Hawrylukowi sołtysowi Nepli (nad granicą z Białorusią); Julianowi Semczyszakowi gospodarzowi ze wsi Andrzejówka przy granicy ze Słowacją i sołtysowi wsi Wąwelnica przy granicy z Niemcami – Kazimierze Wiśniewskiej. Pozostali sołtysi otrzymali wyróżnienia, które, podobnie jak nagrody, wręczyła redaktor naczelna „Gazety Sołeckiej" – J. Iwanicka. Jednym z elementów pielgrzymki było także wystąpienie ministra rolnictwa – Romana Jagielińskiego.

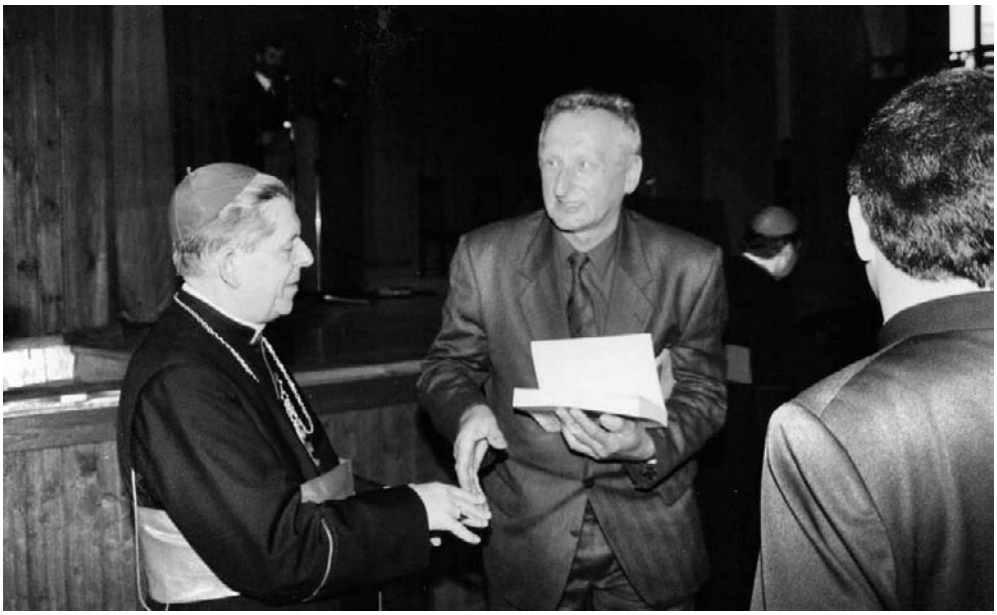

Ks. Prymas Józef Glemp i Bronisław Szczotka

Grzegorz Siwiński, Bogdan Skwarka, Artur Balazs, Maria Zwoliński, ks. Eugeniusz Marciniak, bp Bronisław Dębowski, bp Roman Andrzejewski, ks. Ireneusz Juszczyński, Ireneusz Niewiarowski

Sołtysi dyskutowali o izbach rolniczych

Organizujmy się w izby rolnicze, słabi nic nie zdziałamy. Jeśli sami nie będziemy chcieli decydować o swoich problemach w gminie, województwie i na szczeblu krajowym, to będzie jak dotychczas. Z takim apelem zwróciła się do zgromadzonych w Licheniu sołtysów – Maria Zwolińska – wiceminister rolnictwa i gospodarki żywnościowej. W podobnym tonie wypowiadał się Artur Balazs, prezes Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej. Mówił on m. in., że *izby rolnicze są tym obszarem, w którym nie warto doprowadzać do sporów politycznych. Będą one wypełniały istotną część administracji państwowej na szczeblu regionalnym i wojewódzkim. W izbach powinni znaleźć się najlepsi przedstawiciele rolników. Warto walczyć o wysoką pozycję izb.*

Oboje prelegenci musieli wysłuchać wielu pytań, niekiedy bardzo drażliwych i ostrych. Ale to również sygnał, że rolnicy interesowali się stanem polskiej wsi, że interesowały ich sprawy wejścia Polski do struktur Unii Europejskiej. Padło nawet pytanie, czy ministerstwo nie ma obaw co do skutków akcesji. Pani minister spokojnie odpowiedziała, że jedyną obawą jest to, że polskie rolnictwo nie jest przygotowane do wejścia do Unii Europejskiej i w środowisku wiejskim brakuje osób, z którymi można prowadzić dyskusję na temat poprawy tego stanu rzeczy.

Kwestię powoływania do życia izb rolniczych i ich zadań w dwóch referatach przedstawił Bogdan Skwarka, dyrektor Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu. Przekonywał on rolników, że izby są niezbędne dla dalszego rozwoju zarówno polskiego rolnictwa i polskiej wsi. Z relacji obecnych wynika, że pierwszy wykład został przyjęty z pewną dozą nieufności, natomiast po drugim pojawiło się dużo trudnych pytań.

W trakcie dalszych obrad Rada Krajowa KSS przyjęła uchwałę, w której w sposób zdecydowany zajęła stanowisko w sprawie przeciągających się prac nad reformą terytorialną kraju. *Chcemy stwierdzić wyraźnie, że popieramy decentralizacją państwa, przekazanie jak najwięcej uprawnień i pieniędzy w teren. Jesteśmy za wzmocnieniem gminy i zarazem sołectwa.* Ireneusz Niewiarowski poinformował, że KSS przedstawiło swoje negatywne stanowisko w kwestii reformy rolnej. Jak sam stwierdził, dotychczas Stowarzyszenie zabierało głos przede wszystkim w kwestiach samorządów i ich funkcjonowania. Jednakże fatalnie prowadzona polityka rolna i związane z tym kłopoty rolników, nie pozwalają Stowarzyszeniu stać i przyglądać się temu bezczynnie. Równocześnie Ireneusz Niewiarowski zauważył, że wyznaczenie wyborów do izb rolniczych w dwóch województwach – poznańskim i bialskopodlaskim – jest przedwczesne i może przyczynić się do niepowodzenia funkcjonowania izb, które są pomysłem dobrym.

Stanisław Czernielewski, Maria Zwolińska, Artur Balazs, Ireneusz Niewiarowski

Sołtysi zgromadzeni na spotkaniu

Piknik Sołtysów w Sompolnie

Od momentu powstania Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów na polskiej scenie organizacji pozarządowych dbano o strawę dla ducha bądź to przez organizację pielgrzymek, bądź spotkań lub szkoleń oraz konferencji. Wreszcie przyszedł czas pomyśleć o ciele. Na zaproszenie Ireneusz Niewiarowskiego, prezesa KSS oraz burmistrza miasta Sompolna – Stanisława Dunaja i redakcji „Przeglądu Konińskiego" zjechały do tego miasta rzesze sołtysów, aby wziąć udział w Pierwszym Pikniku Sołtysów. Liczba uczestników przerosła oczekiwania organizatorów. Po raz pierwszy, przy ciepłej kiełbasce i szklaneczce piwa, sołtysi mogli ze sobą porozmawiać, bez pośpiechu, bez patosu. Piknik stał się okazją nie tylko do wymiany poglądów czy doświadczeń, ale przede wszystkim do większej integracji środowiska wiejskiego, a ściślej rzecz biorąc, środowiska sołeckiego. Impreza znalazła również uznanie wśród mieszkańców miast, licznie przybywających do Sompolna, między innymi z Konina. Była to doskonała okazja, by ta część społeczeństwa – dawniej zwanych mieszczanami – zapoznała się z działalnością Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów.

Dla uczestników przygotowano wiele atrakcji. Oprócz wspomnianych wcześniej przysmaków, sołtysi wysłuchali koncertu orkiestry strażackiej ze Spicymierza, której członkiem był przedstawiciel władz Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, Stanisław Pełka. Na scenie zaprezentowały się również miejscowe zespoły muzyczne i kabaretowe. Zorganizowany został konkurs na najpiękniejszy bukiet kwiatów. Wygrała go Iza Bednarska ze Sompolna. Inny konkurs, w którym wzięli udział sołtysi to konkurs muzyczny, gdzie trzeba było zaśpiewać znaną piosenkę biesiadną – „Szła dzieweczka do laseczka". W tej konkurencji zwyciężyła Ilona Jewczak z Bałdrzychowa w województwie sieradzkim, co poświadczało, że piknik miał ponadregionalny charakter. Gwiazdą sołeckiego pikniku w Sompolnie był znany piosenkarz – Janusz Laskowski. Przypomniał swoje stare przeboje, słuchane niegdyś jeszcze na pocztówkach dźwiękowych i zaprezentował zupełnie nowy repertuar. Burmistrz miasta – Stanisław Dunaj zapewnił, że nie jest to ostatnie spotkanie, natomiast Ireneusz Niewiarowski obiecał w przyszłym roku jeszcze więcej atrakcji.

Piknik organizowany jest cyklicznie i cieszy się niesłabnącą popularnością. Trzeba zauważyć, że stał się on inspiracją dla wielu lokalnych stowarzyszeń sołeckich na terenie kraju, które równie chętnie organizują spotkania o charakterze rozrywkowym dla swoich członków i ich rodzin, a przy okazji dla całej społeczności wiejskiej w danym regionie.

Wielkopolski Piknik Sołtysów – Sompolno

Wszechnica Obywatelska

We wrześniu 1996 roku Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów powołało do życia placówkę o charakterze edukacyjno-doradczym, której nadano miano Wszechnicy Obywatelskiej. Jej głównym zadaniem jest upowszechnianie wiedzy o społeczeństwie obywatelskim wśród mieszkańców wsi i miast. Równie ważnym celem jest pobudzanie aktywności w tworzeniu jak najbardziej dogodnych warunków do rozwoju lokalnego. *Wszechnica Obywatelska będzie współpracować z podobnymi organizacjami krajowymi i zagranicznymi. Chcemy, aby mieszkańcy i samorządy lokalne znalazły przy naszej pomocy sposób trwałego dialogu w najważniejszych dla siebie sprawach.*

Wszechnica Obywatelska wyznaczyła sobie następujące zadania, poprzez organizowanie:

- szkoleń dla lokalnych liderów, członków rad sołeckich, organizacji pozarządowych;
- konferencji dla burmistrzów, wójtów, sołtysów i pracowników samorządowych zajmujących się problematyką rozwoju;
- szkoleń z zakresu zarządzania i planowania rozwoju gminy;
- seminariów i warsztatów dotyczących problematyki rozwoju i współpracy sektora publicznego i prywatnego;
- nauki prowadzenia i obsługi nowoczesnego biura;
- konsultacji i doradztwa w zakresie sporządzania programów rozwoju gminy;
- szkolenia i doradztwa w dziedzinie rozwoju przedsiębiorczości.

Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów zaproponowało prowadzenie i zarządzanie Wszechnicą Bohdanowi Kamińskiemu. Utworzenie Wszechnicy było odpowiedzią na poszukiwania przez działaczy samorządowych sposobów podniesienia skuteczności działania liderów lokalnych. Wszechnica miała stać się tym organem, tą instytucją, która przyczyni się do podniesienia poziomu wiedzy i umiejętności potrzebnych liderom. Jednym z inicjatorów powołania Wszechnicy był Tomasz Nuszkiewicz, który już wcześniej prowadził wraz Andrzejem Kozłowskim i Józefem Chudym szkolenia pod wspólną nazwą „ABC samorządu". Już w następnym roku Wszechnica zorganizowała bibliotekę zawierająca fachową literaturę dotyczącą samorządu, a tylko w pierwszych pięciu latach swojej działalności pozyskała aż szesnaście dotacji na swoją działalność od instytucji krajowych i zagranicznych. *Dzięki Wszechnicy przedstawiciele izb rolniczych, samorządów i organizacji lokalnych mają możność uczestniczenia w wyjazdach studyjnych, podczas których nawiązują kontakty z partnerami z Niemiec, a po powrocie wykorzystują niektóre tamtejsze doświadczenia w swoich miejscowościach.* Rozpoczęto współpracę zagraniczną, między innymi z Ukrainą, inspirując powołanie wszechnicy ukraińskiej.

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

II Kadencja

Przewodniczący Komisji
Samorządu Terytorialnego

Sz. Pan Ireneusz Niewiarowski
Prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów

Szanowny Panie,
przedstawiona inicjatywa Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów powołania Wszechnicy Obywatelskiej jest przedsięwzięciem wielce interesującym, oryginalnym i ze wszech miar zasługującym na poparcie. Doświadczenia odbudowy demokracji na szczeblu lokalnym wskazują, że obok przemian w sferze zarządzania i administrowania gminą bardzo istotne dla dalszego rozwoju mechanizmów demokratycznych jest aktywizowanie jak najszerszych grup obywateli w zakresie inicjatyw lokalnych oraz włączania się do procesów konstruowania strategii rozwoju oraz podejmowania decyzji. Jedną z podstawowych ról w tym zakresie mają do spełnienia - szczególnie w środowiskach wiejskich - jednostki pomocnicze samorządu terytorialnego. Przekonanie to towarzyszyło pracom nad nowelizacją ustawy o samorządzie terytorialnym, której rezultatem są przepisy otwierające możliwości podniesienia rangi tej podstawowej formy społecznej samoorganizacji, jaką są jednostki pomocnicze.

W przedstawionych założeniach aktywności Wszechnicy Obywatelskiej znajdują się bardzo istotne elementy działalności edukacyjnej zmierzającej do aktywizacji obywatelskiej mieszkańców wspólnot wiejskich. Szczególnie ważne w tym względzie są propozycje szkoleń i konsultacji dla mieszkańców wsi, rad sołeckich, a więc działanie w najbardziej autentycznym, najbliższym obywatelom, szczeblu demokracji. Równoważne jest też zamierzenie włączenia się Wszechnicy w praktyczne działania na rzecz rozwoju gmin wiejskich - planowania rozwoju, doskonalenia zarządzania i upowszechniania najefektywniejszych doświadczeń.

W pełni popierając ideę powołania Wszechnicy Obywatelskiej, będąc przekonanym o roli, jaką może spełnić w rozwiązywaniu problemów transformacji ustrojowej na obszarach wiejskich, deklaruję także - w miarę swoich możliwości - bezpośrednią współpracę w zakresie wdrożenia oraz realizacji planowanych zamierzeń.

Z poważaniem

Prof. dr hab. Piotr Buczkowski

Rok 1997

Powstanie Konińskiego Banku Żywności

Zjazd sołtysów, samorządowców i posłów

O czym radziły władze KSS w Kościerzynie

Licheńskie dysputy o sprawach ważnych dla wsi

Sołtysi w Anglii

Strategia dla Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów

Powstanie Konińskiego Banku Żywności

W trakcie posiedzenia w dniu 20 listopada 1996 roku w Ślesinie Krajowa Rada KSS podjęła uchwałę, w której czytamy: *Rada Krajowa Stowarzyszenia Sołtysów wyraża wolę utworzenia Związku Stowarzyszeń pod nazwą Koniński Bank Żywności i przystąpienia do niego. Do reprezentowania interesów Stowarzyszenia w powstającym Banku Rada deleguje prezesa Ireneusza Niewiarowskiego.*

Bank powołano do życia na początku roku 1997 z inicjatywy Ireneusza Niewiarowskiego jako organizację stworzoną przez KSS, SSKSWK oraz Towarzystwo Samorządowe. Bank opiera swoją działalność na sprawdzonych wzorcach funkcjonujących we Francji czy Stanach Zjednoczonych. Aby jednak bank mógł sprawnie działać, potrzebny był sprawny organizator i kierownik przedsięwzięcia. Tu z pomocą przyszedł Szef Sztabu Wojskowego w Koninie, który w rozmowie z Ireneuszem Niewiarowskim, prezesem Konińskiego Banku Żywności podsunął kandydaturę emerytowanego pułkownika Zdzisława Kępy. Dla Ireneusza Niewiarowskiego jasne bowiem było, że Bank dobrze poprowadzi osoba znająca się na logistyce.

Sam pułkownik wspomina: *znajomi i koledzy mówili mi, że upadłem na głowę, podejmując się tego zadania. Szczerze mówiąc, sam byłem pełen obaw, kiedy 1 września 1996 r., szedłem na spotkanie z Ireneuszem Niewiarowskim, zwłaszcza że wyznaję zupełnie inne poglądy polityczne niż on. Bałem się, że będzie chciał politycznie wykorzystać moją osobę i to, co miałbym robić. Ale on mówił tylko o Banku i tylko o tym, co zrobić, żeby do najbiedniejszych dzieci docierała żywność.*

Do najbardziej znanych przedsięwzięć, oprócz codziennej pracy, prowadzonych od samego początku przez Bank należą z pewnością trzy akcje. Pierwsza nosi miano „Przedświątecznej zbiórki żywności"; angażują się w nią uczniowie szkół, zbierając w swoich miejscach nauki różnego rodzaju produkty żywnościowe. Najaktywniejsi uczniowie i szkoły są nagradzani za ofiarność. Drugą akcją jest „Pogotowie Świętego Mikołaja". Akcja rozpoczynająca się przed świętami Bożego Narodzenia prowadzona jest w sklepach i marketach. Wolontariusze zbierają wśród kupujących zabawki i słodycze. Trzecia akcja nazwana została „Dzielmy się tym, co mamy". W jej ramach Bank zbiera od rolników nieprzetworzone płody rolne, a więc ziemniaki, zboże, itp. Akcja ta jest szczególna, bowiem zebrane produkty przekazywane są do różnych zakładów opiekuńczych, natomiast dziecko rolnika, który ofiarował ziemiopłody, zabierane jest na bezpłatną wycieczkę. Od marca 1997 roku, Koniński Bank Żywności działa samodzielnie, ale pamięta, że do jego powstania przyczyniło się Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów.

Dorobek rzeczowy BZ w Koninie

Wyszczególnienie		Jedn. miary	96-2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	Razem
Rozdano żywności		kg	437 178	156 679	182 767	359 543	303 591	1 106 505	1 536 862	1 393 548	1 355 532	1 557 250	8 389 455
Wartość rozdanej żywności		zł	1 720 812	797 515	1 067 138	1 787 855	2 197 589	3 327 327	3 452 914	2 745 993	3 407 420	3 919 870	24 424 433
Pśw.M	Zrobiono i rozdano paczek	szt.	31 161	9 715	11 570	12 460	10 009	10 952	8 890	9 073	8 653	9 200	121 683
	w tym w Koninie	szt.	8 757	2 015	2 427	1 834	1 784	1 722	1 688	2 322	2 413	2 400	27 362
Ppzż	Szkoly w akcji	ilośc	184	105	104	126	153	117	100	114	100	87	1 190
	Zebrano żywności w szkołach	kg	23 467	18 517	14 980	17 715	15 465	7 836	8 581	10 883	12 695	7 243	137 382
	Zebrano żywn. w sklepach	kg	3 579	2 775	3 540	1 740	1 222	4 947	-	5 593	12 144	9 553	45 093
	Wartośc zebranej żywnosci	zł	109 318	74 068	72 160	58 365	46 395	40 327	25 743	50 947	32 883	65 906	576 112
Dtcm	Zebrano płodów rolnych	kg	155 683	37 450	15 580	24 875	8 914	9 467	2 900	17 759	18 432	8 500	299 560
	Zorganizowano wycieczek	ilość	58	12	8	10	6	5	3	8	8	3	121
	ilość dzieci na wycieczkach	ilość	2 403	532	279	410	240	191	233	382	388	105	5 163
PEAD	Otrzymano kilogramów	kg	-				182 208	955 940	1 456 606	1 274 768	1 167 239	1 675 345	6 712 107
	Wartość żywności	zł	-				1 874 367	2 561 914	2 980 081	2 214 955	2 680 174	4 094 059	16 405 550
Obroty gotów-kowe	Dotacje celowe	il/zł	38/190103	16/97283	15/57900	11/53800	11/49141	19/93035	18/87800	20/99300	25/182096		173/904458
	Przychody razem	zł	539 842	152 627	104 340	120 453	152 301	214 564	220 223	221 655	354 504	282 761	2 363 269
	Rozchody razem	zł	522 201	116 826	119 424	115 430	178 572	166 214	235 932	208 237	328 900	289 266	2 281 003
	1% podatku	zł	-					3 195	4 270	8 921	46 704	19 747	82 836
Wspierane organizacje		ilość	108	65	70	215	172	128	177	126	115	103	177
Liczba podopiecznych		ilość	50 000	40 000	45 000	68 000	68 000	62 443	59 971	52 501	41 678	37 701	52 501
Wolontariusze		ilość	4 093	1 599	1 724	1 915	1 800	2 100	1 611	1 794	1 681	1 600	

Pśw.M- akcja Pogotowie św. Mikołaja
DTCM- akcja Dzielimy się tym, co mamy
PPZŻ- akcja zbiorki zywności w szkołach i sklepach
PEAD- Europejski Program Pomocy Żywnościowej

Uczestnicy akcji pomocy powodzianom z 1997 roku. W środku Stanisław Niemiec

Ireneusz Niewiarowski i Zdzisław Kępa (ówczesny dyrektor) przed siedzibą Konińskiego Banku Żywności

Zjazd sołtysów, samorządowców i posłów

2 marca 1997 roku to ważna data w historii Wielkopolski, Miłosławia. Po raz pierwszy bowiem z inicjatywy Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Poznańskiego doszło do spotkania sołtysów, wójtów i burmistrzów oraz parlamentarzystów. Stowarzyszenie poznańskie było wówczas najmłodszym członkiem Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów.

Parlament reprezentowali: Wiesława Ziółkowska, Marian Król, Stanisław Stec, Marek Zieliński. Natomiast wśród zaproszonych gości znaleźli się między innymi: wicewojewoda poznański – Wojciech Jankowiak, marszałek Sejmiku Samorządowego – Bolesław Rynkowski, dyrektor ODR Sielinko – Zofia Szalczyk, Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych – Jan Waligóra oraz dyrektor Biura KSS – Grzegorz Siwiński. Ich obecność miała pozytywny wpływ na przebieg spotkania, bowiem sołtysi i samorządowcy mogli zadać im pytania na tematy, które ich najbardziej interesowały, w tym dotyczące spraw typowo lokalnych. Pytano także o perspektywy budowy autostrady. Sołtysi narzekali również na stan polskiego rolnictwa, któremu *krzywda się dzieje*.

Spotkanie było okazją do wyboru władz Stowarzyszenia. W wyniku głosowania prezesem został Franciszek Sztuka. Do rady Stowarzyszenia weszli: Stanisław Grabowski, Kazimierz Kaczmarek, Jan Drewniak, Benedykt Wieloch, Wojciech Wilkosz, Ludwik Dereziński, Julian Polowczyk oraz Roman Witek. Po wyborach F. Sztuka powiedział: *Będziemy bronić interesów sołtysów i rad sołeckich, bo w niektórych gminach są oni traktowani po macoszemu. Im będzie nas więcej, tym będziemy mieli większą siłę przebicia. Chcemy być równoprawnym partnerem rad, będziemy walczyć o finanse na potrzeby wsi, którymi dysponować powinny rady wsi.* Spotkanie to zainaugurowało jedno z flagowych działań, które są kontynuowane przez Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Wielkopolskiego (nazwa przyjęta po wprowadzeniu reformy administracyjnej w roku 1999) do dziś i w którym chętnie uczestniczą tak sołtysi, jak samorządowcy.

W środku Barbara Czachura, po lewej Ireneusz Niewiarowski, Franciszek Sztuka, po prawej Andrzej Wawrzyniak. Ostatni po lewej – Józef Szafarek – szef oddziału powiatowego ARiMR

Roman Grychowski (burmistrz Miasta i Gminy Nekla), Joanna Iwanicka, Grażyna Wróblewska (prezes RIO w Poznaniu), Grzegorz Siwiński, Marek Beer (dyrektor Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu)

O czym radziły władze KSS w Kościerzynie

Kościerzyna, ale nie ta pomorska, tylko ta koło Sieradza, stała się miejscem, w którym doszło do 6 już posiedzenia Rady Krajowej KSS. Ponieważ zbliżały się wybory parlamentarne, nie zabrakło głosów podobnych temu, wyrażonemu przez Zdzisława Mateję z Trzęsacza, który stwierdził: *Nasza organizacja obejmuje całą mapę Polski i nie zamierzamy wystawić swojej reprezentacji do Sejmu. Tymczasem, mimo że wybory odbędą się we wrześniu, już teraz jak kraj długi i szeroki widać, że organizują się rozmaite grupy kolesiów.* KSS nie zamierzał jednak wystawiać swoich kandydatów do parlamentu z kilku powodów. Przede wszystkim zaprzeczyłoby to idei federacyjności Stowarzyszenia, gdzie nie spójność poglądów politycznych jest ważna, ale wspólne pojmowanie roli sołtysów i sołectw w społeczności lokalnej. Nie oznaczało to jednak, że sołtysi czy inne osoby związane ze Stowarzyszeniem nie mogły kandydować do parlamentu z różnych komitetów bez łamania lojalności wobec Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów czy poszczególnych partii.

Dyskusja przede wszystkim skupiła się na roli i randze sołtysa. Stwierdzono zatem, że KSS powinno wystąpić z inicjatywą ustawodawczą, która sprawi, że urząd sołtysa stanie się organem gminy, a nie jednostką pomocniczą. Członkowie Rady uważali także, że sołectwa powinny dysponować własnym budżetem. Potrzebny był jednak w tym zakresie odpowiednio opracowany dokument zawierający konkretne postulaty środowiska sołeckiego. Organizacje wojewódzkie przyjęły podczas spotkania plan pracy na okres roboczy, czyli do następnego posiedzenia Rady. Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów pozyskało nowych członków w liczbie czterech, którzy zostali przyjęci do Stowarzyszenia w dniu 17 kwietnia 1997 r.

Spotkanie w Kościerzynie zorganizował wraz ze swoimi współpracownikami Włodzimierz Piasecki, ówczesny prezes sieradzkiego stowarzyszenia sołtysów. Należy wspomnieć, że w wyniku obrad podjęto także decyzję o gromadzeniu danych o stowarzyszeniach lokalnych należących do KSS. Takie rozeznanie miało ułatwić dalszą pracę, a także pozwolić na udzielenie odpowiedniej pomocy w razie zaistnienia takiej konieczności. Jak powiedział na spotkaniu Ireneusz Niewiarowski: *należy pomagać temu, co służy wsi i nie dzieli środowiska.* Na spotkaniu obecny był wojewoda sieradzki, który zwracając się do sołtysów powiedział, że w każdym miejscu należy doceniać wszystkie działania, mające na celu wspieranie samorządu, szczególnie sołectw będących najmniejszymi, a jednocześnie bardzo ważnymi szczeblami tego samorządu.

Projekt legitymacji członkowskiej

Licheńskie dysputy o sprawach ważnych dla wsi

Dyskurs prowadzony w Licheniu w 1997 roku w Licheniu dotyczył dwóch zasadniczych kwestii. Pierwsza z nich, przedstawiona podczas konferencji prasowej, to dalsze działania ustawodawcze zmierzające do podniesienia rangi sołtysa i sołectwa. Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów zdawało sobie sprawę, że zmiany w ustawie o samorządzie terytorialnym wprowadzone w 1995 roku są zaledwie pierwszym krokiem w dążeniach do decentralizacji władzy. Wielkim orędownikiem tych zmian był między innymi prof. Piotr Buczkowski – poseł Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego i przewodniczący sejmowej komisji samorządu terytorialnego. Razem z Ireneuszem Niewiarowskim przedstawił następujące postulaty:

1) *obowiązkowe przekazywanie jednostkom pomocniczym, m.in. sołectwom zadań i kompetencji, które mogą być realizowane przez jednostki pomocnicze wraz z prawem zarządzania majątkiem niezbędnym do ich wykonywania oraz dysponowaniem dochodami z tego tytułu;*
2) *ustawowe zagwarantowanie sołectwom dochodów w postaci udziałów w podatkach lokalnych oraz dotacji z budżetu gminy;*
3) *uprawnienie sołectw do prowadzenia własnej gospodarki budżetowej w granicach określonych w ustawach i statucie;*
4) *zagwarantowanie samodzielności sądowej sołectwa w sprawach przekazanych ustawowo lub na mocy statutu;*
5) *uprawnienie organów jednostki pomocniczej do udziału w pracach organów gminy, z prawem inicjatywy uchwałodawczej, interpelacji i zapytań na zasadach przysługujących radnym gminy w sprawach dotyczących wszelkich problemów reprezentowanej społeczności;*
6) *uregulowanie jednolitych zasad wyborów organów jednostek pomocniczych;.*
7) *wprowadzenie zasad wynagradzania za pracę w organach jednostek pomocniczych;*
8) *wprowadzenie instytucji kontroli w postaci wybieralnej komisji rewizyjnej na poziomie samorządu pomocniczego.*

A wszystko po to, by – jak określono – „zepchnąć władzę w dół". Prof. Buczkowski uważał, że łatwiej podejmować decyzję sołtysom znającym problemy swojej wsi niż wójtom, którzy nie zawsze wiedzą (albo w ogóle nie wiedzą) jakich inwestycji faktycznie w danej miejscowości potrzeba.

Druga kwestia dyskutowana w Licheniu to program osadnictwa na terenach popegeerowskich skierowany do polskich rolników. Temat ten referował Jacek Janiszewski. Po jego wystąpieniu nawiązała się dyskusja, w której rolnicy i sołtysi zadawali pytania na nurtujące ich problemy.

Stanisław Niemiec, Ryszard Papierkowski, Piotr Buczkowski, Jan Zaręba

Sołtysi w Anglii

W grudniu 1996 roku za sprawą Ireneusza Niewiarowskiego nawiązano współpracę za pośrednictwem brytyjskiego Funduszu Know How z Krajowym Stowarzyszeniem Rad Lokalnych w Anglii. Była to organizacja analogiczna do Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów. Ponieważ miała ona ponad stuletni rodowód, wydawało się słuszne skorzystanie z jej doświadczenia. Kilkumiesięczne przygotowania zaowocowały wyjazdem studyjnym w lipcu 1997 roku. Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów reprezentowali prezesi stowarzyszeń lokalnych z województw: konińskiego, sieradzkiego, bielskiego, legnickiego, nowosądeckiego oraz prezes KSS, Ireneusz Niewiarowski i trzej pracownicy biura KSS.

W Wielkiej Brytanii działają rady lokalne założone na bazie dawnych rad parafialnych. Powstały one w wyniku reformy administracyjnej przeprowadzonej pod koniec XIX stulecia. Początkowo tworzono je na wsiach, a ich głównymi zadaniami było zajmowanie się infrastrukturą wsi. Z biegiem czasu zaczęto je zakładać również w miastach, a rady dystryktów przekazywały im na mocy porozumienia zadania o charakterze lokalnym, do czego szczerze zachęcał rząd brytyjski. *W podziale administracyjnym kraju brytyjskie rady lokalne spełniają rolę wybieralnej reprezentacji mieszkańców tak jak u nas sołtys i rada sołecka.*

Polscy sołtysi spotkali się z szesnastoosobową radą lokalną w miejscowości Henley. Spotkania rady odbywają się dwa razy w miesiącu w godzinach wieczornych, ponieważ dopołudniowe wypełniają członkom obowiązki zawodowe. W ramach rady działają trzy komisje: planowania, budżetu i rekreacji. Posiedzenia rady są otwarte i mogą w nich uczestniczyć zainteresowani mieszkańcy.

Z relacji „Gazety Sołeckiej" wynika, że: *delegacja sołtysów nie tylko podpatrzyła doświadczenia tamtejszych samorządów mieszkańców, ale i przywiozła z W. Brytanii uzgodnienia o współpracy między KSS i NALC. Współpracować chcą też ze sobą stowarzyszenia: sołtysów woj. konińskiego i rad lokalnych hrabstwa Staffordshire. Deklarację współdziałania z jedną z gmin lub wsią złożyła rada lokalna z Great Wakering i Stainforth. Zarysowała się nawet możliwość wsparcia tej współpracy przez Międzynarodowe Biuro Samorządów Lokalnych i Rad Lokalnych oraz Biuro ds. Kontaktów Międzynarodowych.*

W skład polskiej delegacji weszli: Bohdan Kamiński, Antoni Łukasik, Stanisław Niemiec, I. Niewiarowski, Tomasz Nuszkiewicz, Ryszard Papierkowski, Stanisław Pełka, Włodzimierz Piasecki, Grzegorz Siwiński, Bronisław Szczotka i Jan Zaręba.

Delegacja Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów w Anglii

Strategia dla Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów

Trudno jest działać bez konkretnego planu, bez stawiania przed sobą realnych celów możliwych do osiągnięcia. Krótko rzecz ujmując, potrzebna jest odpowiednia strategia. Krajowe Stowarzyszeni Sołtysów przyjęło taką strategię podczas spotkania, które się odbyło 17 listopada 1997 roku, w Miłosławiu. Przygotowaniem takiej strategii kierował Bohdan Kamiński, pracując z przedstawicielami kilku województw. Została ona przyjęta do realizacji, a zakładała osiągnięcie przez KSS następujących celów:

- *stworzenie solidnych podstaw prawnych dla służby publicznej sołtysów poprzez wzmocnienie roli sołtysa i sołectwa w ustawie o samorządzie terytorialnym oraz upowszechnienie w prawie miejscowym zapisów wzmacniających rolę sołtysa i sołectwa;*
- [stworzenie – przyp. P. G.] *sprawnej organizacji polegająca na wspieraniu istniejących stowarzyszeń regionalnych, powołaniu stowarzyszeń we wszystkich województwach oraz sformułowaniu w nich strategii i planów działania;*
- *poprawa jakości działania sołtysów i stowarzyszeń członkowskich KSS w wyniku tworzenia i promowania kultury organizacji, podniesienia poziomu wiedzy wśród członków stowarzyszeń sołtysów, efektywnego działania stowarzyszeń oraz kształtowania postaw obywatelskich i demokratycznych istotnych dla mieszkańców integrującej się Europy;*
- *wzrost znaczenia i poprawa wizerunku KSS wskutek umacniania poczucia więzi, integracji i przynależności wśród członków stowarzyszeń, wprowadzania systemu identyfikacji, rozwijania działalności wydawniczej, sprawnej promocji stowarzyszenia;*
- *współpraca z organizacjami samorządowymi, pozarządowymi i innymi partnerami w kraju i za granicą.*

Strategia przyjęta w Miłosławiu określała również źródła finansowania KSS, które zamierzało być organizacją niezależną finansową, a środki na działalność statutową pozyskiwać np. ze sprzedaży usług szkoleniowych. Na spotkaniu w Miłosławiu obecny był prof. P. Buczkowski, który informował zebranych o koncepcjach związanych z wprowadzeniem w Polsce reformy administracyjnej, a co za tym idzie powołaniem do życia powiatów. *Od 1 stycznia 1999 roku samorządowe powiaty mogłyby w pełni funkcjonować. Powiat nie może zabrać gminie żadnych zadań i kompetencji. Nie będzie też instytucją nadzorczą nad samorządem gminnym*. W dalszej części spotkania odbyła się dyskusja nad funkcjonowaniem samorządu w Polsce, a szczególnie nad kontynuacją reform z tym związanych. Na wszystkie pytania w tej kwestii odpowiedzi udzielał prof. P. Buczkowski. Podczas spotkaniu nie zapomniano również o letniej powodzi, która nawiedziła południe Polski. Podziękowano wszystkim sołtysom za zaangażowanie w niesienie pomocy poszkodowanym przez żywioł.

Bohdan Kamiński

Rok 1998

Rada Krajowa KSS spotkała się w Bartkowej

Szóste spotkanie sołtysów z Maryją w Licheniu

Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów ma swój własny sztandar

Sołecki dysput o nowej reformie administracyjnej

Wąchocki turniej sołecki

Spotkanie władz krajowych w Kalsku

Rada Krajowa KSS spotkała się w Bartkowej

O Europie, powiatach i sołtysach dyskutowali uczestnicy VII posiedzenia Rady Krajowej, które odbyło się 23 marca 1998 roku, w Bartkowej na Nowosądecczyźnie. Trzeba przyznać, że sołtysom, mimo ciężkiej sytuacji na wsi, towarzyszyło poczucie humoru, bowiem na początku spotkania Bronisław Szczotka zaproponował, aby sołtysi mieli takie prawa jak amerykańcy szeryfowie. Mimo iż propozycja rozbawiła zebranych, to w tle czuć było jednak nutę goryczy, bowiem nie wszyscy wójtowie i burmistrzowie poważnie i z należną im godnością traktowali sołtysów w swoich gminach. Gorycz tę powiększyła jeszcze wiadomość przekazana przez Ireneusza Niewiarowskiego, że parlament nie przyjął nowelizacji ustawy dotyczącej sołtysów. Powodem odrzucenia miały być usterki prawne.

W trakcie spotkania przedstawiciele lokalnych stowarzyszeń sołtysów otrzymali do wypełnienia specjalną ankietę, w której sprawdzano, czy gminy dokonały zmian w statutach sołectw wynikających z nowelizacji ustawy o samorządzie terytorialnym z 1995 r. Pytania dotyczyły np. włączenia sołtysów do pracy rad gminy i przekazania sołtysom kompetencji w zakresie działalności gospodarczej. Sołtysi utwierdzili się również w przekonaniu, że warto starać się o umocnienie swojej pozycji w gminie, bowiem w kilku jednostkach samorządowych (Trzebini, Krasnymstawie) udało się wprowadzić do uchwał zapisy o przywilejach i obowiązkach sołtysów.

W posiedzeniu sołtysów uczestniczyli goście z zewnątrz. Do Bartkowej przybył między innymi Leszek Kawski – wiceminister rolnictwa. Obecny był również Mirosław Mielniczuk, prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Rudolf Borusiewicz – starosta Miejskiej Strefy Usług Publicznych w Nowym Sączu. W swoim wystąpieniu wiceminister skupił się na decentralizacji uprawnień ministerstwa i przekazania ich na rzecz izb rolniczych. Spore zainteresowanie wzbudziła wypowiedź R. Borusiewicza, który omawiał problemy reformy administracyjnej, a w szczególności kwestię utworzenia powiatów. Wielu sołtysów wyrażało swoje wątpliwości co do ich powstania, a w szczególności tego, czy ich istnienie poprawi życie na wsi.

Na koniec spotkania Mieczysław Szczodry i Franciszek Sztuka złożyli relację z pobytu w Brazylii, gdzie nawiązywali kontakty i podpatrywali działalność lokalnych samorządów. Współpraca z polonią brazylijską rozwinęła się i trwa do dzisiaj. Polega ona głównie na wymianie grup i dążeniu do nawiązania indywidualnych kontaktów, nie tylko biznesowych i samorządowych.

Mirosław Mielniczuk – prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Szóste spotkanie sołtysów z Maryją w Licheniu

Tym razem pielgrzymka odbyła się w dniach 23-24 maja 1998 roku, a towarzyszyło jej hasło – *Duchu Święty oświeć serca i umysły nasze*. Duchowe spotkanie sołtysów rozpoczęło się w sobotę, w samo południe, mszą świętą w kościele świętej Doroty. O godzinie 15:00 nabożeństwo drogi krzyżowej na Golgocie poprowadził ks. Zbigniew Krochmal. W godzinach wieczornych odbyły się jeszcze nieszpory i msza święta. Odmówiono wspólnie modlitwę różańcową i czuwano do rana w kościele.

Drugi dzień pielgrzymki rozpoczęły prymaria. Nieco później, jak co roku zresztą, pielgrzymi wysłuchali koncertu orkiestry strażackiej ze Spicymierza. O godzinie 12.00 została odprawiona uroczysta liturgia, z homilią ks. biskupa R. Andrzejewskiego, w czasie której został poświęcony sztandar Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów. Biskup R. Andrzejewski, zapraszając sołtysów na pielgrzymkę, pisał między innymi: *jako dzieci Kościoła pragniemy więc otworzyć serca na działanie Ducha Świętego, by zgodnie z nauką Chrystusa rozwiązywać również problemy, z jakimi mocujemy się w naszych wiejskich społecznościach. Jak potrzeba nam światła Ducha Świętego, by wybrać dobrą drogę życia, by mieć na niej dość siły, by nie poddawać się demonowi zmęczenia! Wspólna modlitwa, wykłady, wymian doświadczeń u tronu Matki Bożej pomoże nam wszystkim.* Z kolei w trakcie homilii nawiązał do historii licheńskiego sanktuarium, zwracając uwagę, że znajduje się ono na wsi i że Matka Boża ukazał się chłopom – pasterzowi i kowalowi. Mówił o tym, że wieś stoi przed wieloma problemami, ale są dla niej nadzieje. Te ostatnie widział w kontekście integracji europejskiej. Podkreślał również, że Polska powinna chlubić się ze swych dziejów i wchodzić do Unii z podniesionym czołem, a nie na kolanach.

Ireneusz Niewiarowski zabierając głos, jeszcze przed rozpoczęciem mszy świętej, powiedział, że do Lichenia pielgrzymuje polska wieś, a nie – jakby się mogło wydawać – grupka sołtysów czy przedstawicieli innych określonych środowisk. Kaja Bogomilska, kończąc relację w tej pielgrzymki, w „Gazecie Sołeckiej" napisała: *Słowa nadziei padły na rozmodlony tłum, ogrzewały zmarzniętych. Kiełkowały. Ostatnie padło na podatny grunt. – Wracajcie pełni mocy do swoich wiosek i budźcie w ludziach wiarę. Budźcie siły jakie są…* Ostatnim akcentem pielgrzymki według programu było wystąpienie Jacka Janiszewskiego – Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Stojący w górnej części fotografii: Stanisław Niemiec, Bronisław Szczotka, Marek Waszkowiak, Marek Naglewski, Ireneusz Niewiarowski, Artur Balazs

Msza święta podczas pielgrzymki

Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów ma swój własny sztandar

Decyzja o ufundowania sztandaru została podjęta w listopadzie 1996 roku podczas Rady Krajowej Stowarzyszenia, która zgromadziła się 20 listopada w Ślesinie. Rada zobowiązała wówczas Zarząd do *podjęcia działań mających na celu ufundowanie sztandaru*. Dodatkowo miały zostać podjęte działania zmierzające do zaprowadzenia kroniki i wykonania znaczka identyfikacyjnego dla członków Stowarzyszenia. Każde ze stowarzyszeń lokalnych przyjęło na siebie obowiązek współfinansowania sztandaru i przekazania na ten cel od organizacji minimum 100 zł.

Poświęcenia sztandaru dokonał w trakcie VI pielgrzymki sołtysów i środowisk wiejskich biskup R. Andrzejewski. Zanim się to jednak stało, ks. Eugeniusz Makulski, kustosz sanktuarium oraz wielki przyjaciel sołtysów i rolników powiedział: *Na lśniącym czerwienią atłasie, wyhaftowany wizerunek Matki Bożej Bolesnej, Licheńskiej Królowej. Pod nim słowa prośby o opiekę nad Stowarzyszeniem. Pochylony w ukłonie sztandar płynie pod ołtarz. Biskup R. Andrzejewski poświęci go osobiście. Stowarzyszenie Sołtysów ma swoją wielką patronkę. Miało ją od zawsze, chociaż na sztandar przyszło trochę poczekać. Ale jest. I pozostanie na zawsze….*

Jedną stronę stanowi płat materiału barwy czerwonej z wyhaftowanym wizerunkiem Matki Bożej Licheńskiej i inwokacją „MATKO BOŻA LICHEŃSKA BŁOGOSŁAW STOWARZYSZENIU". Drugą stronę stanowi biały płat materiału, na którym wyszyto logotyp KSS, czyli zieloną mapę Polski z umieszczoną na niej białą literą „S", w którą wpisano nazwę: Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów. Pod mapą dwie daty roczne: 1994 i 1998. Pierwsza oznacza datę założenia Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, druga datę fundacji sztandaru. Po niżej umieszczony jest jeszcze napis „KONIN", oznaczający siedzibę Stowarzyszenia. Poczet sztandarowy stanowili: Maria Konarzewska, Krystyna Żuraw jako asysta oraz Jerzy Maciejewski, sołtys Lichenia jako chorąży.

Poczet sztandarowy: Maria Konarzewska, Jerzy Maciejewski, Krystyna Żuraw

Poświęcenie sztandaru – bp Roman Andrzejewski

Sołecki dysput o nowej reformie administracyjnej

Ireneusz Niewiarowski, otwierając konferencję sołtysów i środowisk wiejskich towarzyszącą pielgrzymce, powiedział: *Spotykamy się już szósty raz na Ogólnopolskiej Pielgrzymce Sołtysów i Środowisk Wiejskich w Licheniu. Naszym spotkaniom, przede wszystkim modlitewnym, towarzyszy troska o to, co nas otacza i boli, co dzieje się w kraju. Wiemy, że na wsiach, w sołectwach ludziom żyje się najciężej. Czekają nas zmiany w samorządach i administracji centralnej. Jesteśmy w trakcie decydujących rozstrzygnięć, co do ustroju państwa. Nie na rok, lecz być może na całe pokolenia. Dlatego o tych sprawach chcemy dziś z wami sołtysami porozmawiać.* Cała konferencja poświęcona była reformie administracyjnej, która miała wejść w życie 1 stycznia 1999 r., a która powołała do życia ponad trzysta powiatów skupionych w 16 nowych województwach.

W roli adwersarza wystąpił poseł Franciszek Adamczyk (wójt gminy Lipnica Wielka i wiceprzewodniczący Związku Gmin Wiejskich RP). W jego kierunku padło wiele pytań, ale również pojawiła się stanowcza polemika ze strony prezesa Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, Ireneusza Niewiarowskiego, który otwarcie stwierdzał, że nie zgadza się z wieloma tezami głoszonymi przez wójta Adamczyka. Prezes zwrócił także uwagę na potrzebę wspierania izb rolniczych i czynienie starań o zwiększenie ich kompetencji. Pojawiły się bowiem głosy krytykujące tę organizację.

Na wszystkie pytania i wątpliwości sołtysów dotyczące reformy administracyjnej odpowiadał prof. Michał Kulesza, jeden z jej współtwórców. Mowa była między innymi o pieniądzach z podatków, o kosztach, jakie ponieść miały gminy i społeczeństwo w związku z wprowadzeniem reformy oraz o terminie, w jakim miały pojawić się pierwsze owoce reformy. W kontekście tego ostatniego pytania prof. Michał Kulesza stwierdził, że pierwsze widoczne symptomy opłacalności wprowadzanej w życie reformy pojawią się już po roku jej funkcjonowania. Zauważył także, że *dzisiejsze spotkanie nie było po to, żeby was przekonać, jak łatwo jest zreformować państwo. Wszyscy jesteśmy przekonani, że polska gospodarka trzeszczy, a szczególnie polskie rolnictwo. I chociaż kondycja rolnictwa nie była zasadniczym tematem naszej dyskusji, to zmiany czasem pozornie niezwiązane z rolnictwem i życiem na wsi, są dokładnie po to, żeby ludzie mieli większy wpływ na swoje życie w Polsce.*

To były słowa podsumowania wypowiedziane przez prof. M. Kuleszę. Ze strony sołtysów głosem podsumowania była wypowiedź Mirosława Orłowskiego, który stwierdził: *solidaryzuję się z głosem sołtysa, który mówił o tym, że w polskiej wsi jest dobrze, bo tylko proszę popatrzeć, jaka siła w nas tkwi. Z tą refleksją chciałbym, żeby pan zajechał do Warszawy*.

Zygmunt Zell, Michał Kulesza, Ireneusz Niewiarowski, Marian Selewski

Grażyna Kaniewska, Stanisław Czernielewski, NN, Grzegorz Jarosławski

Wąchocki turniej sołecki

Z czego słynie Wąchock? Z klasztoru cysterskiego? Raczej nie. „Sławę" przyniosła mu znana w całej Polsce i powtarzana z ust do ust seria dowcipów o sołtysach. Społeczność miejscowości postanowiła to jednak wykorzystać na swoją korzyść i tak w 1998 roku odbył się I Krajowy Turniej Sołtysów. Uczestniczyli w nim sołtysi z trzech ówczesnych województw: kieleckiego, łódzkiego i wrocławskiego.

W turnieju sołtysi musieli wykazać w następujących konkurencjach:

- kilometrowym maratonie ulicami Wąchocka;
- teście spostrzegawczości;
- rzucie kłonicą do celu;
- rzucie widłami do celu;
- rzucie palem na odległość;
- strąceniu jajka batem;
- przejściu przez płoty wierzchem;
- przejściu przez opony na płotach;
- slalomie bryczką;
- toczeniu koła do wygódki;
- slalomie z koromysłami;
- slalomie z oponą;
- rzucie podkową do palika;
- łapaniu kur w zagrodzie.

Dodatkowo odbyła się również próbna matura, której uwieńczeniem była degustacja wina, a zaraz po niej test trzeźwości. Ostatnią konkurencją było rzucanie widłami do sąsiada; w tej roli wystąpił balon. W trakcie turnieju pojawiło się jeszcze wiele innych atrakcji. Sołtysi udowodnili, że potrafią się bawić i potrafią się śmiać sami z siebie.

Z roku na rok zainteresowanie turniejem sołeckim w Wąchocku rośnie. Zmieniają się także dyscypliny zawodów, choć niektóre pozostają niezmienne. Zwiększa się za to grupa odwiedzających Wąchock w tym czasie, jak i liczba sołtysów – i nie tylko – biorących udział w tym specyficznym święcie zjeżdżających z różnych stron polski. Wpisał się on już na stałe w kalendarz imprez organizowanych w Polsce przez środowiska sołeckie.

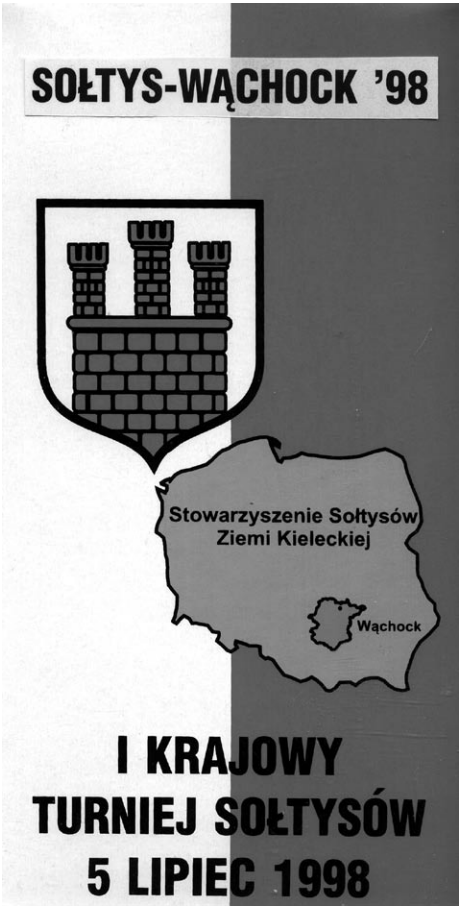

Proporczyk z I Krajowego Turnieju Sołtysów w Wąchocku

Joanna Iwanicka, Jan Landenburski, Maria Konarzewska

Jan Landenburski – prezes Stowarzyszenia Sołtysów Dolny Śląsk – w jednej z konkurencji turniejowych

Spotkanie władz krajowych w Kalsku

Dwie kwestie zdominowały posiedzenie Rady Krajowej KSS, do którego doszło w Kalsku 12 września 1998 roku. Pierwsza z nich dotyczyła sportu i współpracy z Ludowymi Zespołami Sportowymi. Na posiedzeniu pojawił się Wacław Hurko, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Ludowych Zespołów Sportowych. W swoim wystąpieniu nawiązał do rozwoju LZS w powojennych dziejach Polski. Zwrócił uwagę, iż mimo ogólnego przekonania o hołubieniu i wspieraniu organizacji przez władze Polski Ludowej, sytuacja miała się zgoła odmiennie, a funkcjonowanie LSZ w poszczególnych miejscowościach było w dużej mierze zależne od sołtysa i wsparcia udzielanego ze strony rad sołeckich. Wyrażał także przekonanie, że los LZS-ów zależy w dużej mierze od składu rady gminy. Jeśli zatem w radzie gminy znajdą się sołtysi czy członkowie rad sołeckich, to może być spokojny o przyszłość organizacji. W przeciwnym przypadku wątpliwy jest dalszy rozwój LZS-ów, a co za tym idzie usportowienie młodzieży wiejskiej. Wskazał także na przykłady wyczynowych sportowców, którzy swoje spotkania ze sportem rozpoczynali w LZS-ach. Z opinią tą zgadzał się Ireneusz Niewiarowski, który właśnie w działaniach samorządu upatrywał ogromną rolę w promocji zdrowia, rekreacji i sportu i wyrażał przekonanie, że do upowszechnia kultury fizycznej można wykorzystać właśnie sportowców wyczynowych, w tym przede wszystkim tych wywodzących się wiejskich środowisk sportowych.

Drugim tematem, który pojawił się w trakcie obrad, były nadchodzące wybory władz Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów. Zbliżał się bowiem koniec I kadencji i rok 1999 miał być czasem wyboru nowych władz centralnych. Wobec powyższego Rada Krajowa przyjęła ordynację wyborczą, według której ciało to miało być wybierane spośród delegatów obecnych na zjeździe sprawozdawczo-wyborczym Stowarzyszenia. Do Rady Krajowej wybierani byli przedstawiciele poszczególnych lokalnych stowarzyszeń. Obligatoryjnie byli to prezesi tychże stowarzyszeń. Jeżeli natomiast stowarzyszenie posiadało więcej niż 150 członków, mogło wprowadzić do rady dodatkowych delegatów (jeden na każdą nowo rozpoczętą grupę 150 członków). Spośród członków Rady Krajowej wybierany był w tajnym głosowaniu Zarząd Główny, w którego skład wchodzili prezes i sześciu członków zarządu. Rada Krajowa wybierała również spośród siebie Komisję Rewizyjną. Rada ustaliła również, że delegaci poszczególnych stowarzyszeń muszą zostać przedstawieni do 1 marca 1999 r.

Ostatnim ważnym ustaleniem, które zapadło podczas spotkania w Kalsku była decyzja o połączeniu pielgrzymki sołtysów z wizytą Jana Pawła II w Licheniu.

Zawody LZS. Po prawej Wacław Hurko (zdjęcie współczesne).

Rok 1999

I Krajowa Konferencja Sołtysów i Środowisk Wiejskich

Wybory władz Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów

Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów zaprasza papieża do Lichenia

Pielgrzymka inna niż wszystkie

I Krajowa Konferencja Sołtysów i Środowisk Wiejskich

Rada Krajowa spotkała się w Jaśle

16 stycznia 1999 r., w Jaśle spotkało się ponad 60 sołtysów, aby wziąć udział w obradach Rady Krajowej KSS. W obecności władz powiatowych i miejskich sołtysi dyskutowali o roli, jaką stowarzyszenia sołtysów odgrywają w życiu publicznym, a przede wszystkim o tym, co zrobić, aby władza publiczna - czy to szczebla wojewódzkiego, czy powiatowego, czy wreszcie gminnego - traktowała owe stowarzyszenia jako partnerów, a nie petentów. Niemal równolegle odbywała się dyskusja związana z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, a szczególnie z wysokością pomocy finansowej dla polskiego rolnictwa.

Dyskusję zainicjował Piotr Marciniak, przedstawiciel Forum Inicjatyw Pozarządowych, który przekonywał, że władza publiczna z jednej strony dostrzega potrzebę współpracy z instytucjami pozarządowymi, a z drugiej nie chce lub nie potrafi tej współpracy nawiązać. Przypomniał również, że wszystkie stowarzyszenia pozarządowe, w tym również KSS, powstały po to, by próbować rozwiązywać problemy u ich źródła, a dopiero gdy to nie możliwe, prosić o pomoc wyżej.

O funduszach strukturalnych, z których Polska będzie mogła skorzystać po jej przystąpieniu do Unii Europejskiej, mówił Mirosław Drygas, dyrektor Centrum Informacji i Dokumentacji w Fundacji programów Pomocy dla Rolnictwa. Po obu wystąpieniach rozgorzała dyskusja, w której padło wiele pytań związanych zarówno z partnerstwem stowarzyszeń i samorządów oraz funkcjonowaniem Polski w Unii Europejskiej. Przy tej okazji Ireneusz Niewiarowski przypomniał, że pozyskanie środków unijnych będzie możliwe w przypadku przygotowania strategii rozwoju lokalnego, w którego opracowanie włączeni zostaną również sołtysi.

Pierwszy dzień spotkania zakończyła uroczysta kolacja, którą sołtysi spożyli w obecności posłów: Stanisława Zająca i Ireneusza Niewiarowskiego oraz władz samorządowych województwa podkarpackiego. Drugi dzień spotkania rozpoczął się od mszy świętej w Sanktuarium Matki Bożej w Tarnowcu. Po eucharystii sołtysi udali się na drugą część obrad. Organizatorem spotkania był Stanisław Lawera.

Sołtysi przyjęli również sprawozdanie z prac władz Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów. Zapoznani zostali z planem pracy Stowarzyszenia na najbliższy rok, w którym znalazły się między innymi taki zadania jak: wydanie drukiem specjalnego numeru „Gazety Sołeckiej" poświęconej Janowi Pawłowi II i jego zbliżającej się pielgrzymce do Polski, a także zorganizowanie pielgrzymki sołtysów w tym samym czasie, w którym w Licheniu gościć będzie papież.

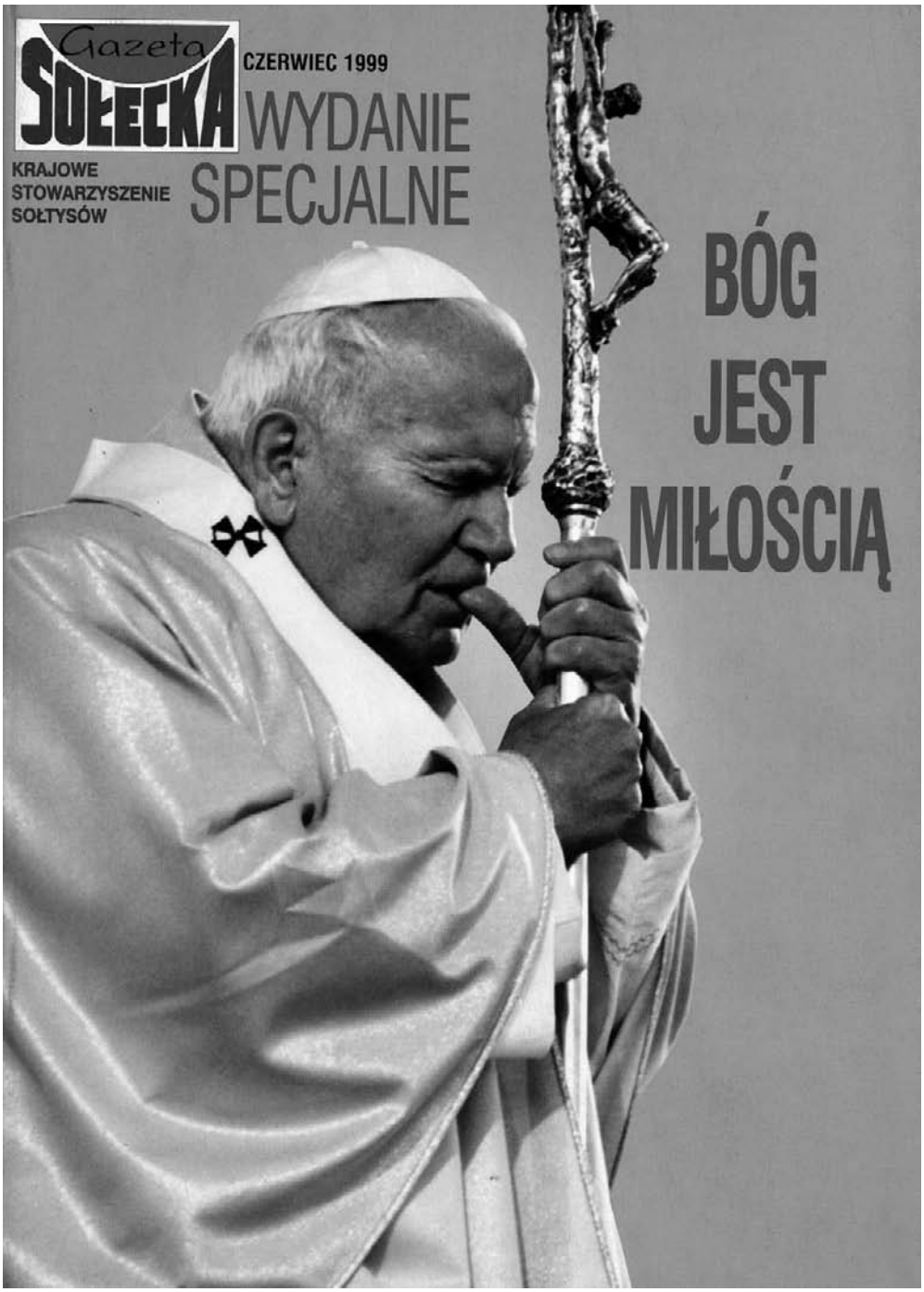

Okładka wydania specjalnego „Gazety Sołeckiej" z okazji wizyty Ojca Świętego – Jana Pawła II

Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów współtworzy Pakt dla rolnictwa

Na początku 1999 roku doszło w Polsce do wystąpień rolników niezadowolonych z sytuacji, w jakiej znalazło się polskie rolnictwo. Akcję protestacyjną podjęły trzy związki zawodowe rolników: Samoobrona, NSZZ RI „Solidarność" oraz KZRKiOR. Aby rozwiązać sytuację, w lutym 1999 roku z inicjatywy Mariana Krzaklewskiego wysunięto propozycję zawarcia porozumienia społecznego – Paktu, który będzie strategicznym rozwiązaniem dla wsi i dla rolnictwa. Kolejnym krokiem było powołanie przez Jerzego Buzka rządowego zespołu do spraw wsi. Głównym celem zawarcia ww. umowy społecznej było przede wszystkim *rozwiązanie strukturalnych problemów zapóźnienia rozwojowego wsi i rozwój rolnictwa w perspektywie długoterminowej poprzez wspólne działania Rządu RP, samorządu terytorialnego i partnerów społecznych*.

Do prac nad skonstruowaniem umowy zaproszone zostało również Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów. Zarząd Stowarzyszenia wydelegował do prac nad Paktem pięć osób. W skład zespołu do spraw rolnictwa wszedł Ireneusz Niewiarowski. Antoni Rapacz znalazł się w zespole zajmującym się przedsiębiorczością i pozarolniczymi miejscami pracy. Bohdan Kamiński trafił do grupy, która zajmowała się instytucjonalizacją partnerstwa i dialogu społecznego w sprawach rolnictwa i wsi. Zespół do spraw polityki regionalnej – miejsce i rola wsi w strategiach i programach rozwoju województw - zasilił Mieczysław Szczodry. W ostatnim zespole, kompleksowej polityki społecznej, znalazł się Franciszek Sztuka. Wyznaczono również trzech zastępców, na wypadek gdyby któryś z wydelegowanych członków KSS nie mógł uczestniczyć w spotkaniach zespołów. Funkcję tę powierzono Zdzisławowi Ścięgajowi, Stanisławowi Lawerze i Grzegorzowi Siwińskiemu.

Pakt miał określić między innymi:

- *model rolnictwa polskiego i strategię jego rozwoju w okresie 15-20 lat;*
- *rozwój przedsiębiorczości i tworzenie pozarolniczych miejsc pracy ma wsi i w małych miastach;*
- *zasady prowadzenia dialogu społecznego pomiędzy reprezentacją środowisk wiejskich i rządem, a także stworzyć warunki dla reprezentacji polskich rolników w Unii Europejskiej;*
- *kierunki polityki regionalnej zawarte w strategiach i programach rozwoju województw.*

Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów zaangażowało się również mocno w promocję paktu w środowiskach wiejskich, szczególnie wśród sołtysów, którzy mieli stać się mentorami paktu wśród rolników.

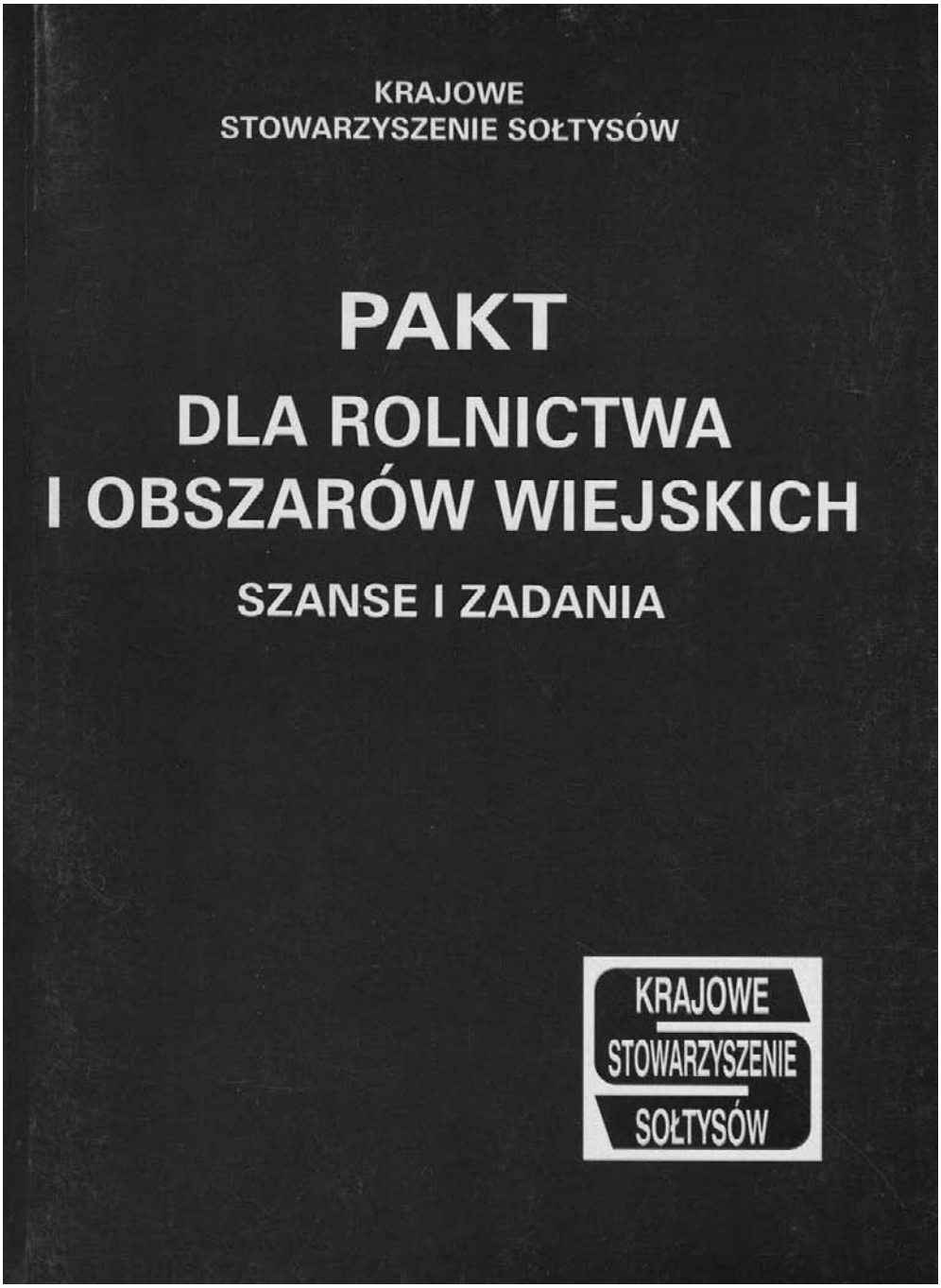

Okładka publikacji wydanej przy okazji prac nad Paktem dla Rolnictwa oraz konferencji organizowanej przez KSS

Wybory władz Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów

W uroczystość św. Józefa – 19 marca 1999 roku odbyły się wybory władz naczelnych Krajowego Stowarzyszenia. Wybrano między innymi zarząd, na którego czele stanął podobnie jak w poprzedniej kadencji – Ireneusz Niewiarowski. Pozostali członkowie zarządu to:

1. Antoni Rapacz – zastępca prezesa;
2. Mieczysław Szczodry – zastępca prezesa;
3. Franciszek Sztuka – zastępca prezesa;
4. Włodzimierz Piasecki – sekretarz;
5. Stanisław Pełka – skarbnik;
6. Stanisław Lawera – członek.

Komisję Rewizyjną tworzyli:

1. Jan Jackowski – przewodniczący;
2. Antoni Łukasik – zastępca;
3. Krystyna Żuraw – sekretarz;
4. Maria Konarzewska – członek;
5. Daniel Przygoda – członek.

Po spotkaniu wyborczym, które odbyło się w Ślesinie, sołtysi oraz pozostałe osoby udały się do Lichenia, gdzie uczestniczono w rekolekcjach wielkopostnych, którym przewodził, ks. biskup R. Andrzejewski.

Uczestnicy Zebrania Walnego w Licheniu

Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów zaprasza papieża do Lichenia

Papież Jan Paweł II przybył do Lichenia na zaproszenie wielu instytucji i środowisk. Wśród zapraszających był również Ireneusz Niewiarowski, który w imieniu Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów w marcu 1999 roku przekazał Ojcu Świętemu zaproszenie podczas audiencji w Watykanie. Wraz z zachętą do spotkania z sołtysami w Licheniu Jan Paweł II otrzymał rzeźbę przedstawiającą Chrystusa Siewcę. W zaproszeniu przekazanym papieżowi Ireneusz Niewiarowski wyrażał zadowolenie z możliwości spotkania:

Ogromne to wyróżnienie, że tu, w Stolicy Piotrowej, przypadł mi zaszczyt przekazania Waszej Świątobliwości słów szacunku i oddania od sołtysów – gospodarzy polskich wsi.

Coroczne pielgrzymowanie do Licheńskiej Królowej Ludu jest dla nas umocnieniem w pełnieniu służby dla dobra wspólnot lokalnych, których jesteśmy reprezentantami. […] Nasze życie i praca to codzienny kontakt z przyrodą, która jest dziełem Boga. W codziennej pracy na roli stykamy się z dziełem Stwórcy.

Wielka to radość dla nas, że Rzeczpospolita Sołecka będzie miała szczęście modlić się razem z Waszą Świątobliwością w Licheniu – polskiej wsi, położonej wśród pól, łąk i lasów, nad jeziorem.

Ojcze Święty! Przekazując ci dzisiaj figurę Chrystusa Siewcy, pragnę Cię zapewnić, że licheńskie spotkanie – wzruszenia i przeżycia, których już dzisiaj ono nam dostarcza, że Twoje błogosławieństwo – dodadzą nam wytrwałości, siły i męstwa w walce o sprawy naszych wspólnot, dodadzą nam dzielności w pokonywaniu wyzwań i pokus dzisiejszych czasów. Czekamy na Twoje słowa.

Jako gospodarze polskich wsi, rolnicy, którzy na wiosnę rzucają ziarna w ziemię z nadzieją i modlitwą, dopilnujemy, aby ziarno słowa Bożego wpadło w glebę serc ludzkich, by nie było tam blokady, by padło na ziemię orną, a nie na skały i by ptactwo żarłoczne go nie wydziobało.

Audiencja, na której Ireneusz Niewiarowski zapraszał Jana Pawła II Lichenia na spotkanie m. in. z sołtysami, miała miejsce 24 marca 1999 r.

Ireneusz Niewiarowski i vice marszałek Senatu podczas audiencji u Jana Pawła II

Pielgrzymka inna niż wszystkie

Dlaczego pielgrzymka sołtysów roku 1999 była inne niż wszystkie? Odpowiedź jest prosta. Zbiegła się ona z wizytą w Licheniu Ojca Świętego – Jana Pawła II. To nie przypadek, to działanie celowe. W czasie spotkania sołtysów, Ireneusz Niewiarowski prezentując Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów, powiedział: *Błogosławieństwo Najwyższego Kapłana dało nam wytrwałość, siły i odpowiedzialność w walce o sprawy naszych wspólnot, mądrości i odwagi w pokonywaniu wyzwań, przed jakimi stoimy i w przygotowaniu do pracy nad przyszłością naszej społeczności.*

Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów miało wydzielony dla siebie sektor, w którym zgromadzili się sołtysi ze wszystkich zakątków Polski. Przybyło ich kilkanaście tysięcy. Pierwsza cześć pielgrzymki to oczywiście spotkanie Jana Pawła II z pielgrzymami, w tym również z sołtysami. Papież jednak nie poruszał w swoim wystąpieniu spraw związanych z wsią czy rolnictwem, dokonał natomiast poświęcenia bazyliki. W południe została odprawiona msza święta dla sołtysów.

Po odlocie Ojca Świętego do Bydgoszczy odbyła się druga część pielgrzymki, która obejmowała między innymi mszę świętą sprawowaną przez biskupa R. Andrzejewskiego, który w homilii podziękował Bogu za dar spotkania sołtysów i rolników z papieżem. *Nie mogę nie zacząć homilii od wyrażenia dziękczynienia wobec Boga za to, co uczynił dla Lichenia. Dziękujemy Bogu, że jest Licheń jako miejsce niezwykłych spotkań z Nim.*

Biskup mówił również o problemach, które dotykają polskiego rolnika, o trudzie jego pracy i ukojeniu, jakie znajduje w Kościele. Natomiast te środowiska związane z rolnictwem, które odrzuciły proponowany przez rząd „Pakt dla rolnictwa" nazwał gospodarzami niecierpliwymi, którzy postępują w imię własnych interesów, a nie dla dobra ogółu, dla dobra Ojczyzny. Razem z sołtysami w spotkaniu z papieżem i wspólnym pielgrzymowaniu uczestniczyli przedstawiciele i działacze samorządów lokalnych, parlamentarzyści oraz Artur Balazs – Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Była to już siódma pielgrzymka sołtysów i środowisk wiejskich do Lichenia, która przypadła na dzień 7 czerwca 1999 r. A przecież liczba siedem ma swoją biblijną symbolikę…

Sołtysi uczestniczący z w spotkaniu z Papieżem w Licheniu

I Krajowa Konferencja Sołtysów i Środowisk Wiejskich

PAKT DLA ROLNICTWA I OBSZARÓW WIEJSKICH – pod takim hasłem odbyła się I Krajowa Konferencja Sołtysów i Środowisk wiejskich. 16 listopada 1999 roku w Sali Kolumnowej Sejmu RP, spotkali się sołtysi aby dyskutować na rządowym projektem paktu dla rolnictwa. Patronat nad konferencją sprawował marszałek Sejmu – Maciej Płażyński. W konferencji uczestniczył również premier – Jerzy Buzek.

Premier zwrócił uwagę, że w ostatnim dziesięcioleciu, w toku różnych przemian społecznych i gospodarczych zapomniano o rolnictwie i prezentowany projekt rządowy jest pierwszym krokiem, który ma tę sytuację zmienić. Pakt skoncentrowany był na trzech obszarach problemowych. Pierwszym z nich była edukacja, szczególnie na poziomie wyższym. Miała być ona realizowana dzięki powołaniu w czternastu mniejszych miastach państwowych szkół zawodowych. Dane statystyczne wskazały, że młodzież wiejska stanowiła 30% studiujących w tych placówkach. Drugim kierunkiem miała być poprawa infrastruktury obszarów wiejskich, a trzecim tworzenie nowych miejsc pracy. Premier zauważył również, że podstawą przemian, które się dokonywały w Polsce, jest możliwość tworzenia społeczeństwa obywatelskiego, a co za tym idzie podejmowania decyzji i brania za nie odpowiedzialności. *Należycie państwo sołtysi do tej grupy, która od stuleci była w Polsce reprezentantem społeczeństwa obywatelskiego. Wasze opinie o tym, co się dzieje dziś w kraju, mają ogromne znaczenie dla każdego rządu. […] Mogą one w zasadniczy sposób wpłynąć na przyszłe decyzje. Państwo reprezentujecie Polskę samorządową, macie również uprawnienia administracyjne pomocne w Waszej codziennej pracy. Ale najważniejszą rolą sołtysa jest reprezentowanie ludzi mieszkających na wsi wobec władz i informowanie współmieszkańców o ich decyzjach; dyskutowanie, czy są one słuszne czy trzeba je zmienić, by naprawdę pomagały w codziennym życiu. W ten sposób stanowicie Państwo sołtysi najsilniejszą, najmocniejszą organizację pozarządową w kraju. Z Waszego poziomu naprawdę widać Polskę i polską wieś*.

W toczącej się dyskusji prezentowano trudną sytuację mieszkańców wsi w wielu obszarach życia. Pojawiały się również głosy, że skoro rząd wyszedł z inicjatywą naprawy polskiej wsi i polskiego rolnictwa, trzeba z niej skorzystać i przełożyć zapisy Paktu na praktyczne działanie.

Jak zauważył minister Henryk Wujec – *„Pakt dla wsi" jest ofertą współdziałania i współodpowiedzialności, gdyż podjęte przez partnerów społecznych decyzje również będą wspólne*. Zwrócił uwagę, że musi nastąpić pewna regionalizacja paktu, ze względu na zróżnicowanie rolnictwa w Polsce. Inaczej pakt będzie realizowany na terenach popegeerowskich, inaczej w gospodarstwach górskich i jeszcze inaczej w innych gospodarstwach. Podkreślono również, że dokument ten współgra z innymi dokumentami odnoszącymi się do procesu integracji z Unią Europejską.

Longin Komołowski, Henryk Wujec, Artur Balazs, Jerzy Buzek, Ireneusz Niewiarowski, Maciej Płażyński, Marian Krzaklewski

Krystyna Żuraw, Antoni Rapacz, Maria Konarzewska, Stanisław Lawera

Rok 2000

W Licheniu też dyskutowano o Pakcie

VIII pielgrzymka licheńska

Konsolidacja stowarzyszeń sołeckich na Podkarpaciu

II Krajowa Konferencja Sołtysów i Środowisk Wiejskich

I Regionalna Konferencja Sołtysów i Środowisk Wiejskich

W Licheniu też dyskutowano o Pakcie

Licheń stał się miejscem, w którym kontynuowano dyskusję rozpoczętą w ubiegłym roku w Warszawie. Spotkanie odbyło się 27 maja 2000 roku. Do dyskusji zaproszono między innymi: Adama Tańskiego – prezesa Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, Mirosława Mielniczuka – prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Za stołem prezydialnym zasiedli również Ireneusz Niewiarowski – prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów oraz wiceprezesi – Franciszek Sztuka i Mieczysław Szczodry.

Na początku spotkania Adam Tański przedstawił zebranym problemy polskiego rolnictwa, stwierdzając między innymi, że 70% polskich gospodarstw nie ma kontaktu z rynkiem, a swoje produkty sprzedaje okazyjnie. Równocześnie mówił o tym, że w negocjacjach z Unią pojawiają się komplikacje dotyczące dopłat kompensacyjnych. *Celem obecnej polityki rolnej jest usuwanie barier oddalających nas od integracji z Unią, przy jednoczesnym utrzymaniu produkcji rolnej na poziomie umożliwiającym samowystarczalność żywnościową państwa. Aby tak się stało, w polityce rolnej muszą zajść zasadnicze zmiany. Ich wyrazem jest „Pakt dla rolnictwa i obszarów wiejskich”.* Trzeba zauważyć, że A. Tański był również zaangażowany w pracę nad Paktem. Przewodniczył zespołowi zajmującemu się sprawami rolnictwa. Zdawał sobie zatem sprawę, że aby Pakt miał jakiekolwiek znaczenie, musi stać się aktem prawnym, o czym również informował zebranych sołtysów. Ustawę wprowadzającą Pakt w życie określił jako rodzaj „konstytucji rolnej”, która trwałaby mimo zmieniających się rządów w Polsce.

O mechanizmach finansowych oraz instytucjach zajmujących się finansowaniem infrastruktury wiejskiej i produkcji rolnej mówił z kolei Mirosław Mielniczuk. Wspominał również o środkach unijnych w ramach funduszu SAPARD. Przedstawił wysokość środków, jakie Polska będzie mogła w tym funduszu wykorzystać. Wskazał również beneficjentów, którymi miały być w tym przypadku samorządy gminne, związki gminne i powiaty.

Po wystąpieniach obu prezesów rozpoczęła się dyskusja, w której udział wzięli sołtysi, rolnicy i wójtowie. Dyskusję tę w interesujący sposób podsumowała na łamach „Gazety Sołeckiej” – Grażyna Kaniewska. *Dyskusja rolników z prezesami obu Agencji na temat realizacji polityki rolnej państwa i „Paktu dla wsi” przerodziła się w debatę o zasadności przystąpienia Polski do Unii Europejskiej i kondycji finansowej polskiego rolnictwa. Odniosłam wrażenie, że rolnicy mniej niż zwykle narzekali na trudne warunki pracy na roli, […] a więcej dopytywali się o możliwości brania preferencyjnych kredytów i ewentualnego przeprofilowania swoich gospodarstw. Nie kryli się z obawami przed wejściem Polski w struktury Unii Europejskiej*.

W ramach dyskusji wypracowano temat spotkania przyszłorocznego, którym miała być kwestia akcesji Polski z Unią Europejską.

Grzegorz Siwiński, Franciszek Sztuka, Adam Tański, Ireneusz Niewiarowski, Mirosław Mielniczuk, Antoni Rapacz, Mieczysław Szczodry

VIII pielgrzymka licheńska

Ósma już pielgrzymka sołtysów i środowisk wiejskich miała miejsce 27 i 28 maja 2000 r. Było to spotkanie w rok po wizycie Ojca Świętego – Jana Pawła II w Licheniu. W pielgrzymce uczestniczyło ponad dziesięć tysięcy pielgrzymów. Mszy świętej przewodniczył i homilię wygłosił, podobnie jak w latach ubiegłych ks. biskup R. Andrzejewski.

Przybywa znowu polska wieś do Lichenia. Przewodzą jej sołtysi wybrani przez lokalną społeczność. Mieszkańcy wsi przybyli tu słuchać Słowa Bożego. […] A słowo jest jak ziarno, rozsiewane na glebę. Jest ono różne w zależności od gleby. […] Jedynie ziarno, co pada na glebę uprawioną, dobrze przygotowaną, przynosi plon obfity. Sołtysi i inni pielgrzymi, którzy tu do Lichenia przybyli, są glebą przygotowaną.

Kochani Sołtysi, nie wszędzie jest tak, jak w gminach i wsiach, które wiodą prym w sprawach gospodarczych i społecznych. Są gminy bogatsze i biedniejsze, ale wszędzie mogą znaleźć się ludzie operatywni, chcący działać. Nie zawsze są to krzykliwi agitatorzy, bo oni często już na krzyku wyczerpią energię. Trzeba zwrócić uwagę na tych, co mają dobre efekty. Trzeba na nich wskazywać i ich wybierać. Rok temu powiedziałem: rolnik nie może być sam, zwłaszcza w okresie przemian gospodarczych i społecznych. Wieś potrzebuje mądrych przewodników, takich synów Kościoła jak Wincenty Witos i Stanisław Mikołajczyk. Dzisiaj te słowa powtarzam.

Cała pielgrzymka przebiegała pod hasłem: *Chrystus wczoraj, dziś, na wieki*. Jeden z sołtysów, Józef Duda ze wsi Wielkanoc, a zarazem prezes Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Województwa Krakowskiego, o licheńskich pielgrzymkach powiedział: *Licheń to duchowa stolica polskiego chłopstwa. Stamtąd czerpię przekonanie, że nawet w tak ciężkich czasach jak dzisiejsze można coś zrobić. I to dzięki ofiarności zwykłych ludzi.* Z kolei Antoni Łukasik zauważył, że *najważniejszy jest sens religijny tej pielgrzymki, sposobność zwrócenia swoich myśli do Boga, chociaż oczywiście ma też znaczenie spotkanie naszego środowiska, w tym władz stowarzyszenia. Sołtysi, w ogóle mieszkańcy wsi, to ludzie z natury religijni, więc wielu z nas przywędrowałoby do Lichenia na własną rękę, ale liczy się właśnie to, że na tej pielgrzymce wszyscy jesteśmy razem, reprezentujemy nie samych siebie, lecz wieś.*

W pierwszym rzędzie: Ireneusz Niewiarowski, Artur Balazs, Adam Tański.
W drugim rzędzie: Marek Hołubicki, Marek Naglewski, Piotr Florek

Konsolidacja stowarzyszeń sołeckich na Podkarpaciu

W dniach 17 i 18 czerwca odbyło się we wsi Kąty (gmina Żmigród Nowy) spotkanie sołtysów stowarzyszonych w lokalnych organizacjach sołeckich na terenie województwa podkarpackiego. Inicjatorem spotkania było Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Powiatu Jasielskiego, któremu przewodniczył Stanisław Lawera, członek władz Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów. Odbyło się ono w półtora roku po wprowadzeniu w życie reformy administracyjnej. Jego głównym celem było powołanie nowego stowarzyszenia o zasięgu wojewódzkim, aby w ten sposób między innymi umocnić swoją rangę w regionie. Dotychczas bowiem na terenie województwa podkarpackiego działało kilka stowarzyszeń o zasięgu powiatowym oraz dwa stowarzyszenia sołtysów nieistniejących już województw rzeszowskiego i tarnobrzeskiego. Taki stan rzeczy przekładał się między innymi na osłabienie działalności oraz sprawiał, że stowarzyszenia te nie były poważnie traktowane w relacjach z władzami regionalnymi. W województwie podkarpackim funkcję sołtysa pełniło ponad 2400 osób, stąd też przekonanie, że integracja pozwoli na lepsze wykonywanie pełnionych przez nich zadań.

Na początku spotkania pojawiły się jednak pierwsze wątpliwości. Zastanawiano się m. in., czy powstanie nowego stowarzyszenia nie przekreśli dokonań już istniejących, tych lokalnych? To z kolei wywołało kolejne wątpliwości co do nazwy stowarzyszenia, którą ostatecznie przyjęto i zatwierdzono. I tak powstało Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Podkarpackiego, bowiem taki obszar działania został określony w Statucie. W składzie komitetu założycielskiego znaleźli się następujący sołtysi: Piotr Sulikowski, Mieczysław Szymoniak, Krystyna Żuraw, Tadeusz Szczerbiec, Stanisław Lawera, Marian Daszyk, Edward Widziszewski. Na czele komitetu stanął Stanisław Lawera.

W spotkaniu uczestniczyła również redaktor naczelna „Gazety Sołeckiej" – J. Iwanicka, która omówiła z sołtysami kilka konkretnie wybranych artykułów z ustawy o samorządzie gminnym. Natomiast dyrektor Podkarpackiej Izby Rolniczej zreferował zebranym zadania, jakie stoją przed izbami rolniczymi. Spotkanie rozpoczęło się mszą świętą odprawioną pierwszego dnia obrad, a zakończyło nabożeństwem drogi krzyżowej na Górze Grzywaczewskiej, stanowiącej regionalne miejsce pielgrzymowania wiernych. Przerwy w obradach urozmaicone były programem folklorystycznym w wykonaniu zespołu Koła Gospodyń Wiejskich w Kątach. Wśród uczestników zebrania znaleźli się również sołtysi ze Słowacji (tzw. starostowie).

Podobne działania, choć w znacznie wolniejszym tempie, przedsięwzięto w innych częściach Polski. Przed rokiem 1999 działało ponad sześćdziesiąt stowarzyszeń sołtysów, następowało jednak powolne łączenie struktur.

Stanisław Lawera

II Krajowa Konferencja Sołtysów i Środowisk Wiejskich

10 lipca 2000 roku w gmachu sejmu spotkało się ponad trzystu sołtysów, aby uczestniczyć w konferencji „POLSKA WIEŚ – EUROPEJSKIE WYZWANIA". Organizatorami konferencji był Urząd Komitetu Integracji Europejskiej i Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów, a honorowy patronat objął marszałek Sejmu – Maciej Płażyński. W konferencji uczestniczyli: Bruno Dethomas – ambasador Unii Europejskiej w Polsce, Artur Balazs – minister rolnictwa, Katarzyna Skórzyńska – wiceminister Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej oraz wiceminister rolnictwa Jerzy Plewa. Głównymi tematami konferencji były ochrona krajowej produkcji rolnej w okresie przed wstąpieniem Polski do struktur unijnych, sposoby informowania rolników o integracji, debata nad Wspólną Polityką Rolną oraz warunkami uzyskania przez Polskę członkostwa.

Ambasador B. Dethomas zwrócił uwagę na dwa aspekty. Pierwszy z nich to podnoszenie poziomu edukacji młodzieży wiejskiej w celu podniesienia jej konkurencyjności na rynku pracy nie tylko w Unii Europejskiej, ale przede wszystkim w Polsce. Drugi aspekt to rola sołtysów w przekazywaniu mieszkańcom wsi informacji o korzyściach wynikających z integracji, ale także o utrudnieniach, wyrzeczeniach i pewnym ryzyku, jakie wstąpienie do Unii za sobą niosło.

W trakcie konferencji przyjęto również uchwałę, której fragment brzmi: *Rozwój ekonomiczny i cywilizacyjny wsi jest strategicznym wyzwaniem dla całego kraju. Sołtysi i środowiska wiejskie wyrażają swoją niezłomną wolę wspierania przemian na wsi, prowadzących do poprawy konkurencyjności polskiego rolnictwa oraz szybkich i trwałych zmian sytuacji społecznej i ekonomicznej mieszkańców wsi. Przestrzegamy przed marginalizowaniem spraw wsi i rolnictwa w procesie integracji europejskiej. Oczekujemy podtrzymywania polskiego stanowiska negocjacyjnego w sprawie dostępu do bezpośrednich dopłat dla rolników na zasadach przyjętych dla wszystkich członków Unii Europejskiej. Uważamy, że należy stale ułatwiać dostęp mieszkańców wsi do informacji o przebiegu negocjacji i ich praktycznym znaczeniu dla przyszłego członkostwa w Unii Europejskiej. Zgromadzeni na krajowej konferencji sołtysów i środowisk wiejskich, wzywamy rządy państw członkowskich Unii Europejskiej i rząd Rzeczypospolitej Polskiej do podejmowania zdecydowanych działań na rzecz zmian na polskiej wsi, tak aby integracja Polski z Unia Europejską zaowocowała poprawą jakości życia mieszkańców wsi. […] Podkreślamy potrzebę poprawy wizerunku polskiej wsi w Europie. Skuteczne działania w tej mierze powinny być podjęte we współpracy ze środowiskami wiejskimi całego kraju. Powodzenie polskiego procesu integracji z Unią Europejską zależy w dużej mierze od kształtowania wizerunku Polski, w tym polskiej wsi, na europejskim forum.*

Bruno Dethomas, Katarzyna Skórzyńska, Ireneusz Niewiarowski, Maciej Płażyński, Artur Balazs

Uczestnicy konferencji

I Regionalna Konferencja Sołtysów i Środowisk Wiejskich

Pierwsza regionalna konferencja z cyklu „POLSKA WIEŚ – EUROPEJSKIE WYZWANIA" odbyła się w Tarnowie. Z sołtysami spotkali się między innymi Jacek Saryusz-Wolski, ówczesny szef Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, Jerzy Plewa – podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Zofia Krzyżanowska i Tadeusz Kadzik z Fundacji Programów Pomocowych dla Rolnictwa. W konferencji uczestniczył również premier Jerzy Buzek. Konferencję zorganizowano 28 września 2000 r.

Jacek Saryusz-Wolski zwrócił uwagę, że polskiemu rolnictwu potrzebne jest pewne przeobrażenie, szczególnie w kontekście podejmowania nowych wyzwań i w tym zakresie ma je wspierać Wspólna Polityka Rolna wypracowana przez UE. *Musimy mieć świadomość, że Unia pomaga tym, którzy chcą i potrafią sobie pomóc, wspiera rolnictwo, ale też kontroluje poziom i wyznacza wymogi, których musimy się trzymać*. Jak zauważyła Zofia Krzyżanowska: *Najważniejszym celem polskiej polityki rolnej jest podnoszenie poziomu życia na wsi, przeciwdziałanie trudnościom prowadzenia działalności rolniczej, a także uzyskanie odpowiednio wysokich funduszy stymulujących rozwój regionów, obszarów rozwojowo słabszych. Polityka obszarów wiejskich nie zastępuje polityki rolnej, ale ma za zadanie ją wspierać i uzupełniać.* Krzyżanowska była również przekonana, że wejście Polski do Unii Europejskiej poprawi zdecydowanie sytuację na wsi, szczególnie w przypadku młodych ludzi, którym da szanse konkurowania z młodzieżą miejską.

Konferencja odbywała się w Tarnowie i obejmowała swym zasięgiem województwa Polski południowo-wschodniej, dlatego nie zabrakło tematów regionalnych. Temat wsparcia terenów górskich i górzystych został zreferowany przez Tadeusza Kadzika, który zwrócił uwagę, że te tereny otrzymają wsparcie w pierwszej kolejności, ale zauważył również – podając przykład włoski – że dużą szansą dla poprawy funkcjonowania gospodarstw w górach jest agroturystyka. Premier natomiast przedstawił atuty integracji z Unią Europejską, zwracając m. in. uwagę na fakt powiększenia się rynku zbytu o 370 milionów nowych konsumentów.

Zwykle, kiedy zbliża się coś nowego, a w tym przypadku nowym miała być integracja Polski z Unią Europejską, pojawia się wiele obaw, wiele wątpliwości. Wyrazili je również rolnicy i sołtysi podczas tarnowskiej konferencji. Pytali między innymi o nowe miejsca pracy, o rynki zbytu, o wynagrodzenia sołtysów, o perspektywy dla właścicieli lasów, o szanse młodzieży, która musi konkurować z młodzieżą miejską. Padło również pytanie o konkretny termin integracji z Unią Europejską. Odpowiedzi na te pytania starał się udzielić Ireneusz Niewiarowski, który stwierdził m. in., że akcesja do Unii w dużej mierze zależy również od Polski.

Antoni Rapacz, Jacek Saryusz-Wolski, Ireneusz Niewiarowski, Jerzy Buzek, Jerzy Plewa

Konferencja w Tarnowie

Rok 2001

II Regionalna Konferencja Sołtysów i Środowisk Wiejskich

III Regionalna Konferencja Sołtysów i Środowisk Wiejskich

Setny numer „Gazety Sołeckiej”

III Krajowa Konferencja Sołtysów i Środowisk Wiejskich

II Regionalna Konferencja Sołtysów i Środowisk Wiejskich

Tym razem sołtysi spotkali się w Gnieźnie. Podobnie jak w Tarnowie, konferencja odbywała się pod hasłem „Polska wieś – europejskie wyzwania". Ponad sześciuset sołtysów spotkało się w historycznej stolicy Polski, w dniu 26 stycznia 2001 roku. Do sołtysów przybyli między innymi: premier Polski – Jerzy Buzek, minister rolnictwa – Artur Balazs, sekretarz Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej – Jacek Saryusz-Wolski oraz attache rolny Przedstawicielstwa Unii Europejskiej – Jean-Marc Trerieux.

Konferencję zdominowały wystąpienia przedstawicieli rządu. Zarówno Jerzy Buzek, jak i Artur Balazs podkreśli, że przez ostatnich 11 lat to miasta miały większą szansę rozwoju niż wieś. Stąd rządowa propozycja zmiany tego stanu rzeczy zawarta w „Pakcie". Premier podkreślał, że *najważniejsze jest stworzenie warunków skłaniających do tzw. restrukturyzacji. Dlatego wspomagać będziemy wszelkie działania innowacyjne i ducha przedsiębiorczości na polskiej wsi. To ułatwia inwestowanie i oto nam chodzi. […] Wieś może też liczyć na wsparcie przedsięwzięć poprawiających infrastrukturę.*

Dość szczegółowo został omówiony fundusz SAPARD. Rolnicy dowiedzieli się, w jakich warunkach i z jakich środków można wykorzystać środki unijne. Program ten miał objąć trzy zasadnicze obszary. W pierwszym pomoc uzyskać mieli przetwórcy takich produktów, jak: mleko, ryby i mięso. W drugim obszarze doinwestowane miały być gospodarstwa rolne. W trzeciej grupie beneficjentami zostać miały samorządy gminne. Wspomniano również o programach Phare i ISPA. Podkreślano, że polscy rolnicy potrafią produkować i robią to w warunkach o wiele gorszych niż ich zachodni koledzy; nie mają również takiego wsparcia finansowego. Dlatego też muszą się przygotować na większą niż dotychczas konkurencję. Po wejściu do Unii ich gospodarstwa i sposoby gospodarowania zostaną poddane konfrontacji. Co więcej, będą musieli zaakceptować także unijną biurokrację oraz kontrolę, której poddane zostaną ich wyroby i gospodarstwa. *Z jednej strony wzrośnie odpowiedzialność, ale równocześnie jest szansa otrzymania finansowego wsparcia.*

Starano się również przygotować rolników do okresu, w którym będą edukowani w kwestii integracji z Unią Europejską, aby mogli swobodnie poruszać się w tej skomplikowanej i zbiurokratyzowanej machinie. Rząd przyjął program informacyjny, którego celem miała być edukacja nie tylko rolników, ale i nauczycieli, przedsiębiorców i samorządowców, aby praktycznie, a nie tylko teoretycznie rozumieli zasady Wspólnej Polityki Rolnej. Edukacja ta miała także odnosić się do funduszy pomocowych przeznaczonych dla polskich rolników.

Ireneusz Niewiarowski, Jerzy Buzek, Jacek Saryusz-Wolski

Uczestnicy konferencji gnieźnieńskiej

III Regionalna Konferencja Sołtysów i Środowisk Wiejskich

To samo hasło „Polska wieś – europejskie wyzwanie" przyświecało spotkaniu sołtysów i samorządowców, które odbyło się 23 marca 2001. Uczestnicy konferencji spotkali się w budynku Sejmu Śląskiego w Katowicach. Zgromadzonych powitał Ireneusz Niewiarowski – prezes KSS. Z kolei marszałek województwa śląskiego, Jan Olbrycht nawiązał do okresu II Rzeczpospolitej, kiedy to władze centralne umożliwiły funkcjonowanie parlamentu regionalnego na Śląsku. Śląski Sejm, w którego siedzibie odbywała się konferencja sołtysów, miał własnego marszałka i zarząd. Jego działalność, choć regionalna, była ściśle związana z władzą centralną. Marszałek stwierdził, że był to *przykład perspektywicznego myślenia […] sprowadzającego się do daleko posuniętej decentralizacji.*

Większość pytań postawionych przedstawicielom władz centralnych dotyczyła kwestii integracji z Unią Europejską. Sołtysi pytali między innymi o to, co się zmieni po naszym wejściu do UE, czy mamy pomysły na nasze funkcjonowanie w jej strukturach? Jaki model Unii preferują nasze władze i czy mając znaczącą liczbę reprezentantów w parlamencie europejskim będziemy w stanie wpływać na obierany przez nią kierunek? Wyczerpujących odpowiedzi na postawione pytania i wyrażone wątpliwości udzielał Jerzy Buzek.

Nowym tematem, nieporuszonym w trakcie wcześniejszych konferencji, przynajmniej w szerszym zakresie, były kwestie związane z pozarolniczym rozwojem wsi. Głos na ten temat zabrał Andrzej Hałasiewicz – dyrektor Programu Aktywizacji Obszarów wiejskich. Zapewniał on, że rząd posiada wizję poprawy warunków życia na wsi oraz że podjęte zostały w tym zakresie konkretne działania. Próbował również zwrócić uwagę, że poprawa istniejącej i budowa nowej infrastruktury w Polsce jest znacznie utrudniona ze względu na rozproszoną sieć osadniczą.

Podsumowania konferencji i jej zakończenia dokonał Ireneusz Niewiarowski. Powiedział on między innymi: *Dzisiaj mocniej niż w Tarnowie i w Gnieźnie, przekonaliśmy się, jak bardzo nam potrzeba informacji o integracji europejskiej, o przemianach zachodzących na wsi, o problemach edukacji wiejskiej. Mimo różnicy zadań podczas dyskusji na tej sali, zmiany są potrzebne, niezależnie od naszych przygotowań do członkostwa w Unii. Musimy się unowocześniać, stwarzać na wsi warunki do samorealizacji i godnego życia. Żeby to osiągnąć nie wystarczy myśleć tylko o rolnictwie, ale o wsi jako całości, o przyszłości obszarów wiejskich…*

Bardzo optymistycznie zabrzmiały również słowa premiera Jerzego Buzka, który stwierdził: *rozwiązywaniem najistotniejszych problemów ludzi wsi i rolnictwa nigdy się nie znużę, bo uważam, że są to obecnie najważniejsze sprawy dla Polski*. Jego obecność na wszystkich konferencjach realizowanych pod tym hasłem i objęcie ich patronatem zdawało się potwierdzać te słowa.

Konferencja w gmachu Sejmu Śląskiego w Katowicach

Jacek Saryusz-Wolski, Jerzy Buzek, Ireneusz Niewiarowski

Setny numer „Gazety Sołeckiej”

Osiem lat ciężkiej i intensywnej pracy przyniósł wydanie w kwietniu 2001 roku setnego numeru „Gazety Sołeckiej” redagowanej od pierwszego numeru przez J. Iwanicką. Inspiratorem powstania czasopisma dla sołtysów i dla rolników (ale nie tylko) był Ireneusz Niewiarowski.

Kiedy się ukazywał setny numer redakcję „Gazety Sołeckiej” tworzyli:
1. Joanna Iwanicka – redaktor naczelna;
2. Mariola Łukaszewska – redaktor techniczny;
3. Małgorzata Strubińska – dziennikarka;
4. Barbara Dobrzyńska – specjalista od reklamy i marketingu;
5. Izabela Staroszczyk – korektor;
6. Renata Gilert – sekretarz redakcji;
7. Grażyna Kaniewska – dziennikarka;
8. Ewa Korzuchowska – kierownik Działu Marketingu;
9. Michał Koziczyński – fotoreporter.

Poza tym z „Gazetą”, przez minione ponad osiem lat związanych było wiele innych osób, które należy wymienić w tym miejscu, bez których trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie tego tak ważnego dla samorządności w Polsce czasopisma. Do tego grona zaliczyć należy: Aleksandrę Lewandowską – główną księgową; Ryszarda Bilskiego – odpowiedzialnego za kolportaż i pozyskiwanie reklamodawców; Józefa Kaczmarczyka, który czuwał nad szata graficzną czasopisma; Dorotę Szczepankiewicz, Beatę Józalę, Beatę Burdę Jacka Bujakowskiego, Błażeja Bujakowskiego i Tomasza Robaka.

W wywiadzie udzielonym redakcyjnej koleżance, a zamieszczonym właśnie w setnym wydaniu „Gazety Sołeckiej”, J. Iwanicka zapytana o marzenia związane z „Gazetą” – powiedziała: *Chciałabym, żeby w „Gazecie” było więcej użytecznych informacji, ale prawa rynku są takie, że aby się utrzymać, musimy zamieszczać różne teksty sponsorowane i reklamy. Chciałabym też, żeby całe pismo było kolorowe, drukowane na lepszym papierze. Żeby sołtysi mogli „odnaleźć” się nie tylko na okładkach pisma, ale również w środku.* W innym miejscu wywiadu określiła, jaka powinna być „Gazeta Sołecka”. Z niej sołtysi i rolnicy powinni dowiadywać się *o samorządzie terytorialnym, sytuacji w rolnictwie, negocjacjach z Unią Europejską. Sołtysi w „Gazecie Sołeckiej” powinni znaleźć zarówno dobre informacje i pożyteczne adresy, jak i dowiedzieć się, na czym polega reforma ustrojowa Polski, przebudowa społeczno-gospodarcza Polski, która zaczęła się w 1989 roku i wciąż trwa, co trzeba w niej zmienić? Taka powinna być nasza „Gazeta”.*

Nadmienić trzeba, że na okładce setnego numeru „Gazety Sołeckiej” znalazła się Gabriela Gwóźdź – sołtys Nowej Kuźni (gmina Prószków) w województwie opolskim.

Okładka setnego numeru „Gazety Sołeckiej”

III Krajowa Konferencja Sołtysów i Środowisk Wiejskich

26 maja 2001 roku w Licheniu odbyła się konferencja podsumowująca cały cykl konferencji organizowanych w różnych miastach Polski, które łączył ten sam temat „Polska wieś – europejskie wyzwania". Podobnie jak w poprzednich uczestniczyli w niej premier RP – Jerzy Buzek, minister rolnictwa – Artur Balazs oraz Jacek Saryusz-Wolski reprezentujący Urząd Komitetu Integracji. Konferencję otworzył Ireneusz Niewiarowski, który podkreślił potrzebę spotkań władz najwyższych państwa, w tym premiera, z rolnikami i sołtysami, gdyż służą one obu stronom. Następnie premier J. Buzek podkreślił, że wielką szansą dla polskiego rolnictwa jest integracja z Unią Europejską. Wyjaśnił również sołtysom, czym jest wspólna polityka rolna UE. *Często mówi się, że tak wiele tracimy idąc do Unii. Nieprawda! Nam integracja z UE jest bardzo potrzebna, zwłaszcza polskiej wsi. Trudno będzie naprawić nasze rolnictwo bez unijnego wsparcia finansowego.* J. Saryusz-Wolski stwierdził, że najtrudniejszym elementem negocjacji z Unią Europejską jest sprawa rolnictwa. Nadmienił również, że *polityka rolna musi polegać na tym, żeby rolnicy mieli satysfakcję, że prowadzą gospodarstwa, sprzedają swoje towary i są partnerami rynku oraz partnerami w procesie integracji z Unią Europejską.*

Z kolei minister rolnictwa – Artur Balazs zauważył, że rolnicy są tą grupą społeczną, która ponosi największe koszty transformacji ustrojowej w Polsce. Powiedział również, że nawet gdyby Polska nie prowadziła z Unią rozmów akcesyjnych te koszty i tak byłyby poniesione, ze względu na konieczność poprawy polskiego rolnictwa. Negocjacje z Unią są tylko elementem mobilizującym.

W dalszej części spotkania odbyła się dyskusja, w której głos zabierali sołtysi i samorządowcy. Pytali o różne sprawy. Pojawił się między innymi głos, czy model preferowany przez Unię Europejską jest lepszy od modelu norweskiego? Padały pytania związane z rozwojem agroturystyki w Polsce i dotyczące szans rozwoju organizacji społecznych na terenach wiejskich. Zapytano również premiera o realizację przyjętego przez rząd „Paktu dla rolnictwa". Premier udzielił następującej odpowiedzi: *Z Paktem jest trochę tak jak z budżetem państwa. Jeżeli nie udaje się uchwalić budżetu 1 stycznia nowego roku, to obowiązuje tzw. budżet prowizoryczny. Państwo działa nadal. Faktycznie wprowadziliśmy Pakt w życie, mimo że nie został podpisany. Niestety przedstawiciele kółek rolniczych odmawiają podpisu, a my chcemy zawrzeć Pakt z całym środowiskiem rolniczym, więc czekamy.*

Konferencji towarzyszyło wiele imprez, jak: występy Teatru „Stacja Szamocin", zespołu „Mazowsze", ekspozycja żywności „Polski Przysmak" oraz wystawa sztuki ludowej. Do Lichenia przybyło 25 tys. osób.

ks. Eugeniusz Makulski, Jerzy Plewa, Ireneusz Niewiarowski, Artur Balazs, Jacek Saryusz-Wolski, Stanisław Tamm, Jerzy Buzek

Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”

Pielgrzymi przed bazyliką

Marian Selewski, Artur Balazs, Jerzy Buzek, Maria Konarzewska, Krystyna Żuraw

Publikacje wydane po konferencjach regionalnych
„Polska wieś – europejskie wyzwania”

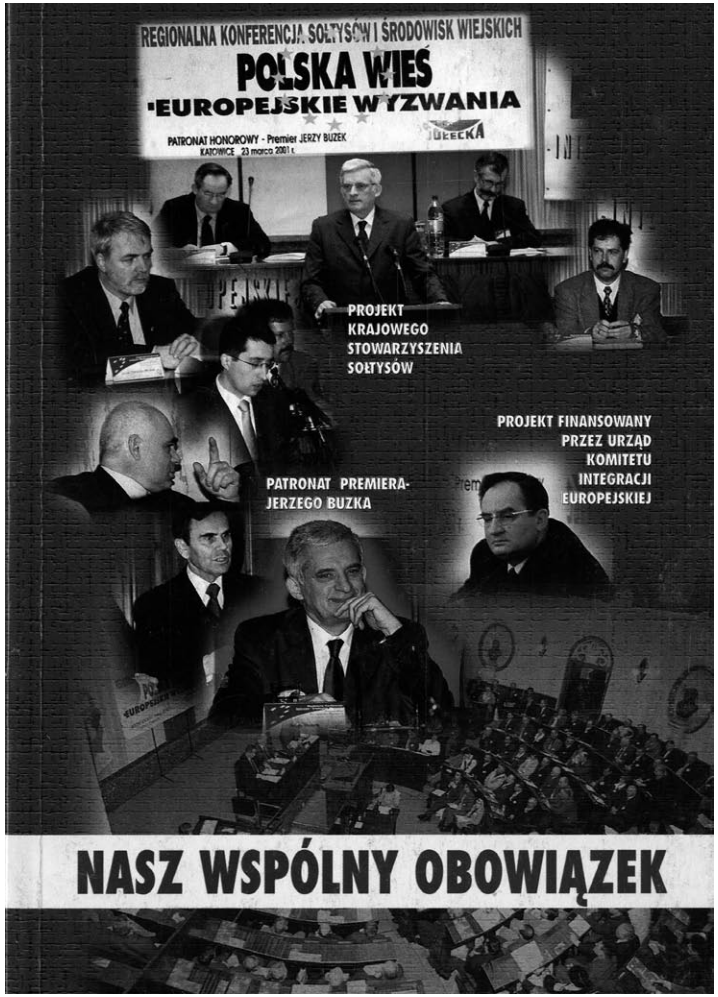
REGIONALNA KONFERENCJA SOŁTYSÓW I ŚRODOWISK WIEJSKICH
POLSKA WIEŚ
•EUROPEJSKIE WYZWANIA
PATRONAT HONOROWY - Premier JERZY BUZEK
KATOWICE 23 marca 2001 r.
PROJEKT KRAJOWEGO STOWARZYSZENIA SOŁTYSÓW
PROJEKT FINANSOWANY PRZEZ URZĄD KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
PATRONAT PREMIERA JERZEGO BUZKA
NASZ WSPÓLNY OBOWIĄZEK

PATRONAT PREMIERA JERZEGO BUZKA
PROJEKT KRAJOWEGO STOWARZYSZENIA SOŁTYSÓW
PROJEKT FINANSOWANY PRZEZ URZĄD KOMITETU INTERGACJI EUROPEJSKIEJ
TEJ SZANSIE TRZEBA POMÓC
KONKURENCYJNE POLSKIE ROLNICTWO

Rok 2002

Jubileuszowa pielgrzymka sołtysów do Lichenia

Licheńska debata o wyborach samorządowych

PRO PUBLICO BONO
dla Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów

Jubileuszowa pielgrzymka sołtysów do Lichenia

Po raz dziesiąty spotkali się sołtysi w Licheniu u stóp Matki Bożej Bolesnej, Królowej Polski. Tym razem hasło pielgrzymki brzmiało „Maryjo błogosław nasze rodziny i samorządy". Miało to również odzwierciedlenie w corocznej dyskusji sołtysów, którzy tym razem podjęli temat wyborów samorządowych.

Mszy świętej przewodniczył ks. biskup R. Andrzejewski, obecny na wszystkich dotychczasowych spotkaniach sołtysów w Licheniu. W wygłoszonej homilii powiedział między innymi: *Miłość do Ojczyzny wyraża się również w trosce o małą ojczyznę, zwłaszcza w okresie wyborów samorządowych. Nie wolno dopuścić, by odpowiedzialność za gminę przejęli ludzie skorumpowani, przekupni, bo gdy przegrają ludzie szlachetni, mogą do władzy dojść podłe i nikczemne jednostki. Wiadomo, że aby zło zaczęło rządzić wystarczy by ludzie dobrzy nic nie robili, cicho siedzieli. Jest potrzebna odpowiedzialność za Ojczyznę i nie tylko za jej sprawy gospodarcze, choć one są dzisiaj bardzo ważne, ale i za sprawy kultury duchowej, która najpierw powinna zaistnieć na forum samorządów, a potem królować w parlamencie, by nie szargać majestatu Rzeczypospolitej, by stamtąd nie płynęły złe wzory.*

Przez te dziesięć lat wytworzyła się już tradycja składania przez sołtysów darów na rzecz budowy licheńskiej bazyliki. Złożyli je między innymi przedstawiciele Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów oraz stowarzyszeń lokalnych, w tym województwa małopolskiego, ziemi bocheńskiej, województwa wrocławskiego (sic!), województw podlaskiego i wielkopolskiego, powiatu lublinieckiego a także gmin: Juchnowiec Kościelny, Sanok, Chodecz i Nowa Sarzyna.

Pierwszy dzień pielgrzymki zakończyła msza święta odprawiona w kościele św. Doroty, modlitwa różańcowa oraz nocne czuwanie. Drugiego dnia pielgrzymki już od 6:00 odprawiono prymaria. O 10:00 pielgrzymi wysłuchali koncertu orkiestry strażackiej ze Spicymierza, a po nim wystąpienia Grzegorza Górnego – redaktora programu telewizyjnego i miesięcznika „Fronda", który mówił o odpowiedzialności za rodzinę, wspólnotę i parafię. Po nim głos zabrał Ireneusz Niewiarowski. O 12:00 pielgrzymi wzięli udział we mszy świętej sprawowanej przez ks. biskupa R. Andrzejewskiego.

Orkiestra strażacka ze Spicymierza. Trzeci od prawej Stanisław Pełka.
Obok kapelmistrz – Zenon Jankowski

Licheńska debata o wyborach samorządowych

Rok 2002, to rok kolejnych już w Polsce wyborów do władz samorządowych. Nie mogło więc w środowisku sołeckim zabraknąć dyskusji na ten ważny dla nich temat. Okazją do spotkania i wymiany poglądów była, jak co roku, pielgrzymka sołtysów, która pomyślana jest tak, aby był i czas na dyskusję, i czas na modlitwę.

Debatę samorządową prowadzili między innymi Antoni Rapacz, Ireneusz Niewiarowski i Waldy Dzikowski – poseł na Sejm i reprezentant Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Rozpoczynając konferencję, Ireneusz Niewiarowski powiedział: *Samorząd ma za sobą dwanaście lat i są to dobre lata. Sądzę, że bez jego odrodzenia w 1990 roku Polska dzisiaj wyglądałaby znacznie gorzej, a nam byłoby trudniej żyć.* Równocześnie zauważył, że trzeba w tym względzie jeszcze dużo zrobić, aby samorządy funkcjonowały lepiej. Z kolei poseł W. Dzikowski określił reformę samorządową jako najbardziej udaną ze wszystkich dotychczas wprowadzonych reform. Zauważył, że od 1990 roku, dzięki powstaniu samorządów, to właśnie lokalna społeczność wzięła w swoje ręce trud zmian i odpowiedzialność za ich realizację. Powiedział również, że dało się zaobserwować w ostatnim dwunastoleciu, iż mimo szczerych chęci i zaangażowania władz gminy czy miasta, opinia o samorządzie wśród mieszkańców stawała się coraz bardziej negatywna. Tworzyła się granica pomiędzy mieszkańcami a władzą, być może wynikająca z przeświadczenia o tym, że mieszkańcy i tak mają mały wpływ na decyzję rady, która spośród swojego grona wybierała wójta, burmistrza czy prezydenta miasta. Sytuację tę powinien zmienić zapis o bezpośrednim wyborze wójta czy burmistrza.

Właśnie ostatni temat wywołał najwięcej pytań. Dotyczyły one między innymi doświadczenia samorządowego kandydatów na wójtów, ich wykształcenia, a nawet miejsca zamieszkania. Pojawiały się także pytania dotyczące kompetencji wójta oraz jego relacji z radą gminy (miasta). Ireneusz Niewiarowski zwrócił uwagę, że przyjęta koncepcja wyboru bezpośredniego wójta czy burmistrza zakłada, że nie musi on posiadać określonego wykształcenia, natomiast legitymować się nim powinni kierownicy wydziału, sekretarze i oczywiście zastępcy wójta czy burmistrza. Dobrze by było, gdyby ta kadra była apolityczna i mogła trwać na swoich stanowiska także po zmianie wójta w gminie. Wpływa to bowiem pozytywnie na funkcjonowanie gminy i jej ciągły rozwój.

Konferencję podsumował Bronisław Szczotka, który powiedział: *Rządzić w gminie musi dobry gospodarz, a czy on będzie bardziej, czy mniej wykształcony to już inna sprawa. W tych wyborach największa odpowiedzialność spada na wyborców i o tym musimy pamiętać*.

Ireneusz Niewiarowski, Waldy Dzikowski, Franciszek Sztuka

PRO PUBLICO BONO
dla Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów

W 1999 roku z inicjatywy Jerzego Buzka powołana została nagroda PRO PUBLICO BONO. Nagroda ta przyznawana jest w konkursie, którego celem jest *popularyzowanie osiągnięć organizacji pozarządowych, odwołujących się w swojej pracy do aktywności obywatelskiej, wspierania budowy państwa obywatelskiego oraz kreowania obrazu Polski jako kraju sukcesu jej obywateli.* W konkursie startować mogą fundacje, stowarzyszenia i towarzystwa, których działalność ma charakter edukacyjny, kulturalny czy charytatywny. Obszar działalności nie jest zastrzeżony, więc o nagrodę mogą się ubiegać nawet bardzo małe stowarzyszenia. Do konkursu zgłaszane są przez samorządy lokalne, instytucje a także przez osoby prywatne. Patronat na konkursem i jego organizację przejął Rzecznik Praw Obywatelskich.

Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów otrzymało nagrodę w IV edycji konkursu i było to wyróżnienie. Ireneusz Niewiarowski po odebraniu nagrody powiedział: *Uhonorowanie Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów tak cennym wyróżnieniem oznacza docenienie roli naszych stowarzyszeń, regionalnych i lokalnych, ale przede wszystkim pracy samych sołtysów w ich „małych ojczyznach”.* Główne nagrody w tej edycji konkursu przypadły dla Fundacji Ośrodek Karta oraz Fundacji na Rzecz Dzieci „Miasteczko Śląskie”. Wyróżnienie to otrzymało Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów za projekt promujący Pakt dla rolnictwa oraz polską wieś w kontekście integracji europejskiej. Projekt obejmował konferencje: krajową „Pakt dla rolnictwa i obszarów wiejskich – szanse i wyzwania” i Konferencje regionalne: „Polska wieś – europejskie wyzwania”, które odbyły się w trzech polskich miastach – Tarnowie, Gnieźnie, Katowicach oraz w Licheniu. Pomysł spotkania raz w roku z premierem zaproponował Ryszard Papierkowski. Jerzy Buzek przyjął propozycję a nawet rozszerzył o udział w cyklu konferencji, nad którymi objął patronat honorowy.

Trzeba nadmienić, że tematyka tych konferencji dotyczyła przede wszystkim przekształceń w sektorze rolnym, przekształceń obszarów wiejskich oraz terenów górskich. Podejmowano także zagadnienia związane ze Wspólną Polityką Rolną, programami wsparcia dla wsi, dla edukacji dzieci i młodzieży wiejskiej, współpracy różnych organizacji i stowarzyszeń mających na celu podniesienie poziomu życia na obszarach wiejskich. Nie zapominano w dyskusji o wymiarze społecznym i moralnym przemian potrzebnych na wsi. Warte odnotowania jest również to, że ww. konferencje były projektem trudnym w realizacji, ale zarazem dobrze przygotowanym i sprawnie przeprowadzonym.

prof. Andrzej Zoll i Ireneusz Niewiarowski

Grono laureatów

Rok 2003

Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów straciło wielkiego Przyjaciela

Uroczyste obrady Rady Krajowej

Debata Wiejska – po raz pierwszy w Koninie

Ostatnie spotkanie sołtysów z biskupem Romanem Andrzejewskim

Kolejna debata pełna emocji, czyli licheńskie spotkania sołtysów

Pomnik sołtysa w Wąchocku

Odszedł Pasterz Nasz

Krajowa Rada o pożytku publicznym

Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów straciło wielkiego Przyjaciela

Rok 2003 rozpoczął się dla Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów smutno. 2 stycznia zmarł wieloletni przyjaciel Stowarzyszenia prof. Piotr Buczkowski. Miał zaledwie 53 lata. W latach siedemdziesiątych głęboko zaangażował się w działalność opozycyjną, m. in. w publikowanie i wydawanie pism drugiego obiegu - w Poznaniu wydawał „Veto", a sierpniu 1980 w Szczecinie uczestniczył w wydawaniu „Jedności". Pracował wówczas jako kierownik Katedry Filozofii Akademii Medycznej w Szczecinie. Posiadał stopień docenta, jednak za działalność opozycyjną został najpierw zdegradowany do stopnia adiunkta, a w konsekwencji także usunięty z uczelni. Zakazano mu również prowadzenia wszelkiej działalności dydaktycznej. W związku z powyższym, przez siedem lat (1982-1989) pracował jako adiunkt w Polskiej Akademii Nauk.

W roku 1989 otrzymał posadę w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, z którym był związany do końca życia. Kierował Zakładem Badań Społeczności Lokalnych i Regionalnych. W roku 1989 zaangażował się także w działalność w ramach Komitetów Obywatelskich, szczególnie w Mosinie, gdzie zamieszkał. W rok później stratował w wyborach do rady miasta uzyskując mandat radnego, którym był przez dwie kadencje. Zainicjował również powstanie Krajowego Sejmiku Samorządu Terytorialnego. Został marszałkiem tegoż Sejmiku. Główną rolą KSST było przygotowanie projektu ustaw o samorządzie powiatowym i wojewódzkim. Pracę tę zaangażowani byli również prof. Zyta Gilowska i prof. Leon Kieres.

Dzięki jego aktywności powstała Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego, która przez pewien czas miała znaczący głos w sprawach samorządowych. W latach 1992 - 1994 był przewodniczącym polskiej delegacji do Konferencji Stałej Władz Lokalnych i Regionalnych w Strasburgu, a po jej przekształceniu w kongres wybrano go wiceprzewodniczącym Izby Regionów. W latach 1993 - 1997 sprawował mandat posła i zarazem przewodniczył Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. W latach 1998 - 2002 stał na czele oddziału terenowego Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Poznania.

Współpracował ściśle z Krajowym Stowarzyszeniem Sołtysów, goszcząc niejednokrotnie na spotkaniach w Licheniu, gdzie nie tylko prezentował założenia reformy samorządowej, szczególnie powiatowej, ale także chętnie dyskutował z rolnikami i sołtysami o problemach samorządu terytorialnego w Polsce.

prof. Piotr Buczkowski

Uroczyste obrady Rady Krajowej

Dlaczego uroczyste? Bo zbiegły się z wręczeniem Krajowemu Stowarzyszeniu Sołtysów nagrody PRO PUBLICO BONO przyznanej pod koniec 2002. Aby dokonać tego uroczystego aktu, przybył do Lichenia osobiście Jerzy Buzek, inicjator nagrody. Wraz z nim w Licheniu pojawiła się Izabela Dzieduszycka, członkini kapituły konkursowej. Składając gratulacje stowarzyszeniu, Jerzy Buzek powiedział m. in.: *Stowarzyszenia sołtysów sfederowanych w KSS są wyjątkiem w skali kraju i zasługują na szczególną uwagę oraz wyróżnienie, ponieważ ogarniają swoją cenną działalnością całą Polskę.* Mówił tak, wyrażając zadowolenie z każdej oddolnej inicjatywy poprawiania poziomu życia na wsi. Z uznaniem wyraził się również o wszelkich inicjatywach edukacyjnych i szkoleniowych związanych szczególnie z kwestią integracji europejskiej. Wyraził również ubolewanie, że proponowany przez rząd „Pakiet dla rolnictwa" został storpedowany przez niektóre środowiska wiejskie i nie wszedł w życie. Izabela Dzieduszycka nadmieniła, że uhonorowany cykl konferencji miał ogromną konkurencję, ponieważ w tej kategorii konkursu przedstawiono ponad trzysta propozycji.

W drugiej części spotkania odbyły się wybory władz krajowych stowarzyszenia. Prezesem na trzecią kadencję został jednogłośnie wybrany Ireneusz Niewiarowski. Do zarządu weszli również Stanisław Lawera, Franciszek Sztuka, Antoni Rapacz jako zastępcy prezesa. Stanisław Małachwiej wybrany został sekretarzem. Opiekę nad kasą stowarzyszenia powierzono ponownie Stanisławowi Pełce, a członkiem zarządu został Feliks Januchta. Komisję Rewizyjną utworzyli Wincenty Pawelczyk w charakterze przewodniczącego, Maria Konarzewska – zastępca, Waldemar Małczyński jako sekretarz. W charakterze członków komisji wybrani zostali: Jan Gąska i Jan Bańkowski.

W dyskusji delegaci poruszali problemy związane z przepisami dotyczącymi działalności sołtysów i sołectw, które pojawiły się po ostatnich zmianach w ustawie o samorządzie gminnym. Szczególnie zapis zabraniający sołtysowi będącemu równocześnie radnym zbierania podatków. W wielu gminach nie został nadal rozwiązany problem diet dla sołtysów. Delegaci dyskutowali także na temat ubezpieczenia sołtysów.

Rada Krajowa podjęła decyzję o przystąpieniu KSS do Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych, przyjęła stanowisko w sprawie rozwoju wsi, opowiadając się za współpracą z lokalnymi partnerami, aby w ten sposób zapewnić *bezstronność polityczną i zaangażowanie podmiotów wiejskich.*

Przekazanie nagrody PRO PUBLICO BONO

Debata Wiejska – po raz pierwszy w Koninie

24 maja 2003 roku to nie tylko początek XI pielgrzymki sołtysów do Lichenia, ale także pierwsza konferencja z cyklu „Debaty Wiejskie". Organizatorem konferencji było Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów, które w tym celu nawiązało współpracę z Przedstawicielstwem Komisji Europejskiej w Polsce. Zarówno konferencja konińska, jak i następne w tym cyklu, finansowane były ze środków unijnych.

Rozpoczynając konińską Debatę Wiejską, Ireneusz Niewiarowski powiedział: *Mam nadzieję, że te spotkania chociaż w pewnym stopniu rozwieją wątpliwości rolników związane z akcesją Polski do Unii Europejskiej. Nie jest to dla nas pierwsze działanie związane z informowaniem środowisk wiejskich na tematy unijne. Podobne konferencje i spotkania przeprowadzamy od kilku lat*. Wątpliwości rolników przyjechali rozwiewać: prof. Zofia Krzyżanowska – wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi, Mariusz Tatka – przedstawiciel Krajowego Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, Mieczysław Paradowski reprezentujący Departament Pomocy Przedakcesyjnej i Funduszy Strukturalnych w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Piotr Szczepański prezes Fundacji Wspomagania Wsi.

Profesor Zofia Krzyżanowska rozpoczęła swoje wystąpienie od określenia wydatków budżetowych Unii Europejskiej. Zauważyła, że środki finansowe są kierowane przede wszystkim na rozwój tych obszarów i regionów, które są najsłabsze ekonomicznie. Mówiła również o Wspólnej Polityce Rolnej, zaznaczając, że obejmuje ona głównie trzy najważniejsze dla Unii rynki, a więc zbóż, mięsa i mleka. WPR nie obejmuje natomiast tych rynków, które są ważne dla polskiego rolnika, czyli produkcji ziemniaków jadalnych i pastewnych oraz produkcji ziół.

Po krótkim wystąpieniu pani minister, rozpoczęła się dyskusja. Sołtysi pytali między innymi o eksport gęsi, o wysokość podatków po wejściu do Unii Europejskiej i o rynek mleka. Konińska debata trwała wystarczająco długo, aby każdy uczestnik mógł zasięgnąć opinii ekspertów i przedstawicieli ministerstwa, nie tylko w trakcie jej trwania, ale również w przerwach, w kuluarach. Pytania te miały charakter ogólny, ale czasem pojawiały się problemy bardzo szczegółowe popierane konkretnymi przykładami.

Podobne debaty odbyły się jeszcze w 2 czerwca w Białymstoku i 5 czerwca w Jaśle.

Zofia Krzyżanowska, Piotr Szczepański (prezes Fundacji dla Wsi), NN, NN, Piotr Maciejewski, NN, Wiesława Kowalska

Ostatnie spotkanie sołtysów z biskupem Romanem Andrzejewskim

Jedenasta pielgrzymka sołtysów i środowisk wiejskich, która odbyła się w dniach 24-25 maja, była ostatnim spotkaniem sołtysów z ks. biskupem R. Andrzejewskim, choć ani sołtysi, ani sam biskup nie zdawali sobie z tego sprawy.

Pielgrzymka jak zwykle rozpoczęła się w sobotnie popołudnie, spotkaniem otwartym mieszkańców wsi z władzami Stowarzyszenia. Później pielgrzymi mogli uczestniczyć w modlitwie eucharystycznej, modlitwie różańcowej oraz całonocnym czuwaniu. Przyświecało jej hasło: *Maryjo pomóż nam sprostać nowym wyzwaniom*. Drugiego dnia pielgrzymki sołtysi i rolnicy spotkali się o świcie na prymariach. Po spotkaniu z Adamem Tańskim, ministrem rolnictwa, wysłuchali koncertu orkiestry strażackiej ze Spicymierza. Ponieważ w roku 2003 świętowano milenium męczeńskiej śmierci Pięciu Braci Męczenników, krótki wykład na ten temat wygłosił ks. Antoni Łassa. O 12.00 rozpoczęła się uroczysta msza święta, którą poprzedziło wystąpienie Ireneusza Niewiarowskiego. Przed mszą świętą pielgrzymów powitał serdecznie kustosz sanktuarium – ks. Eugeniusz Makulski. Odsłonięto również tablicę pamiątkową w dolnej bazylice ufundowaną przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów.

W homilii wygłoszonej podczas mszy ks. bp R. Andrzejewski powiedział między innymi: *odbyliśmy długą drogę z systemu totalitarnego poprzez kręte meandry polskiej wolności. Nie może nam zabraknąć sił i odwagi do dalszej drogi dla przyszłych pokoleń. Kościół wiernie nam w niej towarzyszy. Ojciec Święty niezwykle jasno sformułował swoje stanowisko, co do Unii Europejskiej i miejsca Polski w jej strukturach jako dziejową sprawiedliwość. Okazał nam należny szacunek dla osób inaczej myślących i przyznał im rację, że dalej należy walczyć o równe dla naszego narodu miejsce w europejskiej rodzinie. Ojciec Święty zwrócił się do nas, byśmy byli odpowiedzialni za los Europy, bo Europa potrzebuje chrześcijańskiej Polski, potrzebuje świadectwa naszej wiary. I mówię, Polska musi istnieć dalej, w Unii, czy poza Unią. A nie będzie słodko po wejściu do Unii, ani też spokojnie i całkiem pobożnie, jeśli nie wejdziemy. Czy tak, czy tak, zmierzyć trzeba nam się będzie z problemami. Stajemy wobec wielkiego wyzwania, ucieczką i tchórzostwem niczego nie osiągniemy…*

W procesji uczestnicy pielgrzymki, przedstawiciele lokalnych stowarzyszeń sołtysów oraz Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów złożyli dary na rzecz budowy bazyliki w Licheniu.

Andrzej Wojtyła, bp Roman Andrzejewski, Ireneusz Niewiarowski

Kolejna debata pełna emocji, czyli licheńskie spotkania sołtysów

Tradycją jest, że spotkaniom modlitewnym w Licheniu towarzyszą ważne osoby, które prowadzą z nami dialog. Dzisiaj jest nią Adam Tański. Tymi słowami rozpoczął Ireneusz Niewiarowski spotkanie otwarte sołtysów i rolników z Adamem Tańskim – ministrem rolnictwa i rozwoju wsi, które obyło się 25 maja, w trakcie pielgrzymki sołtysów do Lichenia.

W swoim wystąpieniu minister powiedział między innymi: *Przyjechałem tutaj nie po to, żeby agitować czy uprawiać propagandę pro unijną, miejsca święte nie powinny temu służyć, jednak po analizie wszystkich „za i przeciw", jestem zdecydowanie za tym, żeby w głosowaniu referendalnym powiedzieć „tak"*.

Dyskusja sołtysów z ministrem toczyła się wokół kilku zasadniczych spraw, z których jedna była dominująca, a dotyczyła wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Posypał się grad pytań i niekoniecznie najprostszych. Sołtysi pytali między innymi o pomoc dla rolników z gospodarstw popegeerowskich, o limity na produkcję mleka, o dopłatach do polskiego rolnictwa innych niż rolnikom w innych państwach unijnych i wreszcie o wyprzedaż polskiej ziemi, polskich gospodarstw obcym właścicielom.

Na te pytania starał się krótko i rzeczowo odpowiadać minister A. Tański, a wzburzone emocje sołtysów uspokajał prezes KSS, Ireneusz Niewiarowski. Na przykład w kwestii pomocy dla pracowników byłych pegeerów minister zauważył, że ta pomoc jest taka, na jaką możliwości pozwalają. Młodzieży z rodzin popegeerowskich, kształcącej się w szkołach średnich i wyższych, pomaga się m. in. przydzielając jej stypendia. A. Tański przypomniał również, że upadek tego typu gospodarstw spowodowany był obcięciem dotacji, jakie pegeery otrzymywało od państwa w okresie Polski Ludowej, a nie faktem, że przyszła nowa władza.

Klimat, jaki panował podczas tego spotkania, w adekwatny sposób opisała Grażyna Kaniewska w „Gazecie Sołeckiej" – *Ponad dwugodzinna dyskusja, jak zawsze burzliwa i pełna emocji podczas licheńskich spotkań, zgromadziła kilkaset osób. Poruszano w niej zarówno kwestie związane z akcesją Polski do Unii Europejskiej, jak i aktualne, palące problemy polskiej wsi. Czasem dyskutanci zapominali wręcz, że znajdują się w miejscu świętym, mimo że spotkanie odbywało się w dolnej części bazyliki i w ostrych słowach okazywali swoje niezadowolenie z sytuacji ekonomicznej, w jakiej się znalazły ich gospodarstwa i rodziny.*

Ireneusz Niewiarowski, Adam Tański, Stanisław Lawera, Feliks Januchta

Pomnik sołtysa w Wąchocku

Sołtys na zagrodzie równy wojewodzie głosi napis na cokole pomnika wystawionego w HOŁDZIE POLSKIM SOŁTYSOM. Pomnik ten 28 czerwca 2003 roku został odsłonięty nie gdzie indziej, lecz w Wąchocku, miejscowości dobrze znanej w Polsce z uszczypliwych dowcipów o sołtysach właśnie. Pomysłodawcą ufundowania tegoż pomnika był Feliks Januchta – prezes Stowarzyszenia Sołtysów Ziemi Kieleckiej. Realizacja pomnika trwała pięćdziesiąt dni, a autorami byli Sławomir Mick i Stefan Maj. Stanął on na skwerze przed posterunkiem policji w Wąchocku.

Jak wygląda sołtys na pomniku? Otóż *siedzi on sobie na skrzynce, w jednej ręce trzyma telefon komórkowy, a drugą rękę opiera na kole od wozu. Obok skrzynki ustawił swoje biuro, czyli teczkę z ważnymi dokumentami. Telefon wiadomo – ważna rzecz, każdemu sołtysowi do załatwiania spraw mieszkańców potrzebna, ale dlaczego koło? Ano dlatego, że według jednego z kawałów wąchockich sołtysa wybiera się tak: puszcza się koło z górki i w czyj dom uderzy, ten zostaje sołtysem.*

W Wąchocku wybiera się od pewnego czasu tylko sołtysa honorowego. W 1994 roku przywrócono miejscowości prawa miejskie, więc rządzi nią burmistrz. Jednakże potrafi miasto wykorzystać „sołtysa" do promocji. Zresztą, jak wspomina Feliks Januchta, pomnik miał stanąć w Wąchocku dopiero w 2004 roku, na dziesięciolecie stowarzyszenia sołtysów na Kielecczyźnie, ale presja zewnętrzna była taka, że realizacja projektu został przyspieszona. Wśród fundatorów pomnika znalazły się między innymi władze wojewódzkie, miejskie, gminy i niektóre stowarzyszenia sołtysów. Na bazie pomnika powstała również statuetka, którą Stowarzyszenie Sołtysów Ziemi Kieleckiej wręcza zasłużonym dla sołtysów i rolnictwa osobom.

Odsłonięcia „Pomnika Sołtysa" w Wąchocku

Odszedł Pasterz Nasz

Niepowetowaną stratą dla środowiska sołeckiego była z pewnością nagła śmierć ks. biskupa R. Andrzejewskiego, duszpasterza rolników i wielkiego przyjaciela polskiej wsi i polskich sołtysów. Biskup zmarł 7 lipca 2003 roku na zawał serca, pogrzeb odbył się 11 lipca w Licheniu.

Biskup R. Andrzejewski urodził się 19 lutego 1938 roku w Morzyczynie. Następnego dnia został ochrzczony w kościele parafialnym w Broniszewie. Jednym z ważnych wydarzeń w jego życiu była śmierć dziadka, zmarłego z tęsknoty za ziemią i gospodarstwem, z których został wysiedlony przez Niemców. W latach 1945-1951 Roman Andrzejewski był uczniem miejscowej szkoły podstawowej, a po jej ukończeniu wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego we Włocławku, gdzie w roku 1955 zdał prywatną maturę. W tym samym roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. Po dwóch latach nauki zdał maturę państwową w Toruniu.

Święcenia kapłańskie otrzymał 21 maja 1961 roku z rąk biskupa Franciszka Korszyńskiego. Następne lata spędził w Lublinie jako student filologii klasycznej. Tam też uzyskał magisterium z tej dziedziny. 30 maja 1973 roku na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza uzyskał tytuł doktora nauk humanistycznych. Później przez krótki okres studiował w Rzymie, gdzie angażował się również w pracę Radia Watykańskiego.

20 grudnia 1981 roku przyjął święcenia biskupie. Rozpoczął pracę jako biskup pomocniczy włocławski. 26 lutego 1988 roku Konferencja Episkopatu Polski wybrała go Krajowym Duszpasterzem Rolników. Od roku 1993 przewodniczył duchowo spotkaniom sołtysów i środowisk wiejskich w Licheniu. Obecny był zawsze z posługą duszpasterską i głoszeniem słowa Bożego. Był życzliwym patronem Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów. W roku 2001 na własną prośbę został zwolniony z obowiązków Krajowego Duszpasterza Rolników. Umarł w 65 roku życia.

Po pogrzebie, który się odbył 11 lipca 2003 roku, „Gazeta Sołecka" opublikowała słowa dziękczynienia wypowiedziane niegdyś przez biskupa: *Boże, dziękuję ci za życie, za wiarę, za polskość, za wszystko, co otrzymałem. Boże, dziękuję za drogę, którą mnie prowadziłeś w ciągu tylu lat, za to, co przeżyłem, czego doświadczyłem, czego się nauczyłem. […] Umrzeć trzeba, bo trzeba przejść przez tę bramę do nowego życia"*. Prezes Ireneusz Niewiarowski, przemawiając na pogrzebie Biskupa, powiedział: *My, członkowie KSS szczególnie pamiętamy o Twojej opiece i współpracy, o obecności na wszystkich Ogólnopolskich Pielgrzymkach Sołtysów i Środowisk Wiejskich do Lichenia, do Matki, która się objawiła prostemu pasterzowi. Z tych wielu działań narodził się Autorytet, którego nam będzie brakowało w nadchodzących czasach.*

bp Roman Andrzejewski – Krajowy Duszpasterz Rolników

Krajowa Rada o pożytku publicznym

Dyskusja o pożytku publicznym zdominowała posiedzenie Krajowej Rady KSS, które odbyło się 13 grudnia 2003 roku w Sobótce. Z dniem 1 stycznia 2004 roku wchodziła w życie nowa ustawa, która umożliwiała oddanie podatnikom 1% podatku od swoich dochodów i przekazania go na rzecz organizacji działającej na rzecz ogółu społeczności. Dla Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów była to okazja, aby dzięki temu uzyskać wsparcie swoich działań. By jednak Stowarzyszenie stać się mogło organizacją pożytku publicznego, konieczne było dokonanie zmian w Statucie, które delegaci przyjęli w głosowaniu.

Spotkanie było okazją do zaprezentowania działalności niektórych stowarzyszeń lokalnych, które opublikowano w specjalnie na tę okoliczność wydanym biuletynie. Ocenie podane zostało również zaangażowanie sołtysów w kampanię referendalną w z związku z integracja z Unią Europejską. Prezes Krajowego Stowarzyszenia ocenił je na ocenę „dobry mniej". Stowarzyszeniu zależało, aby stowarzyszenia lokalne możliwie jak najliczniej obsadziły „swoimi" ludźmi komisje wyborcze, dzięki czemu można było mieć w miarę dokładne dane o frekwencji w wyborach. Z tą myślą zgodził się między innymi Andrzej Wawrzyniak z Kępna, który zauważył, że sołtysi powinni być obecni we wszystkich wyborach i referendach organizowanych w Polsce.

Podczas obrad przyjęto również uchwałę o powołaniu komitetu budowy pomnika-grobowca bpa R. Andrzejewskiego. W jej tekście czytamy: *Doceniając olbrzymie zasługi śp. ks. bp. Romana Andrzejewskiego w procesie przemian zachodzących na polskiej wsi, jego osobiste zaangażowanie i duchową opiekę nad Krajowym Stowarzyszeniem Sołtysów, widzimy potrzebę podziękowania za jego opiekę nad sołtysami i całą polską wsią w tych tak ciężkich latach. Chcąc zachować pamięć o Nim dla potomnych, KSS postanawia podjąć inicjatywę powołania do życia komitetu budowy pomnika nagrobnego ks. bp. Romana Andrzejewskiego w ulubionym przez Niego Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Licheniu. Jako Krajowy Duszpasterz Rolników ks. bp Andrzejewskie zawsze pamiętał, że wywodzi się ze wsi. Znał ciężką pracę rolników. Był bardzo dumny ze swego ojca – rolnika i sołtysa.*

Za stołem od lewej: Franciszek Soliński (dyr. WODR), Maria Konarzewska, Janusz Pezda (wice marszałek woj. dolnośląskiego), Ireneusz Niewiarowski, Andrzej Wąsik (starosta), Paweł Wardęga (sekretarz pow. Wrocławskiego). Na zdjęciu również Aleksandra Kasprzak z biura KSS

Rok 2004

Znowu radziły władze najwyższe

Pierwsza pielgrzymka w zjednoczonej Europie

Otwarcie o Unii Europejskiej

Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów uczy o odnowie wsi

Znowu radziły władze najwyższe

Tym razem władze radziły w Licheniu i obrady Rady Krajowej połączone były z pielgrzymką sołtysów. Posiedzenie miało typowo roboczy charakter. Przyjęto sprawozdanie, udzielono absolutorium, przyjęto plan pracy. Najważniejsze były jednak dalsze zmiany w Statucie, konieczne do uzyskania przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów charakteru organizacji pożytku publicznego. To z kolei umożliwiłoby Stowarzyszeniu pozyskiwanie środków finansowych z jednego procenta przekazywanego na jego rzecz podatku.

Początek spotkania był szczególnie miły, ponieważ nieco wcześniej Ireneusz Niewiarowski został uhonorowany nagrodą przyznawaną przez redakcję „Przeglądu Konińskiego" – Benedyktem. Jak podkreślił, na nagrodę tę złożyła się działalność całego Stowarzyszenia. Zwrócił się również do sołtysów o tworzenie bazy adresowej wszystkich stowarzyszeń oraz o pomoc w organizowaniu struktur terenowych w tych województwach, w których ich jeszcze nie ma. Przekazał także zebranym informację o realizacji w czterech województwach – dolnośląskim, lubuskim, wielkopolskim i zachodniopomorskim –projektu pod wspólną nazwą „Na wsi – odnowa". Prezes KSS wskazał w swoim wystąpieniu na inicjatywy wydawnicze, szczególnie podkreślając znaczenie „Gazety Sołeckiej" i „Poradnika". Wydawane przez KSS i Wielkopolskie Stowarzyszenie Sołtysów dają *poczucie bytności w jednej dużej ogólnopolskiej organizacji pożytku publicznego.*

W dalszej części sołtysi wypowiadali się na różne tematy, które ich w tym momencie nurtowały. Józef Maćkowiak z Dolnego Śląska postulował, aby spotkania Rady Krajowej i Zarządu obywały się częściej, bowiem są doskonałą okazją do wymiany poglądów, podzielenia się swoim doświadczeniem. Sugerowano również podejmowanie dalszych kroków zmierzających do poprawy urzędu sołtysa. I jak zauważył Stanisław Lawera, potrzebne są w tym względzie inicjatywy oddolne, które zwrócą uwagę parlamentarzystów i pozwolą rozwiązać problemy, z jakimi boryka się polska wieś. Pojawiły się postulaty podjęcia działań bardziej radykalnych, jednakże Ireneusz Niewiarowski studził zapały, twierdząc, że korzystniejsze dla sołtysów jest działania poprzez kolejne ustawy zwiększające ich kompetencję. Podobnego zdania był sołtys z zachodniopomorskiego, który podkreślił, że priorytetem jest wypracowanie modelu sołtysa, skutecznie działającego na terenie swojej wsi i gminy. Poruszono przy okazji sprawę ubezpieczenia sołtysów, szczególnie w okresie zbierania przez nich podatków. Jak się okazało, nie wszystkie gminy ubezpieczyły swoich sołtysów.

W trakcie posiedzenia przyjęto do KSS dwóch nowych członków: Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Opolskiego i Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Gminy Koziegłowy.

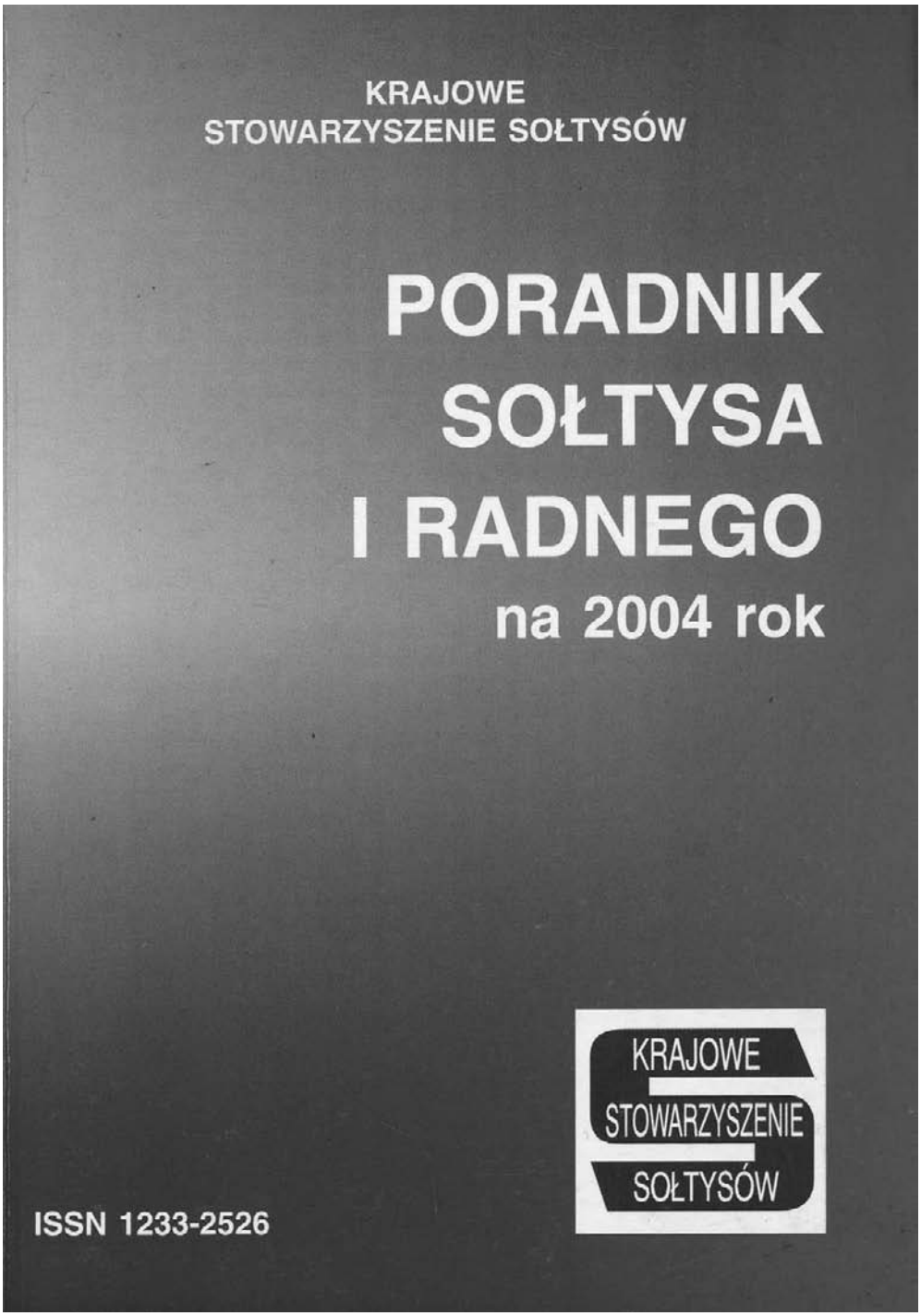

Okładka „Poradnika Sołtysa i Radnego na rok 2004”

Pierwsza pielgrzymka w zjednoczonej Europie

Dwunasta z kolei pielgrzymka sołtysów i środowisk wiejskich odbyła się po raz pierwszy w Polsce, która stała się pełnoprawnym członkiem zjednoczonej Europy. Sołtysi spotkali się w dniach 23 i 24 maja. Po raz pierwszy również bez ks. biskupa R. Andrzejewskiego. Podobnie jak przez kilka ostatnich lat, liczba pielgrzymów osiągnęła około dziesięciu tysięcy, a przybyli oni do sanktuarium, aby wołać w modlitewnym uniesieniu: *Maryjo pobłogosław chrześcijańskiej Europie*.

Pielgrzymom nie przeszkadzała ani deszczowa pogoda, ani zimno. Tradycyjnie już w sobotę spotkali się na Eucharystii i nocnym czuwaniu. Następnego dnia, wzorem lat ubiegłych, uroczystości religijne rozpoczęto już o 6:00 prymariami. Przed rozpoczęciem mszy świętej zebrani wysłuchali wspomnień ks. Antoniego Łassy o biskupie R. Andrzejewskim. Swoim wspomnieniami o Duszpasterzu Rolników podzielił się również redaktor naczelny tygodnika „Obserwator" – Sławomir Siwek. Pielgrzymi wysłuchali jeszcze wystąpienia Wojciecha Nosowskiego pod tytułem „Chrześcijańska Europa czy chrześcijanin w Europie". Mszy świętej przewodniczył i homilię wygłosił ks. bp Wiesław Mering ordynariusz włocławski. Po zakończonej Eucharystii delegacje sołtysów złożyły kwiaty na grobie ks. biskupa R. Andrzejewskiego.

Jeszcze przed rozpoczęciem mszy świętej do zebranych pielgrzymów przemówił prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, Ireneusz Niewiarowski, który powiedział: *Nasze tegoroczne uroczystości odbywają się w przededniu konsekrowania świątyni, w której się znajdujemy. Pielgrzymując obserwowaliśmy jej budowę, czasami może nie dowierzając w zakończenie dzieła, podziwiając jej wzrost – radując się z tego, a także aktywnie uczestnicząc poprzez swoje skromne cegiełki. Dziękujemy za możliwość corocznego pielgrzymowania. […] szczególne podziękowania i wspomnienia winniśmy śp. ks. bp Romanowi Andrzejewskiemu. Był naszym opiekunem i przewodnikiem. Bez niego tej pielgrzymki by nie było. Mając rozległe zainteresowania nigdy nie zapominał o swoich korzeniach. Mówił, że wieś jest jego miłością i tam najlepiej się czuje. […] Był potrzebny polskiej wsi. Pomógł rolnikom przejść przez pierwszy bardzo trudny okres transformacji. Dodawał otuchy, łagodził napięcia, tłumaczył, że nie trzeba bać się wejścia do Unii, ale trzeba zadbać o godną w niej obecność. […] Szanowni pielgrzymi, pierwszego maja staliśmy się pełnoprawnymi członkami Unii Europejskiej. Ten rozdział stwarza ogromne szanse dla naszego narodu, dla polskiej wsi. Nie jest on oczywiście wolny od obaw i niebezpieczeństw. Niebezpieczeństwa można ominąć, tylko nie wolno się lękać. Człowiek lękliwy popełnia błędy. Mądrością, roztropnością, mądrą pracą wygramy dla Polski ten akt. Wygramy także dla Europy.*

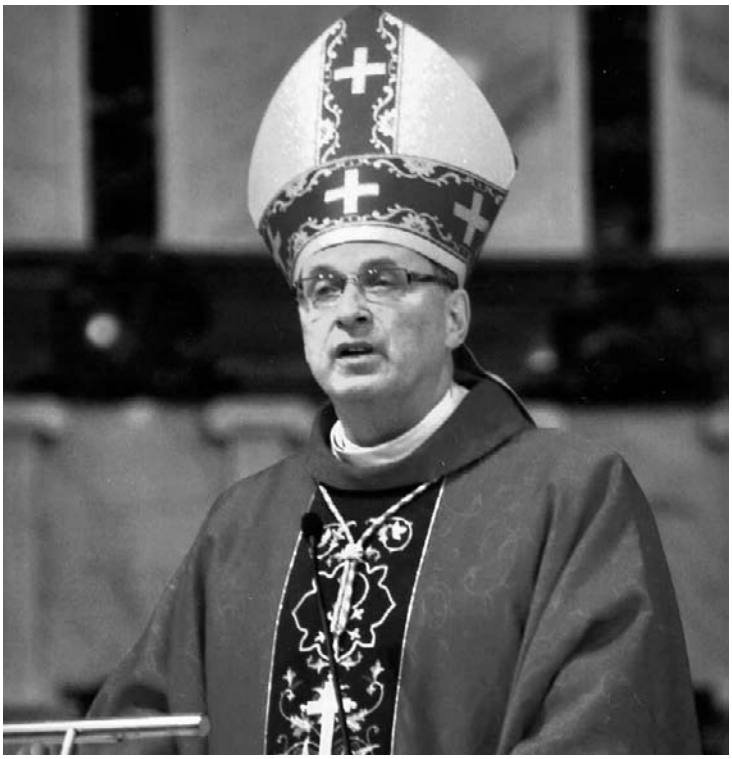

bp Wiesław Mering – ordynariusz diecezji włocławskiej

Małopolskie Stowarzyszenie Sołtysów przez bazyliką licheńską

Otwarcie o Unii Europejskiej

Jacek Saryusz-Wolski był gościem spotkania otwartego towarzyszącego pielgrzymce sołtysów. Temat spotkania został określony w następujący sposób: *Nasz wybór dla wspólnej Europy*. Były już minister ds. integracji europejskiej rozpoczął swoją wypowiedź od następujących słów: *Pytanie, które przed nami dzisiaj stoi nie brzmi już: czy być w Unii Europejskiej, tylko jak w niej być i wykorzystać wszystkie możliwości płynące z członkostwa Polski, a przede wszystkim szanse dla rozwoju polskiej wsi.* W dalszej części wystąpienia mówił między innymi, że Polska będzie miała wpływ na decyzje dotyczące Unii, a to chociażby ze względu na posiadania w Parlamencie Europejskim swoich przedstawicieli. Była to ważna wypowiedź z kilku względów, ale najważniejszym bodajże były zbliżające się wybory – pierwsze w Polsce – eurodeputowanych, które zaplanowano na 13 czerwca 2004 r. Dużo uwagi poświęcił Parlamentowi Europejskiemu, informując rolników między innymi o jego kompetencjach. Uświadamiał sołtysom, że to właśnie w gestii parlamentu leży decyzja o wysokości budżetu i jego przeznaczeniu. Główną rolą polskich eurodeputowanych będzie dbałość o jego wysokość oraz o to, czy zostanie on dostosowany do potrzeb rozwoju polskiej infrastruktury, przedsiębiorczości i edukacji.

Rolą parlamentu jest również sprawowanie kontroli nad działaniami Komisji Europejskiej. Jacek Saryusz-Wolski podkreślał zatem, jak ważne jest wybranie odpowiednich osób, odpowiednich kandydatów do Europarlamentu. bowiem ich zadaniem będzie walka z jednej strony o korzystne dla nas warunki członkostwa, z drugiej o właściwe zapisy w przygotowywanej Konstytucji Unii Europejskiej. Zgodził się z opinią, że wynegocjowane warunki członkostwa Polski w Unii Europejskiej są gorsze niż planowano. Przede wszystkim chodziło o dziesięcioletni okres dochodzenia przez polskie rolnictwo do pełnych dopłat oraz o siedmioletni okres oczekiwania na otwarcie się unijnych rynków pracy dla Polaków. Stwierdził jednak, że nawet te niekorzystne warunki można odpowiednio wykorzystać i przekształcić je w sukces, ale trzeba to zrobić wzorem Irlandii, która podniosła swój poziom gospodarczy. Przestrogą miał być przykład Grecji, która zmarnowała znaczną część pomocy gospodarczej ofiarowanej jej przez Unię.

W dalszej części spotkania J. Saryusz-Wolski odpowiadał na pytania sołtysów, którzy pytali między innymi o wysokości dofinansowania z programów unijnych, o działalność Agencji Rynku Rolnego czy wreszcie o rozliczenie wszelkich afer w Polsce. Odpowiedzi udzielane przez byłego ministra były spokojne i rzeczowe.

Jacek Saryusz-Wolski

Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów uczy o odnowie wsi

W połowie roku 2004 roku ruszyła realizacja projektu „Na wsi – odnowa" realizowanego finansowanego przez Fundację Fundusz Współpracy. Środki na realizację pochodziły z Programu Agro-Info. Projektem objęte zostały cztery województwa: dolnośląskie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie i zachodniopomorskie. Przeprowadzono sześćdziesiąt spotkań o charakterze informacyjnym, w których uczestniczyli przedstawiciele gmin wiejskich i gmin miejsko-wiejskich oraz liderów wiejskich, którymi w zdecydowanej większości byli sołtysi. Zapoznawali się oni z ideą tzw. „odnowy wsi" oraz warunkami finansowania przedsięwzięć, które za cel główny stawiały sobie szeroko rozumianą odnowę wsi. Środki pozyskiwane na realizację tych przedsięwzięć pochodziły z Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja rolnictwa oraz rozwój obszarów wiejskich" i działania „Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego".

W pierwszej fazie przeszkolono 26 trenerów, którzy następnie organizowali spotkania w terenie, informując o projekcie odnowy wsi. Wydano z tej okazji także specjalną publikację, którą nieodpłatnie rozdawano uczestnikom szkolenia. Szkolenia obyły się w okresie od czerwca do października 2004 r. Redakcją książki zajął się Bohdan Kamiński.

Wdrożenie programów odnowy wsi stanowi dla obszarów wiejskich szansę nie tylko ze względu na możliwość pozyskania środków na konkretne inwestycje, ale przede wszystkim z uwagi na samą jej ideę, która zakłada uruchomienie inicjatywy mieszkańców, pozwala im wziąć własne sprawy we własne ręce i samemu kształtować środowisko, w którym żyją. W ten sposób między innymi argumentowano potrzebę odnowy wsi polskiej pod wieloma aspektami. Wielkim propagatorem idei odnowy wsi był i jest Ryszard Wilczyński z Opolszczyzny, gdzie zainicjowany został ten projekt. Niejednokrotnie już wcześniej R. Wilczyński spotykał się z sołtysami i propagował konieczność odnowy wsi. To spotkanie było zatem kontynuacją tematu podejmowanego na spotkaniach Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów znacznie wcześniej.

W realizację projektu włączyło się także kilka stowarzyszeń lokalnych, między innymi z Wielkopolski, zachodniopomorskiego, kujawsko-pomorskiego, Dolnego Śląska i gminy Kołobrzeg.

Okładka jednej z kilku edycji publikacji propagującej odnowę wsi

Rok 2005

Obrady Rady Krajowej w dziesiątą rocznicę powstania KSS

Licheń po raz trzynasty, ale nie pechowy

Poświęcenie grobowca ks. bpa Romana Andrzejewskiego

Sołtysi na starcie

Obrady Rady Krajowej w dziesiątą rocznicę powstania KSS

Spotkano się 21 maja 2005 roku w Licheniu. Z okazji jubileuszu dziesięciolecia ponad trzydziestu sołtysów i bliskich współpracowników Stowarzyszenia zostało uhonorowanych odznaką „Zasłużony dla rolnictwa". Spotkaniu przyglądał się podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa – prof. Andrzej Kowalski.

Z krótkiego sprawozdania Ireneusz Niewiarowskiego wynikało, że Stowarzyszenie działa już w czternastu województwach i skupia ponad dziesięć tysięcy członków. Niewiarowski zauważył także, że co roku dołącza jakieś nowe stowarzyszenie. Na posiedzeniu w Licheniu przyjęto do KSS nowe stowarzyszenie, Stowarzyszenie Sołtysów Ziemi Sądeckiej, choć nie obyło się w tym przypadku bez gorącej dyskusji na ten temat. Według niektórych wydzielanie nowego stowarzyszenia z dużego stowarzyszenia obejmującego całą Małopolskę, stanowiło próbę rozłamu i upolitycznienia nowego tworu.

Przy okazji dyskusji niemal wszyscy prezesi stowarzyszeń, przynajmniej tych większych, skorzystali z okazji do zaprezentowania swojej działalności. Niektóre stowarzyszenia tworzą swoje regionalne pielgrzymki sołtysów do znaczących sanktuariów w regionie. Niektóre ze stowarzyszeń nawiązały współpracę zagraniczną. Świętokrzyskie chwaliło się pomnikiem sołtysa, a lubuskie podjętymi działaniami, których celem była reorganizacja stowarzyszenia i próba odzyskania zaufania społecznego. Przy okazji jubileuszu dziesięciolecia to działanie wydawało się to jak najbardziej uzasadnione.

Padały też różnego rodzaju postulaty, jak choćby zachęta do zwiększenia prenumeraty „Gazety Sołeckiej" i „Poradnika Sołtysa i Radnego". Pojawiła się też dość odważna propozycja, aby w związku ze zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi stworzyć komitety wyborcze sołtysów i wzmocnić ich reprezentację w obu izbach parlamentu, co może się przełożyć na znaczniejszy wpływ na decyzje dotyczące samorządu terytorialnego. W tym przypadku jednakże dość stanowczo wyraził się prezes KSS Ireneusz Niewiarowski, który stwierdził: *Nie organizowaliśmy się w stowarzyszenie, żeby startować w wyborach, popierać określone opcje polityczne albo organizować związki zawodowe. Powstaliśmy po to, żeby wzmocnić rolę i pozycję sołectwa, a przez to wzmocnienie pomóc polskiej wsi. […] Podzielilibyśmy się szybko, zamiast jednoczyć, bo przecież sołtysi działają w różnych partiach, mają różne poglądy polityczne.*

Marek Rzepka, Elżbieta Kania, Andrzej Kowalski, Paweł Wardęga,
Maria Konarzewska, Ireneusz Niewiarowski

Licheń po raz trzynasty, ale nie pechowy

Trzynasta pielgrzymka sołtysów do Lichenia odbyła się w dniach 21-22 maja 2005 roku. Była ona dość szczególna, bo połączona z dziesięcioleciem Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów. Przebiegała pod hasłem „Chleb życia – owocem ziemi oraz pracy rąk ludzkich".

Pierwszego dnia o 16:00 odprawiona została msza święta w bazylice, a o dziewiętnastej w kościele św. Doroty. Po mszy pielgrzymi procesyjnie przeszli do bazyliki. Główne uroczystości pielgrzymkowe odbyły się jednak, jak zwykle, drugiego dnia. O godzinie jedenastej pielgrzymi wysłuchali wykładu ks. dra Jacka Szymańskiego, na temat: „Eucharystia – chleb życia i owoc ziemi oraz pracy rąk ludzkich". Tradycyjnie przed mszą świętą głos zabrał Ireneusz Niewiarowski. Powiedział on między innymi: *Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów obchodzi w tym roku swoje dziesięciolecie. Tu w Licheniu powstaliśmy i co roku czerpiemy siły do dalszego działania oraz twórczej pracy.* Mszy świętej przewodniczył i homilię wygłosił ks. bp Bronisław Dembowski. *Myślę, że rozumiem wasze problemy, chociaż od mojej młodości, kiedy poznałem trud pracy rolnika, zwłaszcza ogrodnika na wsi zmieniło się bardzo wiele* – powiedział między innymi biskup B. Dembowski do sołtysów. W dalszej części homilii biskup wspominał o ateizacji Europy i świadectwie danym przez Jana Pawła II. W pielgrzymce uczestniczyło ponad 10 tys. pielgrzymów - sołtysów i rolników – którzy przybyli przede wszystkim z Małopolski, Wielkopolski, Ziemi Lubuskiej, Pomorza, Podkarpacia i Mazowsza.

Poranek niedzielny zaczął się od otwartego spotkania sołtysów i rolników z podsekretarzem stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi – prof. Andrzejem Kowalskim oraz prezesem Rady Krajowej Izb Rolniczych – Krzysztofem Ardanowskim. Dyskusja dotyczyła przede wszystkim pierwszego roku polskiej bytności w strukturach Unii Europejskiej. Próbowano poddać ocenie ten okres. K. Ardanowski zauważył, że problemy polskiego rolnictwa poruszane przez obecnych na sali sołtysów nie powstały w przeciągu kilku ostatnich lat, ale mają swe źródło dużo wcześniej i potrzeba nie tylko zaangażowania władz czy środowisk wiejskich, ale potrzeba przede wszystkim czasu na zmiany. Ireneusz Niewiarowski sugerował, aby zaprzestać dyskutowania na temat tego, czy należało czy też nie wstępować do Unii, tylko jak wykorzystać nasze członkostwo, aby poprawić sytuację polskiej wsi i polskiego rolnictwa.

Prof. A. Kowalski podsumowując spotkanie powiedział: *Mają rację ci, którzy mówią, że problemów polskiego rolnictwa nie rozwiąże się w ciągu miesięcy czy nawet kilku lat. […] To zasobna wieś ma kształtować podstawy ustroju rolnego w każdym kraju członkowskim Unii i o tym również powinniśmy obecnie dyskutować.*

Franciszek Sztuka, Ireneusz Niewiarowski, Andrzej Kowalski, Stanisław Lawera

Poświęcenie grobowca ks. bpa Romana Andrzejewskiego

Na kilka dni przed drugą rocznicą śmierci ks. biskupa R. Andrzejewskiego dokonano poświęcenia jego grobowca. Uroczystości poprzedziła msza święta w bazylice licheńskiej, którą sprawowali biskupi: Bronisław Dembowski i Czesław Lewandowski. W homilii ks. biskup Bronisław Dembowski, wspominał, z jaką wielką troską i oddaniem biskup Roman, odnosił się do rolników.

Pomnik powstał dzięki inicjatywie Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, które jeszcze w roku 2003 powołało do istnienia specjalny komitet budowy pomnika duszpasterza rolników i Wielkiego Przyjaciela polskich sołtysów. W trakcie uroczystości prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, a zarazem przewodniczący Komitetu budowy, Ireneusz Niewiarowski, powiedział: *Pomnik powstał dzięki pomocy Komitetu, który zawiązał się tuż po śmierci biskupa. W jego skład wchodzą ludzie różnych środowisk. Wszyscy jednak wiele Mu zawdzięczamy.* Po poświęceniu pomnika pojawiły się komentarze, które warto w tym miejscu odnotować: *Ludzie, którzy znali i współpracowali z biskupem Andrzejewskim nie poprzestaną na wybudowaniu jego grobowca. Chcą spotykać się i rozmawiać o tym, jakie wyzwania stają przed polską wsią. Myślą również o stworzeniu Izby Pamięci Duszpasterstwa Rolników.*

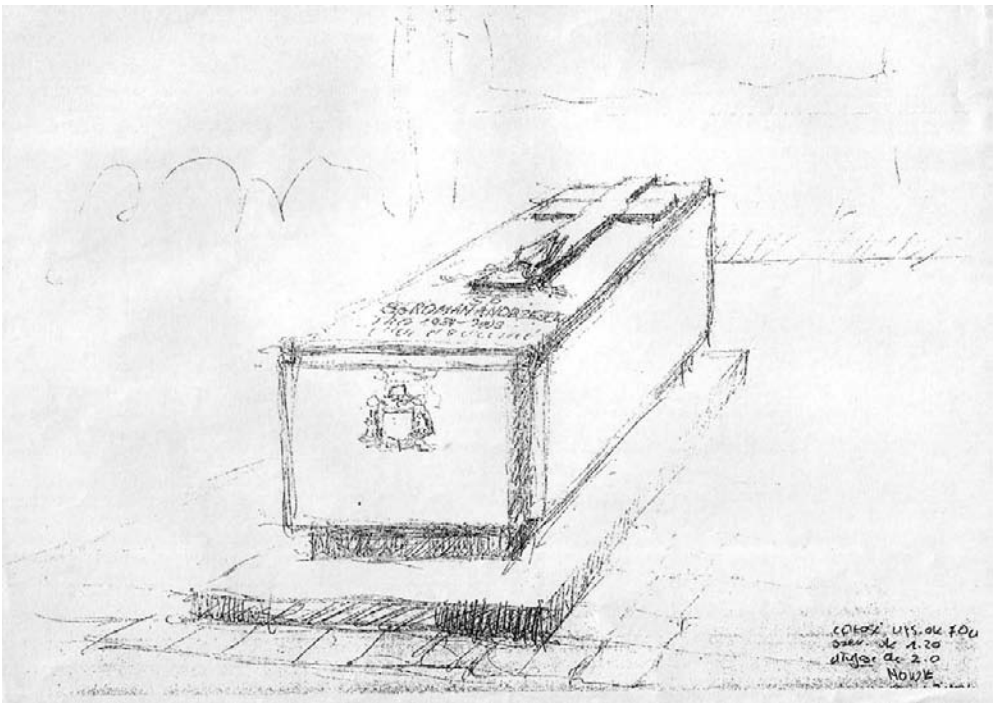

Projekt pomnika-grobowca bpa Romana Andrzejewskiego

bp Czesław Lewandowski, bp Bronisław Dembowski, ks. Wiktor Gumienny, Ireneusz Niewiarowski

Sławomir Siwek przemawiający podczas uroczystości poświęcenia grobowca

Sołtysi na starcie

Po raz pierwszy w dziejach Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów zorganizowane zostały Mistrzostwa Polski Sołtysów i Członków Rad Sołeckich. Odbyły się one 16 października 2005 roku w ramach Dwudziestego Piątego Międzynarodowego Biegu Warciańskiego w Kole. Patronat nad mistrzostwami objął Robert Korzeniowski, wielokrotny mistrz olimpijski w chodzie.

Otwarcie zawodów nastąpiło w siedzibie starostwa. Obecni na nim byli przedstawiciele władz samorządowych oraz Grażyna Rabsztyn, polska olimpijka, Ryszard Lenartowicz, Komandor Biegu, i oczywiście Ireneusz Niewiarowski, prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów i zapalony biegacz, uczestnik wielu biegów, w tym również maratonów. Po otwarciu zawodnicy zostali przewiezieni na linię startu do miejscowości Chełmno nad Nerem, gdzie przed rozpoczęciem zawodów złożono wiązanki kwiatów pod pomnikiem zgładzonych w zlokalizowanym tu w czasie II wojny światowej obozie zagłady.

O 11.30 padł sygnał do startu. Meta Biegu usytuowana była w Kole. Zwycięzcą Pierwszych Mistrzostw Polski Sołtysów i Rad Sołeckich został Sylwester Dudek – przewodniczący rady sołeckiej w miejscowości Rudnik (województwo świętokrzyskie). Uzyskał on czas 36 minut 28 sekund, na dystansie 10 km. W czołówce zawodów znaleźli się również: Sławomir Andrzejewski, sołtys wsi Sobiekursk (woj. mazowieckie); Kazimierz Szczegielniak, sołtys wis Unichowo (woj. pomorskie) oraz Ireneusz Niewiarowski, prezes KSS.

Jak napisano w „Gazecie Sołeckiej": *Zorganizowanie zawodów stanowi początek działań, których celem jest upowszechnienie zdrowego stylu życia i zachęcenie do masowego uprawiania sportu, a szczególnie biegania, wśród przedstawicieli środowisk wiejskich na terenie całego kraju. […] Sołtysi, jako liderzy lokalnych społeczności, poprzez dawanie osobistego przykładu, mogą w istotny sposób przyczyniać się do popularyzowania biegania jako najprostszej formy ruchu – najlepszego lekarstwa XXI wieku.*

Mistrzostwa te stały się już tradycją i rozgrywane są każdego roku przy okazji Biegu Warciańskiego.

Zwycięscy z roku 2008. Ireneusz Niewiarowski, Sylwester Dudek, Marian Świtoń, Zbigniew Pietras, Grzegorz Wojciechowski, Czesław Werner

Rok 2006

Dwie pieczenie przy jednym ogniu

Sołtysi uhonorowali kustosza

Minister rolnictwa nie przyjechał

Socjologiczne spojrzenie na wieś

Potrzeba ciągłej odnowy wsi

PRO PUBLICO BONO po raz drugi

Dwie pieczenie przy jednym ogniu

Tak by trzeba było określić spotkanie, które miało miejsce w dniach 21-22 kwietnia 2006 roku. Połączono bowiem dwudniową konferencję, której tematem była „Polska wieś aktywna w zjednoczonej Europie" wraz z posiedzeniem Rady Krajowej Stowarzyszenia. Organizatorami obydwu przedsięwzięć były Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów i Zarząd Stowarzyszenia Sołtysów i Przedstawicieli Środowisk Wiejskich Województwa Zachodniopomorskiego. Miejscem spotkania była Pogorzelica.

Wspomniana konferencja była doskonałą okazją do przedstawienia zebranym sołtysom programów, z których mogli pozyskać środki krajowe i zagraniczne na realizację przedsięwzięć w swoich środowiskach lokalnych. Sołtysi zgromadzeni na konferencji mieli możliwość wysłuchania Renaty Zielińskiej z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, która informowała uczestników, że w okresie od roku 2007 do 2013 przewidzianych jest 16 miliardów euro do pozyskania w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Po zakończeniu konferencji odbyło się posiedzenie Rady Krajowej, któremu przewodniczył Grzegorz Mazur. Po przyjęciu sprawozdań rozpoczęła się dyskusja robocza. Pierwszym z poruszonych tematów była kwestia współpracy z zagranicą, szczególnie zaś z polonią w Brazylii. Głosy sołtysów były podzielone; jedni uważali ją za zbędną, twierdząc, że niezbyt wiele się można od Brazylijczyków nauczyć, lepiej by było odwiedzać kraje europejskie. Inni z kolei uważali, że rozwiązania przyjęte w Brazylii można z powodzeniem wykorzystać w polskim samorządzie. W trakcie dyskusji Lucjan Sobolewski z Podlasia wspomniał o współpracy ze Związkiem Polaków na Białorusi. Konkluzją tej dyskusji było stwierdzenie Ireneusza Niewiarowskiego o indywidualnej możliwości nawiązywania współpracy międzynarodowej przez poszczególne stowarzyszenia lokalne, i konieczności podtrzymywania kontaktów z Polonią, gdyż to oni są spragnienie kontaktów rodakami, z macierzą.

Równie duże emocja wzbudziła dyskusja dotycząca wniosku złożonego przez Henryka Drożynę, o poszerzenie składu zarządu o prezesów wszystkich stowarzyszeń. Debatowano na ten temat dość długo, kontrargumentem byłaby niewydolność w działaniu tak licznego zarządu. W głosowaniu Rada odrzuciła wniosek.

Rada Krajowa przyjęła natomiast uchwałę, dzięki której możliwe było powołanie przy Krajowym Stowarzyszeniu Sołtysów Ośrodka Informacji Europejskiej Sieci Agro-Info. Rada zobowiązała także zarząd do zrealizowania kilku wniosków, wśród których znalazły się takie działania, jak: wspieranie projektu w sprawie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej sołtysów.

Delegacja Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Wielkopolskiego

Renata Zielińska (Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi), Grzegorz Mazur (prezes Stowarzyszenia Sołtysów i Przedstawicieli Środowisk Wiejskich Województwa Zachodniopomorskiego)

Sołtysi uhonorowali kustosza

Po raz czternasty już sołtysi i rolnicy zawitali na swoją doroczną pielgrzymkę do Lichenia, która w tym roku odbyła się w dniach 3 i 4 czerwca 2006 roku. Przebiegała ona pod hasłem „Bądźmy mocni wiarą". Ksiądz biskup Alojzy Mering, zapraszając sołtysów i rolników do Lichenia pisał: *Ponieważ nie ma prawdziwszego spotkania z Chrystusem powstałym z martwych – jak Najświętsza Eucharystia – zapraszam Was Siostry i Bracia do udziału w XIV Krajowej Pielgrzymce Sołtysów i Środowisk Wiejskich w dniach 3-4 czerwca br., do sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej Będzie to spotkanie szczególne, bo wielu z nas przedtem będzie miało okazję chłonąć nauczanie Ojca Świętego Benedykta XVI, który w maju nawiedzi nasza Ojczyznę!* Właśnie obecność Benedykta XVI w Polsce sprawiła, że pielgrzymka odbyła się wyjątkowo w czerwcu a nie, jak zawsze w maju.

Wyjątkowość tej pielgrzymki wynikała nie tylko z faktu, że poprzedziła ją wizyta w Polsce papieża Benedykta XVI, ale również z innych przyczyn. Otóż w trakcie pielgrzymki w sposób szczególny uhonorowano długoletniego kustosza sanktuarium licheńskiego i wielkiego przyjaciela polskich sołtysów ks. Eugeniusza Makulskiego. Otrzymał on honorową odznakę za „Za zasługi dla Wielkopolski", którą wręczył mu marszałek województwa Marek Woźniak. Wnioskowało o to Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów.

Na spotkaniu obecny był także były premier Jan Olszewski, który odczytał zgromadzonym list Prezydenta skierowany do pielgrzymów, a przede wszystkim do sołtysów i władz Stowarzyszenia. Prezydent pisał między innymi: *Są wśród Państwa sołtysi, członkowie rad sołeckich, przedstawiciele samorządów gminnych, liderzy i działacze lokalnych organizacji pozarządowych, których jednoczy troska o wszechstronny rozwój obszarów wiejskich, o ich cywilizacyjny postęp i budowę dobrobytu polskiej wsi. Łączą też Państwa dokonania, dzięki którym zmienia się wizerunek polskiej wsi, coraz bardziej nowoczesnej, nieprzypominającej już czasu sprzed ustrojowej transformacji.*

Mszę świętą odprawił w bazylice licheńskiej ks. bp Wiesław Mering, który wygłosił także kazanie. Za po zakończeniu mszy, delegacje sołtysów złożyły wiązanki kwiatów na grobie biskupa Andrzejewskiego.

Tuż przed rozpoczęciem mszy świętej do sołtysów i rolników zwrócił się Ireneusz Niewiarowski. Zauważył, że polska wieś, będąc w okresie wielkich i trudnych przemian, przekształceń potrzebuje wiary, która da środowisku wiejskiemu mądrość, da mu także cierpliwość. Potrzebna jest wiara, by pobudzić inicjatywy oddolne. Przede wszystkim jednak najważniejsze jest podniesienie rangi sołtysa i jego uznanie nie tylko w środowisku wiejskim, ale także na płaszczyźnie kontaktów z samorządem lokalnym.

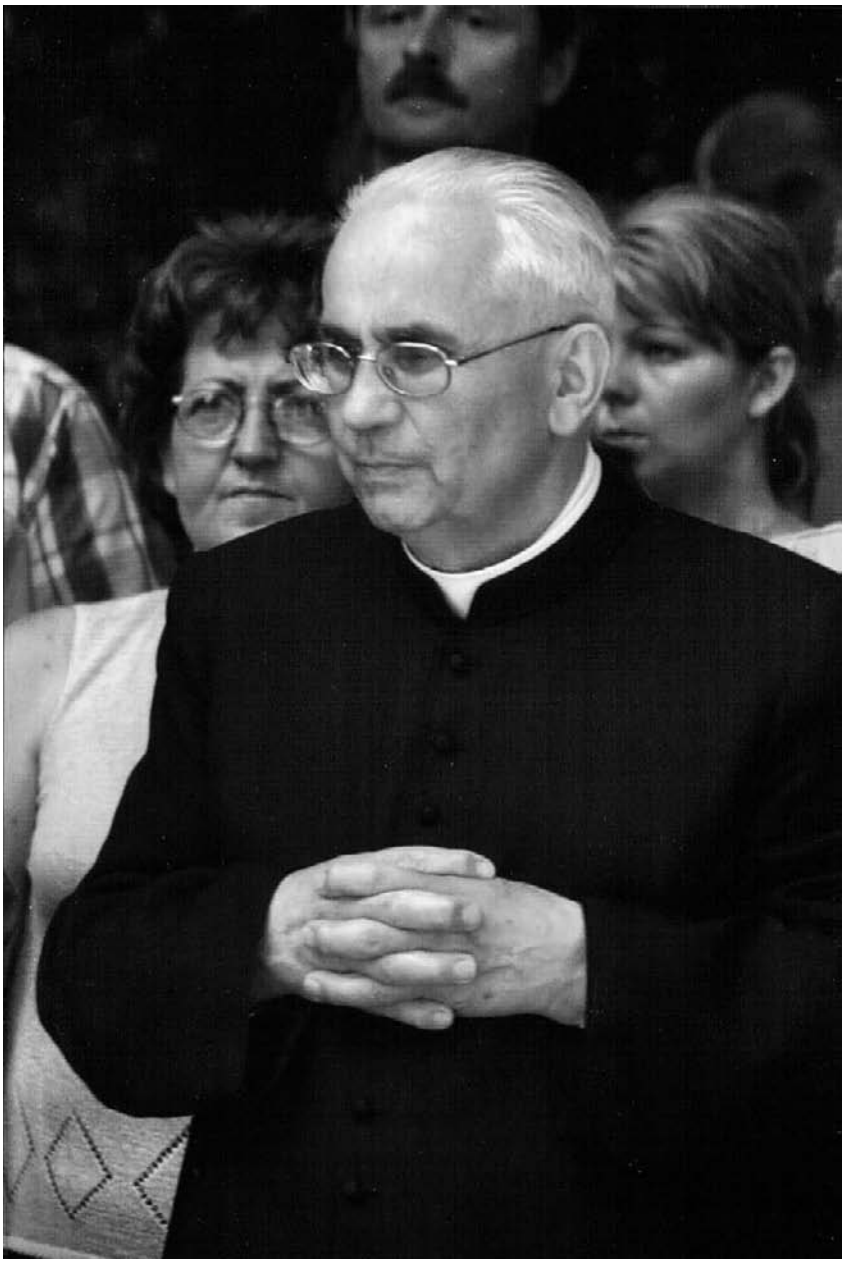

ks. Eugeniusz Makulski – były kustosz sanktuarium maryjnego w Licheniu

Minister rolnictwa nie przyjechał

Jak co roku, w trakcie licheńskiej pielgrzymki odbyło się spotkanie otwarte sołtysów i mieszkańców wsi z przedstawicielami władz. Tym razem rolnicy i sołtysi czuli się rozczarowani, bo w Licheniu nie pojawił się Andrzej Lepper. W jego zastępstwie przybył wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi – Marek Chrapek, który swoje wystąpienie skupił na perspektywach rozwoju wsi i rolnictwa w okresie najbliższych kilku lat, czyli od roku 2007 do 2013.

Nie kryjąc swojego niezadowolenia sołtysi przystąpili do „zmasowanego ataku" na wiceministra, zadając mu wiele konkretnych i trudnych pytań. Pierwsze z nich dotyczyło oczywiście kwestii nieobecności na spotkaniu Andrzeja Leppera. Poza tym sołtysi pytali o przyczyny drożenia środków do produkcji rolnej, o mapki geodezyjne potrzebne do uzyskania dopłat, o różnicę cen pomiędzy cenami płodów a cenami towarów w sklepach, o sposoby zwalczania bezrobocia na wsi, o renty strukturalne, itd. Dyskutowano także na temat dodatku pieniężnego do rent i emerytur dla sołtysów. Minister stwierdził, że postulat taki jest słuszny. Jednakże jak zauważył Ireneusz Niewiarowski, środowiska sołeckie od dziesięciu lat starają się ten pomysł przeforsować w parlamencie i jak dotąd bezskutecznie.

Problemy sołtysów i sołectw były również przedmiotem spotkania Zarządu KSS, które miało miejsce w sobotę, w pierwszy dzień pielgrzymki. Dyskusja toczyła się wokół spraw związanych z dodatkami do rent i emerytur; wokół skutecznego wykorzystania środków unijnych z programów LEADER + i odnowa wsi, a co za tym idzie stawiano pytania jak zachęcić mieszkańców wsi, żeby chcieli z nich skorzystać. Mówiono też o dietach dla sołtysów, których wysokość się nie zmieniała, mimo, że diety radnych ulegały ciągłemu wzrostowi. Poruszono przy okazji kwestie wymiany dachów pokrytych eternitem, a szczególnie o źródła finansowania wymiany dachów tego typu, na inne przyjazne środowisku.

Prezes Krajowego Stowarzyszenia, kończąc to sobotnie posiedzenie zarządu, poinformował zebranych, że podczas Poznańskich Targów POLAGRAFARM zorganizowana zostanie konferencja, której tematem będzie realizowany w Polsce program odnowy wsi. Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów jest mocno w ten projekt zaangażowane.

Uczestnicy pielgrzymki składają wiązanki kwiatów przy grobie ks. bpa Romana Andrzejewskiego, wśród nich Jan Olszewski.

Sołtysi z Podegrodzia

Socjologiczne spojrzenie na wieś

Wieś jest wdzięcznym tematem badawczym dla różnych dyscyplin naukowych. Wśród nich brylują historia, ekonomia, itp. W ostatnim czasie wzrosło zainteresowanie wsią wśród socjologów, aczkolwiek nie można powiedzieć, że go wcześniej nie było. Gmina Komorniki stała się miejscem, w którym Stowarzyszenie Fundamenty Silnego Państwa przeprowadziło badania socjologiczne mieszkańców wsi.

Wyniki tych badań zostały przedstawione w Komornikach w trakcie konferencji zorganizowanej przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów. Głównymi zagadnieniami stawianymi podczas konferencji były pytania o rolę samorządu pomocniczego na polskiej wsi, o rolę sołtysa, o przyszłość i zasady funkcjonowania sołectw. W konferencji wzięli udział specjaliści od samorządu terytorialnego, a także znani socjolodzy, jak prof. dr hab. Józef Styk reprezentujący UMCS w Lublinie oraz dr Piotr Matczak, przedstawiciel UAM w Poznaniu.

Z przedstawionych wyników badań wynikało m. in., że znacząca grupa respondentów nie potrafiła odpowiedzieć na pytanie, czym jest rada sołecka, a tym bardziej wskazać członków tej rady w swojej miejscowości. Prawie jedna trzecia pytanych nigdy nie uczestniczyła w zebraniu wiejskim. Bardzo mała grupa mieszkańców gminy interesuje się pracą sołtysa, a tylko jedna trzecia brała udział w różnych przedsięwzięciach, jak choćby imprezy o charakterze kulturalnym organizowane przez sołectwa. Ogólnie świadczy to o braku funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego, chcącego brać odpowiedzialność za swoją lokalną społeczność.

Jak zauważył jednakże dr P. Matczak, ten kryzys, to załamanie się lokalnej demokracji, występuje nie tylko w Polsce, ale widoczne jest również w Niemczech, Francji czy Wielkiej Brytanii. Prof. J. Styk zauważył, że na wsi aktywne są najczęściej dwie organizacje pozarządowe – Koło Gospodyń Wiejskich i OSP. Nawet jeśli powstają jakieś stowarzyszenia, to najczęściej tworzą je ludzie przynależący już do tych pierwszych organizacji. W trakcie spotkania pojawił się dość nowatorski projekt, aby rady gminy zostały zastąpione radami sołtysów. Pomysł niemożliwy do zrealizowania, ale w związku z nim narodziła się koncepcja, aby jak największą liczbę radnych w radzie gminy stanowili właśnie sołtysi.

Konkludując dyskusję Ireneusz Niewiarowski zauważył, że aby było więcej inicjatyw społecznych na wsi, trzeba wzmocnić pozycje lidera, który poniekąd obligatoryjnie staje się liderem społeczności. Konieczne do tego są jednak zmiany w ustawie o samorządzie. Ważne jest także umiejętne wykorzystanie środków unijnych. Istotnym wnioskiem płynącym z dyskusji było stwierdzenie o potrzebie przeprowadzenia badań na próbie ogólnopolskiej.

Jan Broda, Patryk Węgierkiewicz, Ireneusz Niewiarowski

Potrzeba ciągłej odnowy wsi

Targi POLAGRA-FARM stały się doskonałą okazją do dyskusji na temat odnowy wsi. W Poznaniu sołtysi i środowiska wiejskie wzięły udział w konferencji zorganizowanej przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów, której tematem przewodnim była „Odnowa wsi. Dobre praktyki – nowe inicjatywy".

Wśród prelegentów konferencji byli między innymi: Jan Krzysztof Ardanowski i Marek Zagórski, wiceministrowie rolnictwa, Wiktor Szmulewicz, prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych oraz Marek Gąsiorowski, dyrektor programu w Funduszu Współpracy. Obecny był również Grzegorz Russak, prezes Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego.

Ryszard Wilczyński, pełnomocnik województwa opolskiego ds. programu odnowy wsi, przekonywał zebranych, że jest to proces długofalowy, a nie jednorazowy. *Pamiętajmy jednak, że odnowa wsi nigdy się nie kończy, bo świat wciąż się zmienia, a taka ewolucja nieraz trwa kilkanaście lat.* Uczestnicy konferencji przyjęli wspólny projekt, w którym wymienili warunki konieczne do skutecznego zrealizowania wszelkich przedsięwzięć związanych z odnową wsi. I tak zapewnione powinno być:

- *prawidłowe stosowanie konstytucyjnej zasady subsydiarności wspierające oddolną inicjatywę i wykorzystujące cały potencjał wsi przez samorządy terytorialne wszystkich szczebli, a w szczególności samorząd gminy przy wykorzystaniu metody odnowy wsi;*
- *rzetelne, oparte na uczestnictwie i dobrej informacji planowanie, zawierające elementy strategiczne oraz pojedyncze projekty angażujące lokalną społeczność wsi;*
- *systematyczna edukacja obywatelska i społeczna, przygotowująca mieszkańców wsi do odpowiedzialności za dobro wspólne i troski o przyszłość w oparciu o poszanowanie tradycji i praktyczne zastosowanie zasady zrównoważonego rozwoju;*
- *jasne zasady wsparcia finansowego, technicznego i organizacyjnego, które nie odbiera podmiotowości wiejskiej społeczności, lecz ją wspiera, tworząc zarazem coraz większe możliwości samodzielnego działania w odniesieniu do spraw wsi;*
- *spójny system współdziałania administracji publicznej wszystkich szczebli zgodny z Białą Księgą European Governance* Unii Europejskiej oraz innymi dokumentami zapewniającymi właściwe wykorzystanie metody odnowy wsi w polityce regionalnej.

Marek Zagórski, Ireneusz Niewiarowski, Wiktor Szmulewicz, Jan Krzysztof Ardanowski

Uczestnicy konferencji

PRO PUBLICO BONO po raz drugi

Po raz drugi Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów zostało wyróżnione prestiżową nagrodą PRO PUBLICO BONO. Tym razem była to jednak nagroda pierwszego stopnia. Odebrał ją osobiście prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, Ireneusz Niewiarowski. Gala wręczenia nagród odbyła się w dniu 11 listopada 2006 roku, w teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Tym razem Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów zostało nagrodzone za projekt „Aktywizacja i budowanie społeczeństwa obywatelskiego na terenach wiejskich". KSS było nominowane do nagrody w kategorii „D", czyli inicjatyw na rzecz środowiska i regionu, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy organizacji z samorządem terytorialnym. Nagrodę przyznano za współpracę i wspólne działania Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, Wielkopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów, Towarzystwa Samorządowego, Banku Żywności w Koninie i szereg inicjatyw prowadzonych na terenach wiejskich.

Dyplom – I nagroda PRO PUBLICO BONO

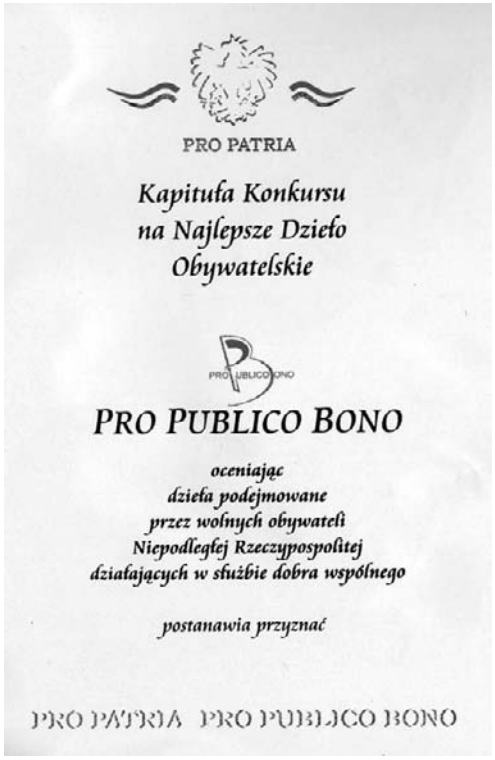
PRO PATRIA

Kapituła Konkursu
na Najlepsze Dzieło
Obywatelskie

PRO PUBLICO BONO

oceniając
dzieła podejmowane
przez wolnych obywateli
Niepodległej Rzeczypospolitej
działających w służbie dobra wspólnego

postanawia przyznać

PRO PATRIA PRO PUBLICO BONO

PRO PATRIA

PIERWSZA NAGRODA

w kategorii: Rozwój środowiska i regionu
uczestnikowi Konkursu na Najlepsze Dzieło Obywatelskie
Pro Publico Bono Roku 2006

Krajowemu Stowarzyszeniu
Sołtysów

za działalność na rzecz wspomagania rozwoju wspólnot lokalnych
oraz rozwój świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej
prezentowanej w programie:
„Aktywizacja i budowanie społeczeństwa obywatelskiego
na terenach wiejskich"

Honorowy Przewodniczący Kapituły
ks. Franciszek Kardynał Macharski

Przewodniczący Kapituły
Prof. dr hab. Andrzej Zoll

Przewodniczący Rady Fundacji
Prof. dr hab. Jerzy Buzek

Kraków, 11 listopada 2006

PRO PATRIA PRO PUBLICO BONO

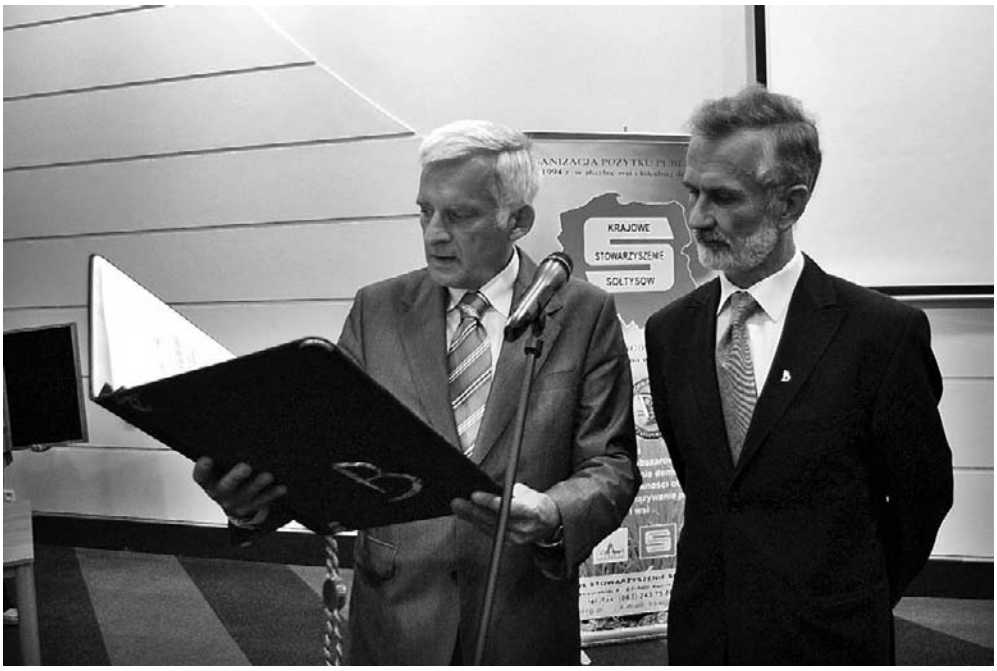

Premier Jerzy Buzek wręcza nagrodę PRO PUBLICO BONO dla Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów na ręce Ireneusza Niewiarowskiego

Jacek Bogdan, Zdzisław Iwanicki, Grażyna Kaniewska, Jerzy Buzek, Ewa Korzuchowska, Ireneusz Niewiarowski, Izabela Staroszczyk, Joanna Iwanicka

Ewa Korzuchowska, Jacek Bogdan, Izabela Staroszczyk, Grażyna Kaniewska, Zdzisław Iwanicki, Jerzy Buzek, Błażej Bujakowski, Teresa Kamińska, Ryszard Bilski, Karol Lewandowski, Tomasz Nuszkiewicz, Bohdan Kamiński, Ireneusz Niewiarowski, Joanna Gorzelańczyk, Grzegorz Siwiński, Aleksandra Lewandowska-Robak, Wioleta Janicka, Aleksandra Kasprzak, Tomasz Robak, Monika Kosmalska oraz nieuwidocznione na zdjęciu – Grażyna Sędziak, Joanna Kukulska, Agnieszka Jarek.

Joanna Iwanicka, Marek Waszkowiak, Tomasz Nowak, Małgorzata Waszak, Piotr Florek

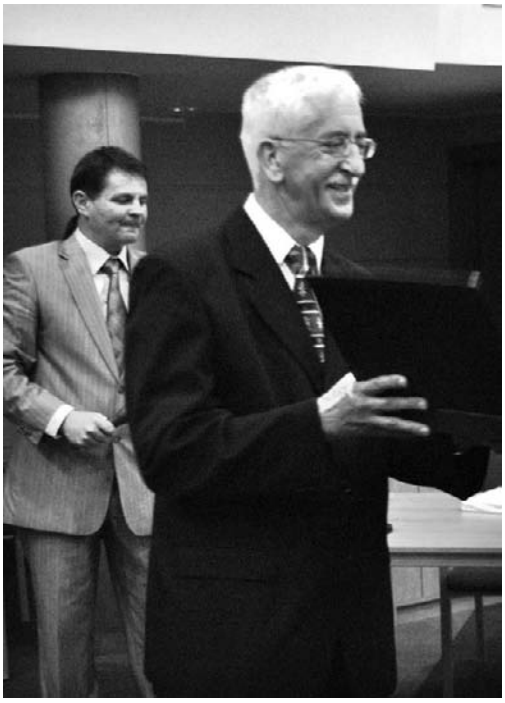

Zdzisław Iwanicki

Joanna Iwanicka

Rok 2007

Odchodzą przyjaciele

Wybory władz Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów Kolejna kadencja

Sołectwo na PLUS

Licheńskie obrady sołtysów

XV pielgrzymka Sołtysów do Lichenia

Odnowa wsi – temat nieprzemijający

Odchodzą przyjaciele

Zygmunt Zell współpracował z Krajowym Stowarzyszeniem Sołtysów od początku jego funkcjonowania, a ściślej rzecz ujmując jeszcze przed jego powstaniem. To on był współtwórcą statutu Stowarzyszenia. On propagował na łamach przede wszystkim czasopisma „Wspólnota" zagadnienia związane z funkcjonowaniem sołtysów i sołectw w czasach współczesnych jak i zaprzeszłych. To również dzięki m.in. jego mozolnej pracy zaistniał „Poradnik Sołtysa", którego był współautorem pierwszych wydań.

Z. Zell był z urodzenia Wielkopolaninem. Urodził się bowiem w Suchorzewku, w powiecie jarocińskim. Było to 8 kwietnia 1920 roku. Należał zatem do tzw. „pokolenia Kolumbów". Maturę zdał w Toruniu, w roku 1939. W czasie okupacji został wysiedlony w okolice Radzynia Podlaskiego, gdzie pracował jako przymusowy robotnik rolny. Zaangażował się w działalność konspiracyjną stając się członkiem ruchu oporu. Był działaczem takich organizacji, jak: Polska Partia Socjalistyczna, TUR i OMTUR.

Po zakończeniu wojny rozpoczęła się jego kariera jako samorządowca. Pełnił w latach 1944-1946 obowiązki włodarza miast; najpierw sprawował urząd burmistrza Radzynia Podlaskiego, potem został prezydentem Brzegu, aby następnie zasiąść w fotelu burmistrza Żar. Na ten okres przypada również jego praca w urzędzie miejskim i wojewódzkim w Szczecinie. Kolejne cztery lata spędził Ministerstwie Administracji Publicznej na stanowisku kierownika referatu samorządowego. W roku 1959 uzyskał na Uniwersytecie Warszawskim tytuł magistra z prawa administracyjnego.

Pod koniec lat osiemdziesiątych związał się z redakcją „Rady Narodowej", gdzie publikował artykuły z zakresu prawa administracyjnego i szeroko pojętej administracji. Z kolei w latach 1990-2003 współpracował z czasopismem „Wspólnota", gdzie również publikował artykuły z zakresu samorządu terytorialnego, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki sołeckiej.

Zmarł na zawał serca 24 lutego 2007 roku, przeżywszy osiemdziesiąt siedem lat.

Zygmunt Zell (fot. Cezary Szejgis)

Wybory władz Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów
Kolejna kadencja

Ślesin stał się miejscem, w którym spotkali się delegaci Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, aby przedstawić sprawozdania z działalności organizacji w ostatniej kadencji i wybrać nowe władze Stowarzyszenia. Zebranie odbyło się 23 marca 2007 roku. Nowe władze wybierało 72 delegatów reprezentujących 28 stowarzyszeń lokalnych.
Nowe władze Stowarzyszenia:
Zarząd:
1. Ireneusz Niewiarowski – prezes;
2. Antoni Rapacz – wiceprezes;
3. Franciszek Sztuka – wiceprezes;
4. Stanisław Lawera – wiceprezes;
5. Stanisław Małachwiej – sekretarz;
6. Stanisław Pełka – skarbnik;
7. Feliks Januchta – członek.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli następujący sołtysi: Wincenty Pawelczyk jako przewodniczący, Maria Konarzewska – zastępca przewodniczącego, Adam Radłowski – sekretarz, Jan Bańskowski – członek oraz również w charakterze członka – Ryszard Machał. W ten sposób Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów rozpoczęło już IV kadencję działalności na rzecz polskich sołtysów, na rzecz polskiej wsi.

Zjazd wyborczy był również okazją do przedyskutowania ważnych dla polskiej wsi i rolnictwa spraw. W tym celu zorganizowano konferencję „Wspólnie promujemy lokalne produkty" dofinansowaną przez Fundację „Fundusz Współpracy" ze środków Programu „Agro-Info". Głównym prelegentem w tym temacie był dr Grzegorz Russak, prezes Polskiej Izby Produktu Regionalnego. Przy tej okazji zorganizowano degustację potraw tradycyjnych, którą przygotowali producenci z terenu Wielkopolski.

Gościem specjalnym była pani poseł Danuta Jazłowiecka, która omówiła złożony w parlamencie projekt ustawy o funduszu sołeckim. Uczestnicy konferencji z zainteresowaniem wysłuchali wystąpienia pani poseł i aktywnie brali udział w dyskusji, w której wspólnie zastanawiali się nad zmianami, jakie spowoduje przyjęcie ustawy o funduszu sołeckim.

Józef Wilczek, Ireneusz Niewiarowski, Danuta Jazłowiecka, Czesław Kudzia (zdjęcie z Góry św. Anny)

Od lewej: Paweł Odrobina, Ryszard Papierkowski, Jan Landenburski, Stanisław Pełka, Czesław Kudzia, Henryk Zagozda

Sołectwo na PLUS

W roku 2007 Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów wraz z Wielkopolskim Stowarzyszeniem Sołtysów rozpoczęło wprowadzanie w życie nowego projektu, który zatytułowano „Sołectwo na PLUS". Projekt realizowany był we współpracy z firmą POMKOMTEL i Samsung. Zakładał on usprawnienie pracy Stowarzyszenia poprzez szybką i sprawną wymianę informacji. Sołtysom miał ułatwić pracę i realizowane przez nich cele.

W praktyce była to umowa z firmą posiadającą sieć telefonii komórkowej, która pozwalała sołtysom korzystać z przygotowanej specjalnie dla nich oferty. W liście skierowanym do sołtysów i promujących tę ofertę można w sposób dokładny zapoznać się z jej założeniami. I tak:

Na podstawie zawartego porozumienia, Polkomtel S.A., operator sieci Plus GSM wraz z firmą Samsung przygotował tylko dla naszego środowiska Ofertę specjalną, która wydatnie obniża koszty korzystania z w/w usług. Dodatkowo doskonałej jakości aparaty telefoniczne firmy Samsung ułatwią Waszą pracę oraz pozwolą sprawniej realizować zamierzone cele.

Jednocześnie Oferta daje możliwość naszej Organizacji szybkiego przesyłania informacji związanych z naszą działalnością na specjalnie przygotowany w tym projekcie zakres numeracyjny. Dodatkowym elementem jest również bezpłatna łączność, którą uzyskaliśmy pomiędzy numerami włączonymi na podstawie tej Oferty.

Stanisław Pełka

Antoni Rapacz

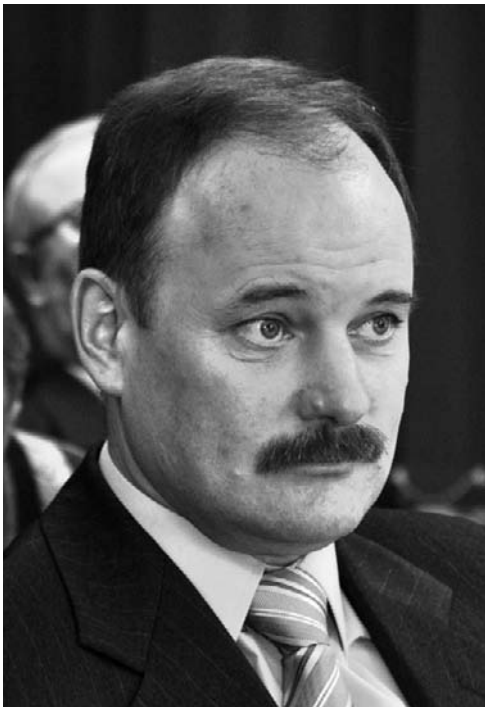

Stanisław Małachwiej

Sławomir Królak

Licheńskie obrady sołtysów

Licheńską pielgrzymkę sołtysów, jak zresztą każdego roku, poprzedziło spotkanie sołtysów, a ściślej mówiąc Rady Krajowej i Zarządu Stowarzyszenia. W trakcie obrad podkreślano, że jesteśmy na dobrej drodze wzmacniania pozycji sołtysa. W parlamencie rozpoczęła się wówczas dyskusja nad ustawą o funduszu sołeckim. Ustawę zgłosiła grupa posłów Platformy Obywatelskiej po wcześniejszych konsultacjach z prezesem Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów.

Skupiono się również na programie ODNOWA WSI, który polega na wdrażaniu w Polsce wypracowanych i sprawdzonych na zachodzie Europy metod rozwoju obszarów wiejskich. W programie tym główny nacisk położony jest na partnerstwo sołectwa i gminy. Szczególnie w zakresie podejmowania przedsięwzięć przyczyniających się do rozwoju wsi. Rada Krajowa wnioskowała o objęcie tym programem również budowy sieci Internetu bezprzewodowego na wsi, aby wzmocnić nadal jeszcze słabą infrastrukturę informacyjną.

Charakteryzując program odnowy wsi, Ireneusz Niewiarowski powiedział: *Ideą tego programu jest pobudzenie aktywności społeczności lokalnej, a nie wybudowanie kolejnej inwestycji na wsi i nic więcej. Na Opolszczyźnie odnowę wsi zaczęto z powodzeniem realizować dziesięć lat temu bez żadnych pieniędzy unijnych, motywując mieszkańców do działalności na rzecz swojej wsi niewielkimi grantami z budżetu urzędu marszałkowskiego w wysokości 5-10 tys. złotych. To zadziałało, ponieważ w tym programie najważniejszy był kapitał ludzki i skuteczne przywództwo wiejskich liderów.*

Drugim tematem poruszanym w licheńskich obradach była kwestia ustawy o funduszu sołeckim. Prezes KSS wyraził obawę, że największymi przeciwnikami wprowadzenia tej ustawy są wójtowie i burmistrzowie, którzy boją się rozdzielnia środków na poszczególne sołectwa. Skierował też wezwanie do sołtysów o lobbowanie na rzecz ustawy. Zachęcał do rozmów i przekonywania parlamentarzystów do głosowania za przyjęciem ustawy.

Marek Waszkowiak, Krzysztof Jurgiel, Jan Krzysztof Ardanowski, Ireneusz Niewiarowski

Uczestnicy dyskusji

XV pielgrzymka Sołtysów do Lichenia

W roku 2007 odbyła się jubileuszowa, piętnasta pielgrzymka sołtysów i środowisk wiejskich do Lichenia. Jak co roku towarzyszył jej zjazd władz Stowarzyszenia.

Niedzielną mszę świętą poprzedziło spotkanie z władzami szczebla centralnego, w której uczestniczyło około stu sołtysów. Do zgromadzonych przemawiali: Jan Ardanowski – podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Krzysztof Jurgiel – przewodniczący sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Przedstawiciel ministerstwa apelował o tworzenie wśród rolników grup producenckich, co przyczyni się do zwiększenia ich konkurencyjności na europejskim rynku rolnym: *Jeżeli nie zorganizujemy polskich rolników w grupy producenckie o różnej formie, np. spółdzielni to będziemy mieć na polskiej wsi problem. Cały świat poszedł w kierunku organizowania się gospodarczego – Francja, Dania.* Nadmienił również, że od dwóch miesięcy obowiązywała ustawa o grupach producenckich, która określała przypadki zwolnień od podatków, w tym dochodowego i od nieruchomości.

O 12.00 odbyła się uroczysta msza. Tuż przed jej rozpoczęciem były marszałek senatu – Andrzej Stelmachowski – odczytał list prezydenta RP, w którym nawiązano do spotkania licheńskiego, przypadającego w siedemnastą rocznicę pierwszych wolnych wyborów samorządowych 1990 roku. W sposób szczególny Prezydent przywitał w liście sołtysów, zwracając uwagę, *że oprócz ciążących na nich własnych obowiązków gospodarskich na co dzień podejmują odpowiedzialność za swoją lokalną społeczność. W dużej mierze bowiem to dzięki Państwa wysiłkom Polska staje się rzeczą pospolitą, to znaczy dobrem wspólnym wszystkich Polaków.*

Mszy świętej przewodniczył duszpasterz rolników – ks. bp Jan Styrna. W homilii biskup zauważył, że mieszkańcy wsi stanowią jedną czwartą społeczeństwa, a tereny wiejskie zajmują nieco ponad 90% terenu Polski. Zwracając się do sołtysów powiedział: *Trzeba jednoczyć swoje siły, abyście mogli osiągnąć prawdziwe równouprawnienie w sensie dostępu do tych wszystkich dóbr, które są do dyspozycji innych obywateli naszego kraju, naszej Ojczyzny. Trzeba abyście przypominali, że nie tylko produkujecie i zarabiacie na tym, ale, że wasza praca jest równocześnie troską o utrzymanie kultury terenów wiejskich.*

Po zakończonej eucharystii, delegacje sołtysów udały się na cmentarz parafialny, gdzie pod pomnikiem biskupa R. Andrzejewskiego złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze.

prof. Andrzej Stelmachowski

Odnowa wsi – temat nieprzemijający

Targi FARMA 2007 stały się doskonałą okazją, aby po raz drugi zorganizować konferencję poświęconą odnowie wsi. Tym razem skupiono uwagę na szansach i zagrożeniach. W trakcie obrad zgromadzonym na sali sołtysom, członkom rad sołeckich, trenerom odnowy wsi przedstawiono zrealizowane z powodzeniem programy odnowy wsi.

Wśród prelegentów pojawił się m. in. Jan Krzysztof Ardanowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Przedstawił on dotychczasowe efekty polskiego członkostwa w strukturach unijnych ze szczególnym uwzględnieniem spraw rolniczych. Wyraził także zadowolenie z faktu, że polska wieś podejmuje próby odnowy: *mamy dziś wiele przykładów i doświadczeń z całej Polski, że nasza wieś potrafi się samoorganizować i tworzyć społeczeństwo obywatelskie.*

Drugim prelegentem był Ryszard Wilczyński, wiceprezes Europejskiego Stowarzyszenia Rozwoju Obszarów Wiejskich i Odnowy Wsi, który podkreślał, że w przypadku Polski to Opolszczyzna jest pionierem w dziedzinie odnowy wsi. Proces ten rozpoczął się tam już w roku 1997 i trwa nadal, jest częścią wizerunku województwa opolskiego. To również opolskie praktyki są promowane – szczególnie za sprawą R. Wilczyńskiego – w całym kraju. *Dzięki systematycznemu upowszechnianiu swoich doświadczeń i dorobku w całym kraju spowodowała, że również wiejskie społeczności lokalne w innych regionach Polski postanowiły zaangażować się w ten program*.

W Wielkopolsce zrealizowane zostały w latach 2004-2006 sto siedemdziesiąt cztery projekty w 94 gminach. Prym w tym wiodła gmina Kramsk, gdzie każde sołectwo przygotowało Plan Rozwoju Miejscowości.

Jak zauważył R. Wilczyński – *po dziesięciu latach funkcjonowania odnowy wsi w województwie opolskim wreszcie uznano, że odnowa jest metodą rozwoju obszarów wiejskich i może być treścią polityki wobec innych.* Z kolei Ireneusz Niewiarowski podkreślał konieczność aktywności. Bez niej bowiem szanse odniesienia sukcesu są znikome; tym bardziej, że wstąpienie Polski do Unii oprócz korzyści niesie za sobą pewne zagrożenia, które są możliwe do przezwyciężenia pod warunkiem zwiększonej aktywności środowisk wiejskich, na czele których stoją sołtysi i inni liderzy.

Ryszard Wilczyński

Rok 2008

Spotkanie noworoczne w Krakowie

Rada Krajowa KSS ponownie w Kalsku

Szesnasty raz w Licheniu

Po raz pierwszy a zarazem kolejny o odnowie wsi

Odchodzą kolejni przyjaciele

Spotkania sołtysów na Lubelszczyźnie

W Poznaniu też o odnowie wsi

Europejska Akademia Sołtysa

Spotkanie noworoczne w Krakowie

W pierwszą niedzielę lutego 2008 roku Kraków stał się stolicą sołtysów czterech województw: małopolskiego, śląskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego. Sołtysi z tych województw przybyli do Krakowa, aby wziąć udział w Zjeździe Świąteczno-Opłatkowym, któremu patronował kardynał Stanisław Dziwisz, metropolita krakowski.

Zjazd rozpoczęła msza święta w Bazylice Mariackiej, której przewodniczył ks. bp. Józef Guzdek. W homilii biskup podkreślił, że na sołtysach spoczywa duża odpowiedzialność za losy wsi, bowiem oni są najbliżej tych problemów i są reprezentantami tej części społeczeństwa wobec władz lokalnych i innych partnerów.

Popołudnie zdominowała konferencja, która odbyła się w Audytorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z sołtysami spotkali się marszałkowie województw reprezentowanych na zjeździe, parlamentarzyści oraz minister rolnictwa i rozwoju wsi – Marek Sawicki. Dyskusja toczyła się wokół najważniejszych problemów nękających polską wieś i sołtysów, a rozpoczął ją Antoni Rapacz – prezes Małopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów, przedstawiając stanowisko sołtysów i ich postulaty. W jednym z nich sołtysi domagali się zmian ustawowych, które gwarantowałyby im obligatoryjne przyznanie diet za sprawowaną funkcję. Pojawiło się również żądanie usunięcia sprzecznych przepisów, które zabraniały sołtysom sprawowania funkcji radnego. Równocześnie żądania dotyczyły przywrócenia sołectwom osobowości prawnej oraz ustanowienia dodatku do rent i emerytur za pełnienie funkcji sołtysa.

Obecny na spotkaniu prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów Ireneusz Niewiarowski poinformował zebranych o funduszu sołeckim, który ma być częścią pakietu samorządowego przygotowywanego przez parlament. Ustanowienie funduszu sołeckiego miało w swym zamiarze być zachętą do uaktywnienia się wsi. Sołtysi mieli stać się faktycznymi gospodarzami na swoim terenie. Zaznaczył jednak, że fundusz nie spełni swojej roli, jeśli społeczności lokalne nie wykażą się aktywnością.

Minister zapewniał, że resort rolnictwa podjął działania zmierzające do poprawy dochodowości gospodarstw rolnych. Z przeprowadzonych badań wynika bowiem, że 70% gospodarstw w Polsce nie jest dochodowych. Jest to szczególnie ważne w kontekście europejskim: *Do tej pory Polska dreptała po śladach wyznaczonych przez unijne potęgi rolnicze. Czas, aby teraz nasz kraj proponował nowe, lepsze rozwiązania dla unijnego rolnictwa.*

Prezes KSS pogratulował na koniec prezesom stowarzyszeń z Małopolski, Śląska, Podkarpacia i Kielecczyzny stworzenia silnych i aktywnych organizacji sołeckich w tej części Polski.

Sołtysi w bazylice mariackiej…

… i Audytorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego

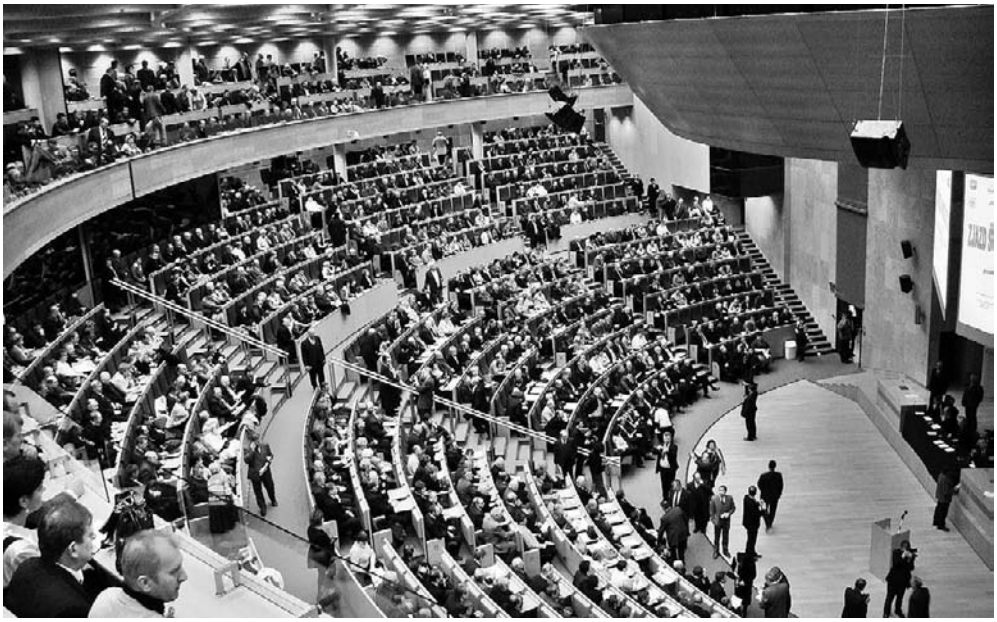

Rada Krajowa KSS ponownie w Kalsku

Kalsk stał się miejscem spotkania – nie po raz pierwszy zresztą – Krajowej Rady KSS. Organizatorem spotkania było Lubuskie Stowarzyszenie Sołtysów, a wszystkich gości powitał, jego prezes – Jan Daniszewski. Pierwsza część spotkania miała bardzo podniosły charakter, bowiem ks. biskup Stefan Regmunt, ordynariusz diecezji zielonogórsko-gorzowskiej dokonał poświęcenia sztandaru Lubuskiego Stowarzyszenia Sołtysów, które, jak przypomniał przewodniczący rady fundacyjnej sztandaru, powstało z połączenia kilku lokalnych, mniejszych stowarzyszeń sołtysów. Uroczystość obejmowała również wręczenia grupie sołtysów i samorządowców odznaki „Zasłużony dla rolnictwa". Wręczył je wicewojewoda lubuski Jan Świerpo. Wyróżnionym pogratulował Ireneusz Niewiarowski. Wśród zaproszonych gości był również były marszałek Sejmu Józef Zych. Zapewnił, że PSL będzie popierało wszystkie rozwiązania, które przyczynią się do osiągnięcia przez polską wieś poziomu europejskiego.

W części roboczej spotkania Rada Krajowa pozytywnie oceniła pracę Zarządu i prezesa. Pierwsze sprawozdanie przedstawiła Komisja Rewizyjna. Zebrani otrzymali także w pisemnej formie wyczerpujące sprawozdania z działalności władz Stowarzyszenia. Obrady zdominowała jednak dyskusja proceduralna. Antoni Rapacz, wiceprezes zarzucał, że Stowarzyszenie promuje jedynie dwa, trzy stowarzyszenia wojewódzkie i nie prowadzi szkoleń w regionach, które rzeczywiście potrzebują szkoleń. W odpowiedzi na ten zarzut prezes odpowiedział, że szkolenia planowane są w każdym województwie i nie ma dyskryminacji. Wpływ na wybór ma przede wszystkim aktywność lokalna oraz treść programów grantowo-szkoleniowych. Ważnym czynnikiem jest również partner, z którym szkolenie jest realizowane.

Drugą kwestią sporną była odmowa złożenia podpisu pod sprawozdaniem KSS przez A. Rapacza, który stwierdził, że nie może tego uczynić ze względu na pominięcie uchwały podjętej w Ślesinie a dotyczącej realizacji 12 postulatów mających na celu wzmocnienie roli sołectwa. Brak podpisu natomiast przyczyniłby się do odebrania KSS statutu organizacji pożytku publicznego. Wstępne wyjaśnienie procedury nie zakończyły polemiki, która tym razem objęła kwestię taktyki. Znamienne jest pytanie postawione przez prezesa KSS: *Czy mamy wypisać wszystkie nasze postulaty na sztandarze i za to ginąć, czy raczej kierować się większym realizmem i metodą małych kroczków?* Po długiej debacie kwestie te jednak zostały wyjaśnione i Rada Krajowa przyjęła dokument zawierający ww. 12 postulatów jako wytyczne do działań Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów na kolejne lata.

Ireneusz Niewiarowski, podsumowując spotkanie, powiedział: *przeszliśmy niezły trening procedowania, ale były to jedne z najbardziej udanych obrad Rady Krajowej*.

Jan Daniszewski, sołtysi nagrodzenie w plebiscycie Gazety Lubuskiej i Lubuskiego Stowarzyszenia Sołtysów, Ireneusz Niewiarowski

Gratulacje po wygranych wyborach

Szesnasty raz w Licheniu

Już po raz szesnasty spotkali się rolnicy i sołtysi w licheńskim sanktuarium na dorocznej pielgrzymce sołtysów i środowisk wiejskich. Tym razem pielgrzymka wypadła w dniach 24-25 maja 2008 r., a przebiegała pod hasłem „Bądźmy uczniami Chrystusa". O tę wierność Chrystusowi zaapelował, ks. bp Wiesław Mering – ordynariusz diecezji włocławskiej, który przewodniczył modlitwom.

W czasie homilii ksiądz biskup wspomniał również, że Chrystus w swych przypowieściach bardzo często odnosił się do ludzi pracujących na roli, do ich trudu i wysiłku wpływającego na poprawę świata. Msza święta stała się okazją do modlitw i próśb o Boże błogosławieństwo *dla pracy rolnika, sprawiedliwy podział żywności na świecie, o właściwe miejsce i ustawodawstwo dla polskiej wsi i rolnictwa*. Polecano Bogu również osobę zmarłego w 2003 roku księdza biskupa R. Andrzejewskiego. Po mszy świętej, tradycyjnie już, złożono przy grobie biskupa wiązanki kwiatów.

Spotkanie pielgrzymów stało się również okazją do zaprezentowania „hymnu sołtysa", którego autorką jest Maria Fiołek, sołtys z Moszczenicy. Pieśń tę wykonał chór Stowarzyszenia Sołtysów Ziemi Bocheńskiej, a jej treść brzmi następująco:

I. *Czarna chusta jest za pasem, a w kieszeni pusto czasem.*
Chodzi sołtys po swej grudzie, ale między pany pójdzie.
Będziem rąbać, będziem siekać, jak nam miły Bóg i kraj.
Dalej bracia, a nie zwlekać, z naszej Polski zrobim raj

II. *Sołtys trzyma wszystkie ręce, niech zakwitnie nasze serce*
Chłopi w maju się zbierają, z ministrami się witają
Jadąc co rok do Lichenia, bo cudowna jest tam ziemia
Nie płacz Jezu ukochany, wnet pójdziemy rzędem w łany.

III. *Będziem chwalić Boga swego, matkę z obrazu pięknego*
Miej nas pod swoją opieką, nie wypuszczaj cudzą rzeką
Dzisiaj tu, a jutro tam, każda radość krótko trwa
Dobrze było nam ze sobą, ma Matuchno będę z Tobą.

IV. *Hymn ten niech się naszym stanie, niech rozbrzmiewa w każdym stanie*
Niech śpiewają wszystkie gminy, bo sołtysie tęgie miny
Uderzy hymn w okieneczka, każdy słucha go ciekawie
Poprzez pola i przez maki hymn popłynie w świat daleki.

Poczty sztandarowe stowarzyszeń sołeckich

Chór Stowarzyszenia Sołtysów Ziemi Bocheńskiej

Po raz pierwszy a zarazem kolejny o odnowie wsi

Jak zwykle, dzień poprzedzający główne uroczystości pielgrzymkowe w Licheniu sołtysi wykorzystują na spotkania, które mają charakter przede wszystkim edukacyjny. Nie inaczej było w roku 2008, kiedy to w sali konferencyjnej domu pielgrzyma „Arka" spotkali się sołtysi na pierwszym seminarium poświęconym odnowie wsi. Patronat nad konferencją objął marszałek województwa Marek Woźniak. Otwierając konferencję I. Niewiarowski zauważył, że polskiej wsi potrzeba nie tylko odnowy gospodarczej, ekonomicznej, ale także odnowy moralnej. W tych łatwiejszych czasach dla Polski należy się zastanowić, jak odpowiednio wykorzystać potencjał, który zawarty jest między innymi w programach odnowy wsi czy nawet w licheńskich pielgrzymkach i spotkaniach. Jak brać aktywny udział w metodzie działania odnowy wsi, a nawet dodać do niej swój wkład polegający także na odnowie moralnej.

W seminarium głos zabrali między innymi: dyrektor Mateusz Klemenski z Urzędu Marszałkowskiego, który poinformował, że w latach 2004-2006 zrealizowano w Wielkopolsce 250 projektów związanych z odnową wsi. Ich analizę natomiast przeprowadziła Alicja Ludwiczak, zaznaczając, kto i w jakich okolicznościach będzie mógł korzystać ze środków unijnych zaplanowanych do końca 2013 roku. O samej idei odnowy wsi referował dr Ryszard Kamiński z Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk.

Tradycje i wzory pracy organicznej dla polskiej wsi i rolnictwa na przykładzie Wielkopolski przedstawił zebranym ks. Sławomir Kęszka z Wyższego Seminarium Duchownego w Kaliszu. Nawiązał on do znaczących postaci, jak Hipolit Cegielski czy ks. Piotr Wawrzyniak. Osobno zaprezentował osobę i dzieła ks. Wacława Blizińskiego, proboszcza Liskowa. Ostatnim z prelegentów seminarium był Ireneusz Niewiarowski, który zapoznał zebranych z losami projektu o funduszach sołeckich. Po krótkiej dyskusji, która skupiła się wokół funduszu, przyjęto stanowisko na temat odnowy wsi, w którym czytamy między innymi:

My, mieszkańcy wsi, czujemy się gospodarzem naszych wiosek. Uważamy, że sprawy publiczne powinny być załatwione na jak najniższym szczeblu, a dopiero po wyczerpaniu możliwości, powinien zająć się nimi szczebel wyższy.

Zebrani poparli stanowisko Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów o konieczności przeznaczenia środków finansowych na realizację odnowy wsi, równocześnie ustalili, że każde województwo potrzebuje własnej strategii tej odnowy, która musi zostać wypracowana poprzez *działanie spójne, przejrzyste, takie aby projekty z różnych dziedzin wzajemnie się uzupełniały i były podstawą poprawy warunków życia.* Padła również propozycja, aby kontynuować na kolejnych pielgrzymkach w Licheniu temat odnowy wsi, bowiem ma ona także *wymiar moralny, a odrodzenie moralne wsi może się odbywać także przez ukazywanie materialnego wymiaru sensownego życia.*

Mateusz Klemenski, Ireneusz Niewiarowski, ks. Radosław Nowacki, ks. Sławomir Kęszka, Ryszard Kamiński

Paweł Szczepankiewicz, Tadeusz Słodkiewicz, Bożena Dominiak, Ireneusz Niewiarowski, Włodzimierz Fraszczyk

Odchodzą kolejni przyjaciele

Jednym z przyjaciół Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów był niewątpliwie Andrzej Wojdyło. To on był współinicjatorem odtworzenia w Polsce ubezpieczeń wzajemnościowych, a rezultatem tej idei było powołanie do życia Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych, które od samego początku ściśle współpracowało i nadal współpracuje z Krajowym Stowarzyszeniem Sołtysów. To właśnie KSS wspomagał zakładanie placówek TUW w trzech województwach.

Andrzej Wojdyło był przez kilkanaście lat prezesem Towarzystwa. Urodził się w Ciechanowie, w roku 1955. Tam też uzyskał maturę. Po studiach wrócił do Ciechanowa i został dziennikarzem oddziału „Słowa Powszechnego". Pracował również jako nauczyciel. W początkach lat osiemdziesiątych zaangażował się w działalność solidarnościową. Po wprowadzeniu w życie stanu wojennego został aresztowany, a za odmowę podpisania zobowiązania współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa, internowany. Po zwolnieniu z internowania nie mógł podjąć już pracy w redakcji „Słowa Powszechnego". Długo pozostawał bez zatrudnienia. W środowisku ciechanowskim był szykanowany, jednakże nie zaprzestał działalności opozycyjnej. Po zmianach społeczno politycznych, które nastąpiły w roku 1989, został wybrany wojewodą ciechanowskim i urząd ten sprawował w latach 1990-1993.

Po odejściu z tego stanowiska, jego pasją, a zarazem celem działalności stało się przywrócenie w Polsce wzajemnościowego systemu ubezpieczeń. Pokonując wiele przeszkód zbudował Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych. Jak napisała J. Iwanicka w żałobnej karcie: *Zbudował silne towarzystwo, mające dziś mocną pozycję na rynku ubezpieczeniowym, łączące tradycję XIX i XX wiecznych TUW-ów z nowoczesnymi wzorami europejskich towarzystw ubezpieczeń wzajemnych. Do idei wzajemności ubezpieczeniowej pozyskał środowiska rolników, samorządowców, parafie katolickie i wiele grup zawodowych, np. nauczycieli. Współpracował także z Krajowym Stowarzyszeniem Sołtysów i z „Gazetą Sołecką"*.

Zginął w wypadku samochodowym 17 czerwca 2008 roku w okolicach Płońska.

Andrzej Wojdyło

Spotkania sołtysów na Lubelszczyźnie

Wrzesień 2008 roku był czasem, w którym sołtysi województwa lubelskiego mogli się spotkać i zasięgnąć informacji o możliwościach pozyskania środków finansowych w ramach programu Leader + oraz „Odnowa i rozwój wsi". Odbyło się pięć spotkań, a ich inicjatorem było Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów. Sołtysów goszczono w Krasnymstawie, Białej Podlaskiej, Radzyniu Podlaskim, Zamościu oraz w Mełgwi. Spotkania cieszyły się dużym zainteresowaniem sołtysów. Jak zauważył Grzegorz Siwiński, duża frekwencja wynikała z podjętego tematu: *tematyka spotkań została specjalnie dobrana tak, żeby mogła zainteresować nasze środowisko. Nie zebraliśmy się po to, żeby roztrząsać rzeczy nieistotne, ale żeby wypracować wspólny sołecki punkt widzenia na sprawy ważne i aktualne dla polskie wsi.*

Ważne informacje dotyczące obu projektów przekazywali sołtysom przedstawiciele lubelskiego urzędu marszałkowskiego, pracownicy Departamentu Koordynacji Programów Europejskich. Zaprezentowali oni możliwości uzyskania środków finansowych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w latach 2007-2013, w którym fundusze przeznaczone zostały między innymi na poprawę konkurencyjności rolnictwa czy poprawę jakości życia. Najwięcej uwagi poświęcono działaniu 3.4 czyli „Odnowie i rozwojowi wsi".

Zwrócono uwagę, że dużą, jeśli nie największą, rolę w tym działaniu odegrają sołtysi, którzy bardzo często są koordynatorami i inicjatorami rozwoju swoich miejscowości. Wielu z obecnych sołtysów obeznanych było już z funduszami unijnymi, ale jak zauważył G. Siwiński *czym innym jest posiadanie wiedzy na temat unijnych programów, a czym innym bycie uczestnikiem spotkania specjalnie adresowanego do sołtysów, którzy tę wiedzę mają przekazywać dalej i realizować w działaniu.* Poza tym stwierdzono, że program ten daje ogromne pole do popisu dla osób kreatywnych, pełnych pomysłów. Bardzo często na wsiach są tacy zapaleńcy, ale brak środków finansowych nie pozwala im zrealizować planów. Z drugiej strony nie zawsze mogli oni działać samodzielnie, bo o tym czy danej wsi potrzebna jest taka czy inna inwestycja decydował wójt gminy, niejednokrotnie zza przysłowiowego biurka.

W dyskusji sołtysi podnosili kwestię funduszu sołeckiego, który nie został jeszcze zatwierdzony, a na który czeka całe środowisko sołeckie. Rozmawiano także o rentach i emeryturach dla sołtysów.Spotkanie stało się również inspiracją dla sołtysów Lubelszczyzny, aby powołać do życia stowarzyszenie sołtysów o zasięgu wojewódzkim, które jeszcze tym regionie nie istnieje.

Spotkanie sołtysów na Lubelszczyźnie

Przemawia Grzegorz Siwiński

W Poznaniu też o odnowie wsi

Targi Hodowli Zwierząt i Rozwoju Obszarów Wiejskich w Poznaniu stały się kolejną okazją do promowania programu odnowy wsi. Organizatorami seminarium byli: Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego oraz Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Politykę rozwoju obszarów wiejskich przedstawił w imieniu ministerstwa Andrzej Sobieszek, stwierdzając, że realizacja programów nieco się opóźniła ze względów na opracowanie nowych procedur związanych z wykorzystaniem środków unijnych. Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 omówił przedstawiciel urzędu marszałkowskiego w Poznaniu – Przemysław Kujawa.

Istotnym było wystąpienie Ryszarda Wilczyńskiego, wojewody opolskiego, a zarazem wiceprezesa Europejskiego Stowarzyszenia Obszarów Wiejskich Odnowy Wsi. Zauważył on, że powstała 25 lat temu idea uczynienia z polskiej wsi szczególnego miejsca do życia ma przed sobą jeszcze długą drogę. Nadal polska wieś przypomina bardziej skansen. Wpływ na to miało kilka czynników. Pierwszym z nich to zdecydowanie stechnokratyzowany język urzędników unijnych, drugi - polski system samorządowy, który nie jest zbyt przychylny odnowie wsi w Polsce. Wilczyński przekonywał, że tę sytuację może zmienić wprowadzenie w życie funduszu sołeckiego. Pokazywał, że tylko dwa regiony (województwa śląskie i opolskie) posiadają regionalne programy odnowy wsi, *pozostałe regiony w tym czasie stały i czekały w kolejce do unijnej kasy. To powtórka z komuny*. W programach funkcjonujących na Opolszczyźnie i Śląsku widoczne jest partnerstwo, w którym udział biorą i przedstawiciele władz lokalnych, i przedstawiciele społeczności lokalnych.

O przykładach działań na rzecz odnowy wsi mówił, dyrektor Wydziału Terenów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. Śląsk opracował regionalny program odnowy wsi na lata 2006. Zakładał on cztery płaszczyzny działań. Pierwsza z nich obejmowała cykl szkoleń aktywizujących. Drugim obszarem był konkurs przedsięwzięć związanych z odnową wsi. Konkurs „Piękna wieś województwa śląskiego" to obszar trzeci, a czwarty to działania uzupełniające. Finanse na realizację programu pochodziły z budżetu województwa oraz były częściowo współfinansowane przez samorządy gminne.

Wśród prelegentów znalazł się również dr Ryszard Kamiński z Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. Seminarium zakończyło wystąpienie Ireneusza Niewiarowskiego, który zapoznał uczestników z ostatnią wersję projektu ustawy o funduszu sołeckim. Uczestniczył on bowiem z Markiem Wójcikiem, sekretarzem zespołu do spraw decentralizacji i Ryszardem Wilczyńskim w pracach zespołu, który wypracował tekst ustawy o funduszu sołeckim jako ustawy rządowej. Była to trzecia konferencja zorganizowana w ramach targów.

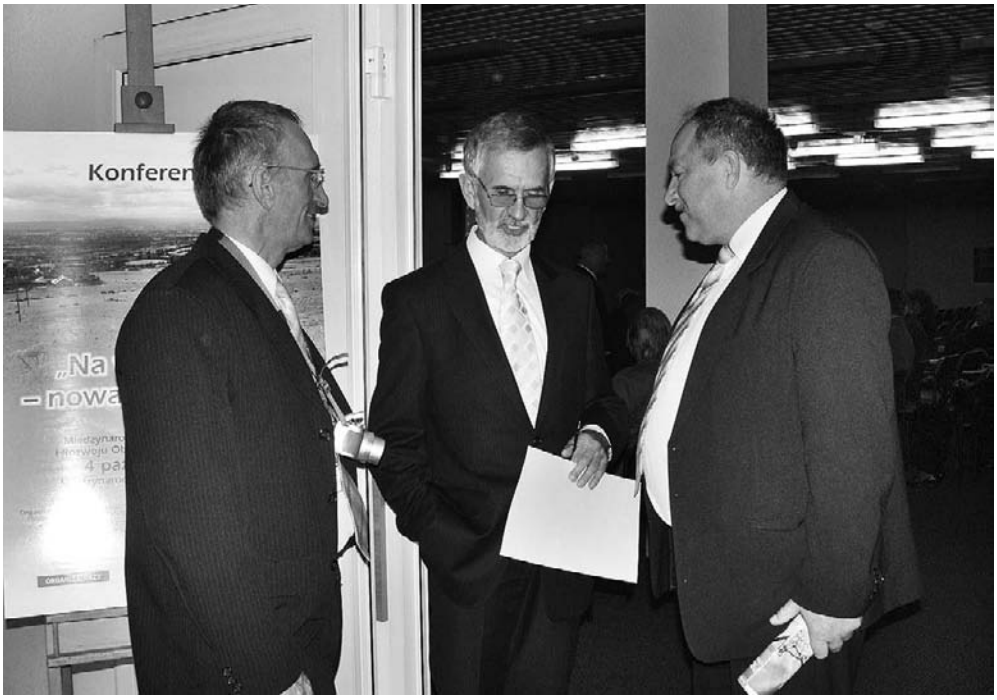

Grzegorz Siwiński, Ireneusz Niewiarowski, Andrzej Sipowicz

Kuluary konferencji

Europejska Akademia Sołtysa

To nazwa projektu realizowanego przez Stowarzyszenie Sołtysów i Przedstawicieli Środowisk Wiejskich Województwa Zachodniopomorskiego we współpracy Fundacją Demokracji Lokalnej. Został on podsumowany w trakcie konferencji, która odbyła się 28 listopada 2008 roku. Na miejsce konferencji wybrano stolicę województwa zachodniopomorskiego – Szczecin.

Celem „Akademii Sołtysa" była przede wszystkim aktywizowanie wybranych środowisk wiejskich, na terenie tylko jednego województwa – w tym przypadku zachodniopomorskiego. Pomysłodawcom projektu przyświecały słowa wypowiedziane niegdyś przez Stanisława Wyspiańskiego – *aby nam się chciało chcieć.* Projektem objętych zostało 120 osób, w tym sołtysi i inni liderzy wiejscy. Zostali oni podzieleni na cztery trzydziestoosobowe grupy.

Spotkanie prowadził Dominik Górski – dyrektor Ośrodka Fundacji Demokracji Lokalnej w Szczecinie, a otworzył ją wicewojewoda zachodniopomorski Andrzej Chmielewski, który stwierdził, że kluczowym warunkiem gwarantującym rozwój społeczności wiejskich jest przede wszystkim aktywność własna. *Na wsi trudno cokolwiek zwojować nie będąc aktywnym.*

Szkolenia w ramach „Akademii Sołtysa" miały charakter interaktywny. Jak zauważył Przemysław Fenrych, kierownik FRDL – *nie chodziło nam o wykładowe przekazywanie książkowej wiedzy, ale raczej inicjowanie współpracy i wymiany poglądów z ludźmi, którzy w praktyce tworzą społeczeństwo obywatelskie.* W ramach akademii zrealizowano kilka pomniejszych projektów, które zaprezentowano na konferencji. Jednym z nich był projekt pod nazwą „Aktywni wieśniacy". Powstał on w wyniku powołania grupy partnerskiej, skład której weszło pięć sołectw: Drzewica-Kłodzino, Czaplin Wielki, Konarzewo, Karnice, Długołęka oraz Jarszewo. Podstawą działań w ramach projektu było wykorzystanie czegoś szczególnego w sołectwie. Na tej bazie budowano tożsamość miejscowości i organizowano np. warsztaty rzeźby w drzewie (w Drzewicy) i wyrabianie stroików z piór (w Czaplinie).

Zorganizowanie „Akademii Sołtysa" było możliwe między innymi dzięki wsparciu finansowemu udzielonemu przez Islandię, Lichtenstein i Norwegię w ramach Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Część środków pochodziła także z budżetu państwa.

Uczestnicy projektu zdawali sobie sprawę, że działalność społeczna jest jednym z najtrudniejszych obszarów działalności. Ważne jest zatem, aby sołtysi i lokalni liderzy chcący działać na rzecz odnowy wsi otrzymywali wsparcie nie tylko na poziomie społecznym, ale przede wszystkim ze strony samorządu lokalnego.

Michał Rajewski, Andrzej Chmielewski, Dominik Górski, Jan Krawczuk

Sołtysi i liderzy wiejscy podczas konferencji

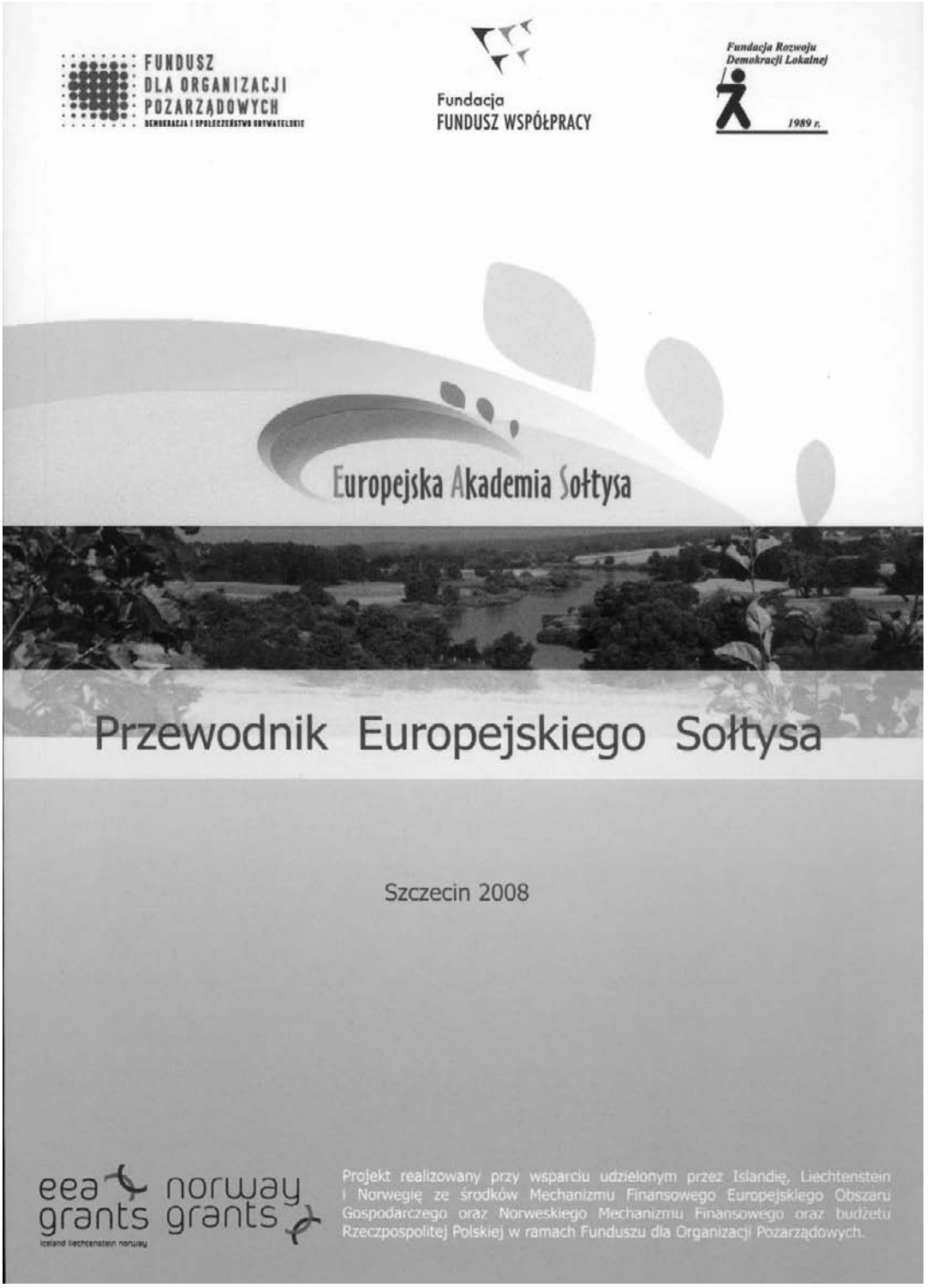

Okładka publikacji Przewodnik Europejskiego Sołtysa

Rok 2009

Jest FUNDUSZ SOŁECKI

Przepis i recepta

Wielkopolska wieś też się odnawia

Rada Krajowa spotkała się w kujawsko-pomorskim

Premier pielgrzymuje z sołtysami

Skromny jubileusz?!

Sołtys jako fundament

Konferencja Jubileuszowa w Poznaniu

Jest FUNDUSZ SOŁECKI

Długo trwały starania sołtysów i środowisk wiejskich o wprowadzenie w życie ustawy o funduszu sołeckim, która pomocna będzie w aktywizowaniu mieszkańców wsi. Projekt ustawy zgłosił rząd we współpracy z Krajowym Stowarzyszeniem Sołtysów. Z początkiem roku 2009 obie izby parlamentu głosowały za przyjęciem tej ustawy, która weszła w życie z dniem 1 kwietnia 2009 roku. Stała się ona dla sołtysów i innych liderów środowisk wiejskich instrumentem, który może poprawić jakość życia na wsi.

Komentarzem do ważności tej ustawy mogą być jedynie słowa wypowiedziane przez Ireneusza Niewiarowskiego podczas głosowania nad ustawą w Senacie:

Ustawa o funduszu sołeckim może odegrać dużą rolę w życiu wsi. Jest niezmiernie potrzebna i oczekiwana przez aktywne środowiska działające na obszarach wiejskich. Wieś zawsze różniła się od miasta, także relacjami pomiędzy mieszkańcami. Na wsi nikt nie był anonimowy, wszyscy się znali, wykonywali podobne zajęcia, rozumieli się wzajemnie. Radzono sobie dzięki międzysąsiedzkiej pomocy nawet z klęskami żywiołowymi. Dziś wieś się zmienia, wymienione przeze mnie cechy osłabły, niemniej jednak jeszcze są i można, bazując na nich, coś budować. Dziś coraz więcej mieszkańców wsi pracuje poza rolnictwem, ponadto na wieś sprowadzają się osoby, które pracują w mieście i bardzo często te osoby nie integrują się ze społecznością wiejską. Rolnicy szukają szans dla swoich gospodarstw, zabiegają o środki europejskie. Na skutek tych zjawisk i innych towarzyszących przemian grozi nam kryzys obszarów wiejskich, między innymi wyludnienie wsi. Wieś potrzebuje rewitalizacji z zachowaniem jej własnej tożsamości, musi pozostać sobą jeżeli ma się w ogóle ostać. A żeby to się stało, konieczne jest podniesienie jakości życia na wsi.

Narzędziem pomocnym w tym procesie będzie Ustawa o funduszu sołeckim. Pomysł uruchomienia takiego wsparcia jak tu przedstawione ma długą historię. Jako prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów już w 2001 roku proponowałem uruchomienie funduszu celowego, nie uzyskało to jednak poparcia. Były też inne próby: w ubiegłym roku posłowie Platformy Obywatelskiej zgłosili projekt ustawy we współpracy z sołtysami z Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, na początku tej kadencji tenże projekt zgłosiłem w imieniu Zarządu Głównego Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów.

Ustawa o funduszu sołeckim powstała dla mieszkańców wsi, podnosi znaczenie sołtysa, wzmacnia też znaczenie sołtysa. Jeśli dostrzega się zagrożenia, jakie stoją przed polską wsią, trzeba też dostrzec sołtysa i jego zasługi, ale także potrzebę rozwinięcia możliwości działania. I na tej ważnej ustawie nie poprzestaniemy. Jest potrzeba zgłoszenia następnych propozycji, i to nastąpi.

Broszura informacyjna dotycząca funduszu sołeckiego wydana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

Przepis i recepta

W lutym 2009 roku na Mazowszu odbył się cykl czterech spotkań w ramach projektu realizowanego przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów „Fundusze Europejskie – skorzystajmy z tej szansy". Zasadniczym celem projektu było podnoszenie skuteczności wykorzystywania środków unijnych, dzięki którym możliwy jest rozwój obszarów wiejskich. W okresie od listopada 2008 roku do czerwca 2009 roku zorganizowano cykl 75 spotkań w 300 powiatach. Odbiorcami projektu byli przede wszystkim sołtysi i lokalni liderzy.

Na terenie Mazowsza spotkania odbyły się w czterech miejscowościach: Piasecznie, Wołominie, Legionowie i Grodzisku Mazowieckim. W tym ostatnim mieście spotkanie zorganizowało Stowarzyszenie Sołtysów Ziemi Grodziskiej, a obecnych było na nim kilkadziesiąt osób z terenów kilku powiatów, w tym sochaczewskiego, pruszkowskiego, grodziskiego i żyrardowskiego. Grupę tę stanowili przede wszystkim sołtysi, natomiast spotkanie zostało zupełnie zignorowane przez wójtów gmin.

Prowadzącą to mini seminarium była Małgorzata Kramarz – prezes Fundacji „Idealna Gmina". Pokazała ona, wskazując na przykład jednej z gmin opolskich, co można zrobić pozyskując środki unijne. Zaprezentowała również jak przygotować plan odnowy wsi i jak pozyskać na ten cel środki unijne. Po jej wystąpieniu rozpoczęła się dyskusja, w której ubolewano między innymi nad faktem, że sołectwo nie może być beneficjentem i nie może bezpośrednio ubiegać się o te środki. O środki te mogą występować organizacje pozarządowe, ale dla nich często barierą nie do przejścia jest konieczność zgromadzenia wkładu własnego w wysokości 25% inwestycji.

Swoje dokonania zaprezentowały panie z Mariańskiego Ruchu Inicjatyw Ekonomiczno-Społecznych, który swoim zasięgiem obejmuje trzy gminy – Bolimów, Puszcza Mariańska i Wiskitki. Przedstawicielki tego stowarzyszenia przekonywały, że mieszkańcy wsi są aktywni i na wsi można przeprowadzić wiele pożytecznych i konkretnych inicjatyw, jak np. spływy kajakowe, rajdy rowerowe. Do tych przedsięwzięć należy także wydanie własnego folderu promocyjnego. Przekonywały też, że warto mieć własną organizację, ponieważ ani rada sołecka, ani gmina nie są w stanie zrealizować wszystkich przedsięwzięć koniecznych dla odnowy wsi.

Sołtysi dyskutowali również o funduszu sołeckim, stwierdzając, że są gminy, gdzie wójtowie obawiają się przyznania sołectwom funduszu, traktując go w kategoriach politycznych. Obawiali się bowiem, że mocny lider może być dla nich konkurentem i zagrożeniem wyborczym.

Uczestnicy spotkania zapoznani zostali z wybranymi programami operacyjnymi z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

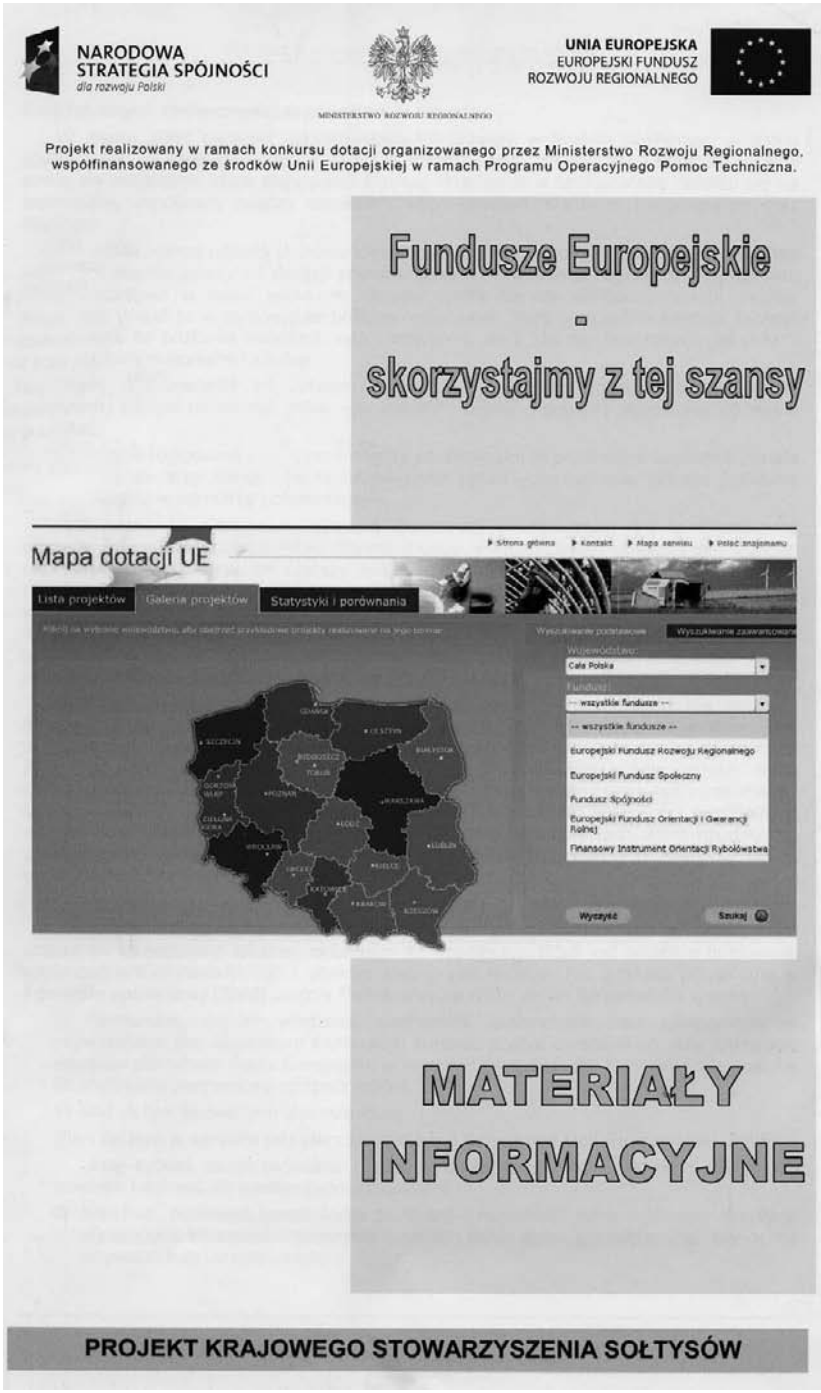

Materiały informacyjne dotyczące projektu realizowanego przez KSS – Fundusze Europejskie – skorzystajmy z tej szansy

Wielkopolska wieś też się odnawia

O odnowie wsi wielkopolskiej dyskutowano już po raz kolejny. Na miejsce debaty wybrany został Licheń. Spotkanie odbyło się 30 maja, jako robocza część licheńskiej pielgrzymki. Seminarium zatytułowane było „Odnowa wsi wielkopolskiej". Uczestników powitali prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, Ireneusz Niewiarowski oraz marszałek województwa wielkopolskiego, Marek Woźniak.

W trakcie obrad Katarzyna Laskowska z Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi zaprezentowała zebranym Krajową Sieć Obszarów Wiejskich, która w założeniu ma być nowym instrumentem wspomagającym obszary wiejskie. Zakłada się między innymi utworzenie specjalnej bazy danych i strony internetowej, które będą stanowić miejsce prezentacji rozmaitych programów i projektów oraz okazję do wymiany doświadczeń.

Marszałek M. Woźniak przedstawił perspektywy rozwoju wsi wielkopolskiej, zaznaczając, że nie wszystkie przedsięwzięcia da się zrealizować dzięki Programowi Rozwoju Obszarów Wiejskich. Koniecznym jest rozpoczęcie, jak określił marszałek, tzw. małej odnowy wsi. Ta mała odnowa, czy też odnowa sołecka ma za zadanie pobudzić aktywność środowisk wiejskich i uczynić z niej stały mechanizm. Najciekawsze projekty zrealizowane w Wielkopolsce, zaprezentował z kolei Paweł Strzyżewski, dyrektor Departamentu PROW Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. Wśród referentów znaleźli się też Aneta Jaśkiewicz z Konina i dr Ryszard Kamiński, prezes Zarządu FAOW. Po raz kolejny pojawił się wątek odnowy moralnej wsi. O tym, szczególnie w ujęciu nauki Jana Pawła II referował ks. Radosław Nowacki, duszpasterz rolników z Włocławka. Zebrani przyjęli uchwałę z apelem do sołtysów i przedstawicieli władz samorządowych o *spowodowanie podjęcia przez rady gmin uchwał o ustanowieniu funduszu sołeckiego, a następnie wdrożeniu ich w jak najszerszym wymiarze.*

Seminarium połączone było ze szkoleniem „Możliwości wykorzystania środków Unii Europejskiej na obszarach wiejskich". Uczestnicy seminarium mieli również możliwość zapoznać się z najciekawszymi realizacjami projektów wykonanych z funduszy unijnych w latach 2004-2006. Zostały one zaprezentowane na towarzyszącej spotkaniu wystawie „Na wsi odnowa – nowa perspektywa". Dla zebranych oczywistą sprawą było również *oparcie rozwoju obszarów wiejskich o zasadę wielofunkcyjności, rewitalizacji z zachowaniem własnej tożsamości i tradycyjnych wartości.*

Paweł Strzyżewski, Marek Woźniak, Ireneusz Niewiarowski

Sołtysi słuchali o odnowie wsi wielkopolskiej

Rada Krajowa spotkała się w kujawsko-pomorskim

W ostatni weekend kwietnia 2009 roku, Rada Krajowa KSS spotkała się w miejscowości Pieczysko (gm. Koronowo). Było to istotne spotkanie z dwóch zasadniczych względów. Odbyło się ono po raz pierwszy na ziemi kujawsko-pomorskiej, i po raz pierwszy po zatwierdzeniu ustawy o funduszu sołeckim. Patronat honorowy nad spotkaniem roztoczył marszałek województwa kujawsko-pomorskiego – Piotr Całbecki. W spotkaniu uczestniczyli: Franciszek Złotnikiewicz – członek zarządu woj. kuj.-pom., Regina Ostrowska – przewodnicząca komisji rolnictwa sejmiku, Ewa Mes i Wiesław Czarnecki – reprezentujący urząd wojewódzki w Bydgoszczy oraz Kazimierz Krasowski – starosta bydgoski. W drugim dniu spotkania pojawili się także parlamentarzyści – Eugeniusz Kłopotek oraz Wojciech Mojzesowicz.

Obradom przewodniczył – Alfred Frydrychowicz – prezes Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Zdominowała je dyskusja nad nową ustawą – o funduszu sołeckim, która była jednym z priorytetowych zadań i celów, które stawiało przed sobą Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów. Cel został osiągnięty, a o przebytej drodze do tego niewątpliwego sukcesu referował Ireneusz Niewiarowski, prezes KSS. Wyjaśnił on także wszelkie niuanse, które towarzyszyły pracom nad opracowaniem ustawy. Wspomniał również o środowiskach nieprzychylnych ustawie oraz o zawartych w trakcie prac nad ustawom kompromisach. W dyskusji rodziły się pewne obawy, co do zasad i sposobów realizacji zapisów ustawowych, które na bieżąco były wyjaśniane.

Rada Krajowa KSS, przyjęła także specjalne stanowisko w kwestii funduszu sołeckiego, w którym czytamy: *Rada Krajowa KSS z zadowoleniem wita uchwalenie ustawy o funduszu sołeckim. Czterdzieści tysięcy sołectw to potencjał dotychczas niedostatecznie wykorzystany. Występują tu liczne problemy i bariery rozwoju. Polska wieś potrzebuje warunków do budowy wysokiej jakości życia i ekonomicznego rozwoju z zachowaniem jej tożsamości. Dotychczas brak było systemowego rozwiązania. Które czyniłoby społeczności wiejskie podmiotem działań na rzecz ich lokalnego środowiska. Wyrażamy nadzieję, że fundusz sołecki częściowo wypełni tę lukę i pomoże własnymi siłami we współpracy z gminą rozwijać nasze wsie. Wszystko jednak zależy od ludzi, ustawa ich nie zastąpi. Apelujemy zatem do rad gmin, do wójtów, burmistrzów, prezydentów, sołtysów i wszystkich liderów wiejskich o podjęcie stosownych uchwał i aktywne uczestnictwo w realizacji możliwości, które daje ta ustawa.*

Oprócz tego uczestnicy obrad przysłuchiwali się prelekcji Marka Solona-Lipińskiego, przedstawiciela Fundacji Batorego, który mówił o konieczności brania udziału w wyborach. Minutą ciszy uczczono także pamięć zmarłego Stanisława Niemca – inspiratora, założyciela i prezesa Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Sołtysów Województwa Legnickiego.

Obecni na konferencji posłowie Wojciech Mojzesowicz i Eugeniusz Kłopotek

Uczestnicy Rady Krajowej

Premier pielgrzymuje z sołtysami

Siedemnasta pielgrzymka sołtysów i środowisk wiejskich do Lichenia w roku 2009 przypadła na ostatni weekend maja. Hasłem przewodnim pielgrzymki były słowa: „Otoczmy troską życie". Jeśli by się przyjrzeć dziejom licheńskich pielgrzymek, to każda z nich ma swoją specyfikę, choćby ze względu na gości, którzy spotykają się z sołtysami. W roku 2009 do sołtysów przybył premier Donald Tusk.

Jego wizyta w sanktuarium rozpoczęła się od złożenia kwiatów przed grobem ks. bpa R. Andrzejewskiego. Następnie premier wziął udział w spotkaniu otwartym z pielgrzymami, a że pogoda była tego dnia łaskawa, odbyło się ono na wolnym powietrzu, na placu przed bazyliką. W swej wypowiedzi skupił się przede wszystkim na ustawie o funduszu sołeckim. Stwierdził, że wprowadzenie go w życie było dopełnieniem obietnicy złożonej sołtysom przed dwoma laty. Powiedział też, że fundusz zaczyna dopiero funkcjonować i jeśli sprawdzi się jego działanie, to z pewnością będzie dawał większe możliwości działania dla polepszenia sytuacji na wsi. Powiedział również, co bardzo ważne, że *w sprawie funduszu sołeckiego nie ma mowy o sukcesie jakiejkolwiek partii. Żeby stał się faktem, potrzebne było porozumienie wszystkich, a na końcu także wymagał podpisu prezydenta. Każdy swoje dołożył, także Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów wyprostowało parę błędnych ścieżek. A jak jest wspólny sukces, to dzielmy się nim wszyscy razem*. Potem premier odpowiedział na wiele pytań zadawanych zarówno przez zwolenników, jak i oponentów.

Po spotkaniu wraz innymi pielgrzymami uczestniczył we mszy świętej sprawowanej przez biskupa włocławskiego, Alojzego Meringa. Przed jej Rozpoczęciem Ireneusz Niewiarowski powiedział: *w ubiegłym roku modliliśmy się o fundusz sołecki, a teraz o jego pomyślą realizację.* We mszy uczestniczyli także parlamentarzyści: Jerzy Chróścikowski, przewodniczący senackiej Komisji Rozwoju Wsi i Rolnictwa, Tomasz Nowak, poseł ziemi konińskiej. Z ramienia władz wojewódzkich obecni byli wojewoda wielkopolski – Piotr Florek i marszałek województwa wielkopolskiego – Marek Woźniak.

Po mszy premier spotkał się ponownie z pielgrzymami, spacerując po sanktuarium. Pielgrzymi rozmawiali z premierem, robili wspólne zdjęcia, odnosili się do szefa rządu z dużą życzliwością. Wizyta premiera przyczyniła się również do nagłośnienia nie tylko samej pielgrzymki, ale również, a może przede wszystkim, ustawy o funduszu sołeckim w mediach ogólnopolskich.

Donald Tusk i Ireneusz Niewiarowski

Franciszek Sztuka, Antoni Rapacz, Donald Tusk, Feliks Januchta

Skromny jubileusz?!

W sierpniu 2009 roku ukazał się dwusetny numer „Gazety Sołeckiej". O ile przy setnym numerze było to w jakiś szczególny sposób podkreślone, np. różnymi rysunkami na stronach z napisem 100, o tyle przy numerze dwusetnym było bardzo skromnie. A przecież spełniły się marzenia pani redaktor naczelnej – J. Iwanickiej, i „Gazeta" wychodzi w kolorze. Jedyny jubileuszowy akcent to informacja na okładce – *Jesteśmy z Wami od stycznia 1993 roku. Jest to już 200. wydanie „Gazety Sołeckiej"!*

Zaglądając do środka nie znajdziemy również nic na temat. Jednakże od wydania numeru setnego trochę spraw się zmieniło. Nie zmienił się wydawca, którym nadal jest Wielkopolskie Stowarzyszenie Sołtysów. Na wysokim poziomie utrzymuje się także nakład. Redaktorem naczelnym pozostaje niezmiennie, ku dobru „Gazety", J. Iwanicka, której pomaga grono redakcyjne. Są to: Renata Gilert, Grażyna Kaniewska, Ewa Korzuchowska, Katarzyna Korzuchowska, Andrzej W. Kaczorowski. Kolportażem zajmuje się w Koninie Ryszard Bilski. Zabiega również o reklamodawców.

Zaszczytu zaistnienia na jubileuszowej okładce „Gazety Sołeckiej" dostąpiła Danuta Łabędzka – sołtys wsi Skorochów. Pani sołtys została również wyróżniona w konkursie Gazety na sołtysa roku 2008.

Trzeba nadmienić, iż Gazeta organizuje od kilku lat z powodzeniem Ogólnopolski Konkurs „Sołtys Roku".

Bogdan Borusewicz, Honorata Kalicińska, Stanisław Lawera, Joanna Iwanicka, Ireneusz Niewiarowski

Dwusetny numer „Gazety Sołeckiej"

Sołtys jako fundament

Podwarszawskie Otrębusy gościły uczestników konferencji „Sołtys - fundamentem społeczeństwa obywatelskiego na wsi", którą zorganizowało Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów we współpracy ze Stowarzyszeniem Fundamenty Silnego Państwa oraz Instytutem Zachodnim w Poznaniu. Konferencja stanowiła podsumowanie projektu realizowanego przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów „Samorząd pomocniczy jako czynnik pobudzający społeczeństwo obywatelskie na wsi". Zarówno projekt, jak i konferencja stanowiły próbę uzupełniania luki w badaniach naukowych. Zauważono bowiem brak badań naukowych dotyczących postrzegania sołtysa i jego funkcji przez mieszkańców wsi, szczególnie w kontekście współczesnych przemian na wsi.

Przebieg realizacji badań omówił Patryk Węgierkiewicz ze Stowarzyszenia Fundamenty Silnego Państwa. W badaniach przeprowadzono 1000 ankiet wśród mieszkańców wsi. Za pomocą kwestionariusza wywiadu zbadano 20 sołtysów. Zarówno mieszkańcy wsi, jak i sołtysi zostali wytypowani z dziesięciu losowo wybranych gmin wiejskich z różnych części Polski.

Komentując wyniki badań Ireneusz Niewiarowski stwierdził: *Nasze badanie pokazuje, że funkcja sołtysa jest nadal bardzo żywa. Zawiera ogromny potencjał, który niestety w dużej mierze pozostaje nadal niewykorzystany. Funkcję tę trzeba wzmocnić prawnie i finansowo. Wypełnić treścią. Jest to solidny fundament, na którym można budować wiejską samorządność. Musi być przez mieszkańców wsi kojarzona z czymś więcej niż inkaso lokalnych podatków.*

Dyskutowano także nad praktycznymi rozwiązaniami mogącymi przyczynić się do wzmocnienia pozycji sołtysa. Jak zauważyła J. Iwanicka, zdecydowanie takim pierwszym instrumentem może być przyjęta przez parlament w 2009 roku ustawa o funduszu sołeckim. Uznano go bowiem za mechanizm, który nauczy sołtysów praktycznego myślenia ekonomicznego w kategoriach budżetowych.

Odważną propozycję zgłosił Marek Wójcik, sekretarz generalny Związku Powiatów Polskich. Postulował on np. konieczność uzyskania przez radę gminy opinii sołtysów dotyczących przede wszystkim decyzji strategicznych dla gminy, jak choćby planu zagospodarowania przestrzennego.

W tej twórczej dyskusji nie zabrakło odwołań do historii, szczególnie podkreślano rangę sołtysa, jaką cieszył się on w okresie II Rzeczpospolitej. Obecny na konferencji dr P. Matczak reprezetujący UAM w Poznaniu, nawiązał także do zwyczaju czynów społecznych funkcjonujących w okresie PRL. Gdyby oczyścić je z ideologii, dla której były wówczas organizowane były by przejawem działania obywatelskiego na wsi. W ludziach trzeba przede wszystkim wyrobić poczucie odpowiedzialności, za to co w gruncie rzeczy należy do wszystkich. Trzeba po prostu wpoić w mieszkańcach wsi (i nie tylko) dobre nawyki.

Obrady w Otrębusach

Ireneusz Niewiarowski, Patryk Węgierkiewicz, prof. Andrzej Sakson

Konferencja Jubileuszowa w Poznaniu

25 listopada 2009 roku, stał się dniem, w którym Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów świętowało jubileusz piętnastolecia. Towarzysząca temu wydarzeniu konferencja odbyła się w Poznaniu i wpisana była w odbywające się targi Gmina 2009 i Poleko. Zanim jednak nastąpiło główne otwarcie konferencji głos zabrał prezes Międzynarodowych Targów Poznańskich – Andrzej Byrt, składając podziękowania za długoletnią współpracę Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów z MTP, których wyrazem była pamiątkowa statuetka. Uroczystego otwarcia konferencji dokonał prezes Krajowego Stowarzyszenia – Ireneusz Niewiarowski.

Spotkaniu jubileuszowemu patronował Marszałek Województwa Wielkopolskiego – Marek Woźniak. Obecny również na konferencji przybliżył w swoim wystąpieniu wpływ KSS na rozwój społeczeństwa obywatelskiego.

Jubileusz stał się okazją dla uhonorowania specjalnymi dyplomami osób i firm związanych i współpracujących przez te piętnaście lat z Krajowym Stowarzyszeniem Sołtysów. Wyróżnieni zostali: Marek Woźniak, Joanna Iwanicka, Zdzisław Iwanicki, Bohdan Kamiński, Ryszard Wilczyński, Marek Wójcik, Tomasz Nuszkiewicz, Piotra Szeflińskiego oraz ks. Eugeniusz Makulski. Wśród wyróżnionych firm i instytucji znalazły się: Bank Gospodarki Żywnościowej, Polkomtel S.A., Międzynarodowe Targi Poznańskie, Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, Fundacja Wspomagania Wsi, Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych TUW, Europejski Fundusz Rozwoju Wsi, a także Formu Aktywizacji Obszarów Wiejskich.

W dalszej części konferencji zaprezentowano kilka zagadnień z zakresu historii i socjologii. Przedstawiona została między innymi geneza powstania Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, a zebrani mieli okazję obejrzeć specjalnie na tę okazję przygotowany film poświęcony Krajowemu Stowarzyszeniu Sołtysów, przygotowany przez redakcję TV Konin. Przedstawione zostały również wyniki badań socjologicznych prowadzonych przez Stowarzyszenie Fundamenty Silnego Państwa dotyczące roli samorządu pomocniczego w zakresie społeczeństwa obywatelskiego na wsi.

Spotkanie uświetnił występ zespołu Afabre Concinui, którego repertuar obejmował piosenki będące przebojami muzyki popularnej w dwudziestym wieku. Ten mini koncert został bardzo ciepło i owacyjnie przyjęty przez słuchaczy.

Po koncercie na ręce prezesa – Ireneusza Niewiarowskiego zaproszeni goście składali życzenia i adresy. Warto przywołać w tym miejscu fragmenty niektórych życzeń.

Wieloletni przyjaciel KSS – Ryszard Wilczyński – wojewoda opolski napisał:

Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów jest jedną z najważniejszych organizacji pozarządowych w kraju o dorobku i zakresie działania na obszarach wiejskich absolutnie szczególnym. Wymienić trzeba kształcenie, w osobach sołtysów, liderów społeczności wiejskich, prace na rzecz wzmocnienia sołectw jako jednostek

pomocniczych gmin, zaangażowanie w upowszechnienie i wdrażanie programów odnowy wsi, a ostatnio uczestnictwo w pracach nad ustawą o funduszu sołeckim.

Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów jest organizacją, w której społeczności wiejskie, jak również osoby i instytucje zaangażowane w rozwój obszarów wiejskich, mają orędownika w dążeniu do upodmiotowienia sołectw, uczynienia z nich autentycznie samorządowych do jednostek, zdolnych do kreowania i realizacji własnych koncepcji rozwojowych z woli mieszkańców, poprzez mieszkańców i dla mieszkańców.

W Krajowym Stowarzyszeniu Sołtysów znalazłem partnera i sojusznika dla upowszechniania odnowy wsi, którą wspólnie uznajemy za kluczową metodę rozwojową dla obszarów wiejskich w Polsce.

Z kolei prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w swych życzeniach zaznaczył, że *Działalność Stowarzyszenia sięgająca pierwszych lat demokratycznych przemian w Polsce wiąże się z zainicjowaniem i rozwojem silnej rolniczej samorządności na polskiej wsi. Zasługą Stowarzyszenia była i pozostaje wielka umiejętność skupiania wokół tej Organizacji autorytatywnych osób, oddanych społeczności wiejskiej i godnie ją reprezentującej we władzach terytorialnych, w urzędach administracji państwowej i na forum parlamentarnym.*

W adresie podpisanym przez Prezesa Zarządu Banku Gospodarki Żywnościowej – Jacka Bartkiewicza czytamy: *Od czasu zainicjowania w latach 90-tych XX w. ruchu stowarzyszeniowego przedstawicieli społeczności i samorządów wiejskich, Państwa działalność jest godnym naśladowania przykładem umiejętnego czerpania z demokratycznych przeobrażeń na rzecz wspierania przemian na polskiej wsi. projekty realizowane z inicjatywy Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów służą kształtowaniu obywatelskich postaw i aktywizacji społeczności lokalnych, do wpływania na rozwiązywanie problemów kraju i udziału w procesach integracji z Unią Europejską.*

W ostatnich przywołanych życzeniach sformułowanych przez Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Wielkopolskiego na uwagę zasługuje następujący fragment: *O roli i znaczeniu Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów dobitnie świadczą podejmowane przez organizację inicjatywy, takie jak skuteczne lobbowanie inicjatyw legislacyjnych na rzecz wzmocnienia pozycji sołtysów i sołectw jako jednostek pomocniczych, utworzenia i wdrożenia funduszu sołeckiego, uruchomienie „EuroCentrum" – programu przybliżającego problemy związane z integracją europejską, popieranie idei tworzenia izb rolniczych, wspieranie działań lokalnych stowarzyszeń sołtysów przez pomoc w tworzeniu struktur terenowych, organizację konferencji i spotkań na tematy żywo interesujące środowisko wiejskie, popularyzację imprez organizowanych przez te stowarzyszenia.*

Sponsorami gali jubileuszowej były: Bank Gospodarki Żywnościowej, Polkomtel S.A., Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych oraz ENEA.

Ireneusz Niewiarowski, Marek Woźniak, Waldy Dzikowski

Alfred Frydrychowicz, Waldemar Małaczyński

Ireneusz Niewiarowski i Andrzej Byrt

Marszałek Województwa Wielkopolskiego – Marek Woźniak

Wyróżnieni przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów

Od prawej Ireneusz Niewiarowski, Feliks Januchta, Mieczysław Szczodry

Ryszard Bilski, Renata Gilert-Gutt, Andrzej Kaczorowski,
Ewa Korzuchowska, Katarzyna Korzuchowska, Grażyna Kaniewska

Afabre Concinui

Ireneusz Niewiarowski i Jan Zaborowski

„Załoga” Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów

Aleksandra Kasprzak

Paulina Tarczewska

Aleksandra Lewandowska-Robak

Ryszard Bilski

Joanna Kukulska

Wioleta Janicka

Joanna Gorzelańczyk

Grażyna Sędziak

Monika Kosmalska

Bank Żywności w Koninie
Bartosz Kasprzak, Joanna Piekarczyk, Marek Palpuchowski
(nieobecna na zdjęciu Ewa Kępa)

W telegraficznym skrócie

Zmiany legislacyjne wzmacniające pozycję sołtysów i sołectw. Wprowadzenie zapisu *Sołtys korzysta z ochrony prawnej przysługującej funkcjonariuszom publicznym* Nowelizacja ustawy z dnia 27 maja 1990 r., o samorządzie terytorialnym dokonana 6 listopada 1992 r.

Określenie zasad współpracy pomiędzy sołectwem a gminą. Nowelizacja ustawy przyjętej przez Sejm RP 29 września 1995 r., o przyznaniu sołtysom diet oraz zwracaniu kosztów podróży służbowych a także tworzeniu funduszy sołeckich

Zobowiązanie rad gmin do zapraszania sołtysów na sesję.
Nowelizacja ustawy z dnia 11 kwietnia 2001 r.

Zakończona sukcesem inicjatywa legislacyjna dotycząca rządowego projektu ustawy o funduszu sołeckim, dzięki któremu sołectwa pozyskują środki na finansowanie działań dla społeczności wiejskich (Ustawa z dn. 20 lutego 2009 r.)

Powołanie Konińskiego Banku Żywności

Wyróżnienie w konkursie „***Pro Publico Bono***" w 2002 r.

Udział w kampanii akcesyjnej do UE

Coroczne krajowe pielgrzymki sołtysów i środowisk wiejskich do sanktuarium w Licheniu

Pomoc w wykorzystaniu unijnych środków dla mieszkańców wsi:
„***Do integracji jeden krok"***
„Dobre partnerstwo – wspólne sukcesy"
„Dobre praktyki – nowe inicjatywy"
„Promocja Ośrodka Informacji Europejskiej – EuroCentrum"
„Fundusze europejskie – skorzystajmy z tej szansy"

Promocja idei „Odnowa wsi" – szkolenia, specjalne publikacje, liczne seminaria, konferencje i wystawy.

„***Malwa – partnerstwo dla rozwoju wsi"***
„Polska wieś – europejskie wyzwania"
„Wiejskie debaty"
„Wspólnie promujemy lokalne produkty"

„Samorząd pomocniczy jako czynnik pobudzający społeczeństwo obywatelskie na wsi”

Współpraca z:
Instytutem Analizy Polityki Państwowej i Regionalnej
w Łucku na Ukrainie przy realizacji projektu „Ukraińska Wszechnica Wiejska”;
z Polonią Brazylijską;
ze Związkiem Polaków na Białorusi;
z Radami Lokalnymi w Anglii;
ze Związkiem Powiatów Niemieckich

Przystąpienie do Międzynarodowej Federacji Rolniczych Organizacji Chrześcijańskich **ICRA**

I Nagroda w konkursie „Pro Publico Bono” 2006 r.

Projekt „***Sołectwo na Plus***”

Wydanie ponad 200 numerów „***Gazety Sołeckiej***”

Wydanie 17 roczników „***Poradnika Radnego i Sołtysa***”

Wybrane publikacje:

Prawo na co dzień
ABC członka walnego zgromadzenia
Organizacje działające na rzecz rolnictwa i obszarów wiejskich
Pakt dla rolnictwa i obszarów wiejskich
Integracja – szkice europejskie
Nasz wspólny obowiązek
Polska wieś – europejskie spotkania
Tej szansie trzeba pomóc
Dzięki Wam polskim sołtysom
Na wsi – odnowa
Dobre partnerstwo – wspólne sukcesy
Przepis na projekt – recepta na fundusz
Fundusz Sołecki – jak dobrze wydać nasze pieniądze
Rzeczpospolita sołecka

**Przewodniczący komitetów założycielskich,
prezesi, członkowie władz krajowych do roku 2009**

Adamek Kazimierz ..... Stowarzyszenie Sołtysów i Przedstawicieli Środowisk Wiejskich Województwa Szczecińskiego
Augustyniak Józef..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Lubuskiego
Bańka Jan ..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalnego Sołtysów Powiatu Będzińskiego
Bańkowski Jan ..... Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Podkarpackiego
Bendowski Walenty..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Poznańskiego
Biała Bernadetta..... Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Wielkopolskiego
Białek Anna..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Lubuskiego
Boruc Leszek ..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Rad Sołeckich i Osiedlowych Powiatu Wołomińskiego
Brzozowski Zbigniew..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Zielonogórskiego
Chrostowski Krzysztof .. Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Łomżyńskiego
Czachura Barbara ..... Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Wielkopolskiego
Daniszewski Jan ..... Lubuskie Stowarzyszenie Sołtysów
Daszyk Marian ..... Stowarzyszenie Sołtysów Gminy Sanok
Dąbrowski Brunon..... Pomorskie Stowarzyszenie Sołtysów
Duda Józef ..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Krakowskiego
Duraziński Ryszard..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Radomskiego
Dziuban Kazimierz ..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Tarnowskiego
Fiołek Maria ..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalnego Sołtysów i Członków Rad Sołeckich Ziemi Bocheńskiej
Florek Józef ..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Opolskiego
Frydrychowicz Alfred.... Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Gałek Zbigniew ..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Wałbrzyskiego
Gebler Józef ..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalnego Sołtysów Województwa Konińskiego
Gorączka Arkadiusz ..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Gminy Wieluń
Gowkielewicz Władysław.. Stowarzyszenie Sołtysów Powiatu Braniewo
Górniak Barbara..... Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Łódzkiego
Guzik Jan..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Gminy i Miasta Koziegłowy
Hałka Henryk..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Tarnobrzeskiego
Hecht Stanisław..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Gminy i Miasta Koziegłowy
Hesse Włodzimierz..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Gminy Kołobrzeg
Ignasiak Jan..... Stowarzyszenie Sołtysów i Członków Rad Sołeckich Województwa Częstochowskiego
Jackowski Jan..... Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów
Jakiel Henryk ..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Gminy Zarszyn
Januchta Feliks..... Stowarzyszenie Sołtysów Ziemi Kieleckiej
Jarosławski Aleksander .. Stowarzyszenie Społeczno - Kulturalne Sołtysów Województwa Ciechanowskiego
Karczewska Sławomira .. Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Toruńskiego
Kłak Stanisław..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Przemyskiego
Konarzewska Maria..... Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Dolnośląskiego
Korzeniowska Bożena.... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Lubelskiego
Krasnodębska Cecylia ... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Siedleckiego
Królak Sławomir..... Wielkopolskie Stowarzyszenie Sołtysów
Krzyżak Jerzy..... Wielkopolskie Stowarzyszenie Sołtysów
Książczyk Jerzy..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Łódzkiego
Kudzia Czesław ..... Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Opolskiego
Kuklewicz Eugeniusz..... Stowarzyszenie Sołtysów Powiatu Sejny

Lalik Władysław.....Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Gminy Bochnia
Landenburski Jan.....Stowarzyszenie Sołtysów Dolny Śląsk
Lateński Grzegorz.....Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Toruńskiego
Lawera Stanisław.....Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Podkarpackiego
Lichaczewska Jadwiga...Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Warmińsko-Mazurskiego
Ładny Mieczysław.....Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Białostockiego
Łękawski Krzysztof.....Stowarzyszenie Sołtysów Powiatu Szydłowieckiego
Łukasik Antoni.....Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Nowosądeckiego
Machał Ryszard.....Małopolskie Stowarzyszenie Sołtysów
Maćkowiak Józef.....Stowarzyszenie Sołtysów Dolny Śląsk
Majewski Edward.....Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Wrocławskiego
Małachwiej Stanisław....Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Podlaskiego
Małczyński Waldemar...Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów
Matejka Małgorzata.....Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Skierniewickiego
Matyja Zdzisław.....Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Gorzowskiego
Mazur Grzegorz.....Stowarzyszenie Sołtysów i Przedstawicieli Środowisk Wiejskich Województwa Zachodniopomorskiego
Mroziński Edward.....Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Gminy Widawa
Niemiec Stanisław.....Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Legnickiego
Niewiarowski Ireneusz...Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów
Nytko Ryszard.....Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Tarnowskiego
Oleksy Bolesław.....Stowarzyszenie Sołtysów Ziemi Sądeckiej
Orzechowski Tadeusz.....Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Warszawskiego
Pabis Stanisław.....Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Ziemi Chrzanowskiej

Papierkowski Ryszard ... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Konińskiego
Pawelczyk Wincenty ..... Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Wielkopolskiego
Pawłowski Marek..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Śląskiego
Pełka Stanisław..... Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów
Piasecki Włodzimierz..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Sieradzkiego
Pikulik Wilfryd..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Katowickiego
Pszenniak Jan ..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Zamojskiego
Przygoda Daniel ..... Stowarzyszenie Sołtysów Ziemi Kieleckiej
Radłowski Antoni..... Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Podlaskiego
Rapacz Antoni ..... Małopolskie Stowarzyszenie Sołtysów
Ratajczak Jerzy..... Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Wielkopolskiego
Ruchała Zdzisław..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Suwalskiego
Rymon-Lipiński Gerard .. Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Bydgoskiego
Skorupa Stanisław ..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Piotrowskiego
Słupek Stanisław ..... Stowarzyszenie Sołtysów Gminy Tarnowiec
Stefański Henryk..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Ostrołęckiego
Sulikowski Piotr ..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Rzeszowskiego
Surała Ryszard ..... Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Mazowieckiego
Szczodry Mieczysław ..... Stowarzyszenie Sołtysów Ziemi Kieleckiej
Szczotka Bronisław ..... Społeczno-Kulturalno-Gospodarcze Stowarzyszenie Sołtysów Rejonu Beskidzkiego
Szewczyk Bolesław..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Konińskiego
Sztuka Franciszek..... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Poznańskiego
Szudy Józef ..... Stowarzyszenie Sołtysów Ziemi Sądeckiej
Szymonik Mieczysław.... Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Tarnobrzeskiego

Ścigaj Zdzisław.....Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Ziemi Chrzanowskiej
Ślaski Wacław.....Stowarzyszenie Sołtysów i Członków Rad Sołeckich Województwa Częstochowskiego
Tatarek Stanisław.....Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Koszalińskiego
Tomaszewska Teresa.....Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Powiatu Lubliniec
Urbaniak Ryszard.....Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Wielkopolskiego
Walczak Andrzej.....Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Opolskiego
Wawrzyniak Andrzej.....Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Wielkopolskiego
Widziszewski Edward....Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Powiatu Krośniewskiego
Wiechnik Janina.....Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Chełmskiego
Wilczek Gerard.....Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Katowickiego
Woźniak Andrzej.....Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Jeleniogórskiego
Woźniak Jan.....Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Płockiego
Wyrembelski Zbigniew..Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Wielkopolskiego
Zaborowski Jan.....Pomorskie Stowarzyszenie Sołtysów
Zalewski Ryszard.....Stowarzyszenie Sołtysów i Członków Rad Sołeckich Województwa Częstochowskiego
Zaręba Jan.....Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Gminy Aleksandrów Kujawski
Ziarniak Tadeusz.....Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Konińskiego
Zieliński Henryk.....Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Skierniewickiego
Źrebiec Tadeusz.....Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Powiatu Jasielskiego
Żuraw Krystyna.....Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Rzeszowskiego

Bibliografia

W publikacji wykorzystano materiały programowe oraz dokumenty wypracowane przez Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Konińskiego oraz Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów oraz poniższe publikacje,

A.P., *Konferencja w Licheniu*, „Echo Regionu" 2001, nr 5, s. 4.
Białek A., *Nazwa nowa – problemy te same*, „Gazeta Sołecka" 2002, nr 8, s. II.
Białek A., *Przed akcesją*, „Gazeta Sołecka" 2003, nr 1, s. 30-31.
Białek A., *Sołtysi u Ojca Świętego*, „Gazeta Sołecka" 2001, nr 1, s. 6-7.
Bogomilska K., *Budowanie nadziei. Licheń'98*, „Gazeta Sołecka" 1998, nr 6, s. 10-11.
Bogomilska K., *Siła sołtysów*, „Gazeta Sołecka" 1997, nr 5, s. 4-5.
Bogomilska K., *Spotkanie*, „Gazeta Sołecka" 1999, nr 7, s. 4-5 i 18.
Bogomilska K., *VII posiedzenie Rady Krajowej KSS*, „Gazeta Sołecka" 1998, nr 5, s. 10-11.
Bogomilska K., *W Kościerzynie. Z posiedzenia Krajowej Rady KSS*, „Gazeta Sołecka" 1997, nr 6, s. 6-7.
Caro, *Poświęcono grobowiec biskupa Romana Andrzejewskiego. Dla duszpasterza rolników*, „Gazeta Sołecka" 2005, nr 8, s. 25.
Chowaniec K., *Testament księdza*, „Gazeta Sołecka" 2000, nr 4, s. 18-19.
Furmanek A., *Polska wieś – europejskie wyzwania*, „Gazeta Sołecka" 2000, nr 11, s. 3-5.
Gałęski B., *Studia nad społeczną strukturą wsi*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973
Gilert R., *Sołtys partnerem*, „Gazeta Sołecka" 2002, nr 3, s. 30-31.
Gilert R., *Wąchock ma sołtysa*, „Gazeta Sołecka" 2003, nr 8, s. 10.
GK., *„Pro publico bono"*, „Gazeta Sołecka" 2002, nr 12, s. 23.
GK., *IX Krajowa Pielgrzymka Sołtysów i Środowisk Wiejskich. Licheń 2001. III Krajowa Konferencja Sołtysów i Środowisk Wiejskich,* „Gazeta Sołecka" 2001, *nr 6*, s. 10-11.
GK., *Sołtysi w Wąchocku*, „Gazeta Sołecka" 1996, nr 1, s. 7.
GK., *Spotkanie KSS w Rzeszowie*, „Gazeta Sołecka" 1995, nr 11, s. 6.
GK., *Ze spotkanie w Rajczy*, „Gazeta Sołecka" 1995, nr 9, s. 6.
Gończar M., *Samorząd wiejski w Polsce Ludowej*, Koszalin 1989.
Inglot S., (red.), *Historia chłopów polskich*, t. 1-3, Warszawa 1970-1980.
Iwanicka J., (oprac.), *Jak rozwiązać problemy rolnictwa i wsi*, „Gazeta Sołecka" 1997, nr 1, s. 39.
Iwanicka J., *150 numerów*, „Gazeta Sołecka" 2005, nr 6, s. 150.
Iwanicka J., *Co przed nami*, „Gazeta Sołecka" 1996, nr 5, s. 3. 28.

Iwanicka J., *Na spotkanie z Ojcem Świętym i Matką Boską Licheńską*, „Gazeta Sołecka" 1999, nr 3, s. 6-7.
Iwanicka J., *Niepowetowana strata*, „Gazeta Sołecka" 2003, nr 8, s. 3.
Iwanicka J., *Oblężenie Wąchocka… przez sołtysów*, „Gazeta Sołecka" 2009, nr 7, s. 10-11. 26.
Iwanicka J., *Odszedł nasz przyjaciel. Andrzej Wojdyło*, „Gazeta Sołecka" 2008, nr 7, s. 31.
Iwanicka J., *Polska wieś – europejskie wyzwania*, „Gazeta Sołecka" 2000, nr 8, s. 3-5.
Iwanicka J., *Powstało stowarzyszenie w Wrocławiu*, „Gazeta Sołecka" 1995, nr 5, s. 6-7.
Iwanicka J., *Pro publico bono. Nagroda dla Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów*, „Gazeta Sołecka" 2006, nr 12, s. 9. 30.
Iwanicka J., *Rada o funduszu sołeckim, „Gazeta Sołecka" 2009*, nr 5, s. 26-27.
Iwanicka J., **Staroszczyk M**., *Fundusz sołecki budzi emocje*, „Gazeta Sołecka" 2007, nr 7, s. 4-5. 8.
Iwanicka J., *Stowarzyszenie w Wieruszowie*, „Gazeta Sołecka" 1997, nr 1, s. 30-31.
Iwanicka J., *Stowarzyszenie w Zielonogórskiem*, „Gazeta Sołecka" 1996, nr 5, s. 7. 26.
Iwanicka J., *W Lubrzy o wzmocnieniu sołectw*, „Gazeta Sołecka" 1999, nr 11, s. 22-23.
Iwanicka J., *Z wizytą w Niemczech*, „Gazeta Sołecka" 1995, nr 12, s. 22.
J.I., Licheń – 2000, „Gazeta Sołecka" 2000, nr 6, s. 22-23.
J.I., *Z wizytą u Prymasa*, „Gazeta Sołecka" 1995, nr 10, s. 6.
Jakubowski W., *Chłopi polscy 1944-1948. Perspektywa psychofizyczna*, Pułtusk-Warszawa 2000
Jastrzębiec J., (oprac.), *Na zjeździe w Koninie*, „Gazeta Sołecka" 1994, nr 5, s. 10.
Jastrzębiec J., **Staroszczyk M**., *Za pracę dla dobra wspólnego*, „Gazeta Sołecka" 2007, nr 8, s. 4-5.
Jastrzębiec J., *Wójtowie z sołtysami w Zasutowie*, „Gazeta Sołecka" 2009, nr 4, s. 22-23.
Kaczorowski A. **W**., *Fundusz sołecki już w senacie*, „Gazeta Sołecka" 2009, nr 3, s. 3.
Kaczorowski A. **W**., *Ruch oddolny czy unijna kasa?*, „Gazeta Sołecka" 2008, nr 11, s. 4-5.
Kaczorowski A. **W**., *Sołtysi mają hymn!*, „Gazeta Sołecka" 2008, nr 7, s. 30.
Kaczorowski A., *Fundusz sołecki otwarciem na przyszłość*, „Gazeta Sołecka" 2009, nr 4, s. 3. 11.
Kaczorowski A., *Fundusz sołecki w sejmowej komisji*, „Gazeta Sołecka" 2009, nr 1, s. 3.
Kaczyński J., *Odnowa wsi po wielkopolsku*, „Gazeta Sołecka" 2009, nr 7, s. 3. 18.

Kaczyński J., *Premier u sołtysów w Licheniu*, „Gazeta Sołecka” 2009, nr 6, s. 4-5.
Kaniewska G., *Budujemy społeczeństwo obywatelskie*, „Gazeta Sołecka” 2001, nr 5, s. 3. 7.
Kaniewska G., *Dla polskich chłopów*, „Gazeta Sołecka” 1997, nr 6, s. 26-27.
Kaniewska G., *Krajowa Konferencja Sołtysów i Środowisk Wiejskich*, „Gazeta Sołecka” 1999, nr 12, s. 16-17.
Kaniewska G., *Licheń – nasza mała ojczyzna*, „Gazeta Sołecka” 2000, nr 5, s. 28-29.
Kaniewska G., *Mazowieccy sołtysi o Unii*, „Gazeta Sołecka” 2002, nr 11, s. 10-11
Kaniewska G., *Niech kolebką będzie Niepokalanów*, „Gazeta Sołecka” 1997, nr 5, s. 23.
Kaniewska G., *O izbach w Licheniu*, „Gazeta Sołecka” 1996, nr 6, s. 1. 10-12.
Kaniewska G., *O sporcie wiejskim i wyborach*, „Gazeta Sołecka” 1998, nr 11, s. 24-25.
Kaniewska G., *Obradowała Rada Krajowa KSS*, „Gazeta Sołecka” 2004, nr 6, s. 4-5. 34.
Kaniewska G., *Pakt dla polskiej wsi*, „Gazeta Sołecka” 1999, nr 3, s. 4-5.
Kaniewska G., *Polska wieś – europejskie wyzwania*, „Gazeta Sołecka” 2001, nr 5, s. 4-5. 14-15.
Kaniewska G., *Sołtysi o reformie. Licheń’98*, „Gazeta Sołecka” 1998, nr 6, s. 12-13.
Kaniewska G., *Sołtysi w Licheniu*, „Gazeta Sołecka” 2006, nr 7, s. 10-11.
Kaniewska G., *Sołtysi w senacie RP*, „Gazeta Sołecka” 2005, nr 5, s. 26-30.
Kaniewska G., *Spotkanie premiera z sołtysami*, „Gazeta Sołecka” 2000, nr 1, s. 20-22.
Kaniewska G., *Spotkanie sołtysów w Krakowie*, „Gazeta Sołecka” 2008, nr 3, s. 4-5.
Kaniewska G., *W Chrzanowskiem nowe stowarzyszenie*, „Gazeta Sołecka” 1996, nr 12, s. 14-15.
Kaniewska G., *W Orońsku – o wzajemności*, „Gazeta Sołecka” 2002, nr 10, s. 26.
Kaniewska G., *Wiejska debata*, „Gazeta Sołecka” 2003, nr 7, s. 32-33.
Kaniewska G., *Wybierzmy najlepszych*, „Gazeta Sołecka” 2002, nr 7, s. 4-5.
Kaniewska G., *XI Krajowa Pielgrzymka Sołtysów i Środowisk Wiejskich*, „Gazeta Sołecka” 2003, nr 7, s. 4-5.
Kaniewska G., *XII Krajowa Pielgrzymka Sołtysów i Środowisk Wiejskich*, „Gazeta Sołecka” 2004, nr 6, s. 28-29. 34.
Kasprzak A., *Na wsi – odnowa*, „Gazeta Sołecka” 2004, nr 11, s. 30.
Kisielewski T., **Zakrzewski A**., *Chłopi. Ruch Ludowy*. Państwo, Warszawa 1980
Kozłowski A., *Głębszy oddech i do roboty*, „Gazeta Sołecka” 1993, nr 6, s. 6.
Kto w nowych władzach KSS, „Gazeta Sołecka” 1999, nr 4, s. 7.

Kukulska J., *W biegu*, „Gazeta Sołecka” 2005, nr 11, s. 23.
Lawera S., *O większe uprawnienia sołectw i sołtysów*, „Gazeta Sołecka” 2002, nr 3, s. 35.
Lawera S., *Polski sołtys w Unii Europejskiej*, „Gazeta Sołecka” 2001, nr 9, s. 35.
MaS, *Obrady Rady Krajowej KSS*, „Gazeta Sołecka” 2001, nr 3, s. 6-7.
Matysiak I., *Aby nam się chciało chcieć*, „Gazeta Sołecka” 2009, nr 1, s. 24-25.
Mbaga M., *Nowe Stowarzyszenie w woj. toruńskim*, „Gazeta Sołecka” 1997, nr 4, s. 25.
Nabzdyk Z., *Pielgrzymka sołtysów*, „Pielgrzym Licheński” 1995, 18 czerwca, s. 7
Nasz wspólny obowiązek, Konin 2001
Nuszkiewicz T., *Sołtysi o swoich sprawach*, „Przegląd Koniński” 1996, nr 29, s. 8.
Ogórek J., *Lubuski sołtys i europejska polityka rolna*, „Gazeta Sołecka” 2002, nr 5, s. 19.
Polska wieś – europejskie wyzwania, Konin 2001
Rusiński W., (red.), *Dzieje wsi Wielkopolskiej*, Poznań 1959.
S.G., *Z obrad Komitetu Założycielskiego KSS*, „Gazeta Sołecka” 1995, nr 3, s. 10.
Sołtysi łączą się sami, „Wspólnota” 1991, nr 40, s. 12.
Sołtysi w Licheniu, „Gazeta Sołecka” 1999, nr 7, s. 24-25.
Sołtyski i liderki wiejskie – kobiety zarządzają polską wsią, Warszawa 2008.
Strubińska M., *Dziesięciolecie Stowarzyszenia Sołtysów*, [w:] Poradnik Sołtysa i Radnego na 2002 rok, Warszawa 2002, s. 33-48. (współpraca J. Iwanicka i R. Gilert).
Strubińska M., *Nadzieja, szansa i obowiązki*, „Gazeta Sołecka” 2001, nr 3, s. 28-29.
Strubińska M., *Oni byli pierwsi*, „Gazeta Sołecka” 2001, nr 8, s. 9-10.
Styka J., **Węgierkiewicz P**., (red.) *Samorząd pomocniczy na wsi polskiej. Między tradycją a ponowoczesnością*, Konin 2006.
Szeląg W., *Ksiądz Piotr Wawrzyniak*, „Gazeta Sołecka” 2003, nr 1, s. 18-19.
Szostak G., *Miejsce dla wszystkich*, „Gazeta Sołecka” 1993, nr 9, s. 1. 3.
Sztuka F., *Spotkanie w Miłosławiu*, „Gazeta Sołecka” 2003, nr 5, s. 20-21.
Śreniowski S., *Dzieje chłopów w Polsce*, Warszawa 1947.
Tak było w Licheniu, „Gazeta Sołecka” 1997, nr 6, s. 10-11.
Tej szansie trzeba pomóc, Konin 2001
Waniewska M., *Instytucja Sołtysa w okresie samorządu miedzystanowego w Polsce. Aspekty społeczno-prawne,* Lublin 2006
W Licheniu – razem, „Gazeta Sołecka” 1994, nr 6. s. 18-19.
Wszechnica nie tylko dla sołtysów, „Wielkopolskie Zagłębie” 1996.
Z dziejów chłopów polskich, Warszawa 1968.
Zawistowski J., *Droga krzyżowa rolników w Licheniu*, Konin 2000
Zell Z., *Poradnik Sołtysa*, Warszawa 1991

SPIS TREŚCI

Wstęp 7
Ireneusz Niewiarowski, prezes KSS: Zawsze interesowałem się losem wsi 9
Historyczne spojrzenie na urząd sołtysa 23
Zanim powstało Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów 31
II Pielgrzymka do Lichenia 56
Powstanie Komitetu Założycielskiego Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów 58
Rejestracja Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów 60
Pierwsze spotkanie po rejestracji 64
Wybory władz Stowarzyszenia 66
III Pielgrzymka sołtysów w Licheniu 68
Spotkanie z księdzem Prymasem – Józefem Glempem 70
Porozumienie z Towarzystwem Ubezpieczeń Wzajemnych 72
Rada Krajowa KSS w Wąchocku 76
IV pielgrzymka sołtysów do Lichenia 78
Sołtysi dyskutowali o izbach rolniczych 80
Piknik Sołtysów w Sompolnie 82
Wszechnica Obywatelska 84
Powstanie Konińskiego Banku Żywności 88
Zjazd sołtysów, samorządowców i posłów 92
O czym radziły władze KSS w Kościerzynie 94
Licheńskie dysputy o sprawach ważnych dla wsi 96
Sołtysi w Anglii 98
Strategia dla Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów 100
Rada Krajowa KSS spotkała się Bartkowej 104
Szóste spotkanie sołtysów z Maryją w Licheniu 106
Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów ma swój własny sztandar 108
Sołecki dysput o nowej reformie administracyjnej 110
Wąchocki turniej sołecki 112
Spotkanie władz krajowych w Kalsku 114
Rada Krajowa Spotkała się w Jaśle 118
Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów współtworzy Pakt dla rolnictwa 120
Wybory władz Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów 122
Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów zaprasza papieża do Lichenia 124
Pielgrzymka inna niż wszystkie 126
I Krajowa Konferencja Sołtysów i Środowisk Wiejskich 128
W Licheniu tez dyskutowano o Pakcie 132
VIII pielgrzymka licheńska 134
Konsolidacja stowarzyszeń sołeckich na Podkarpaciu 136
II Krajowa Konferencja Sołtysów i Środowisk Wiejskich 138
I Regionalna Konferencja Sołtysów i Środowisk Wiejskich 140

II Regionalna Konferencja Sołtysów i Środowisk Wiejskich 144
III Regionalna Konferencja Sołtysów i Środowisk Wiejskich 146
Setny numer „Gazety Sołeckiej” 148
III Krajowa Konferencja Sołtysów i Środowisk Wiejskich 150
Jubileuszowa pielgrzymka sołtysów do Lichenia 156
Licheńska debata o wyborach samorządowych 158
PRO PUBLICO BONO dla Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów 160
Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów straciło wielkiego Przyjaciela 164
Uroczyste obrady Rady Krajowej 166
Debata Wiejska – po raz pierwszy w Koninie 168
Ostatnie spotkanie sołtysów z biskupem Romanem Andrzejewskim 170
Kolejna debata pełna emocji, czyli licheńskie spotkania sołtysów 172
Pomnik sołtysa w Wąchocku 174
Odszedł Pasterz Nasz 176
Rada Krajowa o pożytku publicznym 178
Znowu radziły władze najwyższe 182
Pierwsza pielgrzymka w zjednoczonej Europie 184
Otwarcie o Unii Europejskiej 186
Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów uczy o odnowie wsi 188
Obrady Rady Krajowej w dziesiątą rocznicę powstania KSS 192
Licheń po raz trzynasty, ale nie pechowy 194
Poświęcenie grobowca ks. bpa Romana Andrzejewskiego 196
Sołtysi na starcie 198
Dwie pieczenie przy jednym ogniu 202
Sołtysi uhonorowali kustosza 204
Minister rolnictwa nie przyjechał 206
Socjologiczne spojrzenie na wieś 208
Potrzeba ciągłej odnowy wsi 210
PRO PUBLICO BONO po raz drugi 212
Odchodzą przyjaciele 218
Wybory władz Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów. Kolejna kadencja 220
Sołectwo na PLUS 222
Licheńskie obrady sołtysów 224
XV pielgrzymka Sołtysów do Lichenia 226
Odnowa wsi – temat nieprzemijający 228
Spotkanie noworoczne w Krakowie 232
Rada Krajowa KSS ponownie w Kalsku 234
Szesnasty raz w Licheniu 236
Po raz pierwszy a zarazem kolejny o odnowie wsi 238
Odchodzą kolejni przyjaciele 240
Spotkania sołtysów na Lubelszczyźnie 242

W Poznaniu też o odnowie wsi 244
Europejska Akademia Sołtysa 246
Jest FUNDUSZ SOŁECKI 250
Przepis i recepta 252
Wielkopolska wieś też się odnawia 254
Rada Krajowa spotkała się w kujawsko-pomorskim 256
Premier pielgrzymuje z sołtysami 258
Skromny jubileusz?! 260
Sołtys jako fundament 262
Konferencja Jubileuszowa w Poznaniu 264
„Załoga" Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów 271
W telegraficznym skrócie 274
Przewodniczący komitetów…, prezesi, członkowie władz krajowych do roku 2009. 276
Bibliografia 281

25 zł

Piotr Gołdyn - teolog, historyk, pedagog. Studia magisterskie ukończył w 1999 roku, w Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie. W roku 2002 uzyskał tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie historii na podstawie rozprawy *Symbolika religijna i kościelna w herbach miast polskich do końca XX wieku*, napisanej pod kierunkiem dra hab. Wojciecha Strzyżewskiego. Pracował jako wykładowca, obecnie pracuje w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Koninie. Autor kilku książek, m.in.: *Symbolika religijna i kościelna w herbach miast polskich do końca XX wieku*, Warszawa 2008, *Z pól do wolności. Szkic do dziejów opozycji wiejskiej na ziemi konińskiej (1980-1989)*, Konin 2009, *Trud i chwała strażaka*, Lądek 2009 oraz ponad stu artykułów popularnych, popularnonaukowych i naukowych z zakresu heraldyki, historii regionalnej, historii Kościoła, historii wychowania. Pod jego redakcją ukazały się również takie publikacje jak: *Powstanie Wielkopolskie i jego echa*, Konin 2009 czy *Protestantyzm w Polsce na przestrzeni wieków*, Poznań 2009

KRAJOWE
STOWARZYSZENIE
SOŁTYSÓW

ISBN 978-83-930037-1-6